

Przebudzenie z wypaczonych nauk Strażnicy

Analiza dogmatów organizacji

Raymond C. Faircloth

Pierwsza edycja 2020. Drugie wydanie 2021

Copyright 2021

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

Żadna część niniejszej publikacji nie może być powielana ani przekazywana w jakiegokolwiek formie w celach komercyjnych. Można jednak zamieszczać stosunkowo krótkie cytaty w artykułach naukowych lub budujących artykułach chrześcijańskich.

Zawartość

Wprowadze
nie

CZĘŚĆ PIERWSZA

JEDNA KLASA PRAWDZIWYCH CHRZEŚCIJAN

1. Dlaczego nie ma dwóch klas prawdziwych chrześcijan 1
2. Prawdziwi chrześcijanie konsekwentnie należą do jednej klasy 4
3. Wielki tłum to namaszczeni chrześcijanie 15

4. Przyszłe przywrócenie resztek etnicznego Izraela 21
5. 144 000 to resztki etnicznych Izraelitów 25
6. 144 000 będzie w tym samym miejscu, co Wielki Tłum 29

CZĘŚĆ DRUGA

BIBLIJNA PRAWDA O ZMARTWYCHWSTAŁYM JEZUSIE

7. Zmartwychwstały Jezus nie jest niematerialnym duchem 33
8. Fizyczne ciało Jezusa zostało wskrzeszone 37
9. Błędnie stosowane teksty dotyczące ciała Jezusa 41
10. Pojawienie się Jezusa po zmartwychwstaniu 48
11. Poświęcone życie Jezusa w odniesieniu do Jego ciała 50

CZĘŚĆ TRZECIA

JAK I DOKĄD POWRÓCI JEZUS?

12. Jak Jezus mógł powrócić w sposób niewidzialny? 52
13. Jezus powróci na Ziemię 56
14. Jezus będzie na ziemi, gdzie będzie Królestwo 60
15. "Królestwo niebios" oznacza "Królestwo Boże" 63
16. Święci nie rządzą z nieba 67
17. Królestwo jest jeszcze przyszłością 69
18. Jezus będzie rządził z dosłownej Jerozolimy 71

CZĘŚĆ CZWARTA

JAKIE JEST PRZEZNACZENIE PRAWDZIWYCH CHRZEŚCIJAN?

19. Chrystus nigdy nie obiecywał nieba jako przeznaczenia swoich uczniów 75
20. Biblijne użycie słów "niebo" i "niebiański" 80

- 21. Zjednoczenie z Chrystusem następuje, gdy On powraca 83
- 22. Pismo Święte błędnie zastosowane do koncepcji pójścia do nieba 90

CZĘŚĆ PIĄTA

WYJAŚNIENIE SZCZEGÓŁÓW ZMARTWYCHWSTANIA

- 23. Co oznacza zmartwychwstanie? 96
- 24. Każdy zostaje wskrzeszony w jednej z dwóch faz 100
- 25. Dla kogo jest pierwsze zmartwychwstanie? 106
- 26. Pierwsze zmartwychwstanie nie mogło rozpocząć się w 1918 roku.
110
- 27. Nie "złapany" przed przyszłym powrotem Jezusa 118
- 28. Czy pierwsze zmartwychwstanie naprawdę jest w toku? 124

CZĘŚĆ SZÓSTA

FAŁSZYWE NAUKI NA TEMAT CZASU KOŃCA

- 29. Czy znak dni ostatecznych rozpoczął się w 1914 roku? 127
- 30. Czy pokolenie 1914 będzie świadkiem Armagedonu? 130
- 31. Znak końca wieku i jego prekursorzy 133
- 32. Jezus nie mógł powrócić w 1914 roku. 136
- 33. Jezus powraca tylko raz i tylko po Wielkim Ucisku 139

CZĘŚĆ SIÓDMA

BŁĘDNE OBLICZENIA NA DNI OSTATECZNE

- 34. Zniszczenie Jerozolimy nie w 607 r. p.n.e. - dowody 143
- 35. Siedemdziesiąt lat "dla" Babilonu - Jeremiasza 29:10. 146
- 36. 70 lat nie służyło spłaceniu sabatów 153
- 37. Prawdziwa chronologia deportacji Judy 156
- 38. Wadliwy plan Strażnicy, by stać się organizacją Bożą 159

- 39. Wielki Ucisk nie jest Armagedonem 163
- 40. Chrzęścianie nie będą cierpieć w czasie gniewu Bożego 167
- 41. Ulepszanie świata rozpoczyna się wkrótce po rozpoczęciu Królestwa 171
- 42. Zmiany, które nastąpią, gdy nadejdzie Królestwo Boże 174
- 43. Czy rok 1975 zakończył 6000 lat historii ludzkości? 179
- 44. Kolejna fałszywa nadzieja stworzona dla Świadków Jehowy 190

CZĘŚĆ ÓSMA

NIEZROZUMIENIE PRZYSZŁOŚCI IZRAELA W BOŻYM ZAMYŚLE

- 45. Wczesne i późniejsze nauki Strażnicy na temat etnicznego Izraela 193
- 46. Strażnica posuwa się za daleko w stosowaniu teologii zastępstwa 199
- 47. Proroctwa dla Izraela nie powinny być domniemane 203
- 48. Pełne przywrócenie Izraela nie nastąpiło ze starożytnego Babilonu 206

CZĘŚĆ DZIEWIĄTA DALSZE

BŁĘDNE INTERPRETACJE

- 49. Błędne interpretacje dotyczące Jezusa 210
- 50. Różne błędne interpretacje 215

DODATKI

- Dodatek A. Podsumowanie błędnego systemu dat Towarzystwa 226
- Dodatek B. Historia teorii dnia/roku i czasów pogan 228
- Dodatek C. Czy "dni ostatnie" mogą trwać 120 lat? 229
- Dodatek D. Etniczny Izrael powraca do dosłownej ziemi 231

Sugerowane lektury 232

Zgodność przedmiotowa 234

Przywoływane tłumaczenia Biblii

O ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty z Biblii pochodzą z Przekładu Nowego Świata - wydanie 2013. Inne cytowane tłumaczenia to:

	ASVA - amerykańska wersja standardowa
	CSBChristian Standard Bible
CEBC	Common English Bible
Kompletna Biblia żydowska	CJBC
	ESVEnglish Standard Version
GWGod	's Word Bible
	Międzynarodowa Wersja Standardowa
KIT	Kingdom Interlinear Translation (grecko-angielski)
	KJWersja Króla Jakuba
KNTNowy Testament Królestwa autorstwa N.T. Wrighta LXX	
Septuaginta (grecka wersja Starego Testamentu)	NABNowa Biblia Amerykańska
	NASBN New American Standard Bible
	NEBNew English Bible
	NJBN - Nowa Biblia Jerozolimska
	NKJVNowa Wersja Króla Jakuba
	NIVNowa Wersja Międzynarodowa
	NLTNew Living Translation
MOFF	The Moffatt Translation of the Bible
REBRevised	English Bible (Angielska Biblia w Przekładzie Moffatta)
	UBSUnited Bible Societies Interlinear (Zjednoczone Towarzystwa Biblijne)
	Amplified Bible
	Nowy Testament autorstwa Williama Barclaya
	The Unvarnished New Testament by Andy Gaus Dosłowne tłumaczenie Biblii według Younga

ISBE *Międzynarodowa Standardowa Encyklopedia Biblijna*

Uwaga: B.C.E oznacza przed naszą wspólną erą.

C.E. oznacza w erze powszechnej i jest równe A.D. oznaczającemu Anno Domini.

Wprowadzenie

Jest to druga z dwóch książek dotyczących Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego Strażnica jako dostawcy informacji i wskazówek dla Świadków Jehowy (ŚJ). Rzeczywiście, z analizy Pisma Świętego jasno wynika, że pewna część nauk Organizacji Strażnica przedstawionych Świadkom Jehowy i przez nich jest w znacznym stopniu poprawna. Obejmuje to ich nauczanie przeciwko następującym:

- Trójca,
- Z natury nieśmiertelna dusza,
- Ogień piekielny - wieczne tortury,
- Kalwinistyczny predestynacjonizm, • Współczesne mówienie językami i
- Obowiązek przestrzegania szabatu.

Również ich nauczanie o nadchodzącym raju na ziemi i uzyskaniu życia wiecznego jest w pełni biblijnym zrozumieniem. Jednak w stosunkowo niedawnych czasach, zwłaszcza od czasu pojawienia się Internetu, wiele tysięcy ŚJ opuściło Organizację Strażnicy z powodu różnych poważnych kwestii. Kwestie te obejmują:

- "Zasada dwóch świadków", dzięki której pedofile nie są zgłaszani władzom świeckim, co pozwala im uniknąć sprawiedliwości.
- Kwestia transfuzji krwi - życie lub śmierć
- Ekstremalne klapki na oczach w niektórych naukach
- Różne szkodliwe praktyki i polityki
- Bardzo wysoki system kontroli obsługiwany przez Organizację.

Wszystko to zostało omówione w mojej pierwszej książce zatytułowanej *"Zniewolony umysł Świadka Jehowy - dlaczego oddają swoje życie Organizacji Strażnica"*. Niemniej jednak istnieją również pewne szczególnie ważne i wiele mniejszych nauk Organizacji, które są niebiblijne lub w inny sposób problematyczne i które doprowadzają poszczególnych ŚJ do niewłaściwego światopoglądu na temat ich relacji z Bogiem, przyszłego przeznaczenia i oczekiwań. Tematy te zostały omówione w tej drugiej książce i rzeczywiście, osoba myśląca może chcieć je zbadać. W rzeczywistości jest Nawet przeciętny ŚJ nie wie zbyt wiele o wierzeniach, naukach i działalności Towarzystwa Strażnica. Dlatego niniejsza książka dokonuje dogłębnej analizy biblijnej i informacji ogólnych tych nauk, starając się pokazać właściwą interpretację tych fragmentów zgodnie z samą Biblią.

Główne problematyczne nauki przedstawione tutaj

Jeśli chodzi o tematy przedstawione w tej książce, uważna i logiczna analiza Pisma Świętego ujawnia wiele błędnych założeń przyjętych przez Towarzystwo Strażnica. Ujawnia również ich niezrozumienie kolejności wydarzeń biblijnych. Doprowadziło ich to do wielu fałszywych nauk i niebezpiecznych niebiblijnych stanowisk. Tak więc, główne fałszywe nauki przedstawione tutaj dotyczą następujących obszarów:

- Podział prawdziwych chrześcijan na dwie klasy.
- Sposób zmartwychwstania Jezusa i jego powrotu.
- Ustalenie daty *Paruzji* (drugiego przyjścia) w 1914 roku i innych problematycznych dat.
- Czas scenariusza końcowego.
- Królestwo przyszłości nadziei dla wszystkich chrześcijan.
- Zmartwychwstanie chrześcijan i jego czas.

Co więcej, istnieje wiele innych fałszywych nauk o mniejszym znaczeniu, które są również omówione w tej książce; jednak Organizacja, klasyfikując się jako "niewolnik wierny i roztropny", stosuje bardzo ścisły system kontroli nad myśleniem swoich członków, tak że otwarta i swobodna dyskusja na tematy biblijne wykraczające poza to, co jest zawarte w literaturze Strażnicy, jest zdecydowanie odradzana i może prowadzić do wykluczenia. Jest to sprzeczne z Bożą zachętą zawartą w Księdze Przysłów

27:17, że: *"Jak żelazo ostrzy żelazo, tak jeden człowiek ostrzy swego przyjaciela"*. Ponadto Pismo Święte napomina wszystkich, którzy chcą służyć Jehowie zgodnie z prawdziwymi naukami, aby zbadali wszystkie szczegóły przed podjęciem decyzji o tym, co jest rzeczywistą prawdą biblijną. Dlatego Księga Przysłów ostrzega, że: *"Gdy ktoś odpowiada w jakiejś sprawie, zanim wysłucha faktów, jest to głupie i upokarzające"* (Prz 18:13).

Istnieje wiele nauk i szczegółów, które są bardzo jasno określone w Piśmie Świętym i co do których można być dość pewnym, biorąc pod uwagę znane tło. Istnieje jednak również wiele tematów, które nie są tak jasno określone i dlatego wymagają dużo "kopania", aby znaleźć właściwe znaczenie. To sprawia, że wskazane jest zachowanie ostrożności w odniesieniu do jakiegokolwiek dogmatyzmu. Tak więc, te badania są próbą zebrania wielu Pismo Święte, które ma wpływ na różne istotne nauki biblijne i nie twierdzi się, że jest poprawne we wszystkich punktach, pomimo dołożenia wszelkich starań, aby wyrazić to, co jest zgodne z faktami.

Chociaż te studia przedstawiają głównie pojedyncze lub częściowe wersety, zdecydowanie zaleca się, aby czytelnik zbadał w swojej własnej Biblii kontekst, w którym te wersety są osadzone. Oczywiście, powodem przedstawiania pojedynczych lub częściowych wersetów jest skupienie się na tym, co zawiera tekst, a tym samym uzyskanie jasności.

Czasami konieczne będzie zbadanie *The Kingdom Interlinear Translation* (nie jest już publikowany przez Towarzystwo), *The United Bible Society Interlinear* i innych tłumaczeń. Dzieje się tak dlatego, że istnieją pewne kwestie związane z tłumaczeniem *Przekładu Nowego Świata* używanego przez Świadków Jehowy (patrz Dodatek do mojej pierwszej książki na temat czynników dotyczących NWT).

Mamy również nadzieję, że podtytuły, wyróżnione słowa kluczowe i komentarze pomogą połączyć powiązane informacje i działać jako przewodnik, aby nauczanie Biblii na każdy temat było oczywiste. Nazywa się to *egzegezą*, w przeciwieństwie do *eisegezy*, która dotyczy wprowadzania własnych założeń, programów lub uprzedzeń do tekstu biblijnego. Jest to powszechnie określane jako "wczytywanie się w tekst". Tak więc częścią przyjętego tutaj podejścia jest wykorzystanie jasno zrozumiałych tekstów jako podstawy do zrozumienia trudniejszych tekstów.

Oprócz pracy profesjonalnych uczonych, doceniam również badania wielu otwartych, nieprofesjonalnych, indywidualnych p o s z u k i w a c z y prawdy na te biblijne tematy. Wiele z ich prezentacji biblijnych można znaleźć w Internecie, a także w ich książkach. Co więcej, mam nadzieję, że studia te przyniosą korzyści innym badaczom Biblii jako poszukiwaczom prawdy, a także Świadkom Jehowy, którzy pragną prowadzić własne poszukiwania.

W przeciwieństwie do postawy Strażnicy polegającej na nadawaniu negatywnych etykiet każdemu, kto nie zgadza się z jakąkolwiek częścią ich nauczania, zachęcam wszystkich Świadków Jehowy do posiadania prawdziwie otwartego umysłu i poszukiwania dowodów we wszystkich tych biblijnych kwestiach, tak jak robili to Berejczycy w czasach apostoła Pawła (Dz 17:11). Jak powiedział: "*człowiek duchowy bada wszystko, lecz sam nie jest badany przez n i k o g o*" (1 Kor. 2:15).

UWAGA: Głównym powodem drugiego wydania tej książki jest uzyskanie przeze mnie większej jasności w identyfikacji 144 000.

Pojedyncza klasa prawdziwych chrześcijan

1

Dlaczego nie ma dwóch klas prawdziwych chrześcijan?

Radykalna koncepcja istnienia dwóch klas prawdziwych chrześcijan została po raz pierwszy wyrażona przez Charlesa Russella, pierwszego prezesa Towarzystwa Strażnica pod koniec XIX wieku, twierdząc, że *"wielki tłum"* z Objawienia 7 jest odrębną klasą prawdziwych chrześcijan, **różniącą się od ciała Chrystusa** (literalne 144 000), ale wciąż z niebem jako ich przeznaczeniem. Dalszy rozwój tego nauczania nastąpił w 1935 roku, kiedy drugi prezydent Joseph F. Rutherford stwierdził, że *"wielki tłum"* ma inne przeznaczenie niż 144 000, to znaczy ma mieć życie wieczne (nie nieśmiertelność) na ziemi i być rządzonym przez 144 000 w niebie. Propozycje te pojawiły się pomimo faktu, że żaden chrześcijanin pod koniec pierwszego lub na początku drugiego wieku nie nauczał tej idei. Jednak dziś istnieje ten dwuklasowy układ, tak że z około ośmiu milionów aktywnych Świadków Jehowy tylko około 18 000 (stan na rok 2017) twierdzi, że należy do tak zwanej "namaszczonej" resztki 144 000. Niemniej jednak Organizacja jest podejrzliwa wobec wielu, którzy twierdzą, że należą do tej resztki, ponieważ ich liczba rośnie od 2006 roku, a nie spada, jak przewidywało Towarzystwo Strażnica.

Nie istnieje Pismo, które bezpośrednio naucza koncepcji dwóch klas prawdziwych chrześcijan.

Podobnie jak w przypadku pojęć takich jak Trójca, idea, że istnieją dwie klasy chrześcijan, nie jest bezpośrednio nauczana w Piśmie Świętym, tj. nie

ma Pisma Świętego, które mówi, że istnieją dwie klasy chrześcijan. Jednak Koncepcja "dwóch klas" została zilustrowana przez Ciało Kierownicze Świadków Jehowy ideą, że Pismo Święte, zwłaszcza Chrześcijańskie Pisma Greckie, jest **listem napisanym tylko do 144 000 osób** i chociaż jest interesujące dla "wielkiego tłumu", nie jest dla nich osobiście. Prowadzi to do tego, że klasa "wielkiego tłumu", czytając Chrześcijańskie Pisma Greckie, mówi sobie: "to mnie nie dotyczy". Ci ludzie muszą otrzymywać instrukcje od Ciała Kierowniczego, a nie bezpośrednio z Pisma Świętego. Przeważnie takie nauczanie wykorzystuje pewne Pisma jako podstawę, ale z unikalną interpretacją i zastosowaniem odpowiednich Pism przez Organizację, bez uwzględnienia pełnego kontekstu. Jednak nie tylko nie ma żadnych stwierdzeń, które nawet sugerowałyby, że istnieją dwie klasy prawdziwych chrześcijan, ale w rzeczywistości istnieje wiele Pism, które zaprzeczają tej idei.

Dowody oferowane przez Organizację Strażnica dla tej nauki

Dowody te opierają się na pewnych wyrażeniach w różnych wersetach Pisma Świętego. Są to:

- "**Niebiańskie powołanie**" (Hebr. 3:1), a więc musi istnieć oddzielne "ziemskie powołanie"
- "**Maluczkie stadko**" (Łuk. 12:32), dlatego musi istnieć większe stadko, tj. druga klasa prawdziwych chrześcijan;
- "**Inne owce**" (Jana 10:16) oprócz pierwotnych owiec z "**małe stadko**".
- "**144 000**" w wizji Jana w Objawieniu 7, która pokazuje kontrast między 144 000 a "**wielkim tłumem**", który musi być zatem drugą klasą prawdziwych chrześcijan, ale nie pomazańców.

Te "dowody" opierają się na błędnych informacjach
lub niepowiązanych ze sobą tekstach.

NIEBIAŃSKIE POWOŁANIE

W rzeczywistości w tekście greckim w Liście do Hebrajczyków 3:1 nie mówi się o "**powołaniu niebiańskim**", ale o tych, *"...którzy mają udział w powołaniu niebiańskim"*. Tak więc zakładanie, że istnieje odrębne "ziemskie powołanie" - wyrażenie, którego Biblia nigdy nie używa - jest czystym przypuszczeniem. W rzeczywistości jest to powołanie, które pochodzi z nieba - jest to Boże powołanie jednostek do stania się chrześcijanami. Nie jest to powołanie chrześcijan do pójścia do nieba, ale powołanie do "narodzenia się z Boga", które jest udziałem każdej jednostki w odpowiednim czasie. Nie jest to również specjalne powołanie jakiejś elitarnej grupy chrześcijan. Bóg jest

nie częściowe! Rzeczywiście, *"każdy, kto wierzy, że Jezus jest Chrystusem, narodził się z Boga"* (1 Jana 5:1), dlatego Dzieje Apostolskie 17:30 mówią: *"... ale teraz [Bóg] ogłasza wszystkim ludziom na całym świecie, że powinni pokutować"*.

"MALUCZKIE STADKO" OPISUJE MAŁĄ GRUPĘ UCZNIÓW W LATACH 30-33 PRZED CHRYSTUSEM.

Jezus zachęcał swoich naśladowców: *"Nie bójcie się, mała trzódka, gdyż Ojciec wasz zgodził się dać wam królestwo"* (Łk 12:32). Opisał tutaj swoją grupę uczniów w tamtym czasie, używając podwójnego zdrobnienia, aby wskazać, jak mała była ich liczba w porównaniu z Izraelem. Ale, według Pawła, ostatecznie *"dzieci [chrześcijanie] kobiety opuszczonej [Sary = Nowego Przymierza] są liczniejsze niż dzieci tej, która ma męża [naród izraelski]"* (Gal. 4:27). Tak więc z tej małej grupy naśladowców, którzy byli z Jezusem, miała powstać wielka liczba. Nie ma biblijnego ani logicznego powodu, by wyobrażać sobie, że staną się oni dwiema klasami prawdziwych chrześcijan.

"INNE OWCE" - OPISUJE NIEŻYDOWSKICH NAMASZCZONYCH CHRZEŚCIJAN

Jezus powiedział: *"Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni; te również muszę przyprowadzić i będą słuchać mego głosu, i staną się jednym stadem, jednym pasterzem"* (J 10:16). Musimy tutaj zauważyć, że te "inne owce" słuchają głosu Jezusa w posłuszeństwie Bożemu poleceniu *"Jego słuchajcie"* (Łk 9:35). Tak więc nie może być żadnego pośrednika między "innymi owcami" a Jezusem, tj. żadnego Ciała Kierowniczego. Co więcej, Jezus połączył pogan z Żydami ("tę owczarnię"), aby: *"...obie grupy [Żydów i pogan] uczynił jednością i zburzył mur między nimi, który ich odgradzał"* (Ef. 2:14). Z powodu tego działania Jezusa Paweł mógł powiedzieć:

"W rzeczywistości wszyscy jesteście synami Bożymi przez wiarę w Chrystusa Jezusa. Wszyscy bowiem, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma Żyda ani Greka... wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie" (Gal. 3:26-28).

Jednak poprzez swoje fałszywe nauczanie o "drugich owcach" jako odrębnej klasie chrześcijan, Strażnica wytwarza sprzeczność dotyczącą dziedziczenia Królestwa. W przeciwieństwie do tego apostoł Paweł stwierdził w odniesieniu do wszystkich prawdziwych chrześcijan, że *"musimy wejść do królestwa Bożego przez wiele ucisków"* (Dzieje Apostolskie 14:22), ale Jezus wcześniej powiedział: *"Nie wszyscy... wejdą do królestwa niebios"* (Mat. 7:21, 22). Odnosi się to jednak do tych, którzy nie są godni Bożej łaski, a nie do wyimaginowanej odrębnej klasy prawdziwych chrześcijan.

Tak więc, kiedy Jezus powiedział: *"Jeśli się ktoś nie narodzi na nowo, nie może widzieć"*

*Królestwo Boże" (Jana 3:3), Ciało Kierownicze Świadców Jehowy odmawia tak zwanej klasie "drugich owiec" statusu "narodzonych na nowo" i tego, że odziedziczą królestwo niebieskie. Zaprzecza to stwierdzeniu Pawła, że to ci, którzy nie są godni łaski Bożej, nie odziedziczą królestwa, gdy powiedział: "Czyż nie wiecie, że **niesprawiedliwi** królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie dajcie się zwieść. Nie odziedziczą królestwa Bożego ci, którzy są niemoralni (...) i wyludzacze" (1 Kor. 6:9, 10). Jednak Ciało Kierownicze naciska na klasę "drugich owiec" tymi samymi słowami, aby zachowywali się właściwie, w przeciwnym razie nie odziedziczą królestwa Bożego, którego i tak nie mogą odziedziczyć zgodnie z własnym nauczaniem Strażnicy. Argumentem Ciała Kierowniczego jest to, że tylko **ziemską domeną** królestwa Bożego będzie zamieszkiwana przez klasę "drugich owiec"; ale to nie brzmi prawdziwie, ponieważ Mateusza 25:31 i nast. pokazuje, że "owce"*

"odziedziczą królestwo przygotowane dla [nich]". Rzeczywiście, namaszczeni chrześcijanie "odziedziczą ziemię" (Mat. 5:5), tak jak Abraham miał "obietnicę (...), że będzie dziedzicem świata" (Rzym. 4:13 UBS) wraz ze wszystkimi wiernymi chrześcijanami (Dan. 7:22).

144 000 - NIE JEST TO ELITARNA GRUPA CHRZEŚCIJAN

Podobnie jak fakt, że "niebiańskie powołanie" jest dla wszystkich prawdziwych chrześcijan, tak samo Jezus powiedział, że *"wszyscy jesteście braćmi"* (Mat. 23:8) wraz z resztą chrześcijańskich Pism Greckich, które nie wskazują na elitarną klasę.

Następny rozdział pokaże, że nie ma drugorzędnej klasy prawdziwych chrześcijan, ale że wszyscy prawdziwi chrześcijanie mają taką samą pozycję przed Bogiem i takie samo przeznaczenie. Później pokażę, kim najprawdopodobniej jest 144 000.

§

2

Prawdziwi chrześcijanie konsekwentnie należą do jednej klasy

W poprzednim rozdziale wykazano, że teksty użyte przez Towarzystwo do udowodnienia idei dwóch klas prawdziwych chrześcijan są kwestią niewłaściwego zastosowania i fałszywego poglądu, że Chrześcijańskie Pisma Greckie

zostały napisane tylko do literalnych 144 000 chrześcijan. Jednak w całym Piśmie Świętym prawdziwi chrześcijanie są konsekwentnie przedstawiani jako jedna klasa. Nie ma "chrześcijan drugiej kategorii"! Wszyscy oni są ochrzczeni w Chrystusie, narodzeni na nowo jako synowie Boży, bracia i siostry Chrystusa, namaszczeni duchem Bożym, uznani za sprawiedliwych, święte kapłaństwo, członkowie domu Bożego, którzy są w Nowym Przymierzu, a zatem są latoroślami w Prawdziwym Krzewie Winnym, a ich modlitwy są ofiarowane Ojcu jako "Abba, Ojciec". Dzieje się tak, ponieważ *"Bóg nie jest stronniczy, ale w każdym narodzie człowiek, który się go boi i czyni to, co prawe, jest mu przyjemny"* (Dz. Ap. 10:34, 35). **Wszyscy inni opisani w Chrześcijańskich Pismach Greckich są niewierzący** (co obejmuje fałszywych braci). Zasadniczo jedyne dwie klasy w Piśmie Świętym to "sprawiedliwi" i "niesprawiedliwi" (w tym fałszywi bracia). W rzeczywistości każdy, kto chce być chrześcijaninem, musi przyjąć Chrystusa zgodnie z określonymi przez Niego warunkami. Teraz przyjrzymy się szczegółom tych warunków.

* Wszyscy prawdziwi chrześcijanie są dziećmi Bożymi

Jezus powiedział Nikodemowi, że *"jeśli się ktoś nie narodzi na nowo (dosł. 'narodzi się z góry'), nie może ujrzeć królestwa Bożego"* (Jana 3:3). Poniższe wersety pokazują, że każdy, kto uwierzy i przyjmie Jezusa, doświadczy nowych narodzin jako narodzony z góry, tak że "narodzi się z Boga" i będzie Jego dzieckiem:

"Každy, kto wierzy, że Jezus jest Chrystusem, narodził się z Boga" (1 Jana 5:1).

*"[...] wszystkim, którzy **Go przyjęli**, dał moc, aby się stali dziećmi Bożymi" (Jana 1:12).*

*"Wszyscy jesteście **synami Bożymi** dzięki wierze w Chrystusa Jezusa".*

(Gal. 3:26).

*"Albowiem otrzymaliście **nowe narodzenie** (...) przez słowo [tj. dobrą nowinę zgodnie z werselem 25] Boga żywego i trwałego (...)"*

(1 Piotra 1:23).

Dlatego tylko niewierzący nie doświadczają duchowego odrodzenia, *ponieważ "słowo Jezusa nie czyni wśród nich postępu"* (Jana 8:37). Jeśli ktoś nie jest synem Bożym, nie ma prawa zwracać się do Jehowy jako do swego Ojca. Nie można przyjąć Chrystusa, jeśli nie przyjmie się Go na warunkach, jakie oferuje Pismo Święte. Obejmują one, że ktoś staje się synem Bożym, co w rzeczywistości jest nowym narodzeniem. Jeśli tak się nie stanie, nigdy nie doświadczymy Królestwa Bożego zgodnie ze słowami Jezusa z Jana 3:

3, a zatem nie będziemy mieli perspektywy życia wiecznego.

* Wszyscy prawdziwi chrześcijanie są ochrzczeni w Chrystusa

Chociaż termin chrzest jest czasami używany metaforycznie, nie ma wzmianki o dwóch różnych rodzajach chrztu w sensie dosłownym; nie ma też wzmianki o dwóch różnych przeznaczeniach - jednym na ziemi, a drugim w niebie. Jezus zaoferował wszystkim uczniom wejście do królestwa Bożego, które, jak zobaczymy później, będzie na ziemi, aby

*"Jedno było ciało i jeden duch, tak jak zostaliście powołani do **jednej nadziei** waszego powołania; jeden Pan, jedna wiara, **jeden chrzest**; jeden Bóg i **Ojciec wszystkich...**" (Efez. 4:4). Nigdzie Pismo Święte nie mówi o drugim i innym powołaniu z inną nadzieją, ale "my wszyscy, którzy zostaliśmy **ochrzczeni w Chrystusa Jezusa**, zostaliśmy ochrzczeni w Jego śmierć" (Rzym. 6:3). (Rzym. 6:3). W rzeczywistości, Księga Dziejów Apostolskich pokazuje, że wszystkie chrzty były dokonywane "w imię Jezusa Chrystusa" (Dz 2:38, 8:16; 10:48). Tak więc chrześcijanie nie są chrzczeni w żadnej konkretnej organizacji ani w żadnym konkretnym kościele, ale tylko w Chrystusie Jezusie. Nigdzie w Piśmie Świętym nie ma nauki, która wskazywałaby, że istnieje druga klasa chrześcijan, którzy są ochrzczeni w kogoś innego niż Chrystus lub ciało chrześcijan Chrystusa.*

* Ci, którzy są prowadzeni przez Ducha Bożego
(nie tylko dosłowne 144 000) są synami Bożymi

Jak zostanie wykazane w dalszej części tego studium, "namaszczeni" chrześcijanie nie ograniczają się tylko do 144 000, ale wszyscy prawdziwi chrześcijanie są namaszczeni i są prowadzeni przez ducha Bożego. Tak więc nie ma oddzielnej grupy, która otrzymuje ducha Bożego w inny sposób; ale jeśli ktoś ma ducha Bożego, a nie sposób myślenia ciała, to jest jednym z synów Bożych, jak wyjaśnia Paweł:

*"Albowiem ci, którzy według ciała żyją, na rzeczy cielesne umysł swój kładą, ci zaś, którzy **według ducha żyją**, na rzeczy duchowe. **Albowiem przywiązanie umysłu do ciała oznacza śmierć**, a przywiązanie umysłu do ducha oznacza życie i pokój; ponieważ przywiązanie umysłu do ciała oznacza nieprzyjaźń z Bogiem, ponieważ nie jest ono poddane prawu Bożemu, ani w rzeczywistości nie może być. Tak więc ci, którzy są w harmonii z ciałem, nie mogą podobać się Bogu. Jednak jesteście w harmonii nie z ciałem, ale z duchem, jeśli duch Boży naprawdę w tobie mieszka. Jeśli zaś ktoś **nie ma ducha Chrystusowego**, ten do Niego nie należy ...¹³ Jeśli bowiem żyjecie **według ciała**, na pewno umrzecie ...¹⁴ Wszyscy bowiem, których prowadzi duch Boży, są rzeczywiście **synami Bożymi**".*

(Rzym. 8:5-9, 14).

Paweł pisze tutaj do chrześcijan, którzy są namaszczeni. Kontekst jest następujący: "Wszyscy (...) jako u m i ł o w a n i Boży, powołani, aby byli **świętymi**" (Rz 1:7). Jeśli odnosi się to tylko do 144 000 z nich, to nic w Liście do Rzymian nie odnosi się do "drugich owiec"! Jednak w żadnym z pism apostoła Pawła nie ma żadnych wskazówek, które wskazywałyby, że istnieją dwie klasy.

Rzeczywiście, "życie według ducha" i "nastawienie umysłu na ducha" są tym samym, co bycie "prowadzonym przez ducha Bożego", więc **albo jesteście** prowadzeni przez grzeszne ciało prowadzące do śmierci, **albo jesteście** prowadzeni przez ducha Bożego i jesteście Bożymi synami i córkami. Nie można być chrześcijaninem, nie będąc dzieckiem Bożym i nie będąc namaszczoneym duchem Bożym.

Paweł powiedział: *"Z pewnością sądzę, że i ja mam ducha Bożego" (1 Kor. 7:40).* Dlatego też powiedział do swoich współwyznawców: *"Wszyscy bowiem, których prowadzi duch Boży, są rzeczywiście synami Bożymi. Nie otrzymaliście bowiem ducha niewoli, który by rodził lęk, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym to duchu w o ł a m y : **Abba, Ojcie!**" (Rzym. 8:14-15).* Tak więc, ponieważ wszyscy prawdziwi chrześcijanie, którzy są "drugimi owcami", powstrzymują się od skupiania swoich umysłów na powodującym śmierć "ciele", są dziećmi Bożymi i mają z Nim pełną relację.

JEŚLI KTOŚ NIE JEST PROWADZONY PRZEZ DUCHA BOŻEGO, BÓG NIE JEST JEGO OJCEM

Nie ma rozdziwku między Listem do Rzymian 8:15 a Ewangelią Mateusza 6:9, gdzie Jezus powiedział: *"Musicie się tedy tak modlić: '**Ojcie nasz, któryś jest w niebiosach...**'".* Jeśli tak zwana klasa drugich owiec nie może "wołać: **Abba, Ojcie!**", to nie powinni też, dla spójności, modlić się: "Ojcie nasz, któryś jest w niebie". Nie mieliby wtedy żadnej relacji z Bogiem. Nie ma podstaw do twierdzenia, że odrębna klasa "pomazańców" o innym przeznaczeniu ma bliższą relację z Bogiem.

TERMIN "ABBA" NIE MOŻE BYĆ UŻYWANY TYLKO PRZEZ WYBRANĄ GRUPĘ.

Określenie "*abba*" jest intymnym, nieformalnym, ale pełnym szacunku terminem o znaczeniu pośrednim między angielskimi wyrażeniami "tata" i "mój ojciec". Jest jednak zapisane, że Jezus użył terminu "*abba*" tylko raz i to w prywatnej modlitwie (Mk 14:36). Jednak Jezus p r z e k a z a ł Modlitwę Pańską wszystkim chrześcijanom, którzy otrzymali od Niego polecenie używania terminu "ojciec" [gk *pater* (Mat. 6:9)]. Czy naprawdę istnieje jakaś różnica w znaczeniu tych dwóch terminów? Czy istnieje również różnica w tym, kto może ich używać? Istnieje szesnaście zapisanych przypadków, w których Jezus zwracał się do swojego Ojca w modlitwie. Czy mamy więc założyć, że ze wszystkich tych przypadków Jezus użył "*abba*" tylko przy jednej okazji zapisanej w Ewangelii Marka 14:36? Wydaje się to mało prawdopodobne, ale według *International Standard Bible Encyclopedia*, tom 1,

str. 3, istnieją językowe dowody gramatyczne wskazujące, że jest "prawdopodobne, że aramejskie "*abba*" było oryginalną formą adresu używaną w każdej z tych modlitw", więc jest mało prawdopodobne, aby Paweł w Liście do Rzymian 8:15 i Galacjan 4:6 nadał "namaszczoneym" chrześcijanom bardziej intymny termin do

w modlitwie do Jehowy niż Jezus podał już w modlitwie Pańskiej. Tak więc, aby nazywać Boga **Ojcem**, trzeba być synem lub córką Boga.

* Wszyscy prawdziwi chrześcijanie są braćmi i siostrami Chrystusa

Jezus stwierdził, że:

*"Kto pełni wolę Bożą, ten **Mi jest bratem, siostrą i matką**" (Mk 3:35; także Mt 12:50 i Łk 8:21).*

Tak więc, ponieważ "drugie owce", tj. wszyscy pogańscy prawdziwi chrześcijanie, wypełniają wolę Bożą poprzez prawe życie i głoszenie Królestwa, oni również muszą być spokrewnieni z Chrystusem w opisany przez Niego sposób; a będąc bratem lub siostrą Chrystusa, jest się zatem synem lub córką Boga.

* Wszyscy prawdziwi chrześcijanie muszą być w "Nowym Przymierzu" z Chrystusem jako Pośrednikiem.

Pytania od czytelników w *The Watchtower*, 4/1/79, s. 31 pytają:

Czy Jezus jest "pośrednikiem" tylko dla namaszczonych chrześcijan? ... W czasie, gdy Bóg wybierał tych, którzy mieli być przyjęci do nowego przymierza, apostoł Paweł napisał, że Chrystus był "jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi" (1 Tym. 2:5). Rozsądnie Paweł użył tutaj słowa "pośrednik" w ten sam sposób, w jaki zrobił to pięć razy, co miało miejsce przed napisaniem 1 Tymoteusza 2:5, odnosząc się do tych, którzy zostali wówczas przyjęci do nowego przymierza, dla którego Chrystus jest "pośrednikiem". Tak więc

W tym ścisłym biblijnym sensie **Jezus jest "pośrednikiem" tylko dla namaszczonych chrześcijan**. *Nowe przymierze zakończy się wraz z uwielbieniem resztki*, która jest dziś w tym przymierzu zapośredniczonym przez Chrystusa. **"Ten wielki tłum" "drugich owiec", który formuje się dzisiaj, nie jest objęty nowym przymierzem**. Jednak przez ich łączenie się z Maluczkim Stadkiem ci, którzy są jeszcze w tym przymierzu, są objęci korzyściami płynącymi z nowego przymierza.

W rzeczywistości Ciało Kierownicze Świadków Jehowy naucza, że to postawa "drugich owiec" (w interpretacji ŚJ "drugich owiec") wobec resztki 144 000 zadecyduje o tym, czy zyskają one życie wieczne, czy też zostaną zniszczone. Ponieważ Ciało Kierownicze odmawia "drugim owcom" wejścia do Nowego Przymierza, odmawia im działania Jezusa jako ich pośrednika i

najwyższego kapłana. To zaprzeczenie stawia "drugie owce" poza prawdziwą relacją z Jehową, która może przyjść tylko przez Jezusa (Jana 14:6).

Bóg zawsze postępował z ludźmi poprzez różne przymierza. Paweł wyjaśnia, że pogańscy chrześcijanie muszą być teraz w przymierzu, aby otrzymać Boże obietnice i być z Nim w relacji. Mówi więc do Efezjan pochodzenia pogańskiego:

*"[...] swego czasu wy, ludzie z narodów według cielesnego pochodzenia, byliście nazywani 'nieobrzezaniem' przez tych, których nazywano 'obrzezaniem' [...] w owym czasie byliście **bez Chrystusa**, wyobcowani ze stanu Izraela, obcy **przymierzom** obietnicy i nie mieliście nadziei, i **byliście bez Boga** na świecie" (Efez. 2:11, 12).*

Dlatego "inne owce" również powinny być w przymierzu, aby n i e były "bez Boga". Jeśli ktoś nie jest w Nowym Przymierzu, znajduje się poza zbawczym zarządzeniem Boga przez Jezusa Chrystusa i właśnie tam Ciało Kierownicze umieściło wszystkie "inne owce" ŚJ! Jeśli jednak ktoś zdecyduje, że powinien być w tym przymierzu, nie jest to kwestia braku pokory, ale tego, że uznaje to za Boże zarządzenie dla wszystkich prawdziwych chrześcijan.

ISTNIEJĄ TYLKO DWA PODSTAWOWE ZOBOWIĄZANIA

Chociaż w Biblii odnotowano wiele różnych przymierzy, istnieją dwa szczególnie ważne dla chrześcijan. Paweł mówi o Hagar jako przedstawicielce Przymierza Prawa Mojżeszowego i o Sarze jako przedstawicielce Nowego Przymierza. Mówi on,

*"...te kobiety oznaczają **dwa przymierza**... Hagar oznacza Synaj... w niewoli (= Stare Przymierze)... Jeruzalem powyżej jest wolne... dzieci kobiety opuszczonej (Sary = Nowe Przymierze) są liczniejsze niż dzieci tej, która ma męża" (Gal. 4:24-27).*

Należy więc zapytać: w którym z tych przymierzy znajdują się "drugie owce"? Mówienie, że jest się chrześcijaninem, ale zaprzeczanie, że jest się w Nowym Przymierzu z Bogiem, jest sprzecznością pojęć.

JEZUS - POŚREDNIK WSZYSTKICH PRAWDZIWYCH CHRZEŚCIJAN

Tak jak istnieje tylko jeden Bóg dla wszystkich chrześcijan, tak istnieje tylko jeden pośrednik między jednym Bogiem a wszystkimi chrześcijanami, jak napisał Paweł do Tymoteusza, mówiąc: *"Albowiem jeden jest Bóg, **jeden też pośrednik** między Bogiem a ludźmi, **człowiek**, Chrystus Jezus" (1 Tym. 2:5).* Jednakże pośrednictwo to jest dostępne dla całej ludzkości, jeśli tylko pragnie ona nawiązać relację z Bogiem. Nie obejmuje więc tylko "ludzi" z literalnej liczby 144 000. Nie może być jednego pośrednika tylko dla wybranej grupy 144 000 osób, a następnie

zachowują się tak, jakby byli dodatkowym pośrednikiem dla innej grupy chrześcijan - "drugich owiec". Co więcej, prawdziwi chrześcijanie mają

nieśmiertelnego ludzkiego arcykapłana w niebie działającego jako pośrednik, tj. Jezusa, a nie 144 000 istot duchowych, które rzekomo zmartwychwstały w 1918 roku.

Co więcej, "[...] teraz Jezus otrzymał doskonalszą posługę, ponieważ jest także pośrednikiem odpowiednio lepszego **przymierza** [...] na podstawie lepszych obietnic" (Hbr 8:6) i "dlatego jest pośrednikiem **nowego przymierza**, aby ci, którzy zostali powołani, mogli otrzymać **obietnicę wiecznego dziedzictwa**, ponieważ śmierć nastąpiła dla uwolnienia ich przez okup od występków poprzedniego przymierza" (Hbr 9:15). Tak więc obietnice przychodzą tylko do tych, którzy mają Jezusa jako swojego pośrednika, a nie do jakiegokolwiek ciała zarządzającego.

Ponieważ Jezus powiedział: "*Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie*" (J 14:6), dostęp do Ojca jest tylko dla tych, którzy mają Jezusa jako pośrednika między nimi a Ojcem. Tylko wtedy człowiek może "*zbliżyć się do tronu niezasłużonej życzliwości ze swobodą mowy, abyśmy mogli otrzymać miłosierdzie i znaleźć niezasłużoną życzliwość, która pomoże nam we właściwym c z a s i e*" (Hebr. 4:16).

Jezus jest jedynym pośrednikiem dla wszystkich chrześcijan i tylko On działa jako większy Mojżesz (Dz 3:20-23), którego wszyscy chrześcijanie muszą bezpośrednio słuchać. Tak więc ciało ludzkie nie może zastąpić Jezusa jako pośrednika. Jeśli to nie Jezus jest naszym pośrednikiem, to kto pośredniczy w naszych modlitwach do Boga? Czy Jezus działa jako Najwyższy Kapłan, ale nie jako pośrednik? Rzeczywiście, te "drugie owce" słuchają głosu Jezusa (Jana 10:16), a On jest z nimi: "*Bo gdzie są dwaj albo trzej z e b r a n i w imię moje, tam jestem pośród nich*" (Mat. 18:20). Tak więc nawet niewielka liczba chrześcijan "drugich owiec", którzy są odizolowani od jakiegokolwiek organizacji, korzysta z opieki Jezusa.

JEŚLI JESTEŚ CHRZEŚCIJANINEM, MUSISZ BYĆ W NOWYM PRZYMIERZU

W relacji Mateusza o poleceniu Jezusa, by obchodzić pamiętkę, powiedział on o kielichu wina:

*"...Pijcie z niego wszyscy, bo to jest krew moja **przymierza**, która się za wielu wylewa **na odpuszczenie grzechów**" (Mat. 26:27, 28).*

Tak więc nie można być w relacji z Bogiem i mieć przebaczonych grzechów, jeśli nie jest się w Nowym Przymierzu i nie karmi się metaforycznie Jezusem, tak jak On to powiedział:

*"Jeżeli nie będziecie spożywali ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto **spożywa moje ciało** i **pije moją krew**, ma **życie wieczne**, a Ja go **wskrzeszę w dniu ostatecznym**" (Jana 6:53, 54).*

Obejmuje to spożywanie chleba i wina podczas Pamiętki. Ale ponieważ, zgodnie z interpretacją Ciała Kierowniczego, "drugie owce" nie karmią się Jezusem, ale niewolnikiem wiernym i roztroptym, tj. Ciałem Kierowniczym,

nie mogą na tej podstawie mieć życia wiecznego ani zmartwychwstać. W rzeczywistości istnieje błędny argument na ten temat przedstawiony w książce *Reasoning from the Scriptures* s. 268.

*** Wszyscy prawdziwi chrześcijanie są domownikami Boga**

Apostoł Piotr powiązał bycie chrześcijaninem z byciem częścią domu Bożego, gdy powiedział: *"Jeśli ktoś cierpi jako **chrześcijanin** ... Jest bowiem wyznaczony czas, aby sąd rozpoczął się od **domu Bożego**. A jeśli zacznie się od nas..."* (1 Piotra 4:16, 17). Czy zatem ktoś naprawdę jest chrześcijaninem, jeśli nie jest częścią "domu Bożego"? Jednak tak zwana klasa "drugich owiec" nie jest uważana przez Organizację za część domu Bożego. Nie są też uważani za "latorośle w **prawdziwym krzewie winnym**", a mianowicie w Jezusie, co uniemożliwia im przynoszenie prawdziwych chrześcijańskich owoców (Jana 15:1-8).

*** Ci, którzy są wierzący, są świętym kapłaństwem**

Podobnie jak w rzymskim katolicyzmie, Towarzystwo Strażnica twierdzi, że tylko wybrana grupa stanowi kapłaństwo w prawdziwym chrześcijaństwie. Są to resztki rzekomo literalnych 144 000 namaszczonych chrześcijan. Jednak apostoł Piotr pokazuje, że wszyscy, którzy **praktykują wiarę**, będąc wierzącymi, są tym świętym kapłaństwem:

*"[...] wy [...] jako żywe kamienie jesteście budowani w dom duchowy, aby **stanować święte kapłaństwo**: [...] "Oto kładę na Syjonie kamień wybrany, drogocenny kamień węgielny, a **nikt, kto pokłada w nim wiarę**, nigdy nie będzie zawiedziony". Dla was więc jest on drogocenny, ponieważ **jesteście wierzącymi**"* (1 Piotra 2:5-8).

Najwyraźniej kontrast jest tutaj między tymi, którzy **są wierzący**, a tymi, którzy nie wierzą. Wielki tłum twierdzi, że jest wierzący i dlatego powinien zaakceptować fakt, że jest częścią świętego kapłaństwa, a nie odrębną klasą chrześcijan.

*** Wszyscy prawdziwi chrześcijanie są uznani za sprawiedliwych (nie tylko 144 000)**

Towarzystwo Strażnica naucza, że tylko literalne 144 000 zostało uznanych za sprawiedliwych. Jednak według apostoła Pawła, jeśli ktoś przyjmuje ofiarę okupu Chrystusa przez Jego śmierć, to zostaje pojednany z Bogiem i "uznany za sprawiedliwego", co oznacza po prostu, że ma teraz Bożą aprobatę, tj. jest akceptowany przez Boga, ponieważ: *"za darmo zostali uznani **za sprawiedliwych** dzięki Jego niezasłużonej życzliwości przez uwolnienie przez okup złożony przez Chrystusa Jezusa"* (Rz 3:24). Paweł kontynuował, stwierdzając:

*"Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy **pojednani** z Bogiem przez śmierć Jego Syna, o ileż bardziej będziemy zbawieni przez Jego życie, teraz, gdy z o s t a l i ś m y y **pojednani**..."* (Rz 5:10). Tak więc nie można być chrześcijaninem, jeśli nie akceptuje się ofiary okupu złożonej przez Jezusa **jako odnoszącej się do nas samych**. Dlatego w chwili, gdy chrześcijanin przyjmuje łaskawy Boży dar okupu, zostaje pojednany z Bogiem i uznany za sprawiedliwego. Tak więc uznanie chrześcijanina za sprawiedliwego nie może wymagać zdania żadnego specjalnego testu w późniejszym terminie, na przykład pod koniec tysiącletniego panowania Chrystusa, jak naucza Towarzystwo.

*** Wszyscy prawdziwi chrześcijanie są potomstwem Abrahama**

Towarzystwo naucza, że tylko literalne 144 000 namaszczonech chrześcijan jest duchowym potomstwem Abrahama. Jednak Paweł stwierdził, że *"aby on [Abraham] był ojcem wszystkich, którzy mają wiarę"* (Rzym. 4:11), a "drugie owce" z pewnością również mają wiarę i dlatego muszą być "potomstwem" Abrahama. Paweł powtórzył tę myśl, mówiąc:

*"Ci, którzy trwają **w wierze**, są **synami Abrahama** [...]. Tak więc ci, którzy trzymają się wiary, są błogosławieni razem z Abrahamem, który miał wiarę ... **obietnice** zostały wypowiedziane do Abrahama i jego potomstwa. Nie jest powiedziane: "i potomstwu twemu" w sensie wielu. Mówi raczej: "i potomstwu twemu" w sensie **jednego**, którym jest **Chrystus**"* (Gal. 3:7, 9, 16).

Paweł pisał do Galatów, przedstawiając tę samą myśl łączącą "wiarę" z przynależnością do Chrystusa, a tym samym z byciem duchowym potomstwem (nasieniem) Abrahama. Napisał tak:

*"W rzeczywistości wszyscy jesteście synami Bożymi **przez wiarę w Chrystusa Jezusa**. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa... wszyscy jesteście **jedną osobą w jedno**ści z Chrystusem Jezusem".*

Co więcej, jeśli należysz do Chrystusa, naprawdę jesteś potomstwem Abrahama z obietnicą" (Gal. 3:26-29).

Tak więc "wielka rzesza" (inne owce) musi "należć do Chrystusa" poprzez **wiarę w Niego**, co również czyni ich synami Bożymi, a zatem duchowym potomstwem Abrahama - On jest ich duchowym ojcem, ponieważ mają wiarę. To błogosławieństwo spływało na chrześcijan już w pierwszym wieku.

* Wszyscy prawdziwi chrześcijanie muszą pozostać spisani w "Zwoju Życia"

Zarówno **księga życia** (gk *biblos* = księga zapisów, według greckoangielskiego leksykonu Bauera), jak i **zwój życia Baranka** (gk *biblion* = długo pisana kompozycja (Bauera), a nie "mała książka" (jak w KIT) sugerują przyznanie życia wiecznego wszystkim chrześcijanom. Zwój Baranka jest "zwojem żywych" według Williama Barclaya. Nie ma znaczącej różnicy między tymi dwiema księgami w odniesieniu do tego, czyje imiona są w nich zapisane, ponieważ konteksty obu dotyczą wszystkich chrześcijan. I tak:

"Pozwolono jej [dzikiej bestii] prowadzić wojnę ze świętymi i podbijać ich, i dano jej władzę nad każdym plemieniem, ludem, językiem i narodem. I oddadzą jej pokłon wszyscy, którzy mieszkają na ziemi. Od założenia świata ani jedno z ich imion nie zostało zapisane w zwoju życia Baranka, który został zabity" (Obj. 13:7, 8).

Okazuje się, że wszyscy poza "świętymi" oddają cześć "dzikiej bestii" i dlatego ich imiona nie są "zapisane w zwoju życia Baranka", więc nie otrzymają życia. Dlatego wszyscy prawdziwi chrześcijanie muszą być "świętymi" i dlatego muszą być w Nowym Przymierzu. Jak powiedział Jezus: *"Kto zwycięży, będzie przyodziany w białe szaty, a ja nie wymażę jego imienia z księgi żywota, lecz uznam jego imię przed moim Ojcem i przed Jego aniołami" (Obj. 3:5).* To dlatego Jan postrzegał wszystkich chrześcijan czasów ostatecznych jako namaszczonego:

"wielki tłum, którego nikt nie był w stanie policzyć, ze wszystkich narodów, plemion, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem, ubrani w białe szaty; a w ich rękach były gałązki palmowe Natychmiast więc rzekłem do Niego: "Panie mój, ty jesteś tym, który wie". A on rzekł do mnie: "Ci [wielki tłum] są tymi, którzy wychodzą z wielkiego

ucisku i wyprali swe szaty, i wybielili je we krwi Baranka" (Obj. 7:9, 14).

Śmiertelnym skutkiem nie bycia namaszczonego chrześcijaninem jest to, że *"ktokolwiek nie został znaleziony zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia" (Obj. 20:15).* Tak więc **wielka rzesza** innych owiec również musi być **ubrana w białe szaty** (7:9, 14), które oznaczają sprawiedliwe czyny

świętych (19:8). Posiadanie tych **białych szat zewnętrznych** pozwala im zachować swoje imiona **w księdze żywota** (3:5). Jeśli tego nie zrobią, zostaną wrzuceni **do jeziora ognia** (20:15). Jest więc oczywiste, że wszyscy chrześcijanie muszą zachować swoje imiona zapisane w "zwoju życia Baranka".

* Wszyscy prawdziwi chrześcijanie będą mieli taką samą
jakość przyszłego życia

Pomysł, że 144 000 chrześcijan otrzyma nieśmiertelność, a "wielka rzesza" chrześcijan otrzyma jedynie życie wieczne, wprowadza fałszywe i nienaturalne rozróżnienie między tymi dwoma terminami i nie ma podstaw dla tego pomysłu w Piśmie Świętym. Aby ktoś mógł żyć wiecznie, potrzebowalby **"niezniszczalnego (nieprzekupnego) ciała"**, które jest opisane w 1 Koryntian 15:52 dla tych, którzy mają nieśmiertelność. Termin "życie wieczne" to *zoe aionion* oznaczający "życie przyszłego wieku". Był to termin, który Jezus zastosował **do wszystkich**, którzy pójdą za Nim. Podał również jedno stwierdzenie wskazujące na **nieśmiertelność**, gdy powiedział:
"[...] ci, którzy zostali uznani za godnych zdobycia tego systemu rzeczy i zmartwychwstania, ani się nie żenią, ani nie wychodzą za mąż. W rzeczywistości nie mogą już umrzeć, bo są jak aniołowie" (Łukasza 20:35-36).

Później Jezus, za pośrednictwem apostoła Pawła, ujawnił więcej na temat jakości "życia przyszłego wieku" i jego nieskończoności z powodu posiadania niezniszczalnego ciała wraz z mocą i chwałą (1 Kor. 15:43, 54). Jednak nawet to jest pochodną nieśmiertelnością, ponieważ tylko Bóg ma absolutną nieśmiertelność (1 Tym. 6:16; 1:17). W rzeczywistości bycie *niezniszczalnym* jest główną cechą nieśmiertelności, która daje życie wieczne.

Teraz rozważymy biblijne czynniki, które pokazują, że *"wielki tłum"* z Objawienia 7 to nie tylko prawdziwi chrześcijanie, ale także ci sami, co *"święci"*, co jest biblijnym terminem określającym "namaszczonego" chrześcijan, tj. tych, którzy zostali namaszczeni Bożym duchem świętym.

§

3

"Wielki tłum" to namaszczeni chrześcijanie

Objawienie 7:9-17

Jan otrzymuje obraz innej grupy niż 144 000, a mianowicie wielkiego tłumu ze wszystkich grup etnicznych. Jan mówi więc:

*"Potem ujrzałem, a oto **wielki tłum**, którego nie mógł nikt policzyć, ze **wszystkich narodów, plemion, ludów i języków**, stojący **przed tronem** i przed Barankiem, **ubrani w białe szaty**, a w ich rękach były gałązki palmowe. I krzyczeli donośnym głosem, mówiąc: "Zbawienie zawdzięczamy Bogu naszemu, który siedzi na tronie, i Barankowi". Wszyscy aniołowie stali wokół tronu, starsi i cztery żywe istoty, i padli twarzą na ziemię przed tronem i oddali pokłon Bogu, mówiąc: "Amen! Niech będzie cześć i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen." W odpowiedzi jeden ze starszych powiedział do mnie: "Ci, którzy są ubrani w białe szaty, kim oni są i skąd przybyli?". Natychmiast więc powiedziałem do niego: "Panie mój, ty jesteś tym, który wie". A on rzekł do mnie: "To są ci, którzy wychodzą z **wielkiego ucisku**, i oni **wyprali swoje szaty i uczynili je białymi we krwi Baranka**. Dlatego stoją **przed tronem Boga** (gr. enopion) i **dniem i nocą pełnią dla Niego świętą służbę w Jego świątyni** (gr. naos), a Zasiadający na tronie rozłoży nad nimi swój namiot. Nie będą już łaknąć ani pragnąć, ani słońce nie będzie na nich padać, ani żaden upał, bo **Baranek**, który jest pośrodku tronu, będzie ich pasterzem i **poprowadzi ich do źródeł wód życia**. I otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu".*

Fragment ten informuje nas, że "wielki tłum" to **chrześcijanie czasów ostatecznych**, którzy przechodzą "wielki ucisk", a zatem ciało to nie obejmuje tych chrześcijan, którzy zmarli przed rozpoczęciem wielkiego ucisku i zostaną wskrzeszeni po jego zakończeniu. (Zobacz moją książkę:

Przyszły triumf Mesjasza).

Jednakże, gdy porówna się niektóre kluczowe szczegóły w Objawieniu dotyczące "świętych", staje się oczywiste, że ci z "wielkiego tłumu" są tacy sami jak "święci", a mianowicie namaszczeni chrześcijanie.

Porównanie wielkiego tłumu ze świętymi

MAJĄ TĘ SAMĄ LOKALIZACJĘ DO ODDAWANIA CZCI BOGU

Święci mają stać się **filarami "w świątyni** (gr. naos = sanktuarium) i **w żaden sposób nie będą już z niej wychodzić**" jako "**ci, którzy oddają tam cześć w naos**". (Obj. 3:12). Są oni również postrzegani jako oczyszczeni kapłani "stojący obok **szklanego morza**".

Wielki tłum "jest także **przed tronem Boga i dniem i nocą oddaje Mu świętą służbę w Jego świątyni** (gr. naos = sanktuarium)". (Obj. 7:15). Czynniki te silnie wskazują, że wszyscy oni muszą należeć do tej samej grupy ludzi.

.....

MAJĄ TEN SAM PRAWY UBIÓR

Święci noszą "**jasny, czysty, delikatny len**", który jest interpretowany jako "sprawiedliwe czyny świętych" (Obj. 19:8)

Wielki tłum, który również jest ubrany w kapłańskie "**szaty wybielone** krwią Baranka" (Obj. 6:11) i który dlatego musi również wykazywać się takimi sprawiedliwymi uczynkami jak święci (Obj. 9:12). (Obj. 9:12).

Wbrew nauczaniu Towarzystwa Strażnica jest oczywiste, że wielki tłum i święci to jedno i to samo, a mianowicie namaszczeni chrześcijanie. Pokazuje to nieograniczoną liczbę prawdziwych i namaszczonych chrześcijan, którzy "wyjdą z wielkiego ucisku".

Łączna liczba wszystkich namaszczonych chrześcijan
musi przekraczać 144 000.

W alegorii Pawła wykorzystującej Sarę i Hagar mówi on: "...**bo dzieci** [wszyscy chrześcijanie] kobiety opuszczonej są **liczniejsze niż dzieci** [Izraelici] tej, która ma męża" (Gal. 4:27). Jednak liczba 144 000 nie jest liczniejsza niż miliony Izraelitów, czy to według jakiegokolwiek spisu ludności w starożytności, czy w czasie, gdy Jan pisał Objawienie, czy nawet w czasie końca. Dlatego pełna liczba namaszczonych chrześcijan będzie znacznie większa niż 144 000. Już w pierwszym i drugim wieku istniały setki tysięcy chrześcijan namaszczonych duchem świętym. W rzeczywistości historia pokazuje, że Liczba 144 000 namaszczonych chrześcijan została osiągnięta w ciągu pięciu lat od historycznego przemówienia apostoła Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy. Tak więc, jeśli interpretacja Organizacji była poprawna, to wszystkie 144 000 pozycji zostały wyraźnie obsadzone na długo przed 19th i 20th wiekami. Fakt, że 144 000 jest stałą liczbą w przeciwieństwie do "wielkiego tłumu, **którego nikt nie** był w stanie policzyć", może wynikać z faktu, że użycie takiej struktury organizacyjnej jest po prostu Bożym sposobem na powiedzenie, że jest ona kompletna i nie brakuje w niej ani jednego chrześcijanina.

Faktem historycznym jest to, że według Towarzystwa w 1935 roku żyło 52 465 osób z tak zwanej elitarnej klasy SJ. Oznacza to, że we wszystkich poprzednich latach chrześcijaństwa tylko 91 535 (91 535 + 52 465 = 144 000) zostało wybranych na prawdziwych chrześcijan w ciągu ponad 1800 lat; podczas gdy w ciągu zaledwie kilku dekad wczesnej historii Strażnicy Bóg rzekomo był w stanie wybrać 52 465. Jest to całkiem nierozsądna propozycja w świetle dynamicznej pracy apostołów i innych pierwszych chrześcijan (Dz 2:40-47; 5:12-16). Wszystkie 144 000 **miejsce powinno było zostać obsadzonych** do końca II wieku.

Rzeczywista historia chrześcijaństwa pokazuje, że nawet w pierwszym i drugim wieku było już setki tysięcy namaszczonych chrześcijan. B. Reike podaje jeden z konserwatywnych szacunków, że do 67 r. n.e. było około 40 000 chrześcijan, z łączną liczbą 320 000 na przełomie I i II wieku. Niektórzy

podają wyższe szacunki sięgające 100 000 w Jerozolimie przed diasporą i ponad 26 000 w samym Efezie.

Tak więc, jeśli interpretacja Towarzystwa Strażnica była poprawna, to wszystkie 144 000 miejsc zostało wyraźnie obsadzonych na długo przed 19th i 20th wiekami. Dlatego wyjaśnienie Organizacji, że przepowiedziana wielka apostazja oznaczała, że niewielu pozostało namaszczoneymi chrześcijanami we wczesnych wiekach, upada, ponieważ apostazja odnotowana w Ewangelii Mateusza 24 i 2 Liście do Tesaloniczan 2 jest wydarzeniem przyszłym i nie dotyczy wczesnych wieków. Co więcej, skąd Towarzystwo mogło wiedzieć, że w 19th i 20th wieku były jakiegokolwiek wakaty, nie mówiąc już o znajomości dokładnej liczby? Niemniej jednak należy zapytać: Dlaczego Bóg miałby odmawiać ogromnej większości chrześcijan z początku wieku tego samego przeznaczenia lokalizacyjnego, co 144 000, aby przeznaczenie to mogło być przyznane tylko tym, którzy żyli w latach 1879-1934?

Inne czynniki wskazujące na to, że będzie więcej niż 144 000 namaszczonych chrześcijan

- Nie ma wzmianki o tym, by apostołowie lub pierwsi chrześcijanie prowadzili zapiski, by wiedzieć, kiedy liczba 144 000 została osiągnięta. Dlaczego
Czy Jezus nie dał swoim uczniom do zrozumienia, że w sumie będzie ich tylko 144 000? Jednak nigdy nawet nie zasugerował takiego pomysłu.
- Jeśli Jezus powrócił niewidzialnie w 1914 roku, dlaczego pozostali ze 144 000 nie zaprzestali przyjmowania pamiątkowych emblematów w tym dniu lub przynajmniej do arbitralnej daty 1935 roku. Paweł mówi, że tak właśnie powinno się stać, to znaczy: *"Ilekroć bowiem spożywacie ten bochenek i pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie"* (1 Kor. 11:26). Rozdział 34 tej księgi pokazuje, że Jezus powróci tylko raz. Tak więc, jeśli jego *paruzja* rozpoczęła się w 1914 roku, to już przybył (Gk *elthe*) i chrześcijanie nie muszą już kontynuować "głoszenia śmierci Pana" w pamiętce obchodzonej przez ŚJ.
- W Objawieniu 7 144 000 pojawia się na scenie po otwarciu 6th pieczęci, przed wylaniem gniewu Bożego na niegodziwców, a więc nie obrażają wszystkich namaszczonych chrześcijan od pierwszego wieku.
- Każdy indywidualny chrześcijanin jest "zapieczętowany duchem świętym" w momencie, gdy zostaje ochrzczony jako chrześcijanin; jednak książka Towarzystwa Objawienie (str. 115) stwierdza, że pieczętowanie 144 000 w Objawieniu 7 polega na byciu

"zapieczętowanym duchem świętym" jako namaszczeni chrześcijanie od czasu Pięćdziesiątnicy 33 roku n.e.. Jednak Objawienie 7 jest osadzone **w kontekście czasu końca** i nie pokazuje, że to szczególne pieczętowanie przez anioła jest długim procesem, który byłby potrzebny, gdyby było to pieczętowanie duchem świętym. Dlatego bardziej prawdopodobne jest, że to pieczętowanie jest symbolicznym oznaczeniem 144 000 w celu zidentyfikowania ich jako należących do Boga, aby byli chronieni w czasie, gdy gniew Boży wyleje się na niegodziwców. Odzwierciedla to opis z Księgi Ezechiela 9:4-6.

- Chociaż, jak pokazuje większość komentatorów, nie jest łatwo zidentyfikować 144 000 jako chrześcijan lub etnicznych Żydów, mam nadzieję wykazać, że 144 000 jest w rzeczywistości obrazem resztki etnicznych Żydów. Stanowi to zmianę w moim stanowisku na ten temat

Liczba 144 000 jest najprawdopodobniej symboliczna

Argument Towarzystwa Strażnica, że liczba 144 000 jest dosłowna, opiera się na kilku argumentach. Są to:

- W Objawieniu 7:4 i 7:9 144 000 musi być liczbą dosłowną, ponieważ jest przeciwstawiona "wielkiemu tłumowi, którego nikt nie był w stanie" do liczby". Z pozoru może się to wydawać logiczne i ma pewne zalety. Jednak w rzeczywistości niekoniecznie jest to kontrast między liczbą stałą a liczbą nieokreśloną, ale raczej między liczbą symboliczną a liczbą nieokreśloną, jak zostanie to pokazane.
- Ponieważ Objawienie 21:14 mówi o dosłownych "12 apostołach", dlatego wielokrotności tego muszą być również dosłowne. Tak jednak nie jest, ponieważ liczba 12 jest również używana w odniesieniu do: 12 bram, 12 aniołów, 12 plemion, 12 kamieni węgielnych, miary 12 000 stadiów i muru o wysokości 144 łokci (12 x 12). Wszystko to silnie wskazuje na symboliczne użycie liczby 12.
- Objawienie 14:4 opisuje 144 000 chrześcijan jako "pierworodnych", a zatem muszą oni być oddzieleni od "wielkiego tłumu" i mieć dosłowną liczbę. Jednak może to co najwyżej wskazywać, że 144 000 jest grupą odrębną od wielkiego tłumu, ale nie jest dowodem na to, że liczba 144 000 jest rzeczywiście dosłowna lub nawet dotyczy chrześcijan.

Tak więc żaden z punktów Towarzystwa nie jest absolutnym dowodem na to, że liczbę tę należy postrzegać jako dosłowną. Istnieją jednak inne czynniki, które całkowicie osłabiają interpretację Strażnicy. W rzeczywistości,

ponieważ Księga Objawienia zawiera dużą ilość symboliki, rozdziały 7: 4-8 i 14: 1-5 są również oznaczone jako zawierające pewną ilość symboliki.

Rzeczywiście, analiza różnych opisów w Objawieniu wskazuje, że liczbę 144 000 należy traktować raczej jako symboliczną niż dosłowną, jak uznaje większość komentatorów.

Powody dla symbolicznej interpretacji liczby 144 000

Strażnica faktycznie naucza, że niektóre z poniższych szczegółów w Objawieniu są symboliczne:

- W Objawieniu 7:3 zapieczętowanie tej liczby nie jest dosłownym fizycznym zapieczętowaniem, ale jest symboliczne.
- W Objawieniu 7:4-8 wyraźną sprzecznością jest stwierdzenie, że 144 000 jest liczbą dosłowną, ale każde z plemion jest przerośnię. To sprawiłoby, że liczba 12 000 straciłaby znaczenie. Dlatego l i c z b a 144 000 musi być symboliczna, podobnie jak liczba 12 000.
- W Objawieniu 14:1 naznaczenie imieniem Jezusa i Ojca nie jest dosłownym naznaczeniem, ale symbolicznym działaniem.
- W Objawieniu 14:4 144 000 jest opisanych jako *"ci, którzy nie skalali się z kobietami; w rzeczywistości są dziewicami"*. Jest to wyraźnie symboliczny opis podany przez samą Strażnicę. Rzeczywiście, wielu namaszczonego chrześcijan jest żonatych lub było żonatych, a więc nie są dziewicami. Fakt ten wskazuje zatem, że liczba ta jest również symboliczna.
- W Objawieniu 14:5 ci nie mogli być dosłownie *"bez skazy"*, ponieważ są niedoskonałymi ludźmi, a zatem nigdy nie mogli dosłownie *"nie mieć podstępów w ustach"* - nawet jeśli przypadkowo tak było!
- Wydaje się raczej sprzeczne, że Towarzystwo przyjmuje liczbę 144 000 jako dosłowną, podczas gdy w rzeczywistości przyjmuje 144 łokcie z Obj. 21:17 jako przerośnię, podobnie jak wiele innych liczb w Objawieniu, np. 12 000 furlongów.

Tak więc w Objawieniu 7 Jan słyszy liczbę, która jest dwunastoma podniesionymi do kwadratu, a następnie pomnożonymi przez tysiąc - liczbami o znaczącym znaczeniu przerośnym. W Księdze Objawienia 21:16, 17 liczba 12 000 furlongów Nowego Jeruzalem i 144 łokcie grubości muru są traktowane w literaturze Strażnicy jako liczby przerośne. (*Objawienie - jego wielki punkt kulminacyjny w zasięgu ręki!*, s. 307). Tak więc, aby zachować spójność, liczba 144 000 z Objawienia 7 i 14 powinna być również rozumiana

jako liczba symboliczna. Z pewnością w swoich wczesnych latach Towarzystwo Strażnica łączyło ze sobą teksty, w których nie było żadnego związku biblijnego ani logicznego. Nie ma więc biblijnego powodu, by Ciało Kierownicze nauczало, że istnieje elitarna klasa chrześcijan o innym przeznaczeniu niż wszyscy inni prawdziwi chrześcijanie. Inne grupy chrześcijańskie mogą to zrozumieć, ale niestety każdy nowy Świadek Jehowy jest wprowadzany w tę fałszywą koncepcję na wczesnym etapie studiowania informacji Strażnicy i akceptuje ją bez właściwego zrozumienia tekstów lub rozważenia reszty Pisma Świętego w tej kwestii.

Teraz musimy dokładnie zbadać, kim są 144 000. Są oni *"zapięczętowani z każdego plemienia synów Izraela"* (Obj. 7:4).

UWAGA: W przeciwieństwie do nauczania Strażnicy, Pismo Święte nigdy nie mówi o resztkę 144 000, ale raczej o resztkę Izraela (Micheasza 2:12; Ozeasza 3:5; Rzymian 9:27).

§

4

Przywrócenie przyszłości Resztki etnicznego Izraela

Jak zostanie wykazane w dalszej części tej książki, hebrajskie proroctwa dotyczące Izraela nie powinny być alegoryzowane w celu stworzenia teologii, która całkowicie zastępuje etniczny Izrael Izraelem duchowym. Wynika to z faktu, że ani Jezus, ani jego naśladowcy nie uczynili tego w odniesieniu do dziesiątków proroctw wskazujących na przyszłość etnicznego Izraela. Rozpocznie się ona od bogobojnej resztki Izraela, która pod koniec czasu wielkiego ucisku przyjmie Jezusa jako Mesjasza.

Paweł wyjaśnia w Liście do Rzymian 11, że chociaż niewierzący Izrael jest obecnie wykluczony z grona ludu Bożego z powodu niewiary, nie będzie tak na stałe, ponieważ Jehowa przewiduje znaczną resztkę naturalnego Izraela, który przyjmie Jezusa jako Mesjasza w czasie Jego przyszłego powrotu. Odnosząc się do stwierdzenia Pawła o "częściowym przytępieniu zmysłów" Izraela, mówi on dalej:

*"To prawda, że w odniesieniu do dobrej nowiny oni [niewierzący Żydzi] są wrogami ze względu na was; ale w odniesieniu do **Bożego wybrania** są umiłowani ze względu na swoich przodków. Bo dary i powołanie Boże nie są rzeczami, których będzie żałował ("nie są nieodwołalne" w wielu wersjach)" (Rz 11:28-29).*

W rzeczywistości większość naszego zrozumienia tego tematu pochodzi z analizy wielu dosłownych prorocत्व dotyczących przywrócenia Izraela w Pismach Hebrajskich, które zostały później potwierdzone w Liście do Rzymian

11. Tak więc badacz Biblii dr Robert Shank stwierdza, że:

W Starym Testamencie znajduje się ponad sto prorocत्व dotyczących narodowej odbudowy Izraela, odbudowy, która obejmie ponowne zgromadzenie do ziemi, odbudowę jako państwa politycznego, przyjęcie Mesjasza i duchową odnowę ("obrzezanie serca"), przywrócenie królestwa Dawida oraz złoty wiek pokoju i dobrobytu pod panowaniem Mesjasza. Fragmentów tych nie należy interpretować jako wypełniających się w Kościele, ponieważ mówią o konkretnych sprawach, które mogą odnosić się tylko do Izraela. Nie należy ich interpretować jako odnoszących się raczej do nieba niż do ziemi, ponieważ odnoszą się one konkretnie do ziemskiej ziemi Izraela i miasta Jerozolimy.

Aż do przyjścia Mesjasza i Jego Królestwa, s. 79.

Z pewnością nie oznacza to, że każdy Izraelita zostanie zbawiony, ale że naturalny Izrael jako naród zostanie zbawiony. *New International Bible Commentary* (s. 1338) stwierdza, że: "**Cały Izrael** oznacza Żydów jako zbiorową całość, a nie arytmetyczną sumę wszystkich indywidualnych Żydów". Dzieje się tak dlatego, że termin "Izrael" może być spełniony w znaczeniu resztki, jak mówi Jehowa: "*Z pewnością zgromadzę **was wszystkich**, Jakubie; zgromadzę **resztkę** Izraela*" (Micheasza 2:12 *ESV*). Jest to hebrajski paralelizm pokazujący, że "**wy wszyscy**, Jakubie" = "**resztkę** Izraela"; w rzeczywistości wiele prorocत्व dotyczących przywrócenia Izraela dotyczy tylko resztki, która przetrwa. Niemniej jednak niewierzący Żydzi nie zostaną zbawieni, ponieważ:

*"...w całej ziemi - oświadcza Jehowa - **dwie jej części zostaną odcięte i zginą**, a trzecia część w niej pozostanie. I **przeprowadzę trzecią część przez ogień**; i udoskonale ich tak, jak udoskonala się srebro, i wypróbuję ich tak, jak wypróbowała się złoto. Będą wzywać mego imienia, a ja im odpowiem. Powiem: "Oni są moim ludem", a oni powiedzą: "Jehowa jest naszym Bogiem"" (Zach. 13:8-9).*

Apostoł Paweł podsumowuje te stwierdzenia, pokazując, że to przyszła resztkę Izraela będzie zbawiona. Mówi on:

*"Co więcej, Izajasz woła o Izraelu: "Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, **ocalę** tylko **resztkę**. Jehowa bowiem dokona rozliczenia na ziemi, kończąc ją i skracając"" (Rzym. 9:27, 28).*

Nie odnosi się to jednak do "resztki" Izraela, która przyjęła Chrystusa "w obecnym czasie", tj. w czasach Pawła (Rz 11:5), ale raczej do ocalenia resztki naturalnego Izraela w przyszłym czasie, kiedy Jehowa osądzi i zniszczy niegodziwą ludzkość. W starożytnych prorocत्वach Jehowa stwierdza: *"Potem zgromadzę resztkę moich owiec ze wszystkich ziem, do których je rozproszyłem, i s p r o w a d z ę j e z p o w r o t e m n a i c h p a s t w i s k a, i b ę d ą p ł o d n e, i s t a n ą s i ę l i c z n e"* (Jer. 23:3).

Czy naprawdę istnieje "Resztką" w Sensie Stosowanym? przez Towarzystwo Strażnica?

Ze względu na stosowanie katolickiego podejścia alegorycznego z jego teologią zastąpienia, Towarzystwo błędnie stosuje termin "resztką" używany w Pismach Hebrajskich do tych rzekomo "namaszczonej" chrześcijan, którzy wciąż są na ziemi (większość ze 144 000 została rzekomo zabrana do nieba w 1919 r.), tak jakby byli to pozostali ze 144 000. Gdyby oprzeć się na corocznych uczestnikach Pamiętki, liczba ta wynosiłaby 18 000 chrześcijan. Jednak w Pismach Hebrajskich termin "resztką" jest konsekwentnie stosowany albo do literalnych Izraelitów, albo do pozostałych z narodów. Ponadto, w przeciwieństwie do sposobu, w jaki Towarzystwo stosuje ten termin lub jego koncepcję, **Chrześcijańskie Pisma Greckie** stosują go na kilka sposobów, takich jak:

- 1) Skruszona resztką **Żydów** odpowiadająca na przesłanie Jana Chrzciciela (Mat. 3:1-12).
- 2) Stosunkowo "nieliczni" **Żydzi**, którzy odpowiedzieli na przesłanie Jezusa (Mat. 7:14).
- 3) Według Pawła tylko resztką naturalnego **Izraela** będzie zbawiona (Rzym. 9:27).
- 4) Stwierdzenie Pawła, że *"w obecnym czasie jest resztką [z Żydów], wybranych przez niezastężoną życzliwość"* (Rz 11:5).
- 5) Resztką zboru w Tiatyrze (Obj. 2:24-29) i *"kilka imion w Sardis"* (Obj. 3:4) to ci **chrześcijanie**, którzy pozostali wierni. Najwyraźniej większość okazała się niewierna.
- 6) "Pozostali" z potomstwa niewiasty to ciało **chrześcijan** wiernie znoszących czas ostatecznych prześladowań (Obj. 12:7-17).

Jedynie przypadki możliwej koncepcji resztki odnotowane powyżej, które nie odnoszą się do naturalnych Izraelitów, to: resztką chrześcijan w Tiatyrze i **"pozostali z nasienia niewiasty"**. Jednak są oni **"pozostalymi"** tylko przez ten krótki okres, a nie przez ponad 105 lat, jak naucza Strażnica. Co więcej, użyte tutaj greckie słowo jest oddawane we współczesnych przekładach i grecko-

angielskich leksykonach jako "**reszta** jej potomstwa", ponieważ niekoniecznie są oni mniejszością, jak to zwykle wskazuje termin "resztki", czyli "to, co pozostało".

Dlatego żadne Pismo Świąte nie przedstawia resztki w sposób, w jaki przedstawia ją Towarzystwo. W rzeczywistości ogólna koncepcja "resztki" odnosi się w Piśmie Świętym do naturalnego Izraela.

Kolejne powody, dla których naturalny

Izrael wciąż ma przyszłość

Pomimo chwilowego przytępienia zmysłów Izraela, Jehowa pokazuje, że nadal się o nich troszczy, mówiąc: *"Czyż może niewiasta zapomnieć o swym karmiącym dziecku [...] Nawet gdyby te kobiety zapomniały, **Ja nigdy nie zapomnę o tobie**" (Iz 49:15).* Dzieje się tak również dlatego, że Jehowa szanuje swoje bezwarunkowe przymierza i dlatego zobowiązuje się wobec Izraela, przyrzekając: *"Nigdy ich całkowicie nie **odrzucę** ani nie wyrzucę aż do ich wytępienia, co **naruszyłoby moje przymierze** z nimi; bo Ja jestem Jehowa, ich Bóg" (Kpł 26:44-46).* Tak, przymierze to obejmuje dziedziczenie i posiadanie ziemi "od rzeki egipskiej aż do wielkiej rzeki Eufrat" (Rdz 15:18; 17:7, 8; Ps 105:8-11). Tak więc tymczasowe nieprzestrzeganie przez Izrael warunków tego przymierza nie ma wpływu na wierność Boga Jego słowu. On nigdy nie odmówi im posiadania ziemi. Jednakże Izrael musiałby przestrzegać warunków tego przymierza, jeśli chciałby mieć zapewnione bezpieczeństwo (Kpł 25:18). Rzeczywiście, literalny Izrael ostatecznie stanie się wiodącym narodem wśród śmiertelnych narodów w przyszłym tysiącleciu, ponieważ *"Jehowa uczyni cię **głową, a nie ogonem**; i będziesz na górze, a nie na d o l e , jeśli będziesz przestrzegał przykazań Jehowy, Boga twego, które ja ci dziś nakazuję przestrzegać i czynić" (Pwt 28:13).* Rzeczywiście, autor Listu do Hebrajczyków pokazuje, jak niezawodny jest Bóg w odniesieniu do wszystkich swoich obietnic, mówiąc:

*"W ten sam sposób, gdy Bóg postanowił wyraźniej pokazać spadkobiercom obietnicy **niezmiennność swego celu**, zagwarantował go **przysięgą**, abyśmy przez dwie niezmiennie rzeczy, w których niemożliwe jest, aby Bóg kłamał, my, którzy uciekliśmy do schronienia, mieli mocną zachętę do mocnego trzymania się nadziei, która jest przed nami" (Hebr. 6:17-18).*

Najwyraźniej obietnice przywrócenia złożone Izraelowi nie zostały spełnione w czasie uwolnienia Izraelitów z Babilonu w 538 r. p.n.e. Również alegoryzowanie dosłownych stwierdzeń Pisma Świętego jest oczywiście błędne, ponieważ decyzja o tym, co jest, a co nie jest alegorią, pozostawiona byłaby ludzkiemu interpretatorowi. Dlatego też, ponieważ pełna teologia zastępcza opiera się na alegoryzacji, ma tendencję do podważania wierności Boga Jego dosłownym obietnicom, a tym samym podważa Jego charakter. Następstwem tego jest to, że jeśli Izrael nie otrzyma tego, co Jehowa

bezwzględnie mu obiecał, to być może nawet chrześcijanie nie otrzymają tego, co Jehowa bezwzględnie im obiecał. Teologia zastąpienia oznacza również, że prawdziwe i pełne znaczenie Przymierza Abrahamowego zostało utracone w wyniku sprzeczności.

Jon oświadczenia złożonego przez Pawła, gdy stwierdza, że:

*"Prawo, które powstało 430 lat później, nie **unieważnia** przymierza [Abrahamowego] zawartego wcześniej przez Boga, aby znieść obietnicę. Jeśli bowiem dziedzictwo opiera się na prawie, to nie opiera się już na obietnicy; ale Bóg **laskawie dał je Abrahamowi przez obietnicę**" (Gal. 3:17-18).*

Złe skutki niewłaściwego stosowania teologii zastępcstwa

Niestety, pełna teologia zastępcza pozwoliła niektórym ojcom wczesnego kościoła na lekceważenie Izraela i obwinianie tylko jego za śmierć Jezusa, a nie żydowskich przywódców religijnych - Kajfasza itd. i Piłata - jako równie odpowiedzialnych. Postawa ta utrzymywała się przez większą część wczesnej historii kościoła, czemu towarzyszyło wiele przypadków antysemityzmu, a także separacji od Żydów i ogólnej nienawiści do nich. th Wraz z ogłoszeniem przez Konstantyna kościoła oficjalną religią Imperium Rzymskiego w 321 r. n.e. rozpoczęły się jawne prześladowania Żydów, których kulminacją był holokaust.

Niestety, również Towarzystwo Strażnica wpadło w tę pułapkę wraz z pismami Josepha Rutherforda od 1946 roku, odrzucając jakąkolwiek przyszłość dla Izraela i stosując w ten sposób wszystkie hebrajskie proroctwa biblijne do tak zwanej klasy "pomazańców" Świadków Jehowy. Jeśli jednak ktoś próbuje czytać całe fragmenty tych proroctw, na przykład z Księgi Izajasza, w ten niewłaściwy sposób, jest to trudne i ostatecznie staje się bez znaczenia, tak że czytelnik nie odnosi prawdziwej korzyści z tych niesamowitych proroctw dotyczących obietnic złożonych Izraelowi.

§

5

144 000 to resztką etnicznych Izraelitów

Jak wspomniano w rozdziale 1 tej książki, Ciało Kierownicze Świadków Jehowy naucza, że istnieją dwie klasy chrześcijan z

tylko jedna klasa pójdzie do nieba. Dosłowna liczba 144 000 jest uważana za "namaszczonych" chrześcijańskich "świętych"; ale "wielki tłum" chrześcijan nie jest "świętymi". Rzeczywiście, w Nowym Testamencie są dwa fragmenty dotyczące bezpośrednio 144 000. Po pierwsze, Objawienie 7:1-8 wraz z fragmentem o wielkiej rzeszy (7:9ff), które wcześniej uważałem za różne spojrzenia na tych samych chrześcijan czasów ostatecznych. Po drugie, Objawienie 14 rozszerza szczegóły dotyczące 144 000.

Chociaż wielu komentatorów przedstawiło dobry argument, że 144 000 nie są etnicznymi Izraelitami, ale chrześcijanami wszystkich grup etnicznych i są wielką rzeszą, dalsze badanie szczegółów Objawienia i innych szczegółów biblijnych prowadzi mnie do zrozumienia (ale nie dogmatycznie), że 144 000 ma być bogobojnymi Izraelitami (Żydami) w czasach ostatecznych, którzy przyjęli Chrystusa dopiero w czasie Jego powrotu. Tak więc Jan pisze w Objawieniu:

*"Potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech rogach ziemi, trzymających mocno **cztery wiatry ziemi**, tak że żaden wiatr nie mógł wiać na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo. I ujrzałem innego anioła wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego; i zawołał donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano szkodzić ziemi i morzu, mówiąc: "Nie wyrządzajcie szkody ziemi ani morzu, ani **d r z e w o m**, dopóki nie zapięczętujemy niewolników naszego Boga na ich czołach". I usłyszałem liczbę tych, którzy zostali **z a p i e c z e t o w a n i**, 144 000 **zapięczętowanych z każdego plemienia synów Izraela**" (Obj. 7:1-4).*

Jest to scenariusz czasów ostatecznych, ponieważ ci "*niewolnicy naszego Boga*" są zapięczętowani jako chronieni przed tym, co ma nadejść na ziemię, gdy siedem trąb zostanie zatrąbionych (Obj. 8:7-9:21 i 11:15) i siedem czasz gniewu Bożego zostanie wylanych (Obj. 16).

Następnie następuje lista 12 000 z każdego z 12 plemion, poczynawszy od plemienia Judy. Wyraźnie widać, że każde 12 000 jest oddzielone od większego plemienia i jest skontrastowane z "*wielkim tłumem, którego nikt nie był w stanie p o l i c z y ć*" (Obj. 7:9). Jednak lista każdego plemienia różni się o d innych list dwunastu plemion Izraela podanych w pozostałej części Biblii. Różnice są następujące:

- a) Józef jest wymieniony zamiast Efraima.
- b) Dan w ogóle zaginął.
- c) Levi jest włączony. Jest to niezwykle.

Doprowadziło to wielu komentatorów, w tym mnie wcześniej, do założenia, że lista ta musi odnosić się do duchowego Izraela, tj. chrześcijan z wszystkich grup etnicznych. Jednak to założenie niekoniecznie jest poprawne i istnieją dobre powody dla tych drobnych anomalii: Po pierwsze, brakuje Dana, prawdopodobnie dlatego, że plemię to doprowadziło starożytny Izrael

do bałwochwalstwa poprzez ustanowienie kultu cielca (Sędziów 18:1-31), a także nie zaakceptowało ziemi, która została im przydzielona, ale ostatecznie zostało wymazane i nie wymienione w 1 Kronik 4-7, chociaż wymienione później. Tak więc, możliwym sposobem zrozumienia tego jest to, że wszystkie dwanaście wymienionych plemion jest takich samych jak matki synów urodzonych przez Jakuba (wymienione w Rdz 35:23-26), ale z Manassesem zastępującym Dana i Judą umieszczonym na pierwszym miejscu, ponieważ jest to plemię, z którego mieli pochodzić królowie. Te drobne anomalie wydają się teraz niewystarczającym powodem, by zaprzeczyć, że 144 000 to etniczni Izraelici, choć akceptujący Jezusa jako Mesjasza, gdy powróci. Co więcej, istnieje kilka innych mocnych powodów, by postrzegać ich jako etnicznych Izraelitów, którzy stali się wierzącymi w momencie, gdy ujrzeni powracającego Jezusa. Są to:

- 1) Naturalne odczytanie tej listy wskazuje, że odnosi się ona do etnicznych Izraelitów. Nie poddaje się ona łatwo alegoryzacji.
- 2) Księga Zachariasza 12:10 przedstawia scenariusz czasów ostatecznych, w którym Izrael *"spojrzy na tego, którego przebili, i będą nad nim płakać..."*, okazując w ten sposób skruchę ze strony etnicznych Izraelitów za wcześniejsze odrzucenie Jezusa jako Mesjasza. Dzieje się tak, gdy On powraca.
- 3) Podobnie, apostoł Jan mówi, że Jezus *"przyjdzie z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko, i ci, którzy Go przebili; i będą się bić w boleści z Jego powodu wszystkie plemiona ziemi"* (Obj. 1:7).
- 4) Zachariasza 13:8-9 pokazuje, że Bóg *"przeprowadzi trzecią część przez ogień (...)* *P o w i e m : 'Oni są moim ludem'"* w odniesieniu do resztki Izraelitów w czasach ostatecznych.
- 5) W Liście do Rzymian 11 Paweł przepowiedział, że w czasach ostatecznych będzie istniała resztką etnicznych Izraelitów, którzy zostaną zbawieni, mówiąc: *"ze względu na Boże wybranie są umiłowani przez wzgląd na swoich przodków. Bo dary i powołanie Boże nie są rzeczami, których będzie żałował ('nie są nieodwołalne' w wielu wersjach)"* (Rz 11:28-29).
- 6) W opisie Nowego Jeruzalem bramy miasta noszą nazwy 12 plemion Izraela (Obj. 21:12). Po raz kolejny naturalne odczytanie odnosi się do etnicznego Izraela.
- 7) Myślenie o zbiorze chrześcijańskim jako podzielonym na 12 różnych plemion z Objawienia 7 wydaje się bardzo dziwne.

Według Zachariasza 12:10, ta żydowska resztką stanie się chrześcijanami dopiero po tym, jak zobaczą Jezusa podczas Jego powrotu i po pierwszym zmartwychwstaniu.

Dlatego nie otrzymują nieśmiertelności w tym czasie, ale stają się pierwszymi owocami nowego narodu Izraela w Tysiącleciu. Są oni dalej opisani w późniejszym wydarzeniu czasów ostatecznych, kiedy w wizji Jan widzi:

*"...baranka stojącego na górze Syjon, a z nim 144 000 tych, którzy mają wypisane na czołach Jego imię i imię Jego Ojca. Usłyszałem dźwięk dochodzący z nieba jak szum wielu wód i jak odgłos głośnego grzmotu; a dźwięk, który usłyszałem, był jak śpiewacy, którzy akompaniują sobie, grając na swoich harfach. I śpiewają coś, co wydaje się być nową pieśnią **przed** (Gk enopion) **tronem** i przed czterema żywymi stworzeniami i starszymi, i nikt nie był w stanie opanować tej pieśni z wyjątkiem 144 000, którzy zostali **wykupieni z ziemi**. Są to ci, którzy nie skalali się z kobietami; w rzeczywistości są dziewicami. Są to ci, którzy podążają **za Barankiem** bez względu na to, dokąd idzie. Ci zostali kupieni spośród ludzi **jako pierwociny** dla Boga i Baranka, a w ich ustach nie znaleziono żadnego podstępu; są bez skazy".*

(Obj. 14:1-5).

Jak zostanie pokazane w rozdziale 7 tej książki, liczba 144 000 jest prawdopodobnie symboliczna ze względu na szczegóły pokazane w Objawieniu 14, a także z innych powodów opisanych w rozdziale 7.

Góra Syjon jest tutaj dosłownie Jerozolimą na ziemi, ponieważ miasto to, jak opisano w Liście do Hebrajczyków 12:22-24, dotyczy obecnego stanu chrześcijan, podobnie jak w Liście do Efezjan 1:3 i 2:6, gdzie **chrześcijanie na ziemi** są postrzegani jako **reprezentatywnie przebywający w niebie** poprzez ich zjednoczenie lub wezwanie w Chrystusa Jezusa. Rzeczywiście, przymiotnik "niebiański" **ma charakter jakościowy** i nie odnosi się do miejsca, ale raczej do rzeczy, które pochodzą od Boga. Stąd "*niebiańskie Jeruzalem*", które ma znajdować się na literalnej górze Syjon na ziemi, jest chwalebny miastem **przyszłości**, do którego chrześcijanie zbliżają się teraz w przenośni, ponieważ "*pragną lepszego, to znaczy niebiańskiego (kraju)*". Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazwany ich Bogiem, gdyż **przygotował dla nich miasto**" (Hebr. 11:16). Ten niebiański (kraj) został nazwany "*ziemią obietnicy*" w Liście do Hebrajczyków 11:9 i mówi o pięknie p r z y w ó c o n e j ziemi Kanaan. Tak więc miasto przygotowane dla nich w Bożym umyśle jest Jerozolimą na ziemi, ale jeszcze przyszlą, jak mówi autor: "*Albowiem nie mamy tu miasta trwałego, ale przyszłego szukamy*" (Hebr. 13:14).

Podobny do tego opisu "*niebiańskiego Jeruzalem*" przez pisarza do Hebrajczyków jest opis "*Jeruzalem w górze*" przez apostoła Pawła. Paweł pisze: "*Jeruzalem w górze jest wolne i jest naszą matką*" (Gal. 4:26). Jest to cytat z LXX Psalmu 86:5, który mówi: "*Człowiek powie: Syjon jest moją matką; i taki człowiek urodził się w niej*". "*A o Syjonie powiedzą: Ten i tamten urodzili się w niej*" (Psalm 87:5). Z pewnością ludzie nie rodzą się w niebie. Jest to jednak tekst mesjański i skupia się na przyszłej stolicy Królestwa. Jest ona "ponad", ponieważ znacznie przewyższa inne miasta, a także fakt, że pochodzi od Boga.

W rzeczywistości nie ma biblijnego powodu, aby rozumieć to miasto jako odnoszące się do czegokolwiek innego niż "niebiańskie Jeruzalem", które pochodzi z "góry". Profesor Richard Longenecker wyjaśnia, że:

Idea "niebiańskiego Jeruzalem" ("Jeruzalem, które jest w górze") ma bogate żydowskie korzenie. Koncepcja ta ma związek z kulminacją odkupieńczych celów Boga w historii ludzkości, realizacją Bożego panowania w całości. Jako taka, jest to koncepcja eschatologiczna, która **opisuje Jerozolimę taką, jaka będzie** na końcu czasów, często w przeciwieństwie do tego, czym miasto jest obecnie. Odniesienia do "niebiańskiego Jeruzalem" można znaleźć w formie embrionalnej w pismach żydowskich (np. Ps. 87:3; Izaj. 54, którego początkowy werset Paweł cytuje w 4:27; Ezech. 40-48).

Komentarz biblijny do Listu do Galacjan. Tak więc w tych fragmentach z Listu do Galacjan, Listu do Hebrajczyków i Objawienia naprawdę nie ma myśli o wyjściu poza chmury o d czasu śmierci jako pewnego rodzaju istota duchowa. Jest to pewne z faktu, że Jezus nigdy czegoś takiego nie obiecał, a Paweł nigdy c z e g o ś takiego nie oczekiwał. Rzeczywiście, obietnice dla chrześcijan dotyczą ziemi, ale jak mamy rozumieć termin "*Królestwo Niebieskie*"? Tak więc, choć trudno jest zidentyfikować 144 000, wydaje się, że najbardziej rozsądna identyfikacja ich jako naturalnych etnicznych Izraelitów w czasach ostatecznych, którzy zostaną zbawieni po powrocie Jezusa (patrz dalej). Później są oni pokazani jako towarzyszący Jezusowi na literalnej Górze Syjon.

§

6

144 000 będzie w tym samym miejscu, co Wielki Tłum

Jak pokazano w drugim rozdziale tej książki, prawdziwi chrześcijanie są konsekwentnie pokazywani jako jedna klasa, a wielka rzesza to namaszczeni chrześcijanie. Dotyczy to również 144 000 etnicznych żydowskich chrześcijan. Prosta różnica polega na czasie, w którym 144 000 faktycznie stanie się chrześcijanami. Dla nich nastąpi to po powrocie Jezusa, tak że wejdą do Królestwa na początku Tysiąclecia jako śmiertelnicy, ale nieśmiertelność otrzymają w późniejszym czasie. Wykazawszy w rozdziale 3, że wielki tłum to namaszczeni chrześcijanie, możemy teraz dokonać dalszego porównania ze 144 000.

Tak jak wielka rzesza "stoi **przed tronem** Boga i **dniem i nocą oddaje Mu świętą służbę w Jego świątyni** (gr. *naos* = *sanktuarium*)" (Obj. 7:15), tak samo 144 000 również znajduje się "**przed tronem**" w świątyni (14:3), mimo

że są Żydami, ale stają się chrześcijanami natychmiast po pojawieniu się Jezusa w powietrzu (1 Tes. 4:17).

Tak więc, niezależnie od tego, jakie miejsce "wielki tłum" zajmie w przyszłości, b ę d z i e ono takie samo jak miejsce 144 000 (zobacz część czwartą dotyczącą przeznaczenia wszystkich prawdziwych chrześcijan). Próba rozróżnienia przeznaczenia między nimi, jak czyni to Ciało Kierownicze, tylko dlatego, że greckie wyrażenie w Objawieniu 14:3 *enopion tou thronou* przetłumaczone jako "przed tronem" oznacza dosłownie "w zasięgu wzroku tronu" (*Revelation-Its Grand Climax at Hand!*, s. 123) jest ewidentnie mylące. Faktem jest, że 144 000 stojących na literalnej górze Syjon również znajduje się "w zasięgu wzroku tronu" (*Obj. 14:3*). Co więcej, aniołowie, 24 starszych i cztery żywe istoty również znajdują się "w zasięgu wzroku tronu" (*Obj. 7:11*). To pokazuje, że wielki tłum znajduje się w tym samym miejscu, co 144 000 w duchowej świątyni: wielki tłum jest "w zasięgu wzroku tronu" (*Obj. 7:9*). Jest to wyjątkowy opis użyty przez apostoła Jana tylko w Objawieniu. Tron jest również powiązany z: siedmioma lampami, szklistym morzem, złotym ołtarzem, siedmioma duchami, czterema żywymi istotami, dwudziestoma czterema starszymi, aniołami i 144 000.

Jednakże, aby jeszcze bardziej uzasadnić fałszywe rozróżnienie Ciała Kierowniczego na przyszłe oddzielne lokalizacje dla 144 000 i "wielkiego tłumu", w czasopiśmie Strażnica z 15 sierpnia 1980 r. napisano artykuł, w którym próbowano promować ideę, że "naos" może być również całym kompleksem świątynnym. Zostało to przedstawione w następujący sposób:

"Greckie słowo *naos* często odnosi się do wewnętrznego sanktuarium reprezentującego samo niebo

1. ALE była to cała świątynia (naos), która była w budynku przez 46 lat.
2. To cała świątynia (naos) została zniszczona jako sąd Boży.
3. To właśnie z dziedzińców zewnętrznej świątyni (naos) Jezus wypędził kantorów.
4. To właśnie w zewnętrznej świątyni (naos) Judasz odrzucił 30 s r e b r n i k ó w .
5. Stąd wynika, że "wielki tłum" służy Bogu na ziemskim dziedzińcu duchowej świątyni".

Jednak analiza wszystkich odpowiednich wersetów z *Królestwa Tłumaczenie międzywierszowe* ujawnia:

PUNKT 1. To jest prawdopodobnie poprawne. Najwyraźniej nie tylko budowa świątyni trwała 46 lat, o czym wspominają Żydzi w Jana 2:20. Możliwe jednak, że Żydzi lub Mateusz użyli słowa *naos* zamiast *hieron* w odpowiedzi na stwierdzenie Jezusa: "Zburzcie tę świątynię (*naos*), a Ja w trzy dni w z n i o s ę j ą" w odniesieniu do Jego ciała. Albo Żydzi mogli nadal koncentrować się na rzeczywistym budynku sanktuarium jako części tego, co trwało 46 lat.

PUNKT 2. Wszystkie relacje (Mat. 24:1, 2, Marka 13:1-3, Łukasza 21:5, 6) dotyczące całej świątyni, o której Jezus prorokował, że zostanie zniszczona, używają greckiego słowa *hieron*, a nie słowa *naos*. Tak więc punkt drugi Ciała Kierowniczego jest fałszywy.

PUNKT 3. Wszystkie relacje (Mat. 21:12, Marka 11:15, Łukasza 19:45 i Jana 2:14, 15) dotyczące wydarzenia, w którym Jezus wypędził kantorów, pokazują, że zostali oni wypędzeni z *hieronu*, a nie z *naos*. Tak więc ten trzeci punkt Strażnicy jest również fałszywy.

PUNKT 4 W Ewangelii Mateusza 27:5 *Biblia Nowego Jeruzalem* poprawnie tłumaczy *naos* jako sanktuarium: "I rzuciwszy srebrniki do świątyni, uciekł [Judasz], poszedł i powiesił się". Ponieważ Judasz zamierzał się powiesić, mógł nie pomyśleć o złamaniu Prawa i wejściu na dziedziniec kapłanów, aby wrzucić pieniądze do sanktuarium, jak opisuje NJB. Tak więc ten czwarty punkt Strażnicy jest bardzo słaby.

NWT jest niespójne w jednym konkretnym punkcie w swoim tłumaczeniu greckiego słowa *naos*. Istnieje 19 wystąpień, w których *naos* jest tłumaczone jako "sanktuarium", np. Mateusza 23:35, ale w **Objawieniu 7:15** jest tłumaczone po prostu jako "świątynia", np. "... oni [wielki tłum] oddają mu świętą służbę dzień i noc w *jego świątyni*". Jednak w *Kingdom Interlinear Translation* greckie słowo *naos* w 7:15 jest tłumaczone jako "boskie mieszkanie", co oznacza "sanktuarium", a zatem jest zgodne ze wszystkimi innymi wystąpieniami. Wydaje się więc, że powodem, dla którego NWT decyduje się przetłumaczyć *naos* w 7:15 jako po prostu

"świątynia", jest to, że

Ciało Kierownicze stosuje Objawienie 11:2 do "wielkiego tłumu", tak że byli oni postrzegani jako duchowo "*na dziedzińcu poza świątynią*". Dlatego w teologii Strażnicy Objawienie 7:15 musi pasować do tego zastosowania. Jednak zgodnie z opisem, kontekstem i wszystkimi naukowymi komentarzami jest to dziedziniec pogan. Tak więc to błędne zastosowanie w rzeczywistości przedstawia "wielki tłum" jako "narody (...), które depczą miasto pod stopami", a zatem są wrogami prawdziwego kultu.

Zmodyfikowany pogląd organu zarządzającego

W numerze czasopisma Strażnica z 1 lutego 1998 roku zwrócono uwagę na fakt, że świątynia Salomona nie posiadała dziedzińca pogan. Na tej podstawie wyciągnięto wniosek, że w odniesieniu do duchowej świątyni wielki tłum nie znajduje się na oddzielnym dziedzińcu pogan. Ten zmodyfikowany pogląd jest wyrażony w następujący sposób: "Wielki tłum wielbi wraz z namaszczonejmi chrześcijanami na ziemskim dziedzińcu wielkiej duchowej świątyni Jehowy (Obj. 7:14, 15; 11:2)". Tak więc cytując te dwa Pisma,

Ciało Kierownicze mocno połączyło *naos* w 7:15 z dziedzińcem, który znajduje się poza *naos* w 11: 2. Odniesienie do braku sądu pogan w świątyni Salomona nie ma uzasadnionego wpływu na wyjaśnienie, ponieważ polecenie dotyczące dziedzińca znajdującego się poza *naos* w Obj. 11: 2 brzmi: *"zostawcie go i nie mierzcie go, bo został dany narodom (poganom) i będą d e p t a ć święte miasto przez czterdzieści dwa miesiące"*. Tak więc teraz obie te sztucznie wyróżnione klasy oddają cześć w czymś, co jest najwyraźniej duchowym odpowiednikiem sądu pogan, który Bóg teraz odrzucił. Nie jest to jednak *naos*, które według Objawienia 7:15 zamieszkuje wielki tłum. Aby dopasować się do własnej teologii, Ciało Kierownicze próbowało dostosować znaczenie terminów. Faktem jest, że w całej Księdze Objawienia słowo *naos* konsekwentnie odnosi się do sanktuarium (Świętego i Najświętszego). Nie odnosi się do żadnego innego obszaru świątyni. Ciało Kierownicze nie może uciec od faktu, że to właśnie w tym sanktuarium wielki tłum służy Bogu zgodnie z Objawieniem 7:15.

Jeśli ktoś jest prawdziwym chrześcijaninem, jest dzieckiem
Bożym

Jak wspomniano wcześniej, Pismo Święte pokazuje, że:

*"Každy, kto wierzy, że Jezus jest Chrystusem, **narodził się z Boga**" (1 Jana 5:1).*

*"... wszystkim, którzy **Go przyjęli**, dał władzę, aby stali się Bożymi dzieci" (Jana 1:12).*

*"Wszyscy jesteście **synami Bożymi** dzięki wierze w Chrystusa Jezusa".*
(Gal. 3:26).

*"Albowiem otrzymaliście **nowe narodzenie** (...) przez słowo [tj. dobrą nowinę zgodnie z werselem 25] Boga żywego i trwałego (...)"*.

(1 Piotra 1:23). Jeśli jesteś prawdziwym chrześcijaninem:

- Są ochrzczeni w Chrystusa
- Są prowadzeni przez Ducha Bożego • Czy jesteś bratem lub siostrą Chrystusa?
- są w "Nowym Przymierzu" z Chrystusem jako swoim pośrednikiem
- Są częścią domu Bożego
- Są częścią świętego kapłaństwa
- Są uznani za prawych
- Są potomstwem (nasieniem) Abrahama
- Pozostać zapisanym w "zwoju życia"
- Będziesz miał życie przyszłego wieku, co oznacza, że otrzymasz nieśmiertelność, gdy Jezus rzeczywiście powróci.

CZĘŚĆ DRUGA

Biblijna prawda o zmartwychwstałym Jezusie

7

Zmartwychwstały Jezus nie jest niematerialnym duchem

Nauczanie Towarzystwa Strażnica i różnych grup Badaczy Pisma Świętego, że Jezus zmartwychwstał jako niematerialna istota duchowa, opiera się głównie na niewłaściwym zrozumieniu 1 Piotra 3:18, które zostanie przeanalizowane w dalszej części tego studium. Co więcej, argumentuje się, że Jezus po zmartwychwstaniu ukazywał się jako duch, który mógł zmaterializować ciało. Jednak wszelkie domniemane pozbycie się martwego ciała Jezusa jest sprzeczne z biblijnym opisem jego zmartwychwstania i późniejszych wydarzeń. Ta błędna wiara w zmartwychwstanie jako duch jest wspierana przez spekulatywną propozycję, że aniołowie mają zdolność materializowania ciał. Jednak taka koncepcja nie jest nigdzie opisana ani sugerowana w Piśmie Świętym. Co więcej, biblijne dowody na to, że zmartwychwstały Jezus jest człowiekiem, który jest teraz nieśmiertelny i którego ciało zostało uwielbione, są przytłaczające.

Nieporozumienie dotyczące ukazywania
się aniołów

W poniższym przykładzie nie ma wzmianki o jakiegokolwiek zmianie w istocie anioła, ale raczej to oczy (być może ślepotą umysłową, patrz *Insight on the Scriptures* Volume 1, s. 343) patrzącego musiały zostać otwarte, aby

zobaczyć anioła: *"Osioł zobaczył anioła... wtedy Jehowa **otworzył oczy Balaama**" (Liczb 22:23, 31). Kolejnym przykładem jest to, że *"Jehowa **otworzył oczy** sługi [Elizeusza] i zobaczył on... rydwan... Elizeusz zaczął modlić się do Jehowy i powiedział: 'Proszę, uderz ten naród ślepotą'" (2 Królów 6:17, 18). Jednak ci syryjscy żołnierze wciąż widzieli i podążali za Elizeuszem. Wskazuje to, że najprawdopodobniej była to jakaś forma ślepoty umysłowej.**

BRAK POTRZEBY MATERIALIZACJI

Chociaż aniołowie byli postrzegani jako "ludzie" w Pismach Hebrajskich, nigdy nie byli nazywani "synami człowieczymi", ale byli podobni tylko z wyglądu. Byli tylko podobni do człowieka, jak Gabriel opisany w **Daniela 8:15**: jako *"... ten, który wyglądał jak człowiek"* (NASU, NJB) lub *"... ktoś, kto wyglądał jak człowiek"* (NWT). Chociaż Gabriel jest później nazywany "człowiekiem" (Dan. 9:21), jest wyraźnie podobny tylko do człowieka i jest objawiony w Łukasza 1:26 jako anioł. Tak więc aniołowie mieli ciała podobne do ludzkich, dlatego nie musieli materializować ludzkich ciał, w przeciwnym razie, na przykład, dzieci (Nefilim) zbuntowanych aniołów z Księgi Rodzaju 6 byłyby normalne, a nie b y ł y b y gwałtownymi gigantycznymi nienormalnymi hybrydami, którymi w rzeczywistości były. Ponadto, aniołowie są czasami przedstawiani w "olśniewających lub lśniących szatach" (Łukasza 24:4, Dzieje Apostolskie 10:30). Innym razem są opisywani po prostu jako mężczyźni (Rdz 18:2), co ewidentnie wskazuje, że w jakiś sposób zmodyfikowali swój wygląd w tych czasach. Nie oznacza to jednak że zmienili swoją istotę, tak jak w nauczaniu Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego Strażnica.

UWAGA: Lśniące twarz Mojżesza i Jezusa oraz szaty "białe jak światło" (Łuk. 17:2) podczas przemienienia były tylko pojedynczymi demonstracjami chwały Bożej.

Jezus został opisany jako w pełni ludzki po swoim zmartwychwstaniu

W całym Piśmie Świętym za każdym razem, gdy anioł jest opisywany jako człowiek lub podobny do człowieka, z kontekstu lub równoległych relacji, w przypadku ewangelii, jasno wynika, że chodzi o anioła. Jednak w przypadku Jezusa w stwierdzeniach, że jest człowiekiem po zmartwychwstaniu, nie ma kontekstu wskazującego, że jest aniołem. Nawet w 1 Tesaloniczan 4:16, gdzie *"Pan zstąpi z nieba z rozkazującym wezwaniem, z głosem archanioła i z trąbą Bożą..."*, **nie jest powiedziane, że Pan jest archaniołem**; ale raczej to zdanie jest albo metaforycznym opisem mocy głosu Jezusa, gdy powróci, albo dotyczy dosłownego głosu towarzyszącego archanioła, na co wskazuje fakt, że *"Pan zstępuje z..."*, czyli będąc **aniołem...**, tj. w towarzystwie archanioła, który wydaje rozkazujące wezwanie i dmucha w trąbę Bożą.

Niemniej jednak metaforyczny opis mocy głosu Jezusa, np. jak ryk lwa, jest możliwy, ponieważ trzypunktowe wyrażenia były powszechnie używane przez pisarzy biblijnych w celu podkreślenia i intensyfikacji.

Tak więc wyrażenie "*z rozkazującym wezwaniem, głosem archanioła i trąbą Bożą*" działa w ten sam sposób. Wskazywałoby to zatem, że Jezus przyjdzie z wielką mocą i autorytetem, jak pokazano w innych Pismach (Mt 24:30, 31). Faktycznie, Jezus nie może być archaniołem z powodów podanych w Liście do Hebrajczyków 1 i dalszych powodów podanych w mojej książce, *Can There Be Three Persons in One God? - Why You Should Question the Trinity Doctrine*. Jeśli jednak ktoś twierdzi, że przyjsie Jezusa z głosem archanioła oznacza, że musi on być archaniołem, to musi również powiedzieć, że jego przyjsie z podmuchem Bożej trąby musi uczynić go Bogiem! W rzeczywistości poniższe teksty pokazują, że po swoim zmartwychwstaniu Jezus jest wyraźnie w pełni człowiekiem, choć uwielbionym, ponieważ jego fizyczne ciało zostało zmienione na niezniszczalne i nieśmiertelne:

- "*Jeden jest pośrednik... **człowiek** Chrystus Jezus*" (1 Tym. 2:5).
- "*...Jezus... **człowiek**, który został wam poświadczony*" (Dzieje Apostolskie 2:22, 13:38).
- "*...zmartwychwstanie jest także przez **człowieka***" (1 Kor. 15:21).
- "*...wyznaczył [Bóg] dzień... aby sądzić zamieszkałą ziemię przez **człowieka** których wyznaczył*" (Dz 17:31).

Niestety, odpowiedzią Strażnicy na te teksty jest to, że Jezus został **nazwany** człowiekiem dopiero po swoim zmartwychwstaniu, ponieważ tak był znany, gdy żył na ziemi. Nie jest to jednak rozsądne rozumowanie i **sugeruje, że Biblia jest mniej niż dokładna w swoich stwierdzeniach**. Na przykład w Lystrze apostołowie Barnaba i Paweł skorygowali błędny pogląd tłumu, że są bogami, którzy stali się ludźmi, mówiąc "my też jesteśmy ludźmi" (Dzieje Apostolskie 14:11, 15). Co więcej, nauczanie Strażnicy oznaczałoby, że zarówno Paweł, jak i Piotr wprowadzali w błąd swoich słuchaczy i czytelników, gdyby w rzeczywistości Jezus powrócił do bycia archaniołem Michałem. Takie rozumowanie Strażnicy stoi w sprzeczności ze stwierdzeniem, że Jezus jest "ostatnim Adamem" po zmartwychwstaniu i dlatego musi pozostać w swoim "rodzaju", ponieważ wyrażenie "**pierwszy człowiek Adam**" (1 Kor. 15:45) sugeruje, że "ostatni Adam" jest również człowiekiem po zmartwychwstaniu - choć uwielbionym.

Żaden człowiek nigdy nie przybył z nieba w przeszłości

Pierwszy List do Koryntian 15:47 jest często błędnie wykorzystywany do udowodnienia dosłownego istnienia Jezusa. (zob. *Czy w jednym Bogu mogą być trzy osoby - dlaczego należy kwestionować doktrynę Trójcy*). Tak więc werset ten stwierdza, że: "Drugi **człowiek** (gr. *anthropos*) jest z nieba" (1 Kor. 15:47). Zwróćmy jednak uwagę, że werset ten dotyczy "człowieka" - człowieka. Jednak Pismo Święte nigdy nie naucza, że w pierwszym wieku **człowiek** (*anthropos*) - śmiertelny człowiek Jezus dosłownie i fizycznie zstąpił z nieba. Dzieje się tak dlatego, że śmiertelni ludzie nigdy dosłownie nie przychodzą z nieba. Mogą jednak "przyjść z nieba" w sensie pochodzenia od Boga w Jego zamyśle. Niemniej jednak, werset 47 jest pokazany jako antycypacyjny, p o n i e w a ż kontekst "będziemy nosić obraz niebiańskiego" w wersecie 49 wskazuje, że wydarzenie z wersetu 47 nastąpi podczas *parousii* (*adventu*) Jezusa, kiedy nastąpi pierwsze zmartwychwstanie, aby chrześcijanie mogli "nosić obraz niebiańskiego". To wydarzenie ujawni "**człowieka**" **drugiego znaku** - "ostatniego Adama" - nieśmiertelnego człowieka. W rzeczywistości poniższe teksty w następnym rozdziale również pokazują, że w przypadku Jezusa zmartwychwstało ludzkie ciało, ale takie, które zostało teraz uwielbione i nieśmiertelne.

§

Fizyczne ciało Jezusa zostało wskrzeszone

Ciało Jezusa nie zostało zdeintegrowane przez Boga

W swoich wypowiedziach do tłumu na terenie świątyni Piotr zastosował słowa Psalmu 16:9 do Jezusa, jakby Jezus mówił: *"a ja (lit. "ciało moje") zamieszkać w nadziei"* (Dz 2:26). Jak więc **ciało** Jezusa mogło pozostać w nadziei, jeśli nie miało zmartwychwstać, ale zostać zdeintegrowane przez

Boga, jak nauczała Organizacja? Jednak w Dziejach Apostolskich Piotr pokazuje, że ciało Jezusa nie zostanie zniszczone, gdy mówi: *"...ani **ciało jego** nie uległo rozkładowi"* (Dz 2:31) oraz *"...ten, którego Bóg wskrzesił, nie uległ rozkładowi"* (Dz 13:37), co oznacza, że jego ciało nie uległo rozkładowi. Teksty te odnoszą się do pełnej osoby Jezusa. Nie może On istnieć poza swoim ciałem - swoim ciałem. W rzeczywistości ciało w tym przypadku odnosi się do dosłownego ciała Jezusa i gdyby jego ciało zostało celowo zdeintegrowane lub zniszczone przez Boga w jakikolwiek sposób, wówczas jego ciało uległoby zepsuciu. Rezultat jest taki sam, niezależnie od tego, czy jest to powolny rozkład, czy natychmiastowe zniszczenie. Nauczanie, że Bóg musiał zniszczyć martwe ciało Jezusa, ponieważ zmartwychwstał jako duch, nie znajduje się w Piśmie Świętym.

UWAGA: Jakiemu Bożemu celowi służyłoby to, że Jehowa czekał trzy dni przed wskrzeszeniem Jezusa, skoro fizyczne ciało nie miało teraz żadnego znaczenia, ponieważ zostało zniszczone przez Boga?

Jezus był wciąż namacalny po swoim zmartwychwstaniu

Długo po zmartwychwstaniu Jezusa, około 61 roku n.e., Paweł mógł powiedzieć: *"...w nim [Jezusie] mieszka **cielesnie** cała pełnia boskiej jakości"* (Kol. 2:9). To pokazuje, że Jezus ma obecnie prawdziwe fizyczne ciało od czasu zmartwychwstania, ponieważ termin "cielesny" nie miał konotacji z niczym niematerialnym. Ponadto nigdzie w Biblii nie ma stwierdzenia, że ktokolwiek mógłby zmateriałizować ciało, ale raczej, że *"Bóg pozwolił mu się objawić (...) nam, którzyśmy z nim jedli i pili po jego powstaniu z martwych"* (Dzieje Apostolskie 10:40, 41).

Tekst ten nie oznacza, że Jezus był niewidzialny, a następnie dosłownie zmateriałizował się przed uczniami, ale raczej, że "pojawił się" lub "przeniósł się na ich widok", tak jak zrobiłby to każdy inny namacalny, solidny człowiek. To właśnie oznacza zwykłe odczytanie tych słów, co zostało zweryfikowane,

gdy Jezus powiedział: "**To Ja jestem**, dotknijcie się Mnie, a zobaczycie, bo **duch** nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam" (Łk 24:39). Na tym W drugim wieku chrześcijaństwa Ignacy jest cytowany jako odnoszący się do słów Jezusa w Ewangelii Łukasza 24:39, kiedy powiedział:

...że On (Jezus) był **w ciele nawet po zmartwychwstaniu**; a gdy przyszedł do Piotra i tych, którzy z nim byli, rzekł do nich: "Chwyćcie mnie, *dotknijcie mnie* i przekonajcie się, że nie jestem **bezcieleśnym demonem**".

Najwyraźniej Ignacy wierzył w rzeczywiste **fizyczne zmartwychwstanie Jezusa w tym samym ciele**, co wszystkie biblijne zmartwychwstania, np. fizyczne wskrzeszenie Łazarza. Fakt, że uczniowie myśleli, że widzieli **demoniczną** manifestację - ducha demona (*zob. Łk 4:33 KIT*) - nie umniejsza słów Jezusa pokazujących, że był prawdziwy i miał ciało stałe. Użycie przez Ignacego terminu "bezcieleśny" jest prawdopodobnie odniesieniem do "manifestacji". Jednak uczniowie po prostu pomylili solidnego, ale uwielbionego Jezusa z niematerialną manifestacją demona, dopóki nie pokazał im, kim jest. Podobną rzecz zrobili wcześniej, gdy Jezus chodził po wodzie w ciemności i pomylili go ze zjawą - fantomem (Mat. 14:26). Tak więc, gdyby Jezus był duchem i zmaterializował się, to swoimi słowami oszukałby swoich uczniów. W rzeczywistości

Tomasz stanowczo stwierdził: "*Jeżeli nie ujrzę na rękach Jego odcisku gwoździ i nie włożę palca mego w odcisk gwoździ, i nie włożę ręki mojej w bok Jego, nie uwierzę (...) Następnie [Jezus] rzekł do Tomasza: Włóż tu palec swój i zobacz ręce moje, weź rękę swoją i wbij ją w bok mój, a przestań niedowierzać*" (Jana 20:25b, 27). Tak więc, gdyby Jezus naprawdę był niematerialnym duchem, to jeszcze bardziej zwodziłby swoich uczniów, ponieważ rany na tym innym ciele nie byłyby rzeczywistymi ranami zadanymi przez Rzymian. Wszystko to byłoby zmyśłone.

Świątynia nie ręką uczyniona?

Argumentowano, że w Jana 2:21-22 ciało, o którym mówił Jezus, nie było tym samym ciałem. Musimy jednak zbadać, co Jezus faktycznie powiedział w przeciwieństwie do wypowiedzi fałszywych świadków. Relacja mówi:

"Jezus im odpowiedział: "Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni ją wzniosę". Wtedy Żydzi rzekli: "Ta świątynia została zbudowana w 46 lat, a wskrzesisz go w trzy dni?". Ale mówił **o świątyni swego ciała**. Kiedy jednak został **wzbudzony z martwych**, jego uczniowie przypomnieli sobie, że zwykł tak mówić, i uwierzyli Pismu i temu, co mówił Jezus".

(Jana 2:19-22).

Jednak w Ewangelii **Marka 14:57-58** fałszywi świadkowie powiedzieli: "Słyszeliśmy, jak mówił: '**Ja**

zburzę tę świątynię uczynioną rękami, a za trzy dni zbuduję inną, nie uczynioną rękami". Tak więc argumentuje się, że Jezus będzie miał inne ciało, nieludzkie ciało, takie, które "nie zostało uczynione rękami". Jednak rzeczywiste słowa Jezusa w Ewangelii Jana 2 brzmiały: "Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni ją w z n i o s ę ". Nie powiedział "zburzę ją". W rzeczywistości Jezus mówił o nich - Żydach - jako o burzących ją. Jezus nie wspomniał również o świątyni nie uczynionej rękami, nie mówiąc już o ciele nie uczynionym rękami. Jeśli przyjmujemy założenie, że Marek dodał szczegół czegoś, co faktycznie zostało powiedziane przez Jezusa, ale nigdy później nie zostało zapisane przez Jana, to musimy zapytać: Czy według Pisma Świętego ludzie mogą kiedykolwiek mieć **ciało nie-ludzkie**? A także, co oznacza wyrażenie "nie rękami uczynione". Tak więc, aby odpowiedzieć na pierwsze pytanie, następujące fragmenty Pisma Świętego ilustrują ciągłość ciała chrześcijanina w odniesieniu do zmartwychwstania, gdy Jezus powiedział: "*Jeżeli ziarno pszenicy nie wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo jedno; ale jeżeli obumrze, przynosi potem owoc obfity*" (Jana 12:24). Później Paweł wyjaśnił, że:

"Siejecie nie ciało, które się rozwinie, ale tylko nagie ziarno (...) ale Bóg daje mu ciało (...) każdemu z nasion jego własne ciało" (1 Kor. 15:37, 38).

Tak więc wersety te pokazują ciągłość od ziarna (nasienia) do pełnej rośliny; a zatem ciągłość od martwego śmiertelnego (naturalnego) ludzkiego ciała do żywego nieśmiertelnego (duchowego) ludzkiego ciała chrześcijanina (1 Kor. 15:46). Jeśli chodzi o "rodzaje" z Księgi Rodzaju, ludzie zawsze pozostają ludźmi.

Przemodelowanie tego samego ludzkiego ciała

Z powodu ofiary Jezusa chrześcijanie są: "...oczekując uwolnienia przez okup **ciała**" (Rzym. 8:23 KIT. Nie jest to "uwolnienie od" jak w NWT). Tekst grecki i większość innych tłumaczeń oddaje to wyrażenie w Liście do

Rzymian 8:23: "oczekując przybrania za synów, odkupienia naszych ciał". Będzie to więc zmiana w naszych ciałach, która nastąpi według Pawła, ponieważ:

*"Nie wszyscy zaśniemy [w śmierci], ale wszyscy [żywi] zostaniemy **przemienieni** w jednej chwili, w mgnieniu oka, podczas ostatniej trąby. Bo trąba zabrzmi i umarli powstaną niezniszczalni, a **my** zostaniemy **przemienieni**"* (1 Kor. 15:51-52).

Rzeczywiście, w żadnym tekście biblijnym nie ma nic, co wskazywałoby na to, że będzie to zmiana w ciało inne niż ludzkie, ale będzie to zmiana ze śmiertelnego na nieśmiertelne, ponieważ: "[Jezus] **przemieni** nasze uniżone ciało, aby było podobne do

jego chwalebne ciało..." (Flp 3:21). Wersety te pokazują, że to nie my otrzymamy zupełnie inne ciało, ale że to nasze *śmiertelne, pokorne ciało* zostanie

zmienione (nie zamienione). Pismo Święte nie mówi, w jaki sposób zostanie to dokonane w przypadku zmarłych w czasie zmartwychwstania. Niemniej jednak wszystkie zmartwychwstania w Biblii dotyczą osób, których *własne ciało* zostało ożywione. Tak więc, ponieważ powyższe pisma pokazują, że chrześcijanie zostaną przemienieni ze śmiertelnych w nieśmiertelnych bez odłączania się od swoich ciał, to **samo musiało być prawdą w przypadku Jezusa podczas Jego zmartwychwstania, kiedy powiedział: "To Ja jestem, dotknijcie się Mnie, a zobaczycie, bo duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam"** (Łukasza 24:39). Gdyby jednak było to materializacją, Jezus zwodziłby swoich uczniów.

Fałszywe nauczanie, że Jezus otrzymał nie-ludzkie obce ciało i że chrześcijanie otrzymają nie-ludzkie ciała, opiera się na koncepcji, że *możesz zostać* oddzielony od swojego *ciała* i przeniesiony do innego ciała innego typu (nie-ludzkiego). Jest to pogańskie greckie dualistyczne przekonanie gnostyków, a nie biblijne całościowe przekonanie. Tłumaczenie Listu do Rzymian 8:23 jako "uwolnienie z ciała", jak robi to NWT, jest wyraźnie dualistycznym gnostycyzmem; chyba że intencją jest interpretacja zgodnie z Listem do Rzymian 7:24, gdzie Paweł pyta: "kto mnie wybawi z ciała poddanego tej śmierci". Nie prosi on jednak o otrzymanie ciała innego niż ludzkie, ale o to, by nie być już "niewolnikiem prawa grzechu" (werset 25). W rzeczywistości NLT parafrazuje List do Rzymian 8:23 jako: *"tęsknimy za tym, by nasze ciała zostały u w o l n i o n e od grzechu i cierpienia"*. Tak więc poniższe fragmenty Pisma Świętego podają przykłady pokazujące, że odkupienie jest również od *szeolu* lub śmierci, ale nigdy od ciała: *"Bóg mnie wykupi (lit. "duszę moją") z mocy grobu"*. (Ps. 49:15), a więc nie z ciała. I *"Ze śmierci ich wyrwę"* (Ozeasza 13:14b)", tj. nie z ich ciała.

Tak więc, aby odpowiedzieć **na drugie pytanie** dotyczące **Marka 14:58**: "Co oznacza wyrażenie "nie rękami uczynione", zauważamy, że wyrażenie to pojawia się również w **2 Koryntian 5:1**, który mówi: *"...mamy mieć budowlę od Boga, dom nie rękami uczyniony"*. Z powyższego jasno wynika, że istnieje ciągłość między ciałem naturalnym a duchowym. Tak więc, zgodnie z 1 Listem do Koryntian 15, stwierdzenie w 2 Liście do Koryntian 5:1 po prostu przeciwstawia tymczasową naturę "tego namiotu" jako **wcześniejszego** stanu cielesnego, tj. słabego, nietrwałego i śmiertelnego, który nie trwa, ponieważ został otrzymany przez Adama, oraz trwałego budynku jako **późniejszego** stanu cielesnego jako daru od Boga, a zatem **"nie uczynionego rękami"**, który trwa wiecznie, mając "nieskazitelność i nieśmiertelność". Rzeczywiście, *Word Biblical Commentary* stwierdza, że:

To stałe mieszkanie, to duchowe ciało, jest "uczynione bez użycia rąk". Powiedzieć, że ten nowy dom został uczyniony bez użycia rąk nie jest zaprzeczeniem tego, że Bóg stworzył człowieka (Rdz 2:7). Chodzi o stwierdzenie, że namiot jest z ziemi i że istnieje zarówno potrzeba (1 Kor 15:22), jak i pragnienie (5:8) czegoś innego, całkowicie od Boga.

Tak więc, zgodnie z 1 Koryntian 15:53, 54, zniszczalna/śmiertelna natura przyoblecze się w niezniszczalną/nieśmiertelną naturę. Jest to podobne do ubierania się w płaszcz, a nie posiadania zupełnie innego ciała. Dlatego też, jeśli opis z Marka 14:57-58 odnosił się do ciała Jezusa (*co mogło nie mieć miejsca, ponieważ zostało to powiedziane przez fałszywych świadków*), to również może stanowić ten sam kontrast i nie jest w żaden sposób odniesieniem do stania się nie-człowiekiem. Oczywiście cielesny kontrast od śmiertelnego do nieśmiertelnego jest dramatyczny, podobnie jak różnica między ziarnem nasiennym a w pełni rozwiniętą rośliną.

Powrót Jezusa nastąpi w postaci człowieka

Według *Słownika Teologicznego Słów Nowego Testamentu* oraz *Słownika Biblijnego Anchor* termin "Syn Człowieczy" = Przedstawiciel **Ludzkości**. Tak więc termin "Syn Człowieczy" oznacza człowieka i termin ten odnosi się również do Jezusa podczas Jego powrotu, gdy mówi: "...ujrzę **Syna Człowieczego**, przychodzącego na obłokach niebieskich z mocą i wielką chwałą" (Mat. 24:30) oraz: "Ujrzyście **Syna Człowieczego**, siedzącego po prawicy mocy i przychodzącego na obłokach niebieskich" (Mk 14:62). Dlatego Jezus, powracając **jako Syn Człowieczy** - człowiek, musiał zmartwychwstać jako w pełni ludzki.

§

9

Błędnie stosowane teksty dotyczące ciała Jezusa

Kluczowymi tekstami, na których opiera się Towarzystwo Strażnica i grupy Badaczy Pisma Świętego, próbując udowodnić, że Jezus nie zmartwychwstał jako nieśmiertelny człowiek, są: 1 Piotra 3:18; 1 Koryntian 15:46 i 50; oraz 2 Koryntian 5:16. Również 1 Tymoteusza 6:14-16 jest wykorzystywany do próby udowodnienia, że Jezus nigdy nie mógł powrócić na ziemię. Zaczynamy więc od **1 Piotra 3:18**, który mówi:

"Uśmiercony w ciele, ożywiony został w duchu".

Pierwszą kwestią, na którą należy zwrócić uwagę, jest to, że werset ten nie mówi "ożywiony **jako** duch", ale raczej oznacza, w podstawowych słowach, **uśmiercony w słabości** (jako śmiertelnik) **ożywiony w mocy** (jako nieśmiertelny), ponieważ "duch" zasadniczo oznacza moc (Łk 1:35).

Niebiblijne jest mówienie o substancji duchowej, która pochodzi z pogańskiego greckiego myślenia. Podobne wyrażenie znajduje się w 1 Tymoteusza 3:16, gdzie stwierdza się o Jezusie, że *"został... uznany za sprawiedliwego (lub 'usprawiedliwionego') w duchu"*, co oznacza *"usprawiedliwiony w mocy"*. Co więcej, 1 Koryntian 15:42,43 opisuje zmarłych, którzy zmartwychwstali, jako *"zasianych w słabości... wzbudzonych w mocy"* (werset 44). Ten sam kontrast pojawia się tutaj w 1 Piotra 3:18 w odniesieniu do Jezusa, który nie mówi **"jako duch"**, jakby mówił o istocie Jezusa, ale raczej o tym, że nie był już słabą i nietrwałą śmiertelną osobą (1 Kor. 15:43, 44). Innymi słowy, nie jest już *"ciałem i krwią"* w przenośni (werset 50, tj. *słaby, śmiertelny i podlegający zepsuciu*). Ma teraz uwielbione, potężne, niezniszczalne, nieśmiertelne ciało, którego można dotykać (Łukasza 24:39) i które może jeść (werset 43). Jest to ciało, które zostało przemienione (1 Kor. 15:51), **a nie zamienione na inne**. Dlatego Jezus ma *namacalne, widzialne* ludzkie ciało, które najwyraźniej może przeciwstawić się prawom natury. Nie jest jednak bezcielesny z rzekomą zdolnością do materializacji. Taka koncepcja nie jest nigdzie opisana w Piśmie Świętym i w rzeczywistości pochodzi z pogańskiej filozofii greckiej. Jest to więc ciało, które jest motywowane i podtrzymywane przez ducha (moc Bożą), jak pokazuje Paweł w odniesieniu do uwielbionych chrześcijan, ponieważ *"Ten, który w s k r z e s i ł Chrystusa Jezusa z martwych, ożywi także wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który w was mieszka"* (Rz 8:11).

UWAGI:

- Podstawowym znaczeniem **słowa duch** jest oddech lub powietrze w ruchu i oznacza **dynamiczną** formę oddychania lub naturalną **siłę** wiatru. Łukasz 1:35 stawia ducha świętego i moc równolegle.
- Kontekst **wersetu Jana 4:24** pokazuje, że powinien on być przetłumaczony jako "Bóg jest duchem" i oznacza, że **Bóg jest dynamiczną mocą** i musi być czczony z dynamiczną mocą. Jest to metafora w taki sam sposób, w jaki "Bóg jest miłością" i "Bóg jest światłem" są metaforami. Dlatego "Bóg jest duchem" odnosi się do pośrednictwa aktywnej obecności Boga na ziemi. Nieprawidłowe tłumaczenie "Bóg jest duchem" (jak gdyby odniesienie do Jego substancji) jest rzadkie w tłumaczeniach (tylko w tych z KJV, ale poprawione w NKJV).

.....

1 Koryntian 15:44-49:

"Zasiane jest ciało fizyczne (KIT soulcal = "naturalne") (Gk soma), wzbudzone jest ciało duchowe. Jeśli istnieje fizyczne (naturalne) ciało, istnieje również duchowy.

⁴⁵Jest więc napisane: *"Pierwszy człowiek Adam stał się żywym człowiekiem".*

Ostatni Adam stał się dającym życie duchem. ⁴⁶Jednak to, co duchowe, nie jest pierwsze. To, co fizyczne (naturalne) jest pierwsze, a dopiero potem to, co duchowe.

⁴⁷Pierwszy człowiek jest z ziemi i z prochu; drugi **człowiek** (gr. anthropos) z nieba. ⁴⁸Jak ten, który jest z prochu, tak i ci, którzy są z prochu; i jak ten, który

jest w niebie, tak i ci, którzy są w niebie. ⁴⁹I tak jak nosiliśmy obraz tego, który jest z prochu, tak też będziemy nosić obraz tego, który jest w niebie".

Tutaj tłumaczenie NWT "fizyczny", choć nie jest błędne, nie jest najlepszym wyborem. Dzieje się tak, ponieważ greckie słowo *psuchikon* oznacza "duchowy", jak w Kingdom Interlinear. Odnosi się ono do "naturalnego" śmiertelnego ciała i jest tak oddawane w prawie wszystkich przekładach. Greckie słowo oznaczające ciało to **soma** i zawsze odnosi się do materialności, fizyczności i substancji. Prawie wszyscy komentatorzy przyjmują ten pogląd. Tak więc, gdy 1 List do Koryntian 15 mówi o "duchowym **ciele** (*soma*)", jest ono materialne, fizyczne, substancjalne i jest w pełni namacalne, jak pokazał Jezus (Łukasza 24:37-43). Bardzo różni się to od pogańskiej greckiej koncepcji niematerialnych, bezcielesnych duchów. **W rzeczywistości Jezus musiałby być bezcielesny, aby mógł się ucieleśnić poprzez materializację.** Jednak każde stworzenie jest materialne w taki czy inny sposób. Nic nie jest niematerialne. *Wgląd w Pismo Święte*, tom 1, s. 348-9 pokazuje, że **wszyscy** mają ciała, łącznie z Jehową. Jednak nauczanie Strażnicy o Jezusie powoduje sprzeczność, mówiąc, że zmartwychwstały Jezus miał materialne ciało, a mimo to zmaterializował się. Jedną z opcji jest stwierdzenie, że tak zwany anielski materiał duchowy nowego ciała Jezusa jest zdolny do reorganizacji w ludzką substancję. Nie jest to jednak materializacja, ale koncepcja zmiany kształtu rodem z science fiction i jest to spekulacja, która nie ma podstaw w Piśmie Świętym dla takiej koncepcji.

Werset 46: Wyrażenie "*Ostatni Adam stał się duchem ożywiającym*" oznacza, że stał się **dynamiczną mocą ożywiającą**, tj. taką, która ma życie w sobie (Jana 5:26). Ale Rzymian 5:14 mówi, że jest to: "*...Adam, który jest typem (gr: *typos*) tego, który ma przyjść*". Tak więc Adam, który powinien być wiecznym ojcem ludzkości, został zastąpiony przez Jezusa, który dlatego zawsze musi pozostać człowiekiem (ale z uwielbionym ciałem). Termin duch nie odnosi się do bezcielesnych lub niematerialnych stworzeń, jak to jest w mitologii greckiej. Duch ma kilka znaczeń, w tym **cały człowiek**. Jest on równoznaczny z "duszą", jak w 1 Tesaloniczan 5:23, gdzie wyrażenie "duch, dusza i ciało" jest używane do opisania **całości osoby** lub ciała ludzi jako zjednoczonej całości (tj. nie oznacza, że istnieją oddzielne części).

Dlatego Jezus w swojej nowej całości w chwale i mocy jest życiodajną osobą lub mocą, ponieważ ma w sobie moc dawania życia i został wyznaczony do wskrzeszania umarłych.

Werset 47: "*Pierwszy człowiek jest z ziemi i z prochu; drugi **człowiek** jest z nieba*".

Czy "z prochu powstał" oznacza fizyczność w przeciwieństwie do "z nieba" sugerującego нефизyczność lub substancję duchową? Chociaż "z

prochu" mówi o samej substancji, z której stworzeni są ludzie, nie o to chodzi w kontraście, ponieważ ta część rozdziału

15 dotyczy kontrastu między śmiertelnym/nieśmiertelnym, nietrwałym/niezniszczalnym oraz w słabości/w mocy. Podobnie jak w przypadku większości terminologii biblijnej, werset ten nie jest ontologiczny (merytoryczny), ale przeciwstawia słabość, nietrwałość i śmiertelność pierwszego reprezentanta człowieka mocy, nieśmiertelności i nieśmiertelności drugiego reprezentanta człowieka. Rzeczywiście, Żydzi mieli pogląd, że istnieje *gorszy Adam* i *lepszy Adam*. John A.T. Robinson wyraził to w następujący sposób:

Odniesienie w tym fragmencie, jak pokazuje kontekst, nie dotyczy Adama i Jezusa Chrystusa jako jednostek, ale dwóch różnych "ciał" lub **warunków człowieczeństwa**, *adam* i *anthropos* to sposoby, w języku hebrajskim i greckim, odnoszące się do "człowieka" przez duże M... Pierwszy poziom życia, który Paweł postrzega jako zapoczątkowany w Adamie, drugi jako otwarty przez Chrystusa ... to życiodajna duchowa cielesność Dlatego uważam, że kontrast w 1 Kor. 15:44-...

49... znajduje się pomiędzy *soma psychikon* (ciałem naturalnym) i *soma pneumatikon* (ciałem duchowym), **solidarnościami lub stanami ludzkości**, które Jezus dzielił i które my będziemy dzielić...". *Ludzkie oblicze Boga*, str. 167-8.

Co więcej, *Międzynarodowy Komentarz Krytyczny* zauważa, że "z nieba" (*ex ouranou*) odnosi się do drugiego adwentu ". Również H.A.W. Meyer twierdzi, że wyrażenie *ex ouranou* jest używane w odniesieniu do "niebiańskiego pochodzenia" i odnosi się do uwielbienia ciała Chrystusa.

Uwielbienie to pochodzi z nieba lub, innymi słowy, jest dziełem Boga.

.....

1 Koryntian 15:50:

"Ciało i krew nie odziedziczą królestwa Bożego, ani zepsucie nie odziedziczy nieskazitelności".

Wyrażenie "ciało i krew" jest tutaj użyte w przenośni. Reprezentuje ono naturalne śmiertelne ciało opisane jako istniejące w *zepsuciu*. Nie jest to odniesienie do fizyczności ciała, jak gdyby miało ono kontrastować z "duchowym ciałem".

ciało". Oznacza to, jak wyrażono w NJB, "...zwykła ludzka natura nie może odziedziczyć królestwa Bożego: to, co nietrwałe, nie może odziedziczyć tego, co niezniszczalne", tj. królestwa. Tak więc "ciało i krew" (zwykła ludzka natura) są nietrwałe, co oznacza również, że są słabe i śmiertelne. To, co jest wymagane do odziedziczenia Królestwa, to nietrwałe ciało. Werset 53 opisuje, jak "[...] to, co niszczone, **przyoblecze** się w nieskazitelność, a to, co

*śmiertelne, **przyoblec** się w nieśmiertelność". W rzeczywistości podkreśla to "zmianę" z nietrwałości ciała na niezniszczalność tego samego ciała (wersety 52, 53), tak że teraz jest ono nieśmiertelne, potężne i chwalebne. Tylko w tym sensie staje się ono nowym ciałem. Nie ma tu żadnej wzmianki o wymianie, aby stać się "duchem" w pogańskim greckim znaczeniu niematerialności lub jakiegokolwiek specjalnej substancji duchowej, np. *"Nie jesteście w ciele, lecz w duchu, jeśli duch Boży mieszka w was"* (Rzym. 8:9) zgodnie z greckim interlinearnym KIT. To pokazuje, że w obecnym życiu bycie "nie w ciele" nie oznacza, że ktoś nie jest fizyczny.*

.....

2 Koryntian 5:16:

*"Tak więc od teraz nie znamy żadnego człowieka z cielesnego punktu widzenia. Nawet jeśli kiedyś znaliśmy Chrystusa **według ciała**, z pewnością nie znamy Go już w ten sposób".*

Tutaj "ciało" nie odnosi się do ludzkiej substancji lub istoty, jak gdyby Chrystus nigdy więcej nie miał być widziany fizycznie, jak naucza Towarzystwo Strażnica, ale odnosi się do światowych grzesznych ludzkich standardów, jak pokazuje większość ogólnych tłumaczeń, np:

*"U nas **światowe standardy** przestały się liczyć w naszej ocenie kogokolwiek; nawet jeśli kiedyś liczyły się w naszym rozumieniu Chrystusa, to już tego nie robią".* Inne tłumaczenia to: *"...nawet jeśli kiedyś znaliśmy Chrystusa **według ludzkich standardów**..."* (NJB), *"Był czas, kiedy ocenialiśmy Chrystusa **według ludzkich standardów**..."* (William Barclay), *"Jeśli rzeczywiście myśleliśmy o Chrystusie z **ludzkiego punktu widzenia**"* (GW), *"Nawet jeśli znaliśmy Chrystusa z takiego **ludzkiego punktu widzenia**"* (NET Bible), *"Kiedyś myśleliśmy o Chrystusie jedynie z **ludzkiego punktu widzenia**"* (NLT). Najwyraźniej tłumacze ci poprawnie uchwycili znaczenie greckiego wyrażenia *kata sarx*, które nie oznacza "według ludzkiej istoty", ale **"według światowego lub ludzkiego punktu widzenia" lub "standardów"**. Dlatego werset ten nie może być użyty do stwierdzenia, że Jezus nigdy więcej nie będzie widziany.

.....

1 Tymoteusza 6:14-16

*"...aż do **objawienia się** (gr. epiphania = ukazanie się) Pana naszego Jezusa Chrystusa, które szczęśliwi i jedyny Potentat **ukaze** w swoim wyznaczonym czasie. On jest królem tych, którzy panują jako królowie, i Panem tych, którzy panują jako panowie, **jedynym, który ma nieśmiertelność**, który mieszka w niedostępnej światłości, którego **nikt** nie widział ani nie **może zobaczyć**".*

Jest to tekst używany przez Towarzystwo Strażnica w jego próbie udowodnienia, że Jezus nigdy nie powróci na ziemię. Towarzystwo błędnie naucza, że tytuł "Jedyny Potentat" odnosi się do Jezusa, a nie do Jehowy, a

zatem nie mógł on zmartwychwstać jako człowiek. Ten wniosek wspiera nauczanie Strażnicy, że Jezus nigdy nie powróci na ziemię. Ponieważ Jezus jest nazwany "Panem panów i Królem królów" w Objawieniu 19:16, zastosowanie Strażnicy może wydawać się wykonalne. Jednak wszystkie inne przekłady oddają 1 Tymoteusza 6:14-16 tak, że w i d a ć , że **to Bóg jest "Jedynym Potentatem"**. Również większość komentatorów Biblii stosuje to samo do Boga. Dlaczego?

- Uważne przeczytanie tego fragmentu w kontekście pokazuje, że "jedyny Potentat" odnosi się do Jehowy.
- Rzeczywiście, 1 Tymoteusza 6:16 mówi o Potentacie, "którego **nikt nie** widział", ale tysiące ludzi widziało Jezusa, a ponad 500 braci widziało Jezusa po jego zmartwychwstaniu. Dlatego termin ten musi odnosić się do Jehowy.
- Jezus musi pojawić się w sposób widoczny, ponieważ takie jest znaczenie greckiego słowa *epiphania* (rzeczownik) = **pojawienie się** lub manifestacja. Każde pojawienie się musi być *widoczne*, ponieważ Potentat **pokaże** tę "manifestację" Jezusa.
- *Notatki NIV* stwierdzają, że: "Tak jak pierwsze przyjście Jezusa nastąpiło w dokładnie wyznaczonym przez Boga czasie (Gal. 4:4), tak i Jego powtórne przyjście będzie miało miejsce w wyznaczonym przez Boga czasie". Tak więc to Jehowa jest Potentatem, który **"pokaże"** manifestację Jezusa "w wyznaczonym przez siebie czasie".
- W wielu przypadkach szczegóły odnoszące się do Jehowy w Pismach Hebrajskich odnoszą się do Jezusa w Pismach Chrześcijańskich, np. w Psalmie 102 i Liście do Hebrajczyków 1:10. Tak więc, ponieważ Jezus jest przedstawicielem Boga, funkcjonuje jako Bóg i ma te same prerogatywy co Bóg, a zatem nosi niektóre z tych samych tytułów. Dlatego nie jest zaskoczeniem, że tytuł Jehowy "Król królów i Pan panów" (Pwt 10:17, Dn 2:47) to później zastosowany do Jezusa w przyszłym scenariuszu Objawienia. (Zobacz Czy w jednym Bogu mogą być trzy osoby? - Dlaczego należy kwestionować doktrynę Trójcy w odniesieniu do boskich tytułów).
- Chociaż Jezus zmartwychwstał jako nieśmiertelny, jest to nieśmiertelność **pochodna**, tj. nie miał zdolności, by stać się nieśmiertelnym. Bóg dał mu nieśmiertelność; podczas gdy tylko Bóg ma nieśmiertelność pochodną.
- Pismo Święte pokazuje, że Jezus nie pozostaje w niebie na zawsze, ponieważ Piotr mówił o Nim jako o tym, "którego niebo musi zatrzymać w

sobie **aż** do czasu naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz 3:21). To właśnie pojawienie się Jezusa Bóg **pokaże** w wyznaczonym przez siebie czasie, **"aby posłał Jezusa"** (Dz 3:21).

.....

Galacjan 1:1:

"Paweł, apostoł, ani od ludzi, ani przez l u d z i , ale przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca...".

Niektórzy uważają, że tekst ten oznacza, że Jezus nie może być teraz człowiekiem. Jednak Paweł omawiał tutaj potrzebę potwierdzenia swojego autorytetu wśród Galatów. Wykazał więc, że nie został powołany przez żadną żydowską Wysoką Radę ani radę apostołów w Jerozolimie - zwykły ludzki autorytet - ale **przez boski autorytet Boga, reprezentowany przez wywyższonego Chrystusa**. Powołanie Pawła nie było zwykłym powołaniem, ale nadzwyczajnym wezwaniem z nieba. Tak więc, jak wykazano w większości komentarzy, nie chodziło tu o Chrystusa pod względem jego fizycznego wyglądu, ale o Jego upoważnienie dla Pawła. W pozostałej części Pisma Świętego Jezus jest wyraźnie pokazany jako część ludzkości, nawet w swojej wywyższonej pozycji.

.....

W Piśmie Świętym terminy *"ciało (gk sarx), duch i dusza"* nie zawsze odnoszą się do tego, z czego ktoś jest zrobiony, tj. do jego substancji, ale raczej do różnych aspektów ludzkiej natury, całej osoby. Rozróżnienie to jest raczej etyczne niż ontologiczne (istota, substancja). Podstawowym znaczeniem ciała, używanym w przenośni, jest "ludzki charakter w jego słabości i śmiertelności".

§

10

Pojawienie się Jezusa po zmartwychwstaniu

Organizacja Strażnica naucza, że Jezus po zmartwychwstaniu był niematerialnym duchem i dlatego materializował się w różnych ciałach, aby można go było zobaczyć. Jeśli jednak ktoś nie zostanie natychmiast rozpoznany, nie oznacza to automatycznie, że stał się niematerialny lub bezcielesny lub że pojawił się ponownie w różnych ciałach (pomysł pochodzący z mitologii greckiej i wykorzystywany w science fiction). **"Ciało duchowe"**, o którym mowa w 1 Liście do Koryntian 15:42, 44, jest

nieśmiertelne, niezniszczalne, wyniesione do chwały i mocy. Jest to jednak namacalne ciało substancjalne. Wskazuje na to fakt, że zgodnie z 1 Listem do Koryntian 2:15, "**człowiek duchowy rzeczywiście bada wszystkie rzeczy**", a człowiek duchowy jest oczywiście namacalną osobą fizyczną, ale kierowaną przez ducha świętego, a nie przez jego naturalne impulsy, co wskazuje, że "ciało duchowe" jest również fizyczne i namacalne, ale rządzone, zdominowane i kierowane przez ducha świętego.

Organizacja przedstawia kilka tekstów i scenariuszy, aby udowodnić swoje nauczanie, ale czy jej interpretacja każdego z tych tekstów jest poprawna? Istnieją trzy biblijne aspekty tej kwestii.

1. Ślepotą umysłową Spowodował, że niektórzy nie rozpoznali Jezusa

W Łukasza 24 są trzy szczegóły dotyczące Jezusa, których Organizacja używa, aby wskazać, że był on zmaterializowanym duchem. Są to:

- "... **ich oczy nie mogły go rozpoznać**"
(Łukasza 24:16). •
"Po tym, jak Jezus połamał chleb, **ich oczy** otworzyły się całkowicie i rozpoznali Go" (Łk 24:31).
• "Potem opowiedzieli o wydarzeniach na drodze i o tym, jak dał się im poznać **przy łamaniu chleba** (nie "**przez**", jak w NWT)".
(Łukasza 24:35 KIT).

Jednak w przypadku pierwszych dwóch z tych tekstów można zauważyć, że to oczy obserwatora zostały albo powstrzymane, albo otwarte, aby zobaczyć Jezusa, ale nie wspomniano o żadnej zmianie w ciele Jezusa. W przypadku trzeciego tekstu Organizacja wykorzystwała błędne tłumaczenie w NWT, próbując udowodnić swoje nauczanie. Jednak żadne inne tłumaczenie nie zawiera słowa "przez". W rzeczywistości większość tłumaczeń oddaje to jako "w". NJB ma "at", NIV ma "when", a NLT ma "as he was". Tak więc tekst ten po prostu łączy **czas** rozpoznania go z łamaniem chleba, a nie z tym, że to **sposób**, w jaki go łamał, pozwolił im go rozpoznać.



2. Okoliczności fizyczne sprawiły, że niektórzy nie rozpoznali Jezusa

Apostoł Jan informuje nas, że "[Maria] nie poznała, że to był Jezus" (Jana 20:14, 15). Jednak kontekst podany w wersecie pierwszym pokazuje, że "przyszła wcześniej do grobu, gdy było jeszcze ciemno". Ponadto Maria plakała (werset 13), więc być może to początkowo zaciemniło jej wizję. Co więcej, **nie** spodziewała się zobaczyć Jezusa w najbliższej przyszłości i bez wątpienia jego uwielbiony **nieśmiertelny wygląd** znacznie różniłby się od jego okropnie rozdartego wyglądu podczas egzekucji. Nie ma powodu, by

przypuszczać, że Jezus zmaterializował się w innym ciele. Istnieje wiele naturalnych czynników, które uniemożliwiłyby Marii rozpoznanie, że to był Jezus.

.....

W Jana 21:4b z pewnością istniały powody, dla których uczniowie początkowo nie rozpoznali Jezusa, gdy ten: "...*stanął na plaży*". Tutaj mówi się nam, że "*uczniowie nie zdawali sobie sprawy, że to był Jezus*"; ale kontekst jest podany w 21: 4a, który mówi "*gdy dzień się zaciemniał*", tj. nie było dużo światła. Ponadto werset 7 mówi nam, że Jan rozpoznał, że "*to jest Pan!* *Stąd Piotr, słysząc, że to Pan... zanurzył się w morzu*". Prawdopodobnie **więc odległość** od brzegu i ograniczone **światło** uniemożliwiły Piotrowi i Janowi początkowe rozpoznanie, że to Jezus, dopóki ten, który być może miał lepszy wzrok, a mianowicie Jan, nie rozpoznał go, gdy wstał świt. Ponownie, nie ma logicznego powodu, aby przypuszczać, że Jezus zmaterializował się w innym ciele.

.....

Również z relacji Jana dowiadujemy się, że "*żaden z uczniów nie miał odwagi zapytać Go: "Kto Ty jesteś?"*", ponieważ wiedzieli, że to był Pan" (Jana 21:12). Tak jak poprzednio, być może to Jego **chwalebny wygląd** sprawił, że nie byli pewni, a nawet pomylili Go z aniołem.

.....

W Ewangelii Jana 20:19 czytamy, że "*...drzwi były zamknięte tam, gdzie byli uczniowie z obawy przed Żydami, Jezus przyszedł i stanął pośród nich*". Ponownie, może istnieć naturalne wyjaśnienie tego faktu. Ale bardziej **p r a w d o p o d o b n e** jest, że uwielbione ciało nie podlega prawom natury. Nie wymaga to jednak materializacji. Nawet w naturalnym ciele działy się cudowne rzeczy, takie jak chodzenie Jezusa po wodzie i porwanie Filipa do Aszdodu (Dzieje Apostolskie 8:39, 40).



3. Jezus był po prostu poza widokiem publicznym

Dzieje Apostolskie 1: 3, 4 wskazują, że Jezus spędził większość czasu po zmartwychwstaniu, pouczając swoich uczniów o królestwie i jedząc z nimi **przez 40 dni**. Dlaczego miałby spędzać czas gdzie indziej? Tak więc, kiedy jest powiedziane, że "*Bóg pozwolił mu się objawić nie całemu ludowi, ale świadkom wyznaczonym wcześniej przez Boga...*" (Dz 10:40, 41), nie oznacza to, że był niewidzialny dla tych innych ludzi, ale być może wszystko to odbywało się tam, gdzie nie było osób postronnych, które mogłyby go zobaczyć; a jednak nie wymaga to, aby był niewidzialny. W rzeczywistości idealny człowiek, "Syn Człowieczy", był później widziany w wizji w niebie, jak

donosi Szczepan, który powiedział: *"Oto widzę niebiosa otworzone i Syna człowieczego stojącego po p r a w i c y Bożej"* (Dzieje Apostolskie 7:56).

Niemniej jednak ktoś może zapytać: Czy wartość ofiary Jezusa nie z o s t a n i e utracona, jeśli jego oryginalne ciało zostanie wskrzeszone?

§

11

Ofiarowane życie Jezusa w odniesieniu do Jego ciała

Czy wartość ofiary Jezusa zostanie utracona, jeśli zmartwychwstanie On w swoim pierwotnym ciele?

Jezus wielokrotnie powtarzał: *"Ja życie moje oddaję za owce... Oddaję moje życie, abym mógł je ponownie otrzymać ... Mam władzę oddać je i mam władzę otrzymać je ponownie. To przykazanie otrzymałem od Ojca mego"* (Jana 10:15, 17, 18). Teraz, jeśli powiemy, że jest to tylko fizyczne życie Jezusa, które oddaje, to oczywiście jest to jego fizyczne życie, które *otrzymuje ponownie* poprzez zmartwychwstanie. Ale stwierdzenie, że nie miałby własnego ciała, byłoby sztucznym rozróżnieniem nieopisanym w Biblii, gdzie życie jest zawsze związane z tym samym ciałem, tak jak we wszystkich zmartwychwstaniach. Pismo Święte używa wielu terminów w odniesieniu do ofiary Jezusa - śmierć, krew, życie, on sam, a także ciało, jak w poniższych przykładach:

"(...) ponieważ śmierć nastąpiła dla ich uwolnienia przez okup za ich występki" (Hebr. 9:15).

"... jeśli krew nie zostanie przelana, nie nastąpi przebaczenie".

(Hebr. 9:22).

"Bo wylał swoje życie aż do śmierci" (Iz 53:12).

"Mamy uwolnienie przez okup przez krew tego".

(Ef. 1:7).

"(...) uwolnieni (...) drogocenną krwią (...) Chrystusa" (1 Piotra 1:18, 19). "który wydał samego siebie za nas, aby nas wyzwolić" (Tt 2:14).

Dlatego to Jego życie, reprezentowane przez Jego krew, zostało złożone w ofierze za ludzkość, a nie tylko Jego ciało, jakby było czymś odrębnym od Jego życia. To Jego śmierć zapłaciła za nasze grzechy. Tak więc, kiedy w

Liście do Hebrajczyków 10:5 (cytowanym z Psalmu 39:6 w LXX) jest powiedziane, że Bóg *"przygotował ciało dla mnie [Jezusa]"* i *"zostaliśmy uświęceni przez ofiarowanie **ciała** Jezusa Chrystusa raz na z a w s z e "* (werset 10), wyraźnie odnosi się to do całej Jego osoby, która po złożeniu w ofierze została przywrócona do życia jako to samo ciało, tak jak w przypadku wszystkich poprzednich zmartwychwstań, chociaż Jezus jest teraz uwielbiony. Tak więc ciało zostało przygotowane, gdy Jezus został poczęty i oczywiście przyszło wraz ze swoim życiem. Autor Listu do Hebrajczyków z pewnością nie próbował oddzielić Jezusa od jego życia. Ofiarą była żywa osoba, a nie martwe ciało. Nigdzie w Piśmie Świętym nie ma żadnej wskazówki, że Jehowa zniszczył martwe ciało Jezusa.

Podsumowanie biblijnych punktów pokazujących, że Jezus zawsze jest człowiekiem

1. JEZUS SIĘ NIE ZMATERIALIZOWAŁ

Ponieważ to oczy patrzącego musiały zostać otwarte, aby zobaczyć niektórych aniołów, w Piśmie Świętym nie ma żadnych wskazówek, że aniołowie się zmaterializowali. Dlatego taka koncepcja nie daje podstaw do wyobrażenia sobie, że po zmartwychwstaniu Jezus **zmaterializował się** z niematerialnego ciała duchowego. W rzeczywistości *"oślica ujrzała anioła... wtedy Jehowa **otworzył oczy Balaama**" (Liczb 22:23, 31) i *"... **oczy** [uczniów] nie mogły go rozpoznać... Po tym, jak Jezus połamał chleb, **ich oczy** zostały całkowicie otwarte i rozpozнали go"* (Łukasza 24:16, 31).*

2. CIAŁO JEZUSA NIE ZOSTAŁO ZNISZCZONE, ALE ZMARTWYCHWSTAŁO W Dziejach Apostolskich 2:26,31, w dosłownym tłumaczeniu, Piotr powtarza mesjańskie proroctwo, że *"[...] nawet **ciało moje** w nadziei mieszkać będzie [...] ani **ciało jego** nie widziało zepsucia"*.

3. JEZUS NIE BYŁ NIEMATERIALNYM DUCHEM

Byłoby zwodniczym ze strony Jezusa pokazywanie blizn na swoich rękach i boku, gdyby nie znajdowały się one w rzeczywistym cieiele, które doświadczyło takich ran. Rzeczywiście, jak powiedział Jezus: *"To **Ja jestem**, dotknijcie się Mnie i zobaczcie, bo **duch** nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że **Ja mam**"* (Łukasza 24:39). Również wyrażenie "ożywieni w duchu" (1 Piotra 3:18) nie mówi "jako duch", ale oznacza "ożywieni w **mocy**" i odnosi się do zmartwychwstania.

4. JEZUS JEST NAZYWANY "CZŁOWIEKIEM" PO SWOIM ZMARTWYCHWSTANIU Istnieje pół tuzina Pism, które pokazują, że Jezus jest określany jako "człowiek" po swoim zmartwychwstaniu, pokazując w ten sposób, że był w

pełni człowiekiem, choć teraz nieśmiertelnym i niezniszczalnym. Na przykład: "[...] wyznaczył [Bóg] dzień [...], aby sądził zamieszkałą ziemię **człowiek**, którego wyznaczył" (Dz 17:31).

5. POWRÓT JEZUSA NASTĄPI W LUDZKIEJ POSTACI

W wielkim proroctwie Jezusa dotyczącym czasów ostatecznych zauważa on, że "... ujrzą **Syna Człowieczego** (termin ten jest zawsze definiowany jako człowiek) przychodzącego na obłokach niebieskich z mocą i wielką chwałą" (Mt 24:30).

6. Co więcej, Jezus nie może być porównywany do aniołów zgodnie z Listem do Hebrajczyków 1:5, 13; 2:5.

§

CZĘŚĆ TRZECIA

Jak i dokąd powróci Jezus?

12

Jak Jezus mógł powrócić?

Niewidocznie?

Sir Isaac Newton (1642-1727) wydaje się być pierwszym, który zaproponował ideę, że Jezus powróci i będzie rządził jako "niewidzialny dla śmiertelników". W 1856 roku luterński pastor Joseph Seiss mówił o niewidzialnej *paruzji* lub obecności, po której nastąpi widzialna manifestacja. Po tym, jak Jezus nie powrócił w sposób widzialny w 1874 roku, zgodnie z oczekiwaniami C.T. Russella, jego współpracownik B.W. Keith zwrócił uwagę Russella na ideę, że Jezus musiał powrócić w sposób niewidzialny. Było to zgodne z popularnym wówczas dwuetapowym poglądem na przyjsie Jezusa, za którym opowiadało się wiele ówczesnych denominacji. Później

Russell zmienił datę powrotu z 1874 na 1914. Nauczanie o niewidzialnym powrocie Jezusa nie oznacza, że od 1914 roku przebywa on na ziemi dosłownie, ale niewidzialnie, ale raczej, że w nauczaniu Organizacji Strażnica nadal wydaje się siedzieć po prawicy Boga w niebie i "przychodzi" w tym sensie, że zwrócił **swoją uwagę na** wykonywanie sądów Bożych na narodach.

Jezus był już duchowo obecny

Spośród kilku błędów w tym nauczaniu Strażnicy, jednym z faktów, którego brakuje, jest to, że Jezus był duchowo obecny ze swoimi uczniami od czasu, gdy został zabrany do nieba. Jak powiedział: *"Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do zakończenia systemu rzeczy"* (Mat. 28:20). Wypełniło się to, gdy posłał *" ducha prawdy "* (werset 17), który jest *" duchem Jezusa "* (Dz. Ap. 16:7). Jest to również duch Boży. Jednak Jezus obiecał również fizycznie i dosłownie powrócić.

Jezus jest w niebie tylko przez pewien czas, ponieważ chrześcijanie oczekują Jego dosłownego powrotu z nieba.

W przeciwieństwie do nauczania Strażnicy, że Jezus nigdy nie powróci na ziemię, Pismo Święte pokazuje, że będzie on w niebie tylko przez pewien czas, jak pokazuje to Piotr:

"[...] Niebo musi trzymać tego [Jezusa] w sobie aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz 3:21).

W rzeczywistości chrześcijanie muszą *"oczekiwać Syna [Bożego] z niebios" (1 Tes. 1:10)* i wiedzieć, że *"nasze obywatelstwo jest w niebiosach i z niecierpliwością czekamy na zbawiciela stamtąd" (Flp 3:20)*. Najwyraźniej chrześcijanie czekają na fizyczny powrót Jezusa, tak jak zapowiedział.

Jezus nie powraca po niewidzialną obecność

Z pewnością *"obecność"* jest jednym z możliwych znaczeń greckiego terminu *parousia*, jak wtedy, gdy zwykła osoba pojawia się w określonym miejscu. Jednak Adolf Deismann wykazał, że *parousia* ma znaczenie techniczne, gdy dygnitarz (król itp.) przybywa z wizytą do miasta, tj. z oficjalną wizytą. Tak więc *parousia* odnosi się do "przyjścia" tej osoby jako oznaczającego całą jej wizytę, w tym podróż do tego miejsca - tak jak ktoś mógłby powiedzieć "król nadchodzi". Tak więc w Ewangelii Mateusza 24:3 kontekst, zwłaszcza *"znak twojej paruzji"*, wskazuje, że "król", tj. Jezus, **jest** w drodze - zbliża się i nie jest jeszcze bezpośrednio obecny - nie przybył w pełni. Rzeczywiście, pierwszym wskaźnikiem jest to, że *"gdy ujrzycie obrzydliwość, która powoduje spustoszenie..." (Mat. 24:15)*, potem wielki ucisk (24:21), potem wszystko pogrąży się w ciemności (24:29), a potem *"ujrzą znak*

syna człowieczego, który się ukaże na niebie" i wreszcie *"ujrzą syna człowieczego przychodzącego na obłokach..."* (Mat. 24:30). Wszystko to składa się na jeden znaczący złożony znak, po którym chrześcijanie zostaną pochwyceni, aby spotkać Jezusa w powietrzu, gdy będzie kontynuował swoje zstępowanie (1 Tes. 4:16-17). Tylko w tym momencie możemy powiedzieć, że jest On w pełni obecny. Tak więc *parousia* oznacza "nadejście", "przybycie", "przyjście jako król" w Ewangelii Mateusza 24:3, jak oddaje to N.T. Wright w swojej wersji Nowego Testamentu. *Parousia* po prostu nie oznacza, że chodzi o niewidzialność. Rzeczywiście, Jezus przychodzi jak "błyskawica", której towarzyszy również grzmot; tak więc powrót Jezusa będzie widoczny i głośny.

Dosłowny fizyczny powrót Jezusa

W myśleniu Strażnicy nastąpiło niezrozumienie znaczenia niektórych czasowników użytych w odniesieniu do powrotu lub drugiego przyjścia Jezusa. Jednak inne czasowniki użyte w tym kontekście jasno wskazują, że Jezus fizycznie powróci na ziemię, gdy powiedział: *"...trzymajcie się mocno tego, co macie, aż przyjdę"* (Obj. 2:25). Jezus stwierdził również, że *"Syn Człowieczy przyjdzie (gr. erchesthai) w chwale Ojca swego z aniołami swoimi"* (Mat. 16:27) oraz: *"Przyjdę (Gk erchomai) ponownie i zabiorę cię do siebie"* (John 14: 3 ESV). Lub *"przyjmę cię do siebie"* (NWT).

Jednak słowo "dom" nie występuje w oryginalnej grece, a wiele innych fragmentów Pisma Świętego pokazuje, że nie jest to obietnica zabrania ich do nieba. Tak więc, w przeciwieństwie do duchowej obecności Jezusa, jego dosłowny powrót byłby widoczny, ponieważ byłby "w **chwale** Ojca". Taka chwała jest chwałą tylko wtedy, gdy jest widziany. Ponadto, jeśli ktoś mówi, że powróci, zwykle oznacza to powrót do miejsca, które zamierza opuścić. Tak właśnie jest w przypadku tych wypowiedzi Jezusa.

Powrót Jezusa nastąpi osobiście

Pomimo zaprzeczeń Strażnicy, widzialny osobisty powrót Jezusa na ziemię jest bardzo jasno określonym nauczaniem Pisma Świętego:

*"A gdy to [Jezus] powiedział, a oni patrzyli na to, został **podniesiony** [z Góry Oliwnej werset 12] i **obłok pochwycił go sprzed ich** [uczniów] **oczu**. A gdy oni wpatrywali się w niebo, będąc w drodze, nagle stanęło obok nich dwóch mężów w białych szatach i rzekło: "Mężowie Galilejczy, czemu stoicie i patrzycie w niebo? Ten Jezus, który został wzięty od was do nieba, przyjdzie **w taki sam sposób, jak** widzieliście **Go idącego do nieba**" (Dz 1:9-11).*

Towarzystwo Strażnica błędnie naucza, że wyrażenie "w ten sam sposób" odnosi się do punktu, w którym Jezus przechodzi poza obłok i poza **ich wzrok**, a zatem staje się niewidzialny. Ale nie o tym jest mowa w wersecie 11. Tym, co uczniowie faktycznie widzieli, było początkowe fizyczne wejście Jezusa z Góry Oliwnej w kierunku obłoku. Jego powrót będzie miał miejsce *"tak jak widzieliście go wstępującego do nieba"*, więc "w ten sam sposób" musi oznaczać: tak jak fizycznie go widzieli, tak też powróci, a więc musi to obejmować fizyczne i widzialne zejście z powrotem na ziemię. W rzeczywistości List do Hebrajczyków 9:28 mówi nawet o *"...powtórny ukazaniu się"* (gr. *ophthesetai* = 'uczyniony widzialnym' KIT)..."

W naukach Organizacji błędnie zakłada się, że w Piśmie Świętym "chmury" oznaczają niewidzialność. Jednak renomowane komentarze biblijne jasno wynikają z Pisma Świętego, że "chmury" są przenośnią obecności Boga (zwróć uwagę na chmurę w doświadczeniu Wyjścia, a także tę, która unosiła się nad przybytkiem). Tak więc, jako przedstawiciel Boga, Jezus został pochwycony w obłoku po tym, jak "został podniesiony", obrazuje Bożą obecność reprezentowaną przez Niego. Co więcej, werseł 9 nie mówi, że Jezus stał się niewidzialny w tym czasie, ale po prostu, że wyszedł poza **"ich wzrok"**.

UWAGA: pytanie aniołów: "Dlaczego stoicie patrząc w niebo?" jest zadawane w celu zachęcenia uczniów, aby zajęli się wypełnianiem mandatu Jezusa (w. 8) polegającego na dawaniu świadectwa, a nie wpatrywaniu się w puste niebo.

Przepowiedziany fizyczny powrót Jezusa

Kilka razy w Pismach Hebrajskich jest mowa o tym, że Jehowa powróci do swego ludu w przyszłości. Przykładem tego jest prorocтво o czasach ostatecznych w Księdze Zachariasza, że: *"W owym dniu jego [Jehowy] stopy staną na górze oliwnej, która wychodzi na Jeruzalem"* (Zach 14:4). Jednak w rzeczywistości to stopy Jezusa, jako przedstawiciela Jehowy, ponownie staną na Górze Oliwnej, skąd znacznie wcześniej wstąpił do nieba. Z pewnością Jezus pokazał, że powróci na ziemię w przyszłości, opisując całkowicie fizyczne, namacalne warunki swojej obecności, takie jak: *"Nie będę pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami nowy w królestwie"* (Mat. 26:29) oraz *"Zawieram z wami przymierze, tak jak Ojciec mój zawarł przymierze ze Mną, o królestwo, abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole, i zasiadali na tronach, aby sądzić dwanaście pokoleń Izraela"* (Łuk. 22:29, 30. Zobacz też Mat. 19:28). Są to oczywiście opisy przyszłych fizycznych wydarzeń z namacalnym Jezusem przebywającym w Królestwie ze swoimi namacalnymi uczniami. Rzeczywiście, "idea mesjańskiej uczty znajduje odzwierciedlenie w wersecie 30", mówi *The Expositor's Bible Commentary*, tom 8, s. 1028.

Przyjrzyjmy się teraz kolejnym dowodom na to, że Jezus powrócił na powierzchnię ziemi.

Jezus powróci na Ziemię

Kilka znaczących punktów jasno pokazuje, że Jezus powraca na ziemię, aby na niej być i pozostać. Są to:

1. Kiedy Jezus powiedział w Jana 14:3: "Przyjdę ponownie", mógł mieć na myśli tylko to, że powróci do miejsca, które miał opuścić, czyli na ziemię, jako powrót z nieba w jego przypadku.
2. Jak wcześniej wspomniano, podczas wniebowstąpienia Jezusa aniołowie powiedzieli apostołom, że Jezus przyjdzie w taki sam sposób, w jaki widzieli **Go** odchodzącego. Oznaczało to, że będzie widzialny i powróci do miejsca, z którego wstąpił, czyli na ziemię (Dz 1:11).
3. Co więcej, zstąpienie Jezusa opisane w 1 Tesaloniczan 4:16-... 17 jest pokazane jako zejście aż na ziemię, ponieważ grecki rzeczownik *apantesis* użyty w wersecie 17 odnosi się do spotkania w celu eskortowania. Wskazuje na to sposób, w jaki słowo to jest używane w jego dwóch jedynych innych wystąpieniach w Chrześcijańskich Pismach Greckich, tj:
 - Kiedy mądre panny wyszły na spotkanie oblubieńca (Mat. 25:1, 6) i, zgodnie ze zwyczajem, eskortowały go przy świetle pochodni do domu na ucztę weselną.
 - Kiedy bracia w Rzymie udali się na "Rynek Apiusza", aby eskortować Pawła z powrotem do Rzymu (Dzieje Apostolskie 28:15, 16).

Tak więc 1 Tesaloniczan 4:16-17 nie odnosi się do "pochwycenia" chrześcijan na spotkanie z Jezusem, aby mógł zabrać ich do nieba; ale raczej do spotkania w powietrzu (atmosferze ziemskiej), aby mogli eskortować go na powierzchnię ziemi, aby objął władzę nad ziemią.

4. PRZEMIENIENIE. Mateusza 17:9 mówi nam, że wydarzenie to było wizją, a zatem było proroczym zarysem przyszłego wydarzenia, którym było chwalebne nadejście Królestwa Bożego. Fakt, że Mojżesz i Eliasz zostali

pokazani z Jezusem w wizji, wyraźnie wskazuje, że kiedy Mojżesz i Eliasza **zmartwychwstaną na ziemi, Jezus będzie z nimi**, a zatem będzie również na tej ziemi. Pokazuje to również, że wydarzenie to będzie miało miejsce w określonym czasie, to znaczy w czasie przyjścia Jezusa (gr. *parousia*).

Paruzja Jezusa to

To samo wydarzenie, co Jego widzialne pojawienie się

Towarzystwo Strażnica naucza, że *paruzja* Jezusa ma miejsce w sposób niewidzialny i na długo przed jego "objawieniem" lub "manifestacją", która rzekomo również jest niewidzialna. Dlatego tak ważne jest, abyśmy zrozumieli znaczenie wszystkich odpowiednich greckich słów związanych z jego stwierdzeniami, że powróci. Poniższe greckie słowa użyte w odniesieniu do powrotu Jezusa i poniższe wersety pokazują, że Jezus powraca w sposób widzialny i tylko raz, tak więc nie ma dwuetapowego "przyjścia" Jezusa.

GRECKIE SŁOWA TO:

Apokalypsis = ujawnienie,

Epifania = pojawienie się, manifestacja. Termin ten ściśle dotyczy widoczności.

Phaneroo = pojawiać się, objawiać się,

Ophthalmos = oko - przede wszystkim fizyczny narząd wzroku i a więc dosłownego widzenia. *Opsetai* = fizycznie widzieć.

Wszystkie te terminy są akceptowane w normalnym języku angielskim jako terminy związane z widocznością fizyczną.

Parousia = przyjsie, aby być obecnym. Nie ma w tym określeniu nic, co sugerowałoby niewidzialność.

Słownik teologiczny Nowego Testamentu stwierdza w odniesieniu do **Paruzji**:

Ktoś przybywa, aby być obecnym. Technicznie rzeczownik ten był używany w odniesieniu do przybycia króla, cesarza lub władcy. (Odpowiedni łaciński termin to *adventus*)... Wraz ze śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa, idea *paruzji* staje się związana z oczekiwaniem Kościoła na pojawienie się Chrystusa pod koniec wieku... Należy zauważyć, że inne słowa są używane do opisania *paruzji* Chrystusa (np. gr. *hemera*, dzień 2465; *epifania*, pojawienie się, 2211).

Również *Bauer-Danker Greek-English Lexicon* zauważa w odniesieniu do *parousia*: "Chrystusa i prawie zawsze jego mesjańskiego adwentu w chwale, aby sądzić świat pod koniec tego wieku: Mt 24:3". Stąd zostało przetłumaczone jako **adventus** w starych łacińskich Bibliach, a obecnie jako **nadejście**.

PRZYKŁADY UŻYCIA TYCH SŁÓW

Jest raczej oczywiste, że jeśli coś jest fizycznie "manifestowane" lub "jest objawione" jest widoczne dla oczu. Jednym z przykładów jest:

"...potop... tak samo będzie w owym dniu, kiedy Syn Człowieczy zostanie objawiony (apokalypetai)" (Łukasza 17:27, 30).

Równoległa relacja w Ewangelii Mateusza 24:39 dotyczy wydarzeń związanych z powrotem Jezusa, gdzie mówi on o tym, że *"nie zważali na to, aż przyszedł potop i zmiotł ich wszystkich, tak będzie z obecnością (parousia = przyjście) Syna Człowieczego"*. Tak więc dwa słowa *parousia* i *apokalypsis* dotyczą tego samego wydarzenia, kiedy Jezus powróci. Co najważniejsze, oba fragmenty pokazują, że będzie on widoczny, ponieważ jego nadejście będzie widoczne jak błyskawica (Mat. 24:27), więc chrześcijanie są: *"...oczekując objawienia (apokalipsin) Pana naszego Jezusa Chrystusa" (1 Kor. 1:7).*

Co więcej, według apostoła Pawła greckie słowa *apokalypsis*, *epiphania*, *phaneroo* i *parousia* odnoszą się do tego samego wydarzenia. Odnosi się on do tego przyszłego czasu:

"...objawienie (epiphaneia) Jego obecności/przyjścia (parous-ia)" (2 Tes. 2:8).

"[...] wy, którzy cierpicie ucisk, ulżyjcie wraz z nami objawieniu (apokalypsei) Pana Jezusa z nieba" (1 Tes. 1:7, 8).

"[...] abyś przestrzegał przykazania [...] aż do objawienia [tj. ukazania się (epiphaneias)] Pana naszego Jezusa Chrystusa" (1 Tym. 6:14).

Tak więc, ponieważ *epifania* oznacza "ukazanie się", a *apokalypsis* oznacza "objawienie", a zatem jest widzialna, *parousia* musi również odnosić się do tego, co jest widzialne. Tak więc, tak jak Paweł mówi: "Gdy Chrystus się objawi (*phanerothe*)" lub jak w NIV "Gdy Chrystus się objawi..." (Kol. 3:4). Podobnie apostoł Jan użył tych terminów w odniesieniu do tego samego przyszłego wydarzenia, mówiąc: *"Gdy się objawi (phanerothe)... podczas swojej obecności/przyjścia (parousia)" (1 Jana 2:28)*. Rzeczywiście, apostoł Piotr użył *phanerothe* w odniesieniu do pierwszej manifestacji lub pojawienia się Jezusa, które było oczywiście widzialne i osobiste (1 Piotra 1:20), a następnie odnosi się do drugiego pojawienia się Jezusa, gdy mówi: *"A gdy główny pasterz zostanie objawiony (phanerotherentos tj. pojawi się), otrzymacie niegasnącą koronę" (1 Piotra 5:4)*, wyraźnie pokazując, że drugie przyjście Jezusa będzie całkowicie widzialne.

Dosłowne widzenie Jezusa podczas Jego powrotu

Sam Jezus powiedział o swoim powrocie: *"...wtedy ujrzą (opsontai) Syna Człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą" (Łukasza 21:27)*. To greckie słowo *opsontai* oznacza "fizycznie widzieć" za pomocą

"narządu wzroku, a mianowicie oka". Ponadto chmury nie obrazują niewidzialności, ale w Piśmie Świętym chmury obrazują obecność Boga (Wj 33:9). W przyszłości będzie to miało miejsce z Jezusem jako Jego przedstawicielem, gdy przyjdzie na obłokach. Obejmuje to również przyjście Boga w rydwanie wojennym (Psalm 104: 3) - *Słownik obrazowania biblijnego* p. 157. Tak więc, kiedy Jan pisze, że *"On [Jezus] nadchodzi z obłokami i ujrzy (opsetai) go wszelkie oko (ophthalmos)" (Obj. 1:7)*, jasne jest, że powrót Jezusa będzie widoczny dosłownie, co dodatkowo potwierdza autor Listu do Hebrajczyków, który donosi, że *"...g d y się ukaże po raz drugi (ophthesetai = 'uczyniony widzialnym' KIT), będzie widziany przez tych, którzy z niecierpliwością oczekują go dla zbawienia" (Hebr. 9:28)*. Jest więc bardzo jasne, że jeśli ktoś "przychodzi, aby być obecnym", tj. adwent, będzie widoczny. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy słowa użyte do opisanie sposobu, w jaki się ukaże lub zostanie objawiony, wskazują, że będzie to tak widoczne jak błyskawica i wszyscy będą go widzieć. Tak właśnie opisywany jest powrót lub nadejście Jezusa. Trzeba by bardzo zniekształcić język, próbując zrozumieć wszystkie te terminy w jakikolwiek inny sposób, a tym samym stworzyć niewidzialny powrót.

UWAGA: "Ci, którzy na niego czekają" to nie tylko 144 000, ale wszyscy prawdziwi chrześcijanie. Dzieje się tak, ponieważ jest to czas scenariusza końcowego. (Zobacz rozdziały 1-6).

Jezus ostrzegał przed tymi, którzy nauczali o niewidzialnym powrocie.

W swoim wielkim proroctwie o czasach ostatecznych Jezus powiedział, że *"... jeśli ludzie wam mówią... Spójrzcie! Jest w wewnętrznych pokojach, nie wiercie w to. Albowiem **jak błyskawica** wychodzi ze wschodu i świeci na zachód, tak będzie z przyjściem (gr. parousia = przyjście lub adwent) Syna Człowieczego" (Mat. 24:26, 27)*. Z pewnością błyskawica jest całkowicie widocznym i dramatycznym zjawiskiem w ziemskiej atmosferze i zwykle towarzyszą jej głośne grzmoty. Jeśli Jezus mówi, że będzie obecny jak coś dramatycznie widocznego, to trudno nam sobie wyobrazić, że ma na myśli coś niewidocznego i cichego. Nie należy więc wierzyć tym, którzy promują koncepcję "w wewnętrznych pokojach", tj. w ukryciu. Należy pamiętać, że greckie słowo *parousia* oznaczające obecność (lub przyjście) jest tym, co będzie "tak jak błyskawica".

§

14

Jezus będzie na Ziemi, gdzie będzie Król o

Wydaje się naturalne, że ŚJ mogą zapytać: Jak Jezus może powrócić dosłownie i fizycznie na ziemię, skoro Królestwo Boże ma być w niebie? W końcu nazywa się ono "Królestwem Niebieskim"! Jest to uzasadnione pytanie, na które postaram się odpowiedzieć na podstawie Pisma Świętego i pewnej ilości informacji historycznych w następujący sposób. W rzeczywistości najwcześniejsi chrześcijanie pierwotnie postrzegali Królestwo Boże jako ustanowione na ziemi. Jednak gdy nie nadeszło ono w ciągu pierwszych kilku stuleci po wniebowstąpieniu Jezusa, urzędnicy kościoła dokonali zmiany w tym, co rozumiano przez królestwo, tak że stało się ono teraz związane z ideą, że w chwili śmierci chrześcijanina jego dusza odchodzi do nieba, które jest Królestwem. Oprócz tego, że idea ta opiera się na jeszcze bardziej niebiblijnym poglądzie o nieśmiertelnej duszy, która żyje po śmierci, musimy zapytać: czy ta idea jest choćby mgliście związana z Bożymi obietnicami dla wiernych chrześcijan? Celem tego rozdziału jest więc

pokazują, że zgodnie z Biblią, nadchodzące Królestwo Boże zostanie ustanowione na ziemi z powracającym Jezusem jako Królem w dosłownej Jerozolimie przyszłości, kiedy to wraz ze swymi towarzyszącymi mu władcami natychmiast przystąpi do wprowadzania rajszych warunków, tak aby wszelkie wojny, przestępczość, ubóstwo i zanieczyszczenie zostały szybko wyeliminowane. Narody coraz częściej będą żyły w harmonii. Kontrastuje to z niewidzialnym królestwem, które według Strażnicy zostało ustanowione w niebie w 1914 roku, ale z pogarszającymi się warunkami na ziemi.

Królestwo jest opisane i przepowiedziane jako na Ziemi

Jak zostanie wykazane w dalszej części tej książki, żadnemu chrześcijaninowi nie obiecano przeznaczenia do nieba, zgodnie z właściwą analizą wszystkich istotnych fragmentów Pisma Świętego. Dlatego królestwo, które odziedziczą, chociaż pochodzi od Boga w niebie, będzie królestwem ustanowionym na ziemi, jak pokazuje pierwsze proroctwo Daniela w czasach ostatecznych, w którym Daniel, pod natchnieniem Boga, interpretuje sen Nabuchodonozora o ogromnym obrazie, mówiąc:

"kamień [królestwo]... uderzył obraz w jego stopy... kamień, który uderzył w obraz, stał się wielką górą i nappełnił całą ziemię... Bóg niebios ustanowi królestwo, które nigdy nie będzie zniszczone..." (Dan. 2:34, 35, 44).

Stopy tego obrazu były mocno osadzone na ziemi, a zatem kiedy ten kamień, jako obraz Królestwa pod rządami Chrystusa, uderzy w obraz, a następnie rozszerzy się na całą ziemię, będzie to wyraźnie królestwo na ziemi. Daniel dalej ujawnia, że *"królestwo i władza, i wielkość **królestw** pod całym niebem zostały dane ludowi, który jest święty"* (Dan. 7:27), tak że według Objawienia Jana *"Królestwo świata stało się królestwem Pana naszego i Chrystusa jego..."* (Obj. 11:15). Wszystko to pasuje do faktu, że "kamień", czyli królestwo, rozszerza się na całą ziemię.

Królestwo ma być ziemskim rajem związanym z Izraelem

Księga Rodzaju mówi nam, że *"Bóg zasadził ogród (paradeison w greckiej LXX) w Edenie"* (Rdz 2:8, 9; 2:10, 15; i 3:2). To greckie tłumaczenie daje nam definicję i domyślne znaczenie słowa "raj" w pozostałej części Pisma Świętego, jako ziemski park o wspaniałej atmosferze.

piękno. Dlatego życie w takim przyszłym **ziemskim raju** jest tym, co Jezus zaoferował umierającemu przestępcy i co Paweł miał w swojej wizji, a także obietnicą zawartą w Księdze Objawienia

Z tych trzech wystąpień "raju" pierwsze dotyczy buntownika powieszonego obok Jezusa, błagającego Go: "...wspomnij na mnie, gdy wejdiesz do swego **królestwa**! A On [Jezus] rzekł do niego: "Zaprawdę, powiadam ci dzisiaj: Będiesz ze mną w **raju**"" (Łk 23:42-43). Jezus utożsamia tutaj królestwo z rajem, a raj był postrzegany przez Żydów z pierwszego wieku jedynie jako związany z ziemią. Tak więc ten przestępca ma zostać wskrzeszony w raj na ziemi, co pokazuje, że Królestwo będzie na ziemi.

Drugie wystąpienie słowa "raj" w Chrześcijańskich Pismach Greckich miało miejsce, gdy Paweł opisał, jak "... człowiek [prawdopodobnie sam Paweł]... został porwany jako taki do trzeciego nieba... z o s t a ł porwany do **raju**" (2 Kor. 12:2, 4). Ale gdzie z n a j d u j e się to "trzecie niebo/raj" w umyśle Pawła? Najbardziej prawdopodobne wydaje się, że s ą to trzecie "niebios i ziemia", które Piotr później opisał w 2 Piotra 3:5, 7, 13 jako "nowe niebios i nowa ziemia", a zatem była to wizja Pawła dotycząca nadchodzącego raju na ziemi, który, jak już wspomniano, jest domyślnym znaczeniem nadanym w Księdze Rodzaju

Trzecie wystąpienie słowa "raj" w Chrześcijańskich Pismach Greckich ma miejsce, gdy Jezus składa obietnicę wiernym chrześcijanom, że: "*Temu, kto zwycięży, dam jeść z drzewa żywota, które jest w **raju** Bożym*" (Obj. 2:7). Dlatego, ponieważ Jezus utożsamiał Królestwo z rajem (Łk 23:42-43), a raj znajduje się na ziemi zgodnie z Księgą Rodzaju 1 i 2, oczywiste jest, że Królestwo musi również znajdować się na ziemi. Rzeczywiście, Pismo Święte konsekwentnie używa terminu raj w kontekście ziemi i nie ma myśli o przeniesieniu go do nieba, jak pokazują poniższe wersety:

- "*Do nich należy królestwo niebios (...) oni odziedziczą **ziemię***" (Mat. 5:3, 5).
- "*Niech przyjdzie **królestwo** Twoje. Niech Twoja wola spełnia się, jak w niebie, tak i **na ziemi***" (Mat. 6:10).
- "*...będą królować na ziemi*" (Obj. 5:10 KIT, ale nie "nad" jak w NWT).

Kolejnym aspektem jest to, że Izrael jest zaangażowany, gdy uczniowie pytają: "*Panie, czy w tym c z a s i e przywracasz **królestwo Izraelowi**?*". (Dzieje Apostolskie 1:6). Jednak Jezus nie poprawił uczniów w odniesieniu do umiejscowienia Królestwa w Izraelu na ziemi, a jedynie pokazał, że czas jego wyglądu nie byłby znany.

WARUNKI FIZYCZNE W KRÓLESTWIE

Jezus nauczał, że "...wielu ze wschodu i zachodu przyjdzie i zasiądzie do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w **królestwie niebios**" (Mat. 8:11). Tak więc Jezus pokazał tutaj fizyczne warunki "królestwa niebios" jako będące na ziemi i wyrażnie Abraham zostanie wskrzeszony na ziemię. Dalsze fizyczne aspekty królestwa zostały ukazane przez Jezusa w nauczaniu, że "*nie będzie już pił z owocu **winnego** krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże*" (Łukasza 22:18) oraz "...tak jak

Ojciec mój zawarł ze mną przymierze królestwa, abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach i sądzili dwanaście pokoleń Izraela" (Lukasza 22:29, 30). Wszystko to jest bardzo fizyczne i nigdy nie odnosi się do działań w niebie. Tak więc, po omówieniu *przypowieści o glebie* w odniesieniu do Królestwa... Profesor W.C. Allen stwierdził, że: "Ani tutaj, ani w żadnym innym miejscu tej Ewangelii nie ma nic, co sugerowałoby, że **sceną Królestwa jest coś innego niż obecny świat odnowiony**, odrestaurowany i oczyszczony". Podsumowuje więc nauczanie Nowego Testamentu i pokazuje, że pisarze biblijni nie oczekiwali, że wierzący "pójdą do nieba", ale że Jezus powróci na ziemię, aby rządzić z chrześcijanami na odnowionej ziemi, jak pokazuje reszta Pisma Świętego.

Dlaczego więc nazywane jest ono "królestwem niebios"? Jest to po prostu ponieważ wywodzi się z "nieba", a mianowicie od samego Boga i jest równoznaczne z terminem "Królestwo Boże".

§

15

"Królestwo niebios" oznacza "Królestwo Boże"

Chrześcijanie czasami używają terminu "królestwo niebios", jakby oznaczał on królestwo w niebie. Jednak spośród autorów ewangelii termin ten jest używany tylko przez Mateusza, który pisał dla żydowskiej publiczności. Pozostali autorzy ewangelii używali terminu "królestwo Boże". Niemniej jednak Mateusz użył tych dwóch terminów razem w Mateusza 19:23, 24, a porównanie równoległych relacji jest oczywiste, że oba terminy są dokładne odpowiedniki, tj. odnoszą się do jednego królestwa. W szczególności można to zauważyć, porównując równoległą relację Mateusza 19:14 z Ewangelią Marka 10:14 oraz relację Mateusza 8:11 z Ewangelią Łukasza 13:28-29. W rzeczywistości użycie przez Mateusza słowa "niebo" w "królestwie niebios" jest tak zwanym *"peryfrastycznym"*, w którym powszechną żydowską praktyką było używanie słowa "niebo" jako pośredniego odniesienia do samego Boga, zamiast wypowiadania słowa "Bóg". W przeciwieństwie do tego, inni autorzy ewangelii pisali głównie dla czytelników pogańskich, więc nie ograniczali się do takiej peryfrazy. Tak więc równoległe relacje dotyczące małych dzieci u Mateusza i Marka pokazują, że te dwa wyrażenia są synonimami:

*"Lecz Jezus rzekł: "Zostawcie małe dzieci w spokoju i nie próbujcie ich powstrzymywać przed przyjściem do Mnie, do takich bowiem należy **królestwo niebieskie**" (Mat. 19:14).*

*"Jezus (...) rzekł do nich: "Dopuszczcie dzieciom przychodzić do mnie; nie usiłujcie ich powstrzymywać, albowiem do takich należy **królestwo Boże**" (Marka 10:14).*

Te równoległe relacje pokazują, że "królestwo niebios" oznacza "królestwo Boże". Jednak z jakiegoś nieznanego powodu Mateusz u ż y ł dwóch terminów "królestwo niebieskie" i "królestwo Boże" razem w Mateusza 19:23, 24, a dalsze porównanie równoległych relacji jest oczywiste, że te dwa terminy są synonimami, tj. odnoszą się do jednego królestwa, jak powiedział Jezus:

*"Zaprawdę, powiadam wam, że trudno będzie bogatemu wejść **do królestwa niebieskiego**. Powtarzam wam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do **królestwa Bożego**" (Mat. 19:23-24).*

Co więcej, porównanie relacji Mateusza 8:11 z Łukasza 13:28-29 pokazuje to samo synonimiczne znaczenie dla "królestwa niebios" i "królestwa Bożego".

"KRÓLESTWO NIEBIOS" OZNACZA, ŻE POCHODZI ONO OD BOGA

W wyrażeniach "królestwo niebios / królestwo Boże" przyimek "z" jest przymikiem dzierżawczym i oznacza, że należy ono do Boga, ponieważ On jest jego twórcą i przewyższa wszystkie inne królestwa. Nie mówi "królestwo w niebiosach". Dlatego nie odnosi się do miejsca w niebie, co można dalej zobaczyć na podstawie wszystkich opisów w Biblii jako królestwa na ziemi.

UWAGA: Biblijnie "królestwo Boże", tj. "moja królewskość", odnosi się do tronu Boga na ziemi (2 Sam. 7:12-19; 1 Kron. 17:12-14): "A Salomon usiadł na tronie Jehowy".

Zastosowanie terminu "niebo" jako odniesienia do Boga

Jezus często używał terminu "niebo" jako terminu zastępczego oznaczającego "Boga", jak na przykład: "*Chrzest przez J a n a , z jakiego źródła pochodził? Z nieba [od Boga] czy od ludzi?*" (Mat. 21:25) i "*C z ł o w i e k nie może otrzymać niczego, jeśli nie zostało mu to dane z nieba*", tj. od Boga (Jana 3:27).

"NIEBO" NIE ZOSTAŁO OBIECANE UCZNIOM

Ponadto, w żadnym momencie Jezus nie zaoferował swoim naśladowcom życia w niebie, ale przyszedł, aby "*potwierdzić obietnice dane ojcom...*" (Rzym. 15:8), a obietnice te dotyczyły jedynie ziemi, która jest naturalnym domem ludzkości, tak jak powiedział Paweł: "*Oznajmiamy wam więc dobrą nowinę o obietnicy danej praojcom*" (Dz. Ap. 13:32) tj. Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Obietnica ta dotyczyła tylko rzeczy na ziemi, a nigdy w niebie.

Nawet Jezus zmartwychwstał na ziemi i dopiero po 40 dniach wstąpił do nieba, a nawet wtedy tylko po to, by być tam przez pewien czas, kiedy "[...] On [Jehowa] może **posłać** wyznaczonego dla was Chrystusa, Jezusa. Niebo musi go **zatrzymać aż do** czasu przywrócenia wszystkich rzeczy, o których Bóg mówił przez usta swoich świętych proroków z dawnych czasów" (Dzieje Apostolskie 3:20, 21). W rzeczywistości koncepcja pójścia do nieba powstała w całości w pogańskiej filozofii greckiej, aby pasować do idei nieśmiertelnej duszy - nauki, którą kościoły chrześcijaństwa dalej rozwijały. Tak więc "Królestwo Niebios" oznacza, że jest to królestwo należące do Boga lub pochodzące od Boga i przewyższające wszystkie inne królestwa. Nie oznacza to, że znajduje się ono w niebie, jak wynika ze wszystkich jego opisów w Biblii jako królestwa na ziemi.

Co dawni prorocy przepowiedzieli na temat rządów w królestwie

Przyszły Król Królestwa będzie rządził na ziemi zgodnie z prorokami, którzy odnosili się do Mesjasza, mówiąc: "*Będzie miał poddanych od morza do morza (...) aż po krańce ziemi*" (Ps. 72:8) i "*król będzie panował i okazywał wnikliwość i strzegł sprawiedliwości i prawości na ziemi*" (Jer. 23:5). Te dwa wersety wyraźnie wskazują, że Jezus musi być "*na ziemi*", aby pełnić rolę władcy. Co więcej, stwierdzają one, że będzie on zasiadał na tronie Dawida, który znajdował się w Jerozolimie.

miejsce, z którego będzie rządził, zauważając, że "*władza spocznie na jego ramieniu (...) na tronie Dawida i na jego królestwie*" (Iz. 9:6, 7). Jest to powtórzone w Chrześcijańskich Pismach Greckich przez Łukasza pokazującego, że: "*da mu [Jezusowi] Bóg tron Dawida, ojca jego*" (Łukasza 1:32-35). Rzeczywiście, "Bóg

przysiągł mu, że posadzi na jego tronie jednego z jego potomków" (Dzieje Apostolskie 2:30). Jak więc niematerialny duch może kwalifikować się jako nasienie Dawida? Z pewnością tron Dawida jest ziemski i zostanie przywrócony: "Gdy Syn

Człowieczy **przyjdzie w swej chwale** i wszyscy aniołowie z nim, wtedy **zasiądną na swoim chwalebnym tronie**. I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody" (Mat. 25:31). Najwyraźniej Jezus jest tutaj przepowiedziany, że będzie panował na tronie Dawida, o którym żaden Żyd w tamtych czasach nie pomyślałby, że znajduje się gdziekolwiek indziej niż na ziemi (Łukasza 1:32, 33). Całkowicie wyklucza to jakąkolwiek myśl o Królestwie znajdującym się w niebie, co zostało dodatkowo podkreślone w wydaniu *International Standard Bible Encyclopedia* z 1986 r., w którym stwierdzono, że:

Nadejście królestwa Bożego jest wydarzeniem eschatologicznym, kiedy królewskie panowanie Boga (...) zostanie *de facto* zmanifestowane na ziemi, tak aby Jego wola wypełniała się na ziemi, tak jak w niebie. Oznacza to dwie rzeczy: negatywnie, osądzenie złych i **ujarzmienie każdej wrogiej mocy**; pozytywnie, zbawienie sprawiedliwych i odkupienie upadłego stworzenia od ciężaru zła.

Ponownie należy zapytać: jak niematerialny duch może kwalifikować się jako nasienie Dawida? Tron Dawida wyraźnie znajdował się na ziemi, więc tron lub panowanie Mesjasza Jezusa jest wyraźnie przepowiedziane jako takie, które jest na ziemi. W rzeczywistości pytanie uczniów dotyczące tego, gdzie będzie ta władza, nie zostało zakwestionowane przez Jezusa, gdy zapytali: "Czy w tym czasie przywracasz królestwo Izraelowi?". (Dzieje Apostolskie 1:6). Wcześniejsze oświadczenie Jezusa brzmiało raczej:

"Przy ponownym stworzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądną na swym chwalebnym tronie, wy... zasiądziecie na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela" (Mat. 19:28), a następnie w Objawieniu Jan stwierdza, że "ujrzał Baranka stojącego **na górze Syjon**" (Obj. 14:1). Z pewnością ta wizjonerska scena rozgrywa się na ziemi, ponieważ głos, który słyszy Jan, **pochodzi z nieba**. Zatem Król i Królestwo będą na ziemi (Izajasza 2:1-4), a jego centrum będzie w Jerozolimie.

§

Święci Nie rządzą z nieba

Greckie wyrażenie *epi tes ges* występuje w Objawieniu 19 razy i zawsze ma znaczenie "na ziemi", a nie "nad ziemią", jak w przekładzie NWT z Objawienia 5:10. Rzeczywiście, własny *Przekład Międzywierszowy Królestwa Strażnicy* (już nie publikowany) oddaje ten werset jako "... i panują na ziemi". Tak więc różne fragmenty biblijne pokazują związek między Królestwem a ziemią, takie jak:

- "[...] *do nich należy królestwo niebieskie* [...]. Łagodni (...) **odziedziczą ziemię**" (Mat. 5:3, 5).
- "[...] *królestwo* [...] *królestw pod całym niebem dano świętym*" (Dan. 7:27).
- "...maszerowali przez całą szerokość ziemi i okrążyli obóz świętych i **umilowane miasto** (centrum Królestwa)" (Obj. 20:9).

"Święci" tutaj nie różnią się od tych wymienionych w pozostałej części Pisma Świętego. Wyrażenie to oznacza po prostu "lud Boży". Najwyraźniej wszyscy święci będą na ziemi, jak pokazują powyższe wersety, a więc odziedziczą "ziemię". Są oni również opisani jako dziedziczący Królestwo z powodu zaproszenia do: "*Pójdźcie ... odziedziczyć królestwo przygotowane dla was od założenia świata*" (Mat. 25:34). Jeśli ktoś odziedziczy nieruchomości, zazwyczaj normalne jest, że w niej mieszka. W tym przypadku spadkobiercy ziemi nie dzierżawią ani nie wynajmują jej mieszkańcom ziemi, ale czerpią korzyści, mieszkając na niej.

Fizyczna obecność tych, którzy są w Królestwie

Towarzystwo Strażnica naucza, że Abraham, Izaak i Jakub nie pójdą do nieba, ale będą żyć na przyszłej rajskiej ziemi. Należy jednak pamiętać, że Pismo Święte pokazuje, że będzie to w "Królestwie Niebios". Rzeczywiście, jak powiedział Jezus: "...wielu ze wschodu i zachodu przyjdzie i zasiądzie **do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebios**" (Mat. 8:11). Czy na tej podstawie nie powinni oni zostać sklasyfikowani jako 144 000 w wersji Strażnicy i mieć niebo jako miejsce przeznaczenia (zgodnie z nauką Strażnicy)? Ale jak zauważyliśmy wcześniej, "**królestwo niebios**" jest tym samym królestwem, co

"Królestwo Boże", które jest pokazane jako królestwo na ziemi według do wszystkich obietnic danych w Pismach Hebrajskich. Co więcej, Jezus przedstawił całkowicie fizyczny, ziemski obraz Królestwa, mówiąc: "*Nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami na nowo w królestwie Ojca mego*" (Mat. 26:29) oraz "*Zawieram z wami przymierze, tak jak Ojciec mój zawarł przymierze ze Mną w sprawie królestwa*. 26:29) oraz: "Ja

zawieram z wami przymierze, tak jak Ojciec mój zawarł ze mną przymierze królestwa, abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole, i zasiadali na tronach, aby sądzić dwanaście pokoleń Izraela" (Łukasza 22:29, 30; zob. także Mateusza 19:28). Ponadto nie ma sensu, aby Organizacja mówiła, że te wyrażenia po prostu i tylko pokazują radość tych 144 000 jako zjednoczonych z Chrystusem. Te fragmenty pokazują absolutną fizyczność życia w Królestwie. Ponadto nigdzie w Piśmie Świętym nie ma mowy o "ziemskiej domenie Królestwa" jako oddzielnej od Królestwa w niebie. Królestwo będzie w całości na ziemi.

Więcej o rządzeniu "na ziemi" - Objawienie 5:10

Pomimo faktu, że dziesięć mniej znanych tłumaczeń indywidualnych oddaje greckie słowo *epi* jako "nad" (w tym Weymouth i Goodspeed), wszystkie przykłady greckiego wyrażenia *epi tes ges* w Objawieniu 5:10 są tłumaczone jako "na" lub "na" w NWT w Objawieniu z wyjątkiem 5:10. Przykłady te znajdują się w: 5:3, 5:13, 6:10, 7:1, 10:5b, 10:8, 11:10a, 11:10b, 13:8, 13:14, 14:6, 14:16, 16:18, 18:24, wraz z Listem do Hebrajczyków 11:13: "*na z i e m i*". Istnieje również wiele podobnych wyrażen, takich jak:

Obj. 3:10: "*na całą zamieszkałą ziemię*" "

10:5a: "*na morzu*".

" 14:14: "*na obłoku*".

Greckie słowo *epi* jest również wielokrotnie tłumaczone jako *nad*, ale nie jest poprawnie dla frazy *epi tes ges* lub podobnie skonstruowanych wyrażen. Rzeczywiście, przypis Biblii NWT do 5:10 mówi: "epi z dopełniaczem, jak w 9:11; 11: 6". Jest to podane przez notatki NWT jako dowód tłumaczenia "ponad" w 5:10. Jednak oba te wersety odnoszą się do władzy/mocy i są takie same we wszystkich tłumaczeniach. W związku z tym, aby dokonać właściwego wyboru tłumaczenia w 5:10, należy zdecydować, czy bezpośredni i szerszy kontekst są wystarczająco istotne, aby przetłumaczyć je jako "nad", jednocześnie latając w obliczu prawie wszystkich innych komitetów tłumaczy i przytłaczających dowodów na sposób, w jaki wyrażenie to jest tłumaczone w pozostałej części Objawienia w NWT. Na przykład w Objawieniu 11: 6, chociaż dwaj świadkowie "*mają władzę nad wodami*", nadal są na ziemi. W rzeczywistości "ś w i ę c i" są później opisane jako zaatakowane **przez zwiedzione narody** po zakończeniu 1000 lat. Najwyraźniej dzieje się to na ziemi, ponieważ Jan donosi, że "*rozeszli się po całej ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane*" (Obj. 20:9). Tylko nieuzasadniona interpretacja, zgodnie z którą pod koniec Tysiąclecia będzie to **inna klasa świętych** niż przed nim, może sprawić, że 20:9 straci swoją moc, aby wykazać, że 5:10 odnosi się do tych, którzy będą panować "na" ziemi podczas Tysiąclecia.

Co więcej, nie można interpretować greckiego słowa *ges* w przenośni *jako ziemskiej społeczności ludzi*. Greckie słowo to *kosmos*. Tak więc, ponieważ *ges* odnosi się do ziemi jako planety lub ładu, ci będą rządzić "na ziemi", a nie z nieba. Oczywiście wszystko to oznacza po prostu, że będą panować nad śmiertelną populacją ziemi, tak jak każdy król lub królowa może panować nad swoją populacją, siedząc na tronie na ziemi. Ci święci z pewnością będą królować wraz z Mesjaszem, o którym wiele Pism przepowiada, że będzie panował na ziemi, np: "*król na pewno będzie **panował** i okaże wnikliwość oraz będzie strzegł sprawiedliwości i prawości **na ziemi**. Za jego dni Juda będzie zbawiony, a Izrael będzie bezpieczny*" (Jer. 23:56). Tak więc Jezus jest tutaj przepowiedziany, że będzie panował na tronie Dawida, którego żaden Żyd w tamtych czasach nie wyobrażał sobie gdziekolwiek indziej niż na ziemi (Łukasza 1:32, 33).

§

17

Królestwo Boże jest jeszcze przyszłością

Chociaż Paweł w Liście do Kolosan 1:13 mówi, że chrześcijanie zostali "*przeniesieni (...) do Królestwa umiłowanego Syna [Bożego]*", a więc doświadczają Królestwa już teraz, zdecydowana większość tekstów pokazuje, że pełne doświadczanie Królestwa jest jeszcze przyszłością. Jednak Jezus wyraźnie powiedział, że Królestwo w jego pełnym wyrazie nadejdzie, gdy On sam powróci. Powiedział więc: "*przy **ponownym stworzeniu**, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym chwalebnym tronie...*" (Mat. 19:28). Termin "ponowne stworzenie" jest wyrażony jako "nowy świat" lub "regeneracja" w innych wersjach. Tak więc w swoim wielkim proroctwie dotyczącym czasu końca Jezus powiedział: "*Gdy ujrzycie te rzeczy [obrzydliwość powodującą spustoszenie i wielki ucisk], które się dzieją, wiedzcie, że Królestwo*

Boże jest blisko" (Łukasza 21:31). Teraz, ponieważ "obrzydliwość, która powoduje spustoszenie" (która bez wątpienia nie jest utożsamiana z Organizacją Narodów Zjednoczonych - patrz rozdział 50) i wielki ucisk jeszcze nie nastąpiły, jest oczywiste, że Królestwo wciąż nie nadeszło. Chrześcijanie muszą więc czekać na czas, gdy: "*Królestwo świata stanie się królestwem Pana naszego i Chrystusa jego, a On będzie panował jako król na wieki*" (Obj.

11:15). Nastąpi to podczas przyszłego drugiego przyjścia Chrystusa.

Rzeczywiście, chrześcijanie muszą być cierpliwi, oczekując powrotu Jezusa, aby ustanowić Królestwo z jego centrum w literalnej Jerozolimie.

Właśnie dlatego Jezus przytoczył przypowieść o szlachcicu, który udaje się: *"do odległej krainy, aby zapewnić sobie władzę królewską i powrócić"* (Łk 19:12). Werset 23 wskazuje następnie, że będzie długa zwłoka. Tutaj pan mówi do niegodziwego niewolnika: *"Dlaczego nie włożyłeś moich pieniędzy do banku? Wtedy po moim przyjsciu pobrałbym je wraz z odsetkami"*. W rzeczywistości podczas swojej ostatniej Paschy Jezus powiedział: *"Nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże"* (Łk 22:18), pokazując w ten sposób, że królestwo jeszcze nie nadeszło, ponieważ my tego nie robimy. a jednak postrzegają Jezusa jako pijącego "z owocu winnego krzewu".

W jakim sensie Królestwo jest obecne teraz?

Co zatem oznacza to stwierdzenie z Listu do Kolosan 1:13? Chodzi po prostu o to, że chrześcijanie od czasów Jezusa prowadzą swoje życie w harmonii z nakazami nadchodzącego Królestwa i przygotowują się do niego oraz poznają jego moc z Bogiem działającym przez Jezusa, jak powiedział do faryzeuszy: *"Ale jeśli to za pomocą ducha Bożego wypędzam demony, królestwo Boże naprawdę was ogarnęło"* (Mat. 12:28). Daje to chrześcijanom przedsmak mocy nadchodzącego królestwa, ponieważ Jezus pokonał szatana przy wielu okazjach, w tym wypędzając demony. Fakt ten jest podkreślany przez pisarza do Hebrajczyków, który mówił o *"tych, którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego (...) i zakosztowali (...) mocy **przyszłego wieku**"* (Hebr. 6:4, 5 ESV). Ponadto Paweł wyjaśnił, że *"Królestwo Boże (...) oznacza sprawiedliwość i pokój, i radość w duchu świętym"* (Rz 14:17). Tak więc tylko w ten szczególny sposób królestwo jest postrzegane jako obecne teraz.

Warunki pełnego doświadczenia Królestwa

Warunki panujące w Królestwie można podsumować w następujących fragmentach Pisma Świętego:

"Nowe niebiosa i nowa ziemia... stwarzam Jeruzalem dla radości

*(**stolica królestwa będzie na ziemi**)... nie będzie już głosu płaczu... nie będzie już niemowlęcia, które żyje tylko kilka dni, ani starca, który nie dożywa swoich dni (**naturalna śmierć śmiertelników w bardzo podeszłym wieku nadal występuje w tym quasi-razu**); bo młodzieniec umrze w wieku stu lat, a ten, kto nie osiągnie wieku stu lat, będzie uważany za przekłętogo. Będą budować domy, sadzić winnice... bo jak życie drzewa, tak będą dni mego ludu"*.

(Iz. 65:17-25 NASB).

Ponadto w Królestwie Bożym będą istniały następujące pokojowe relacje:

- *"wilk/baranek; lampart/młoda koza; cielę/młody lew; krowa/niedźwiedź; mały chłopiec będzie ich prowadził"* (Iz. 11:6-9).

- "... niegodziwca już nie będzie" (Ps. 37:10).
- "(...) sprawiedliwi wykielkują i obfitość pokoju" (Ps. 72:7).
- "...obfitość zboża" (Ps. 72:16)
- "[...] dla wszystkich narodów [...] uczta z dobrze naoliwionych naczyń" (Izaj. 25:6).
- "... życie wieczne dla tych, którzy szukają... nieskazitelności".
(Rzym.2:7).

Wnioski

Ponieważ Organizacja Strażnica naucza, że niewidzialne królestwo zostało ustanowione przez Boga w niebie w 1914 roku, nie oczekują oni, że Jezus naprawdę p o w r ó c i , mimo że powiedział *"przyjdę ponownie"* (Jana 14:3). Co więcej, głoszą oni o królestwie, które nie poczyniło żadnych postępów w uwalnianiu narodów świata od broni (Iz. 2:4). Najwyraźniej Jezus musi powrócić zgodnie z obietnicą i ustanowić prawdziwe, namacalne królestwo, które rzeczywiście przyniesie raj. Co więcej, Królestwo nie może być rajem w *niebie*, ponieważ biblijnie jest pokazane jako raj *na ziemi*, który jest obiecany wszystkim wiernym ludziom Boga.

§

18

Jezus będzie rządził z dosłownej Jerozolimy

Panowanie Jezusa rozpoczyna się w dosłownym Izraelu

Kiedy Jezus dosłownie i fizycznie powróci, rozpocznie swoje rządy nie na "niebiańskim Syjonie", jak gdyby znajdował się on w niebie, ale: *"Z ciebie [Betlejem] wyjdzie dla mnie ten, który będzie władcą w Izraelu"* (Mic. 5:24) i którego apostoł Jan widzi w wizji jako *"Baranka stojącego na górze Syjon"* (Obj. 14:1). Scena ta rozgrywa się na ziemi, na literalnej górze Syjon, ponieważ głos, który słyszy Jan, pochodzi z nieba. W rzeczywistości przypowieści Jezusa o szlachcicu z Łukasza 19:11-27 i o talentach z Mateusza 25:14-30 pokazują, że Jezus powróci tam, skąd wyszedł, a mianowicie na ziemię, jak pokazano w proroctwie Zachariasza, że *"w owym dniu Jego stopy staną na Górze Oliwnej, która jest zwrócona ku Jerozolimie..."* (Zach. 14:4). Tak więc, jako przedstawiciel Boga, będą to dosłowne fizyczne stopy Jezusa, które staną na Górze Oliwnej.

Fizyczna Jerozolima będzie stolicą Królestwa

Jezus mówił o "Jeruzalem... mieście wielkiego Króla" (Mat. 5:35). Rzeczywiście, Objawienie 21:10 i nast. opisuje "nowe Jeruzalem" w całej jego chwale, co dodatkowo wskazuje, że termin "niebiańskie" w Liście do Hebrajczyków 12:22 jest raczej opisem Jeruzalem niż stwierdzeniem o jego lokalizacji.

Faktem jest, że mamy łączyć nadejście Królestwa z przyszłym powrotem Jezusa do literalnej Jerozolimy. Jest to zrozumiałe, ponieważ "[Jezus] opowiedział im inną ilustrację, ponieważ był blisko Jerozolimy, a oni myśleli, że **królestwo Boże pojawi się natychmiast**. Powiedział więc: "Pewien człowiek szlachetnie urodzony udał się do dalekiej krainy, aby zapewnić sobie władzę królewską i powrócić. Przywoławszy dziesięciu swoich niewolników, dał im dziesięć min... Gdy w końcu **powrócił**, zapewniwszy sobie władzę królewską..." (Łukasza 19:11-12, 15). Jerozolima znajdowała się na górze Syjon, a wiele fragmentów biblijnych przepowiadało, że Jerozolima na Syjonie będzie centralnym miastem przyszłości. Rzeczywiście:

*"Jehowa wyciągnie berło twej mocy z **Syjonu**, mówiąc: 'Idź podbijać pośród swoich wrogów'". (Ps. 110:2).*

"Przywrócę ci twoich sędziów jak na początku... Potem bę d z i e s z nazwane Miastem Sprawiedliwości, Miastem Wiernym" (Izaj. 1:26).

*"Gdyż prawo wyjdzie z Syjonu, a słowo Jehowy z **Jeruzalem**" (Iz. 2:3c/Mik. 4:2).*

*"Bo Jehowa wojsk stał się królem na górze **Syjon i w Jeruzalem**" (Iz 24:23b).*

*"W owym czasie będą nazywać Jeruzalem tronem Jehowy i wszystkie narody zostaną zgromadzone przed imieniem Jehowy **w Jeruzalem**" (Jer. 3:17).*

Trwałość Jerozolimy jest pokazana w proroctwie, że "Jerozolima będzie mieszkać w bezpieczeństwie" (Jer. 33:16). Gdyby Jerozolima znajdowała się w niebie, nie byłoby potrzeby wspominania o przebywaniu w "bezpieczeństwie". Rzeczywiście, fakt centralnego znaczenia Jerozolimy dla Królestwa jest również uznawany przez autorów Chrześcijańskich Pism Greckich; na przykład "Abraham... oczekiwał **miasta** mającego prawdziwe fundamenty, którego projektantem i budowniczym jest Bóg" (Hebr. 11:8-10). Ponadto "sięgają po lepsze miejsce, to znaczy należące do nieba" ("**niebiańskie**" KIT i UBS Interlinears) (Hebr. 11:16). Oznacza to miasto opisane w chwalebny sposób, jak w Objawieniu 21:12 i nast.

Wszystkie te fragmenty Pisma Świętego wyraźnie pokazują, że ukochana przyszła stolica **Jerozolima** będzie znajdować się na **ziemi**. Nawet po Tysiącleciu "miasto" jest pokazane jako znajdujące się na ziemi, gdy wrogowie "wysunęli się na szerokość **ziemi** i otoczyli obóz świętych i umiłowane m i

asto" (Obj. 20:9). Potwierdzając te biblijne stwierdzenia, Justyn Męczennik, chrześcijanin z drugiego wieku, w swoim Dialogu z Tryfonem powiedział:

Ale ja i inni, którzy są prawowiernymi chrześcijanami we wszystkich punktach, jesteśmy pewni, że nastąpi zmartwychwstanie umarłych i **tysiąc lat w Jeruzolimie**, która zostanie wtedy zbudowana, ozdobiona i powiększona, jak oświadczają prorocy Ezechiel, Izajasz i inni ... Co więcej, był z nami pewien człowiek, imieniem Jan, jeden z apostołów Chrystusa, który prorokował przez objawienie, które zostało mu dane, że *ci, którzy uwierzyli w naszego Chrystusa, będą mieszkać tysiąc lat w Jeruzolimie*; i że potem nastąpi ogólne i wieczne zmartwychwstanie wszystkich ludzi.

"Niebiańskie Jeruzalem" nie znajduje się w niebie

Ale czy termin "niebiańskie Jeruzalem" zapisany w Liście do Hebrajczyków 12:22 nie oznacza królestwa w niebie? W rzeczy samej, nie oznacza! Gdyby tak było, zaprzeczałoby to wszystkim wspomnianym prorocstwom. Tak więc, w odniesieniu do tego wyrażenia, przymiotnik "niebiańskie" **ma charakter jakościowy** i nie odnosi się do lokalizacji. W rzeczywistości jest to obecny stan chrześcijan, tak jak w Efezjan 1:3 i 2:6. Stąd "niebiańskie Jeruzalem" jest chwalebny miastem **przyszłości**, **do** którego chrześcijanie **zbliżyli się teraz**, **ponieważ Hebrajczycy mówią**:

"Ale ty zbliżyłeś się do góry Syjon i miasta żywych

*Bóg, niebiańskie Jeruzalem i miriady **aniołów** w ogólnym zgromadzeniu, i zgromadzenie pierworodnych, którzy zostali zapisani w niebiosach, i **Bóg**, Sędzia wszystkich, i duchowe życie sprawiedliwych, którzy zostali udoskonaleni, i **Jezus**, pośrednik nowego przymierza" (Hbr 12:22-24).*

- Tutaj wyrażenie czasownikowe "**zbliżyli się**" pokazuje, że jest to obecny stan chrześcijan, podobnie jak w Efezjan 1:3 i 2:6, gdzie **chrześcijanie na ziemi** są postrzegani jako **reprezentatywni w niebie** poprzez ich zjednoczenie z Chrystusem.
- Przymiotnik "niebiański" **jest jakościowy** i odnosi się do rzeczy, które są chwalebne, ponieważ pochodzą od Boga. Stąd "niebiańskie Jeruzalem" oznacza chwalebne Jeruzalem przyszłości, położone na literalnej górze Syjon.

Tak więc chrześcijanie na ziemi w przerośni zbliżyli się do tego chwalebne miast przyszłości teraz - w teraźniejszości. Jest to miasto, którego pragną, jak pokazuje również autor Listu do Hebrajczyków, który mówi:

*"Ale teraz sięgają po lepsze miejsce, to znaczy należące do nieba ("niebiańskie" KIT i UBS Interlinears). Dlatego Bóg nie wstydzi się ich, że jest wzywany jako ich Bóg, bo przygotował dla nich **miasto**" (Hebr. 11:16).*

To "lepsze miejsce" - "niebiańskie" - zostało nazwane "ziemią obietnicy" w Liście do Hebrajczyków 11:9 i mówi o ziemi obiecanej Abrahamowi, ale przywróconej. Tak więc miasto przygotowane dla nich w Bożym umyśle jest literalnym Jeruzalem, które jeszcze nie nadeszło,

*"bo nie mamy tu **miasta**, które pozostaje, ale gorliwie szukamy **tego, które ma przyjść**" (Hebr. 13:14).*

Tak więc wszystkie te stwierdzenia biblijne odnoszą się do przyszłego Jeruzalem na ziemi, a Galacjan 4:25 przeciwstawia "dzisiejsze Jeruzalem" przyszłemu Jeruzalem jako "Jeruzalem w górze", ponieważ pochodzi ono od Boga, mówiąc: *"Jeruzalem w górze jest wolne i **jest naszą matką**" (Gal. 4:26), jak zacytowano z LXX Psalm 86: 5, gdzie: "Człowiek p o w i e : Syjon jest **moją matką**; i taki człowiek urodził się w niej". Również "i o Syjonie p o w i e d z a : 'Ten i tamten urodzili się w niej'". (hebr. Psalm 87:5). Z pewnością ludzie nie rodzą się w niebie. Jest to jednak tekst mesjański i skupia się na przyszłej stolicy Królestwa. Jest ono "ponad", ponieważ jest znacznie wyższe i pochodzi od Boga. Jednak w przenośni apostoł Jan "...ujrzał też miasto święte, Nowe Jeruzalem, **zstępujące z nieba od Boga i przygotowane jako oblubienica**" (Obj. 21:2). Nie ma jednak żadnego biblijnego powodu, aby rozumieć to miasto jako odnoszące się do czegokolwiek innego niż "niebiańskie Jeruzalem"*

który pochodzi z "góry". Tak więc Richard N. Longenecker w *Komentarzu Biblijnym do Słowa, tom 41: Galacjan* stwierdza:

... Idea "niebiańskiego Jeruzalem" ("Jeruzalem, które jest w górze") ma bogate żydowskie pochodzenie... urzeczywistnienie Bożego panowania w jego całości. Jako taka, jest to koncepcja eschatologiczna, która opisuje Jerozolimę taką, jaka będzie na końcu czasów, często w przeciwieństwie do tego, czym miasto jest obecnie... Ta koncepcja "niebiańskiej" lub "nowej" Jerozolimy uosabiała również nadzieje żydowskich chrześcijan, jak w Hebr. 11:10, 14-16; 12:22; 13:14; i Obj. 3:12; 21:2, gdzie pełne urzeczywistnienie królestwa Bożego i panowania Chrystusa jest przedstawione w kategoriach "niebiańskiego" lub "nowego" Jeruzalem, które było w y c z e k i w a n e przez patriarchów, a teraz jest doświadczane przez chrześcijan w sposób zainaugurowany. Ponieważ zatem "Jeruzalem, które jest w górze" jest terminem eschatologicznym wyrażającym rzeczywistość, która będzie istnieć w przyszłości, użycie go tutaj przez Pawła w odniesieniu do doświadczenia wierzących w Galacji sugeruje, że w rozumieniu Pawła wierzący w Galacji znaleźli się w eschatologicznej sytuacji już uczestniczącej w tej przyszłej rzeczywistości, ponieważ obietnica dana Abrahamowi wypełniła się w Chrystusie (por. 3:16; 5:1).

**Jakie jest
przeznaczenie
prawdziwych
chrześcijan?**

19

**Chrystus nigdy nie obiecywał nieba jako
przeznaczenia swoich uczniów**

Niebo jako cel człowieka pochodzi od pogan

Teoria pójścia do nieba po śmierci wynikała z rozwoju pogańskiej filozofii greckiej. Ponieważ w tej filozofii wszelka materia była postrzegana jako zło, oznaczało to, że trzeba od niej uciec. Zgodnie z tą teorią, gdy ciało umiera, tak zwana nieśmiertelna dusza oddziela się i odchodzi do nieba. Jednak Biblia przedstawia holistyczny pogląd na człowieka; tak więc ciało, dusza i duch są nierozłączne w chwili śmierci. (Zobacz moją książkę *Złudzenia i prawdy dotyczące przyszłego życia*). Ojcowie Kościoła, Klemens Aleksandryjski (ok. 150-215) i Orygenes (ok. 185-254), wydają się być pierwszymi, którzy badali teoretyczne korzenie tej pogańskiej greckiej stoickiej ascezy, która wyrzekła się rzeczy ziemskich. W III wieku chrześcijański ascetyzm został zakorzeniony i doprowadził do idei, że wieczną ojczyzną wierzącego jest niebo, duchowe miejsce pozbawione ziemskich wpływów.

Według Pisma Świętego niebo nie jest celem dla ludzi

Przeszukanie wyczerpującej konkordancji ujawnia, że słowo "niebo" nigdy nie jest przedstawiane jako cel chrześcijan. Teksty Jana 14:2; 2 Koryntian 5:1-9; Filipian 1:21-23; 3:14 i Hebrajczyków 6:19-20 są jedynie tradycyjnie uważane za odnoszące się do pójścia do nieba. W rzeczywistości słowo "niebo" nie występuje w tych tekstach. Co więcej, przyjęto, że ponieważ Jezus zaoferował swoim uczniom "królestwo niebieskie", oferował niebo jako miejsce docelowe. Jednak, jak wykazano wcześniej, "królestwo niebieskie", czyli "królestwo Boże", było związane z rzeczami, które dla Żydów, którymi przez wiele dziesięcioleci była większość chrześcijan, znajdowały się na ziemi - raj, Izrael i Jerozolima. Dzieje się tak, ponieważ Bóg nigdy nie zamierzał, aby ludzie żyli w niebie, tak jak stwierdził: "*Co do niebios, to należą one do Jehowy. Ale ziemię dał ludziom*" (Ps. 115:16), a poniższe teksty wyraźnie wskazują, że ziemia ma być domem **całej wiernej ludzkości**: Przypowieści Salomona 2:21, 22; Psalm 37:9-11; Mateusza 5:5; 6:9, 10; oraz Rzymian 4:13.

UWAGA: W Piśmie Świętym nie ma stwierdzenia wskazującego na to, że Bóg przemienia ludzi w istoty duchowe, aby mogli żyć w niebie.

Pierwotne Boże obietnice dla wiernych

Zauważywszy na początku tej książki, że istnieje **tylko jedno ciało** chrześcijan, a nie dwa ciała lub klasy, i że istnieje tylko jedno ciało chrześcijan.

Większość ludzi wyobraża sobie, że jedynym przeznaczeniem chrześcijan (Ef 4:4) jest pójście do nieba. Tego właśnie od wieków uczą kościoły chrześcijańskie. Ale czy t e g o naprawdę uczy Biblia? Jak wykazano

wcześniej, obiecaną nagrodą dla chrześcijan jest wejście do Królestwa Bożego, które ma być na ziemi. Jest to ta sama obietnica, która została złożona patriarchom, tj. żydowskim przodkom, jak powiedział Paweł:

*"... **Chrystus** stał się sługą tych, którzy są obrzezani w imieniu Bożej prawdomówności, aby **zweryfikować obietnice**, które złożył ich przodkom..."*
(Rzym. 15:8).

Musimy więc zapytać: Czy którakolwiek z tych obietnic kiedykolwiek zawierała o b i e t n i c ę pójścia do nieba? Jakie dokładnie były te obietnice dane przodkom, które Jezus przyszedł zweryfikować? Rzeczywiście, kiedy odwołujemy się do **Bożych obietnic** z Księgi Rodzaju (12:2, 3; 13:14-17; 17:7, 8; 26:2-4; 28:13-14), danych przodkom Abrahama, Izaaka i Jakuba, odkrywamy, że obietnice te dotyczą dziedziczenia ziemi, wydawania na świat potomstwa i bycia błogosławieństwem dla wszystkich narodów:

*"On [Bóg] pamięta o swoim przymierzu na wieki, o obietnicy, którą dał tysiącom pokoleń, o przymierzu, które zawarł z Abrahamem, i o przysiędze, którą złożył Izaakowi, którą ustanowił jako dekret dla Jakuba i jako trwałe przymierze dla Izraela, mówiąc: Dam wam **ziemię Kanaan** jako **przysiężone wam dziedzictwo**".*
(Ps. 105:8-11).

*"Będę trwał przy tobie [Jakubie] (...) a potomstwu twemu **dam wszystkie te ziemie** (...) **rozmnożę potomstwo twoje** (...) a przez potomstwo twoje **wszystkie narody** ziemi otrzymają **błogosławieństwo dla siebie**"* (Rdz 26:3-4).

*"...że Abraham lub jego potomstwo mieli **obietnicę**, że będą **dziedzicami świata**"*
(Rzym. 4:13).

Są to więc dokładnie te same obietnice, które Jezus zweryfikował lub potwierdził, a Paweł i inni głosili jako dobrą nowinę. Ale możesz powiedzieć, czy Abraham i jego potomstwo nie otrzymali już tych obietnic danych w Księdze Rodzaju, kiedy Abraham mieszkał w Kanaanie, a później, kiedy Izrael wszedł do "ziemi mlekiem i miodem płynącej". Najwyraźniej nie!

Abraham i inni Nie otrzymali jeszcze obietnic

W czasie, gdy wierny uczeń Szczepan miał zostać ukamienowany za W związku ze swoimi chrześcijańskimi przekonaniami i tym, co głosił jako prawdę, opowiedział wiele z historii biblijnej. Czyniąc to, złożył interesujące oświadczenie o Abrahamie, że: "[Bóg] sprawił, że osiedlił się w tej ziemi, w której wy teraz mieszkacie. A jednak nie dał mu w niej żadnego dziedzictwa, **nawet tyle, by mógł postawić na niej stopę**; ale obiecał dać mu ją w posiadanie, a po nim jego potomstwu, chociaż jeszcze nie miał dziecka" (Dzieje Apostolskie 7:4b-5). Później, po podaniu definicji wiary, autor Listu do Hebrajczyków przedstawił w rozdziale 11 streszczenie tych z przeszłości, którzy okazali taką wiarę w Boże

obietnice, ale co ciekawe, pokazuje, że wypełnienie tych obietnic dla nich było jeszcze przyszłością, kiedy powiedział: *"W wierze wszyscy ci pomarli [łącznie z Abrahamem - wersety 8, 9], chociaż **nie otrzymali** wypełnienia **obietnic**, lecz widzieli je z daleka" (Hebr. 11:13). Rzeczywiście, oni **"nie otrzymali wypełnienia obietnicy, ponieważ Bóg przewidział dla nas coś lepszego, aby nie byli doskonali poza nami"** (Hbr 11:39-40). Są to więc te same obietnice zweryfikowane przez Jezusa i głoszone przez pierwszych chrześcijan (Rz 15:8; Dz 13:2), a zatem muszą być nadal przyszłością dla chrześcijan i muszą dotyczyć dziedziczenia ziemi, wydawania na świat potomstwa i bycia błogosławieństwem dla wszystkich narodów. Chociaż nie jest wymieniony z imienia, Daniel jest wspomniany w Liście do Hebrajczyków 11:33 jako jeden z nich.*

"który powstrzymał paszcze lwów". Tak więc on również "nie otrzymał obietnicy", ale otrzyma ją w tym samym czasie, w którym otrzymają ją inni chrześcijanie, tak jak powiedział mu anioł: "Ale ty idź aż do końca.

*Odpoczniesz, ale przy końcu d n i staniesz po swój **los**" (Dan. 12:13). "Łosem" dla Daniela będzie: "ziemia przydzielona przez losowanie... udział w mesjańskim spełnieniu" według *Hebrajsko-angielskiego leksykonu autorstwa Browna, Drivera i Briggsa*, s. 174. Tak więc ci starożytni patriarchowie otrzymają spełnienie **tych samych obietnic** w tym samym czasie, co chrześcijanie, którzy również są **"prawdziwym potomstwem Abrahama"**. Co więcej, to błogosławieństwo Abrahama zostanie również udzielone wierzącym poganom:*

*"Stało się tak, aby błogosławieństwo Abrahama spłynęło na narody przez Jezusa Chrystusa [...]. Teraz **obietnice** zostały **wypowiedziane do Abrahama i jego potomstwa** ... w sensie tego, który jest Chrystusem ... Co więcej, jeśli należysz do Chrystusa, **jesteś naprawdę potomstwem Abrahama**, spadkobiercami w odniesieniu do **obietnicy**".*

(Gal. 3:14, 16, 29).

Środki do spełnienia obietnic

Aby wypełnić te obietnice dotyczące ziemi, potomstwa i błogosławieństwa dla narodów, Jehowa obiecał **mesjańskiego proroka** (Pwt 18:15-19) rządzącego jako **król**

nad **znaczącym i widzialnym królestwem** (2 Sam. 7:12-19, 2 Kron. 17:13-14), aby błogosławić narody i zamienić ziemię w raj. Wszystko to w pełni opisuje to, co było oferowane chrześcijanom i jest tym, co Chrystus zweryfikował. W żadnym momencie Jezus nie zaoferował żadnego innego przeznaczenia, takiego jak niebo. Tak więc badacz Biblii William Strawson zauważa w swojej książce *Jezus i przyszłe życie* (s. 38): "Zapisy ewangeliczne nie mówią o 'pójściu do nieba'... nie ma żadnej sugestii, że Jezus oferuje swoim uczniom pewność 'nieba' po tym życiu". Co więcej, teolog J.A.T. Robinson stwierdza w swojej książce *In the End God* (s. 104), że: "Niebo w Biblii nigdzie nie jest celem umierających".

Tylko Chrystus poszedł do nieba, ale tylko tymczasowo

Jeśli niebo nigdy nie ma być miejscem dla ludzi, to musimy zapytać, dlaczego Chrystus poszedł do nieba? Oczywiście, nie mógł pójść do nieba jako śmiertelny człowiek! Jednak List do Rzymian 1:4 i 1 List do Koryntian 15:42-44, 53 pokazują, że Jezus, teraz jako nieśmiertelny człowiek, miał ciało, które było niezniszczalne i "w mocy", a więc mogło wytrzymać przeniesienie do nieba i przebywanie w obecności Boga. Niemniej jednak było to dla pewnych celów i nie miało być sytuacją trwałą, ponieważ apostoł Piotr stwierdził, że: "...on [Bóg] może posłać Chrystusa wyznaczonego dla was, Jezusa. Zaiste, niebo musi trzymać go w sobie **aż do czasu** odnowienia wszystkich rzeczy, o których Bóg mówił przez usta swoich świętych proroków w dawnych czasach" (*Dzieje Apostolskie* 3:20, 21). Tak więc Jezus ma przebywać w niebie tylko "do czasu naprawienia wszystkich rzeczy". Co więcej, celem tymczasowego pobytu Jezusa w niebie jest to, aby mógł działać jako nasz orędownik i najwyższy kapłan w oczekiwaniu na czas, gdy Ojciec uczyni Jego wrogów "podnóżkiem stóp Jego" (Ps. 110:1).

Apostoł Paweł nie spodziewał się, że pójdzie do nieba

Jak wspomniano wcześniej, apostoł Paweł oczekiwał i promował nadzieję na otrzymanie obietnic złożonych hebrajskim przodkom. Tak więc, tak jak Jezus przyszedł, "aby zweryfikować obietnice dane **ich przodkom**..." przez Jehowę, tak też Paweł stwierdził, że: "oznajmiamy wam dobrą nowinę o **obietnicy** danej **przodkom**..." (*Dzieje* 13:32). W rzeczywistości, gdy Paweł został postawiony przed królem Agryppą, ten powiedział do niego: "Ale teraz z powodu nadziei na **obietnicę**, którą Bóg dał **naszym przodkom**, stoję przed sądem; jest to ta sama obietnica, którą **nasze 12 plemion** ma nadzieję zobaczyć spełnioną... W związku z **tą nadzieją** jestem oskarżony przez Żydów" (*Dz* 26:6-7). Później, do Żydów Przywódcom religijnym w Rzymie powiedział, że: "...z powodu nadziei **Izraela** mam ten łańcuch wokół **s i e b i e** " (*Dz. Ap.* 28:20). Jest to "**jedyna nadzieja**"

(Efez. 4:4), **którą mają chrześcijanie**, a jak wcześniej wspomniano, Boże obietnice dla Abrahama, Izaaka, Jakuba, Mojżesza i Dawida dotyczyły odziedziczenia ziemi, spłodzenia potomstwa i bycia błogosławieństwem dla wszystkich narodów poprzez mesjańskiego króla rządzącego tym królestwem na ziemi - to była "nadzieja Izraela", za którą Paweł został uwięziony - a nie z powodu jakiegokolwiek koncepcji pójścia do nieba. W rzeczywistości żaden późniejszy przodek nie zmienił znaczenia tej obietnicy. Podobnie jak w przypadku Jezusa, Paweł w żadnym momencie nie wspomina o jakimkolwiek innym przeznaczeniu, takim jak niebo, mimo że jego pragnienie bycia z Chrystusem jest często błędnie interpretowane jako pragnienie bycia w niebie. Paweł szuka raczej obiecanego dziedzictwa, jak napisał: *"Wiecie, że to od Jehowy otrzymacie dziedzictwo jako nagrodę"* (Kol. 3:24). Podobnie w Liście do Hebrajczyków autor radzi im: *"bądźcie naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość dziedziczą obietnice"* (Hebr. 6:12).

Tak więc, jak Abraham i wszyscy wierni ludzie starożytności nie odziedziczyli jeszcze tych obietnic, tak i chrześcijanie, jako "potomstwo Abrahama", do tej pory nie odziedziczyli jeszcze takich obietnic ziemi, tj. świata (Rz 4:13). Jak powiedział pisarz do Hebrajczyków: *"Albowiem nie aniółom poddał zamieszkałą ziemię, aby przyszli, o czym mówimy..."* (Hebr. 2:5). Rzeczywiście, gdyby niebo było celem dziedziczenia obietnic dla czytelników Listu do Hebrajczyków, można by się zastanawiać, dlaczego tematem jest tutaj "zamieszkana ziemia, która ma nadejść", a nie pójście do nieba.

Później przeanalizujemy kilka fragmentów biblijnych, które często są błędnie stosowane do koncepcji pójścia do nieba dla chrześcijan.

§

20

Biblijne użycie słowa "niebo" i "Heavenly"

"W niebie lub z nieba" oznacza przede wszystkim "Z Bogiem lub
od Boga"

Oprócz normalnego użycia słowa "niebo" w odniesieniu do miejsca przebywania Boga lub do atmosfery ziemskiej, słowo "niebo" jest używane jako pośrednie odniesienie do samego Boga. Dzieje się tak dlatego, że samo

"niebo" nazywane jest Bożym tronem. Tak więc termin "niebo" jest często używany jako substytut terminu "Bóg", jak w księgach Daniela i Mateusza. Zwłaszcza w pierwszym wieku ten substytut był powiązany z żydowskimi praktykami nieużywania imienia Bożego i raczej ostrożnego używania słowa "Bóg". Praktyka ta nazywana jest użyciem **peryfrastycznym**. Poniżej znajdują się przykłady użycia słowa "niebo" w odniesieniu do Boga:

- Syn marnotrawny mówi: "*Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko **niebu** [tj. Bogu] i przeciwko tobie*" (Łk 15:21).
- "*Z jakiego źródła pochodził chrzest Jana? **Z nieba** [tj. od Boga] czy od ludzi?*" (Mat. 21:25).
- "*Człowiek nie może otrzymać żadnej rzeczy, jeśli nie została mu ona dana z **nieba***" [tj. od Boga] (Jana 3:27).

"Niebiański" oznacza "niebiańskiego pochodzenia lub natury"
- transcendentna natura czegoś

Greckie słowo *epouranios* przetłumaczone jako "niebiański" oznacza: "niebiańskiego pochodzenia lub natury" według *Thayer's Greek/English Lexicon*. Oznacza to, że jest ono używane jako przymiotnik opisujący *transcendentną naturę rzeczy, które pochodzą od Boga*. Słowo to jest również używane w odniesieniu do samego Boga jako "niebiańskiego Ojca", aby opisać Jego transcendentną naturę. Tylko w wyrażeniu "miejsca niebiańskie" jest mowa o lokalizacji, a następnie "niebiański" po prostu opisuje te miejsca. Jednak Paweł po prostu stara się być w królestwie Bożym, gdy stwierdza, że: "*...Pan mnie ... zbawi dla **królestwa** swego **niebieskiego***" (2 Tym. 4:18). Jest t o o c z y w i ś c i e "królestwo Boże", które pochodzi o d Boga i będzie lepsze od wszystkich innych królestw. Podobnie List do Hebrajczyków mówi o chrześcijanach jako: "*partnerach w niebiańskim powołaniu*" (Hebr. 3:1 UBS).

UWAGA: We wszystkich dosłownych tłumaczeniach (nie w KJV ani NKJV) jest to oddane jako "niebiańskie powołanie", ponieważ w tekście greckim nie ma słowa "the" - patrz KIT.

Nie jest to więc powołanie specjalnie wybranej grupy chrześcijan do pójścia do nieba, tak jakby istniało oddzielne ziemskie powołanie. (Zobacz rozdziały 1-3). Jest to powołanie, które pochodzi z nieba - jest to Boże powołanie jednostek, by stały się chrześcijanami. Nie jest to powołanie chrześcijan do pójścia do nieba, ale jest to dar, którego można częściowo doświadczyć teraz, gdy ktoś

otrzymuje ducha Bożego. Jednak niektórzy odwracają się od swojego powołania, tj:

*"[...] ci, którzy niegdyś zostali oświeceni i którzy zakosztowali **niebiańskiego darmowego daru**, i którzy stali się uczestnikami ducha świętego, i którzy*

zakosztowali pięknego słowa Bożego i mocy przyszłego systemu rzeczy" (Hebr. 6:4, 5).

Komentatorzy różnie określają nadrzędny darmowy dar pochodzący z nieba [od Boga] jako: Chrystus chleb żywy, cały plan zbawienia w Chrystusie, nowe życie w Chrystusie, odpuszczenie grzechów z powodu ofiary Chrystusa lub życie wieczne. Nie ma jednak myśli o pójściu do nieba jako darmowym darze. Niemniej jednak Organizacja Strażnica słusznie naucza, że kiedy Abraham i inni ludzie wiary zostaną wskrzeszeni, będą na ziemi, jak również odnotowano w Pismach Hebrajskich; a jednak **Hebrajczyków 11:16** w NWT mówi: "... teraz sięgają po lepszé miejsce, to znaczy **należące do nieba**". Jednak słowo w słowo w KIT oddaje to jako: "**niebiańskiego**", dlatego wszystkie inne tłumaczenia poprawnie oddają to podobnie do NASB:

*"Ale tak jak jest, pragną lepszego kraju, to znaczy **n i e b i a ń s k i e g o**".* Tak więc, tak jak "niebiańskie miejsce", do którego Abraham i inni sięgali, znajduje się na ziemi, tak samo jest z "niebiańskim królestwem", w którym Abraham będzie przebywał, ponieważ Jezus mówił o "*Abrahamie, Izaaku i Jakubie w królestwie niebios*" (Mat. 8:11) i równolegle z "*Abrahamem, Izaakiem, Jakubem i wszystkimi prorokami w królestwie Bożym*" (Luk. 13:28).

"NIEBIAŃSKA JEROZOLIMA"

Tak więc, kiedy pisarz do Hebrajczyków mówi: "*Ale wy **zblżyliście się do Górę Syjon i miasto Boga żywego, niebiańskie Jeruzalem, I miriady aniołów na ogólnym zgromadzeniu, i zgromadzenie pierwotnych, którzy zostali zapisani w niebiosach, i Bóg, Sędzia wszystkich, i duchowe życie sprawiedliwych, którzy zostali udoskonaleni, i Jezus, pośrednik nowego przymierza...***" (Hbr 12:22-24), nie chodzi tu o pójście do nieba, ponieważ w rzeczywistości jest to obecny stan chrześcijan, tak jak w Efezjan 1:3 i 2:6, gdzie **chrześcijanie na ziemi** są postrzegani jako **reprezentatywni w niebie** poprzez ich jedność z Chrystusem. Przymiotnik "niebiański" **ma charakter jakościowy** i odnosi się do rzeczy, które pochodzą od Boga. Stąd "niebiańskie Jeruzalem", które ma znajdować się na literalnej górze Syjon, jest chwalebnym miastem **przyszłości**, do którego chrześcijanie zbliżyli się w przenośni "teraz".

To "lepszé miejsce, niebiańskie" wspomniane w **Liście do Hebrajczyków 11:16** zostało nazwane "*ziemią obietnicy*" w Liście do Hebrajczyków 11:9, a więc mówi o przywróconym Kanaanie. Tak więc miasto przygotowane dla nich w Bożym umyśle jest Jerozolimą, która jeszcze nie nadeszła, "*bo nie mamy tu miasta, które pozostaje, ale jesteśmy*".
gorliwie szukając tego, który ma przyjść" (Hebr. 13:14).

TO SAMO MIASTO POCHODZI OD BOGA

Nie ma żadnego biblijnego powodu, aby rozumieć to miasto jako odnoszące się do czegokolwiek innego niż "niebiańskie Jeruzalem", które pochodzi z "góry". Jest tak samo jak w wizji Jana mówiącej:

"Ujrzałem też **miasto święte**, Nowe Jeruzalem, **zstępujące** z nieba **od** Boga i przygotowane jak oblubienica przystrojona dla swego męża" (Obj. 21:2). Rzeczywiście, profesor Richard Longenecker wyjaśnia, że:

Idea "niebiańskiego Jeruzalem" ("Jeruzalem, które jest w górze") ma bogate żydowskie korzenie. Koncepcja ta ma związek z kulminacją odkupieńczych celów Boga w historii ludzkości, realizacją Bożego panowania w całości. Jako taka jest to koncepcja eschatologiczna, która **opisuje Jerozolimę taką, jaka będzie** pod koniec czasów, często w przeciwieństwie do tego, czym miasto jest obecnie. Odniesienia do "niebiańskiego Jeruzalem" można znaleźć w formie embrionalnej w pismach żydowskich (np. Ps. 87:3; Izaj. 54, którego początkowy werset Paweł cytuje w 4:27; Ezech. 40-48).

Komentarz biblijny do Listu do Galacjan.

W tych fragmentach z Listu do Galacjan, Listu do Hebrajczyków i Objawienia tak naprawdę nie ma myśli o wyjściu poza chmury jako pewnego rodzaju duchowa istota od czasu śmierci. Na podstawie tych szczegółów możemy zrozumieć, że Jezus nigdy nie obiecał swoim naśladowcom pójścia do nieba, a Paweł nigdy się tego nie spodziewał, ale obietnice dla chrześcijan dotyczą ziemi - ziemi.

§

21

Zjed nocz enie z Chry stuse m nastę puje, gdy On powr aca

Chrystus powraca na Ziemię,
Dlaczego więc chrześcijanie mieliby go opuszczać?

Liczne fragmenty Pisma Świętego pokazują, że Jezus wstąpił na prawicę Boga.

Jehowa w niebie. Jak stwierdzono w Psalmie 110: 1, miało to być tylko *"dopóki nie postawię twoich wrogów jako stolka dla twoich stóp"*. Ta tymczasowa sytuacja miała trwać tylko *"do czasów odnowienia"* (Dzieje Apostolskie 3:21), kiedy to Jezus opuści niebo. Chrześcijanie mają więc: *"...oczekiwać Syna jego z niebios"* (1 Tes. 1:10). To pokazuje, że Chrystus ma powrócić na ziemię - przyjąć w chwale, która musi być widzialna, jak powiedział: *"Albowiem Syn człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami swoimi"* (Mat. 16:27). Wtedy zajmie swoje miejsce jako władca ziemi: *"...w czasie odpoczynku (gr. palingenesia), gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swoim chwalebnym tronie..."* (Mat. 19:28). Greckie słowo *palingenesia* jest różnie oddawane: "nowy świat" ESV, "regeneracja" NASB, NKJV; "odnowienie wszystkich rzeczy" NRSV, NIV; "nowy wiek" NAB; "kiedy wszystko stanie się na nowo" NJB. Najwyraźniej to "odnowienie wszystkich rzeczy" w **"czasach odnowienia"** ma miejsce na ziemi, ponieważ Jezus przyszedł **"z niebios"**.

Żaden z dawnych świętych proroków nigdy nie mówił o odnowieniu czy **przywróceniu** niebios, w których mieszka Bóg.

A co z "Wielka jest wasza nagroda w niebie" z Ewangelii Mateusza 5:12?

Niektórzy zinterpretowali słowa Jezusa dotyczące nagrody chrześcijanina "w niebie" jako oznaczające, że "niebo" jest rzeczywistą nagrodą i muszą się tam udać, aby się nią cieszyć. Jednak Jezus powiedział, że nagroda jest w niebie, a nie, że nagrodą "jest niebo". W rzeczywistości nagroda jest zarezerwowana w niebie, ponieważ zarówno apostołowie Piotr, jak i Paweł informują nas o nadziei chrześcijanina:

*"...dziedzictwo... **zarezerwowane** dla was w niebiosach" (1 Piotra 1:4). Dzieje się tak "...z powodu nadziei, która jest dla was **zarezerwowana** w niebiosach" (Kol. 1:5), która jest tym, co zostało obiecane przodkom, tak jak zweryfikował to Chrystus i oczekiwał Paweł (Rz 15:8; Ga 3:16; Dz 13:32 i 26:6-7).*

Tak więc w swojej książce *Zmartwychwstanie Jezusa i chrześcijańskie pochodzenie* teolog N.T. Wright wyjaśnia:

Co zatem mają na myśli autorzy Nowego Testamentu, gdy mówią o dziedzictwie czekającym na nas w niebie? Zostało to bardzo źle zrozumiane... Celem takich fragmentów, jak w 1 Piotra 1.4, 2 Koryntian 5.1, Filipian 3.20 i tak dalej, nie jest to, że trzeba "iść do nieba", jak w popularnej wyobraźni, aby cieszyć się dziedzictwem. Chodzi raczej o to, że "niebo" jest miejscem, w którym Bóg przechowuje swoje plany i zamiary na przyszłość. Jeśli powiem przyjacielowi, że w lodówce jest piwo, nie oznacza to, że musi on wejść do lodówki, aby cieszyć się piwem. Kiedy pierwsi chrześcijanie mówią

Jana Bożego w Objawieniu 21: nowa tożsamość, która obecnie jest bezpieczna w niebie, zostanie sprowadzona z nieba *na* ziemię w wielkim momencie odnowy. Tak: zdecydowana większość chrześcijańskich wyrażen nadziei w średniowieczu, reformacji i kontrreformacji była myląca. "Niebo" nie jest ostatecznym celem chrześcijan.

Opublikowane w *Gregorianum* 2002, 83/84, 615-635.

Tak więc, jeśli nagroda za odziedziczenie królestwa jest "zarezerwowana dla was w niebie", nie jest konieczne życie w niebie, aby ją otrzymać. Dzieje się tak dlatego, że Jezus jako przedstawiciel Boga "*przyjdzie szybko, a moja nagroda jest ze mną*" (Obj. 22:12), tj. przyjdzie na ziemię.

Chrześcijanie otrzymają nagrodę, gdy Jezus powróci na Ziemię

Wszystkie istotne teksty biblijne pokazują, że wszyscy prawdziwi chrześcijanie (a nie jedna specjalna klasa chrześcijan) zostaną nagrodzeni dopiero wtedy, gdy Jezus pojawi się po powrocie na ziemię:

*"Gdy Chrystus, nasze życie, objawi się (**ukaze się**), wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale" (Kol. 3:4).*

"...pokładaj nadzieję w niezashużonej życzliwości, która będzie w objawieniu Jezusa Chrystusa" (1 Piotra 1:13).

*"...gdy się objawi (**ukaze**) Główny Pasterz, otrzymacie niewiedzącą koronę chwały" (1 Piotra 5:4).*

*"Albowiem Syn Człowieczy **przyjdzie** w chwale Ojca swego z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego uczynków" (Mt 16:27).*

Tak więc nagroda, korona chwały i spłata zostaną przyniesione przez Jezusa z nieba, kiedy powróci na ziemię w swojej przyszłej chwale. Dlatego nie ma powodu, aby chrześcijanie szli do nieba.

Obiecane nagrody dla wiernych będą na ziemi

Przymierze Abrahamowe obiecuje **ziemię** jako dziedzictwo dla wierzących (Rdz 12:2, 3; 13:14-17; 17:7-8; 26:2-4; 28:13-14). Tą nagrodą będzie "[...] to, że Abraham lub jego potomstwo otrzymało obietnicę, że powinien być **dziedzicem świata**" (Rzym. 4:13 UBS). Tak więc chrześcijanie, jako "[duchowe] potomstwo Abrahama", są stroną Przymierza Abrahamowego i korzystają z tego, co zostało obiecane Abrahamowi.

Muszą jednak "...być naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość **dziedziczą obietnice**" (Hebr. 6:12). Jezus potwierdził to, gdy powiedział w Kazaniu na Górze: "Szczęśliwi łagodnego usposobienia, gdyż oni **odziedziczą ziemię**" (Mat. 5:5 cytat z Psalmu 37:1). Czy w teologii WT oznacza to, że tylko literalne 144 000 jest łagodnego usposobienia? Psalm 37 w całości odnosi się do dziedziców żyjących na ziemi, podobnie jak Mateusz 5:5. Rzeczywiście, wola Boża będzie wypełniana na ziemi poprzez królestwo, tak jak w Modlitwie Pańskiej: "Niech przyjdzie **królestwo** twoje.

Niech Twoja wola spełnia się, jak w niebie, tak i **na ziemi**" (Mat. 6:10). Tak więc, poprzez odziedziczenie Królestwa, ci z wiary Abrahama, tj. chrześcijanie, otrzymają ziemię Izraela, jak również cały świat. To Bóg, a nie my, decyduje o przeznaczeniu chrześcijan. Tak więc to Bóg decyduje się dać ziemię Abrahamowi i jego duchowemu potomstwu, którym jest przede wszystkim Chrystus Jezus. Pismo Święte nigdy nie wspomina o oddaniu nieba chrześcijanom. Dlatego poprzez odziedziczenie Królestwa, ci z wiary Abrahama otrzymają ziemię Izraela, a następnie cały świat. Nie ma biblijnego powodu, by kiedykolwiek poszli do nieba, chociaż wejście do królestwa wiąże się z walką, jak powiedział Paweł:

"Musimy wejść do królestwa Bożego przez wiele ucisków" (Dz 14:22), co nie jest szczególnie prawdziwe w odniesieniu do tych, którzy po prostu umierają ze starości. Rzeczywiście, fragment ten nie pasuje do nauczania Strażnicy, że wielu namaszczonego chrześcijan po prostu zestarzeje się i umrze bez znaczącego ucisku, a następnie pójdzie do nieba. Ci chrześcijanie, którzy pozostaną przy życiu, gdy Chrystus powróci, będą musieli przejść przez wielki ucisk, po którym nastąpi pierwsze zmartwychwstanie.

Królestwo i rządzący w nim święci nie będą w niebie

Jezus nie zmartwychwstał do nieba, ale raczej zmartwychwstał na ziemi. Dopiero po 40 dniach wstąpił do nieba. Nawet wtedy miał tam przebywać tylko przez pewien czas. W książce *Jesus' Resurrection and Christian Origins* teolog N.T. Wright wyjaśnia:

Często słyszałem, czasami od ludzi, którzy powinni wiedzieć lepiej, że Jezus umarł i został "wskrzeszony do nieba", ale to nie jest dokładnie to, co mówili pierwsi chrześcijanie. Wskrzeszony z martwych, tak; wywyższony do nieba, tak; ale zmartwychwstanie nigdy nie oznaczało "pójścia do nieba".
do nieba po śmierci".

Opublikowane w *Gregorianum* 2002, 83/84, 615-635

Tak więc, podobnie jak w przypadku Jezusa, wszyscy wierni chrześcijanie zostaną wskrzeszeni na ziemi, aby mogli ją odziedziczyć, tak jak obiecał

Jezus: "[...] do nich należy królestwo niebieskie [...] oni odziedziczą ziemię" (Mat. 5:3, 5) i proleptycznie "...oni panują na ziemi" (Obj. 5:10 KIT). Rzeczywiście, w Objawieniu greckie wyrażenie *epi tes ges* jest przetłumaczone 19 razy jako "**na** (nie 'nad') ziemi". Co więcej, w prorocztwie: "kamień [królestwo - werset 44] ... uderzył w obraz u jego stóp [a więc na ziemi] ... stał się on [kamień] wielką górą i nappełnił ziemię" (Dan. 2:34-35).

Radosne zjednoczenie z Chrystusem

Kiedy apostoł Paweł pisze do chrześcijan, że: "*Obywatelstwo nasze **jest** w niebiosach i z niecierpliwością oczekujemy pochodzącego stamtąd Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa...*" (Flp 3:20), nie mówi on, że chrześcijanin musi być w niebie, aby być jego obywatelem. Mówi, że to obywatelstwo już istnieje dla nich tutaj na ziemi. Tak więc N.T. Wright uzasadnia, że:

W byciu obywatelem miasta macierzystego nie chodzi o to, że gdy życie staje się trudne lub gdy przechodzi się na emeryturę, można wrócić do domu, do miasta macierzystego. Ludzie, do których Paweł pisał w Filipi, byli obywatelami rzymskimi, ale nie mieli zamiaru wracać do Rzymu... Gdyby sytuacja stała się trudna, *cesarz przybyłby z Rzymu*, aby wybawić ich od wrogów w Filipi... Jest to bardziej zintegrowane z teologią nadchodzącego nowego nieba i nowej ziemi.....

Fakt, że o to właśnie chodzi w Liście do Filipian 3, jest potwierdzony, gdy Paweł napisał również, że chrześcijanie muszą "*...oczekiwać Syna z niebios*" (1 Tes. 1:10).

Bycie "złapanym na gorącym uczynku" Nie oznacza pójścia do nieba

Ze względu na teorię pochwycenia przed uciskiem "w każdej chwili" wyznawaną przez dyspensacjonalistów, których przeznaczeniem jest niebo, chrześcijanie mogą czasami mieć błędny obraz tego, co będzie oznaczać to "pochwycenie", powszechnie nazywane "pochwyceniem". Kluczowy tekst stwierdza:

"...my żywi, którzy przetrwamy do obecności Pana, będziemy w

*w żaden sposób nie wyprzedzi tych, którzy zasnęli w śmierci; ponieważ sam Pan zstąpi z nieba (...) a ci, którzy umarli w jedności z Chrystusem, powstaną pierwsi. Potem my, żywi, którzy przetrwamy, razem z nimi porwani **będziemy w obłokach** na spotkanie Pana w powietrzu" (1 Tes. 4:15-17).*

W rzeczywistości *The Kingdom Interlinear Translation* oddaje to jako: "*My, żywi, (którzy) pozostajemy w tym samym czasie co oni, będziemy **porwani** (gr. harpagmon) w*

obłokach na spotkanie Pana w powietrzu". Ten grecki czasownik *harpagmon* został przetłumaczony we wczesnych łacińskich Bibliach jako *rapere*, od którego otrzymujemy angielski rzeczownik "rapture". Rzeczywiście, to pochwycenie (oddalenie) jest w **powietrzu** (Gk *aera*), to znaczy: ... **"atmosfera bezpośrednio nad powierzchnią ziemi"** według *grecko-angielskiego leksykonu Bauera*. Jednak te wersety dotyczą głównie zmartwychwstania, ale Paweł dodaje dodatkowy aspekt, mówiąc o byciu "pochwyconym... w powietrzu". Nie daje to żadnej myśli o pójściu do nieba, a fakt, że *"zawsze będziemy z Panem"* wynika z tego, że chrześcijanie będą towarzyszyć Jezusowi, gdy będzie kontynuował swoje zejście na ziemię po swoim powrocie. Rzeczywiście, Jezus mówi o swoim własnym powrocie, gdy mówi w Ewangelii Jana 14:3: *"Idę powtórnie"*.

TAK WIĘC SEKWENCJA W OSTATNIM DNIU JEST NASTĘPUJĄCA:

1. Zstąpienie Jezusa.
2. Zmartwychwstanie do nieśmiertelności zmarłych chrześcijan.
3. Zmiana w nieśmiertelność żyjących chrześcijan - *"Będziemy przemienieni" (1 Kor. 15:52, 53)*.
4. Bycie "porwanym" do **ziemskiej atmosfery** zarówno zmartwychwstałych, jak i żywych "przemienionych" w nieśmiertelnych chrześcijan, aby spotkać zstępującego Pana.

Książka *Reasoning from the Scriptures* używa słomianego argumentu na s. 314, mówiąc, że rzekome uniesienie wiąże się z **pójściem do nieba**. Jak właśnie wykazano, wyraźnie tak nie jest. Poprzez błędne zastosowanie 1 Koryntian 15:36, który mówi: "To, co siejesz, nie ożyje, jeśli wpierw nie umrze", książka *Reasoning* na s. 312/3 stwierdza, że wszyscy żyjący chrześcijanie muszą umrzeć, zanim uzyskają nieśmiertelność. Jednakże, chociaż "nasienie" odnosi się tutaj do żyjącego śmiertelnego ciała, kontekst wersetu 36 dotyczy tych, którzy są już **"umarłymi"** (werset 35) i którzy będą musieli zostać wskrzeszeni. Paweł mówi więc, że zmartwychwstanie jest cudem w taki sam sposób, w jaki cudem jest ziarno, **które rozkłada** się, by wykiełkować i stać się rośliną. To nie żywe ciało jest rozkładającym się "nasieniem", ale już martwe ciało. **Żywi chrześcijanie**, w czasie ostatniej trąby, nie są wspomniani aż do wersetu 51, gdzie Paweł ujawnia świętą tajemnicę, m ó w i ą c : *"Nie wszyscy zaśniemy w śmierć, ale za chwilę wszyscy się zmienimy..."*

Czy Rzymian 6: 3-5 dowodzi, że trzeba umrzeć, aby
zyskać nieśmiertelność?

W swoim nauczaniu, że namaszczeni chrześcijanie muszą umrzeć, zanim będą mogli uzyskać nieśmiertelność, Towarzystwo Strażnica cytuje *Revised*

Standard Version odnotowaną na s. 314 książki *Reasoning from the Scriptures*: "Czyż nie wiecie, że my wszyscy, którzy zostaliśmy ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, **zostaliśmy** ochrzczeni w Jego śmierć? ... Jeśli bowiem zjednoczyliśmy się z nim w śmierci podobnej do Jego śmierci, z pewnością zjednoczymy się z nim w zmartwychwstaniu podobnym do Jego zmartwychwstania" (Rzym. 6:3-5).

Jednak błąd polega na tym, że tematem Pawła w tych wersetach jest "**bycie umarłym dla grzechu**" (werset 2). Zauważmy, że werset 4 Listu do Rzymian 6 mówi: "*I my przez chrzest **zostaliśmy pogrzebani** w Jego śmierć, abyśmy, jak Chrystus powstał z martwych (...), tak i my w **nowości życia** chodzili*". Dlatego chrzest w Chrystusa jest tutaj używany jako **ilustracja** śmierci dla grzechu, tak że "stara osobowość" została pogrzebana i wzbudzona do "nowości życia" w momencie nawrócenia. Ta śmierć dla grzechu jest dalej symbolizowana w słowach wersetu 6, w którym zauważono, że: "*...nasza stara osobowość **została przybita** do pala razem z Nim, aby nasze grzeszne ciało stało się bezsilne*". Podobnie Paweł mówi do chrześcijan, że: "*zostaliście razem z nim pogrzebani w jego chrzcie i przez więź z nim razem też **zostaliście wskrzeszeni**... Co więcej, chociaż byliście **umarli na skutek waszych występków**... Bóg razem z n i m **ożywił was***" (Kol. 2:12-13).

Wracając do kwestii zawartej w Liście do Rzymian 6:5,

która mówi: "*Jeśli bowiem zjednoczyliśmy się z Nim w śmierci podobnej do Jego śmierci, z pewnością zjednoczymy się z Nim w zmartwychwstaniu podobnym do Jego zmartwychwstania*", możemy zrozumieć, że z powodu nawrócenia "umarliśmy dla grzechu", "abyśmy tak jak Chrystus powstał z martwych (...) tak i my postępowali w **nowości życia**", co ilustruje "zmartwychwstanie podobne do Jego zmartwychwstania". Tak więc wersety te nie mówią o tym, że chrześcijanie muszą fizycznie umrzeć, aby otrzymać nieśmiertelność. Rzeczywiście, taki pomysł byłby sprzeczny ze słowami Pawła z 1 Koryntian 15:51 i 1 Tesaloniczan 4:17. Co więcej, Jezus powiedział, że: "*[...] każdy, kto żyje i wyznaje wiarę we Mnie, **nigdy nie umrze***" (Jana 11:26).

Błądność nauki Strażnicy, że chrześcijanie zmartwychwstają jako duchy

Przekonanie to rodzi poważne problemy, ponieważ:

- Wszystkie zmartwychwstania odnotowane w Biblii dotyczą całej osoby, tj. osoby w pełnym ciele.
- Jeśli ktoś umarł i został pochowany, to jaka jego część zmartwychwstałaby, gdyby nie istniał jako osoba w ciele stałym? Odpowiedź brzmi: nie! Dzieje się tak dlatego, że człowiek jest jednością, a nie oddzielnymi częściami: ciałem, duszą i duchem.

- 1 Koryntian 15:37-38 wyjaśnia, że: "[...] *siejcie nie ciało, które się rozwinie, lecz gołe ziarno, czy to pszeniczne, czy jakieś inne; lecz Bóg daje mu ciało tak, jak się Jemu upodobało, i daje **każdemu z nasion jego własne ciało***".

W analogii Pawła do nasienia następuje zmiana atrybutów z nasienia na roślinę, ale roślina musi być z tego samego materiału genetycznego co nasiono. Podobnie uwielbione ciało jest wynikiem dramatycznych zmian jakościowych, które zachodzą w jego nasieniu. Nie jest to wymiana ciał, ale zmiana poprzez uwielbienie osoby. Przemienienie Jezusa było przebłyśkiem tego uwielbienia.

UWAGA: Słowo "ciało" w dosłownym znaczeniu zawsze odnosi się do tego, co namacalne.

§

22

Pismo Święte błędnie zastosowane do koncepcji pójścia do nieba

Jak wspomniano wcześniej, teksty Jana 14:2; 2 Koryntian 5:1-9; Filipian 1:21-23; 3:14 i Hebrajczyków 6:19-20 zostały przyjęte przez tradycję jako odnoszące się do pójścia do nieba tylko z powodu wcześniejszej fałszywej nauki o nieśmiertelności duszy i fałszywego założenia, że Jezus pozostaje w niebie na czas nieokreślony (Dzieje Apostolskie 3:21). Ta tradycja dotycząca pójścia do nieba powstała wraz z przyjęciem pogańskiej nauki, że ludzie mają naturalnie nieśmiertelną duszę. W rzeczywistości ani słowo "niebo" nie jest wspomniane w tych tekstach, ani nie ma w nich żadnej sugestii, że chrześcijanie idą do nieba. Przeanalizujemy teraz te trudniejsze fragmenty w świetle naszego zrozumienia wcześniejszych Pism, które mają jasne znaczenie.

List do Filipian 1:21-23 Paweł

pisze:

*"Bo w moim przypadku żyć to Chrystus, a **umrzeć to zysk**... Jestem rozdarty między tymi dwiema rzeczami; bo pragnę uwolnienia ("odejścia" w NASB itp., ale oznaczającego powrót Chrystusa) i bycia z Chrystusem, co z pewnością jest o wiele lepsze".*

ISTNIEJE TRZECIA OPCJA DLA PAULA

Kontekstem jest zbliżający się proces Pawła z rąk Nerona. Jeśli jednak Paweł nie wiedział, czy woli żyć, czy umrzeć, to czy naprawdę mógł powiedzieć, że woli umrzeć? Czy zatem jego stwierdzenie o "pragnieniu odejścia i bycia z Chrystusem" jako "o wiele lepszym" może być *trzecią opcją*, a nie życiem teraz lub śmiercią? Najwyraźniej dla Pawła liczy się *"przebywanie z Chrystusem"*. Jednak to bycie z Chrystusem ma miejsce tylko wtedy, gdy Jezus powróci (1 Kor. 15:22).

Ciało Kierownicze Świadków Jehowy wyjaśnia ten fragment w "dodatku" do Biblii NWT i KIT. Powodem omówienia tego fragmentu tutaj jest korzyść dla tych, którzy wyznają pogląd, że oddzielna nieśmiertelna dusza idzie prosto do nieba po śmierci.

Greckie słowo *analysai* może również oznaczać "odejście", "uwolnienie", "oderwanie się" lub "powrót". To odejście / uwolnienie lub powrót nie może nastąpić w chwili śmierci, ale w "dniu Jezusa Chrystusa" (Flp 1:6, 10); "aby [Paweł] miał powód do radości w dniu Chrystusa" (Flp 2:16). Jest to stwierdzenie pokazujące, że dla chrześcijanina jego **związek z Chrystusem** pozostaje nieprzerwany nawet po śmierci. Ci, którzy umierają, śpią "w Chrystusie" w tym sensie, że nie są świadomi upływu czasu aż do momentu ich "bycia z Chrystusem" poprzez zmartwychwstanie **w czasie paruzji**. W tym momencie **"śmierć jest dla nich zyskiem"** (1 Tes. 4:17; 1 Kor. 15:21, 23).

PREFERENCJE PAULA

Po zwróceniu uwagi na dwie alternatywy życia lub śmierci Paweł przedstawia trzecią opcję, która odnosi się albo do uwolnienia z nieba Jezusa, który powróci, albo do późniejszego uwolnienia Pawła z grobu, co ma miejsce *w czasie paruzji*, tj. drugiego przyjścia Chrystusa.

Problem z nauczaniem Strażnicy na ten temat dotyczy ich koncepcji, zgodnie z którą główna część pierwszego zmartwychwstania ma mieć miejsce już w 1918 roku. (Zauważmy, że jest to nadal znacząca luka wynosząca 3,5 roku od rzekomego czasu powrotu Jezusa w 1914 r.) i że pozostała część rzekomo literalnych 144 000 zostanie natychmiast wskrzeszona **w różnych późniejszych momentach**, gdy naturalnie umrą. Taka koncepcja byłaby sprzeczna z jasnymi stwierdzeniami w **1 Tesaloniczan. 4:16-17** dotyczącym zmartwychwstania umarłych, gdzie werset 17 mówi w *Kingdom Interlinear Translation*:

"wtedy my, żywi, którzy pozostaniemy w tym samym czasie, razem z nimi będziemy porwani w obłokach na spotkanie Pana w powietrzu...". Wszyscy inni komentatorzy uznają, że pierwsze zmartwychwstanie, które dotyczy tylko chrześcijan, nastąpi w sumie **w jednym ustalonym czasie**, a mianowicie podczas powrotu Jezusa, a więc jest to wydarzenie jednorazowe (1 Kor. 15:22).

Filipian 3:14 Tekst

ten mówi o:

"...nagrodę **w górę** (Gk ano) **powołania** Bożego" KIT.

"...nagrodę **wysokiego** (gk ano) **powołania** Bożego" UBS Interlinear.

Wyrażenie to jest przedstawiane w NWT jako "wezwanie Boga w górę" i jest używane przez Organizację do promowania idei, że istnieją dwa powołania - jedno do nieba, a drugie na ziemię. Co więcej, jest ono błędnie interpretowane w NIV jako "Bóg powołał mnie do nieba", jakby sugerując, że Paweł pójdzie do nieba. Jednakże greckie słowo *ano* oznacza "**powyżej**", jak w "*Jeruzalem powyżej* (gk ano)" (*Gal. 4:26*). Jest to tak naprawdę Boże powołanie chrześcijan do wyższej nagrody pierwszego zmartwychwstania podczas przyjścia Chrystusa (1 Kor. 15:24). Interlinearny przekład Marshalla oddaje to jako: "**Powyższe powołanie**" i jako "**wysokie powołanie**" w Nienauczonym NT, ASV, Young's, NSB, KJV i wszystkich wcześniejszych Bibliach. Również Moffatt oddaje to jako "**wysokie powołanie**". Ponadto, gdy zarówno CSB, jak i ISV używają wyrażenia "**niebiańskie powołanie Boże**", nie ma to znaczenia rzekomego odejścia chrześcijanina do nieba, ale opisuje jakoś powołania do bycia chrześcijaninem, ponieważ pochodzi ono od Boga.

2 Koryntian 5:1-9

Paul zauważa, że:

*"Wiemy, że jeśli nasz ziemski dom, ten **namiot**, zostanie zburzony, będziemy mieli **budowlę** od Boga, dom nie ręką uczyniony, na wieki wieków w niebiosach. W tym bowiem **domu** wdychamy, gorąco pragnąc przyoblec się w to, co jest dla nas z nieba, abyśmy, gdy to przyobleczemy, nie byli **nadzy**. W rzeczywistości my, którzy jesteśmy w tym namiocie, wdychamy, będąc obciążeni, ponieważ nie chcemy tego odłożyć, ale chcemy **złożyć to drugie**, aby to, co śmiertelne, zostało pochłonięte przez życie. Tym, który nas do tego przygotował, jest Bóg, który dał nam ducha jako znak tego, co ma nadejść.*

*Jesteśmy więc zawsze odważni i wiemy, że chociaż mamy nasz **dom** w ciele, **jesteśmy nieobecni** w Panu, ponieważ chodzimy wiarą, a nie widzeniem. Jesteśmy jednak odważni i wolelibyśmy być nieobecni w ciele i uczynić nasz dom*

z Panem. Tak więc, niezależnie od tego, czy jesteśmy z Nim w domu, czy też jesteśmy poza Nim, naszym celem jest być dla Niego przyjemnymi".

W tym fragmencie Paweł pisze obrazowo, używając metafor *namiotu, budynku, domu i ubrania*. Fragment ten nie zawiera myśli o pogańskiej greckiej idei odcieleśnienia, ponownego ucieleśnienia lub niematerialności. W zmartwychwstaniu będzie ciągłość między dwoma stanami ciała, jak wyjaśniono w 1 Koryntian 15: 35-39. Kontekst dla 2 Koryntian 5:1-9 znajduje się w 4:14, gdzie stwierdza się, że Bóg: "*wzbudzi i **nas** razem z **Jezusem** i razem z wami **przedstawi***". N a s t ą p i to podczas drugiego przyjścia Jezusa w dniu

ostatecznym (1 Kor. 15:23, Jana 11:24). Co więcej, fragment ten należy dalej rozumieć w kontekście 1 Listu do Koryntian 15, gdzie wszyscy zmarli chrześcijanie mają zostać wzbudzeni w tym samym czasie, gdy Jezus powróci (1 Tes. 4:17), a następnie będą "w domu z Panem" i będą mieli "budowlę od Boga", tj. nieśmiertelne ciało.

Jana 14:2

"W domu Ojca mego jest mieszkań wiele".

Jest to wyrażone w przenośni, tak jak królestwo Izraela zostało nazwane "domem Izraela". Rzeczywiście, *"Mojżesz (...) był wierny jako pomocnik w całym domu tego (...), ale Chrystus był wierny jako syn nad domem Bożym. My jesteśmy Jego domem"* (Hebr. 3:5-6). Ponadto apostoł Piotr zauważa, że *"nadszedł wyznaczony czas, aby sąd rozpoczął się od domu Bożego"* (1 Piotra 4:17), pokazując w ten sposób, że "dom Ojca" Jezusa jest odniesieniem do ludu Bożego jako przyszłych członków królestwa, ponieważ są oni *"... świątynią Boga żywego"* (2 Kor. 6:16).

INTERPRETACJA

- "Wiele miejsc zamieszkania" = wystarczająca przestrzeń dla wszystkich w królestwie. Prawdopodobnie odnosi się do poszczególnych chrześcijan, w których Bóg i Chrystus będą mieszkać (Jana 14:23), dając im w ten sposób pewność.
- "... aby przygotować wam miejsce (nie jest napisane "w niebie")". = Przygotowanie do Królestwa odbywa się poprzez śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Jezusa.
- "Przyjdę powtórnie i przyjmę was do siebie". = w czasie *paruzji*, aby ustanowić królestwo. (Zwróć uwagę, że słowo "dom" nie występuje w tekście greckim i żadne dosłowne tłumaczenie nie używa tego terminu).
- "...abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem" = w Królestwie na ziemi.

Hebrajczyków 6:19-20

*"Mamy tę nadzieję jako kotwicę dla duszy (...) i wchodzi ona za zasłonę, gdzie w naszym i m i e n i u wszedł **poprzednik**, Jezus, który stał się arcykapłanem".*

Określenie "poprzednik" podkreśla, że Jezus jest pierwszym owocem (Nowego Stworzenia) i że Jego arcykapłańska służba "w naszym imieniu" umożliwia chrześcijanom zbliżanie się do Boga w służbie kapłańskiej. Tylko najwyższy kapłan w Izraelu fizycznie wchodził za zasłonę sanktuarium, dlatego tylko Chrystus dosłownie wchodzi do nieba. **Nasza nadzieja** jest zakotwiczona w

zasłonie, ponieważ nasz arcykapłan stoi tam przed Bogiem w naszym imieniu. Zapewnia to chrześcijaninowi oczyszczenie, które pozwala mu zbliżyć się do Boga. W żaden sposób nie oznacza to, że chrześcijanie przejdą fizycznie "wewnątrz zasłony", udając się do nieba. Tak więc, gdy w **Liście do Hebrajczyków 10:19** czytamy: "[...] ponieważ mamy odwagę wejść do miejsca świętego", nie odnosi się to do fizycznego wejścia, ale jest przenośnią "podejścia ze szczerym sercem i pełną wiarą" (werset 22). Oznacza to, że **teraz**, tutaj na ziemi, możemy mieć swobodny dostęp do Boga za pośrednictwem naszego Najwyższego Kapłana. Zwróćmy również uwagę na List do Efezjan 2:6, gdzie dowiadujemy się, że w przenośni Bóg: "...posadził nas razem w niebiosach w jedności z Chrystusem", pokazując, że **obecnie**, tu na ziemi, chrześcijanie są w przenośni postrzegani jako przebywający w niebie z powodu ich jedności z Chrystusem.

Jana 14:19

"Za krótką chwilę świat już Mnie nie ujrzy, ale wy Mnie ujrzycie, bo Ja żyję i wy żyć będziecie".

Ponownie, nie jest to dowód na *paruzję* ("przyjście, aby być obecnym" lub adwent), która jest niewidoczna dla świata. Taki pogląd zaprzeczałby wielu Pismom wskazującym na fizyczny/dosłowny powrót Jezusa. W rzeczywistości oznacza to, że świat nie zobaczy już Jezusa w tym czasie, aż do *paruzji* (Mat. 23:39), kiedy będzie widoczny jak błyskawica i kiedy wielu Go rozpozna. Tak więc do Żydów Jezus powiedział, że: "w żadnym razie nie ujrzę mnie, **dopóki nie** powiecie: *Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Jehowy!*" (Łukasza 13:35).

UWAGA: Jana 14:18, 23 dotyczy **duchowego** przyjścia Jezusa do swoich uczniów: "Nie zostawię was osieroconych. Idę do was (...) My [Bóg i Chrystus] przyjdziemy (duchowo) do niego [chrześcijanina] i uczynimy sobie mieszkanie z nim". Wypełniło się to, gdy posłał "ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może" (werset 17).

Ta analiza tekstów biblijnych pokazuje, że Bożym planem dla ludzkości jest odziedziczenie ziemi zgodnie z Jego zamysłem, a ludzkość otrzyma doskonałość i nieśmiertelność. Z tego jasno wynika, że Bóg nie zamierza, by ktokolwiek z ludzkości znalazł się w Jego literalnym niebie. Jedynym człowiekiem, który pójdzie do nieba, jest nieśmiertelny Jezus, i to tylko na pewien czas, aby działać jako nasz pośrednik, orędownik i najwyższy kapłan.

Wiara chrześcijańska w ok. 150 r. p.n.e.

W swoim dialogu z Tryfonem Justyn Męczennik potępił tych, którzy promują ideę pójścia do nieba jako chrześcijańskiego przeznaczenia. Justyn powiedział do niego:

Bo jeśli wpadliście w niektórych, którzy nazywają się chrześcijanami ... którzy mówią, że nie ma zmartwychwstania umarłych, *a ich dusze p o śmierci są zabierane do nieba*, nie wyobrażajcie sobie, że są chrześcijanami ... Ale ja i inni, którzy są chrześcijanami o prawym umyśle we wszystkich punktach, jesteśmy pewni, że nastąpi zmartwychwstanie umarłych i **tysiąc lat w Jerozolimie**, która następnie zostanie zbudowana, ozdobiona i powiększona, jak oświadczają prorocy Ezechieli, Izajasza i inni Co więcej, był z nami pewien człowiek, imieniem Jan, jeden z apostołów Chrystusa, który prorokował przez objawienie, które zostało mu dane, że ci, którzy uwierzyli w naszego Chrystusa, **będą mieszkać tysiąc lat w Jerozolimie**; i że potem nastąpi ogólne i wieczne zmartwychwstanie wszystkich ludzi.

Potępienie przez Justyna tych, którzy promują niebo jako chrześcijańskie przeznaczenie, harmonizuje z jego interpretacją Objawienia apostoła Jana dotyczącego tysiąclecia spędzonego w dosłownym, fizycznym Jeruzalem.

Wnioski

W przeciwieństwie do nauczania organizacji Strażnica, że góra Syjon znajduje się w niebie i że 144 000 z Objawienia 7 i 14 stanie na niej w niebie, rzeczywistość jest taka, że będzie to fizyczne miejsce, w którym znajduje się Jerozolima. Nigdzie opisy nie pokazują żadnego panowania chrześcijan, ani stwierdzonego, ani dorozumianego, jako znajdującego się w niebie. Zgodnie z najlepszą greką, słowa z Objawienia 5:10 tłumaczy się jako *"będą królować na ziemi"*, a nie *"nad ziemią"* w sensie przebywania w niebie.

Najwyraźniej nauczanie nabyte przez CT Russella o niewidzialnym powrocie Chrystusa, które pierwotnie miało nastąpić w 1874 roku, a później zostało zmienione na rok 1914, jest niezgodne ze szczegółami Pisma Świętego. Niestety, to przekonanie jest nadal promowane przez Organizację Strażnica i Strażnicę.

różne grupy Badaczy Pisma Świętego, które wywodzą się od Russella. Ponadto promują one ideę, że Jezus nigdy dosłownie nie powróci na ziemię. Prawie żadna inna grupa lub denominacja chrześcijan nie wyznaje tak niebiblijnego poglądu.

§

CZĘŚĆ PIĄTA

Wyjaśnienie szczegółów zmartwychwstania

23

Co oznacza zmartwychwstanie?

Towarzystwo Strażnica naucza, że ci z klasy 144 000 pomazanych chrześcijan zmartwychwstają w pierwszym zmartwychwstaniu. Każdy z nich zmartwychwstaje jako nieśmiertelny duch, to znaczy jako posiadający nieludzkie, niematerialne ciało; podczas gdy ci z niepomazanych chrześcijan zostaną wskrzeszeni podczas Tysiąclecia w ogólnym zmartwychwstaniu i zostaną wskrzeszeni w śmiertelnych, fizycznych ciałach ludzkich. Istnieją jednak liczne problemy z tym scenariuszem!

Koncepcja zmartwychwstania, o której mówi Pismo Święte, występuje w dwóch formach: w słowach, które oznaczają:

1) "wskrzesić", tj. *anastasis* i *egeiro*, przy czym *anastasis* oznacza dosłownie "sprawić, by wstał", a *egeiro* oznacza "obudzić lub podnieść". W połączeniu z wyrażeniem "z martwych" słowa te są tłumaczone jako *wskrzeszenie / zmartwychwstanie / zmartwychwstanie*, tak aby dosłownie fizycznie rozkładająca się i martwa osoba została przywrócona do życia. (Zobacz Łukasza 20:35; Dzieje Apostolskie 24:21; 1 Koryntian 15:12, 21, 42).

2) powrócić do życia w takich zwrotach jak "umarli będą żyć". To może odnosić się do żywych osób, które ożywają duchowo lub do dosłownego ożycia w namacalnym "naturalnym" śmiertelnym ciele, jak w przypadku Łazarza i innych osób w zapisie biblijnym, lub w namacalnym nieśmiertelnym ciele, co wkrótce przeanalizujemy.

Nigdy nie ma zmartwychwstania do nieba

W Piśmie Świętym nie ma fragmentów ani tekstów mówiących o zmartwychwstaniu do niematerialnego życia duchowego w niebie. Nawet Jezus, jako "*początek, pierworodny z umarłych*" (Kol. 1:18), zmartwychwstał na ziemi, a nie w niebie. Oczywiście po 40 dniach **wstąpił** na prawicę Jehowy w niebie, aby mógł pełnić funkcję Najwyższego Kapłana. Jednak, jak widzieliśmy, nigdy nie obiecał swoim naśladowcom zmartwychwstania w

niebie. Podobnie jak w przypadku wielu innych dosłownych terminów, Jezus użył tej koncepcji w sposób metaforyczny, zanim powiedział o dosłownym zmartwychwstaniu.

Obietnica dosłownego fizycznego zmartwychwstania

Pisma Hebrajskie po raz pierwszy wprowadzają koncepcję fizycznego zmartwychwstania, gdy Abraham złożył swego syna Izaaka w ofierze Jehowie (Rdz 22:1-3 i Hbr 11:17-19). Później Hiob, Izajasz i Daniel mówili o fizycznym zmartwychwstaniu w następujących tekstach:

"Jeśli człowiek umrze, czy może żyć ponownie?... Będę czekał... Aż moja ulga ("odnowienie" ESV) nadchodzi. Będziesz wołał, a ja odpowiem" (Job 14:14-15). "Twoi zmarli będą żyć. Moje zwłoki powstaną. Obudźcie się i wykrzykujcie radośnie, wy, mieszkańcy prochu! Bo wasza rosa jest jak rosa poranka, A ziemia pozwoli ożyć tym, którzy są bezsilni w śmierci" (Izaj. 26:19).

*"I wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, **obudzi** się, jedni do życia wiecznego, a drudzy na urągowisko i wieczną wzdagę" (Dan. 12:2).*

Zauważmy, że Izajasz i Daniel używają terminu "sen" jako metafory stanu zmarłych, z którego pewnego dnia się "obudzą". Psalmista Dawid używa tego samego terminu, gdy prosi, aby "nie zasnął w ś m i e r c i" (Ps. 13:3). (Ps. 13:3). Później Paweł napisał, że "[...] jeśli Chrystus nie został w z b u d z o n y [...] zginęli także ci, którzy **zasnęli** w śmierci w jedności z Chrystusem" (1 Kor. 15:17-18).

Dosłowne zmartwychwstanie jest zawsze fizyczne - namacalne

Zarówno pierwsze, jak i drugie zmartwychwstanie są dosłowne i fizyczne. Zauważamy, że gdy coś jest pokazane jako "pierwsze" i "drugie", to są one tej samej natury, np. "pierwszy człowiek jest z ziemi i z prochu, drugi człowiek jest z nieba" (1 Kor. 15:47), co pokazuje, że Jezus był człowiekiem tak jak Adam, tj. obaj są tej samej natury. Podobnie jest z drugą śmiercią, która jest prawdziwą śmiercią, podobnie jak pierwsza śmierć; one również mają tę samą naturę.

Jako porównanie z wyjaśnieniem Towarzystwa Strażnica w tej kwestii, katolickie rozumienie układu zmartwychwstania w Objawieniu 20 jest podane przez Deana Alforda, który napisał:

Jeśli chodzi o sam tekst, żadne uzasadnione traktowanie go nie wymusi tego, co jest znane jako duchowa interpretacja, która jest obecnie w modzie. Jeśli we fragmencie, w którym wspomniane są *dwa zmartwychwstania*, gdzie niektóre *psuchai ezesan* [dusze ożyły] przy pierwszym, a reszta *nekroi ezesan* [umarli ożyli] dopiero pod koniec określonego okresu po pierwszym, ... Jeśli w takim fragmencie pierwsze

zmartwychwstanie można rozumieć jako duchowe powstanie z Chrystusem, podczas gdy drugie oznacza dosłowne powstanie z grobu; wtedy kończy się wszelkie znaczenie w języku, a Pismo Święte zostaje wymazane jako ostateczne świadectwo czegokolwiek. Jeśli pierwsze zmartwychwstanie jest duchowe, to drugie również, co, jak przypuszczam, nikt nie będzie na tyle odporny, aby to utrzymać; ale jeśli drugie jest dosłowne, to pierwsze również...

Chociaż Towarzystwo Strażnica przedstawia odwrotną interpretację niż katolicy, zasada tego, co mówi Alford, nadal obowiązuje, tj. jeśli jedno zmartwychwstanie jest dosłowne, to drugie też. Ponadto Objawienie 20:4, 5 mówi o tych, którzy już doświadczyli pierwszego zmartwychwstania i są pokazani w wersecie 1 jako siedzący na tronach, ponieważ: "(...) **ożyli i panowali jako królowie z Chrystusem przez 1000 lat (reszta umarłych nie ożyła aż do z a k o ń c z e n i a 1000 lat). To jest pierwsze zmartwychwstanie**" (Obj. 20:4c-5). Jeśli jednak wyrażenie "ożył" w odniesieniu do tych, którzy zostali wskrzeszeni, oznacza, że zostali wskrzeszeni, to samo odnosi się do tych, którzy zostali sklasyfikowani jako **"reszta umarłych"**, a nie tylko do tych, którzy zostali uznani za sprawiedliwych, jak w nauczaniu Strażnicy! Tak więc zarówno w przypadku "sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych" wyrażenia **"ożył"** lub **"ożył"** wyraźnie odnoszą się do dosłownego, **namacalnego zmartwychwstania całej osoby**. W Ewangelii Mateusza 9:18 to samo wyrażenie zostało użyte przez władcę synagogi w odniesieniu do zmartwychwstania jego córki, gdy powiedział do Jezusa: *"Chodź i połóż na nią rękę, a ożyje"*. Wyrażenie to zostało również użyte przez Jezusa w Ewangelii Jana 11:25 w odniesieniu do każdej wiernej osoby, gdy powiedział: *"Choćby umarł, [on] ożyje"*. I wreszcie, List do Rzymian 14:9 mówi, że *"Chrystus umarł i **zmartwychwstał**"*. Są to wyraźne odniesienia do zmartwychwstania. Dlatego to wyrażenie w Objawieniu 20:4 nie może oznaczać po prostu bycia uznanym za sprawiedliwego jako końcowy rezultat tak zwanego wzrastania do doskonałości w stopniowym ożywianiu, jak podano w książce Strażnicy *Objawienie - Wielki Punkt Kulminacyjny* s. 290. W przeciwnym razie zaprzeczaloby to nauczaniu, że ci, którzy rządzą z Chrystusem, "ożyli" (w. 4) w prawdziwym zmartwychwstaniu.

Zmarli są w Bożej pamięci

Chociaż nie ma świadomości dla żadnej osoby, która umiera, jednak jedyną rzeczą, która ją przeżywa, jest jej pełna tożsamość, w tym bycie osobiście i całkowicie zapamiętanym w każdym szczególe przez Boga w Jego nieograniczonej pamięci. To dlatego Hiob poprzedził swoje retoryczne pytanie do Boga następującym pytaniem: *"Jeśli człowiek umrze, czy może żyć*

ponownie?" słowami "abyś wyznaczył mi limit czasu i **pamiętał o mnie!**" (Hioba 14:13-14). Wszystko to odnosi się do każdej osoby, która kiedykolwiek żyła i umarła. Rzeczywiście, dobry obraz tego, jak nastąpi zmartwychwstanie, znajduje się w Księdze Ezechiela 37:1-14, gdzie mowa jest o martwych suchych kościach, które są ze sobą połączone, a następnie otrzymują ścięgna i pokrywają się ciałem, a w końcu wchodzi w nie oddech. Chociaż ten fragment Ezechiela 37 jest alegorią przywrócenia narodu Izraela, opiera się na rzeczywistości dosłownego zmartwychwstania, jak pokazano, gdy Jehowa uzupełnia ten obraz, mówiąc: "*Otworzę wasze groby i wzbudzę was z waszych grobów (...) i ożyjecie*" (wersety 12-14).

Duchowe zmartwychwstanie osób żyjących

Zamiast myśleć o niematerialnym ciele duchowym, Jezus użył faktu dosłownego fizycznego zmartwychwstania jako metafory dla ludzi, którzy żyją i którzy potrzebują duchowego ożywienia, kiedy powiedział:

*"Nadchodzi godzina i już jest, kiedy **umarli** usłyszą głos Syna Bożego, a ci, którzy uważali, **żyć będą**" (Jana 5:25).*

Nawiązując do stwierdzenia, że każdy, kto wierzy, "*przeszedł ze śmierci do życia*" (J 5:24), Jezus pokazał, że niektóre niegdyś duchowo martwe, ale dosłownie żyjące osoby, które zmieniły swoje serce, **będą żyć** w przyszłym wieku, ponieważ usłyszą głos Jezusa. Tak więc duchowe zmartwychwstania miały miejsce przez całe życie Jezusa na ziemi i nadal mają miejsce. Teraz jednak przejdziemy do zbadania Komentarze Jezusa na temat dosłownego zmartwychwstania.

§

24

Każdy zostaje wskrzeszony w jednej z dwóch faz

Po mówieniu o tych, którzy zostaną ożywieni duchowo, Jezus mówił o tych, którzy doświadczą dosłownego fizycznego zmartwychwstania, które będzie wszechogarniające, gdy powiedział:

*"[...] nadchodzi godzina, w której wszyscy, co są w grobach pamięci (gr. mnemoneion), usłyszą głos jego i wyjdą; ci, co **dobrze czynili**, na [1] zmartwychwstanie życia, a ci, co **źle czynili**, na [2] zmartwychwstanie sądu"* (Jana 5:28, 29).

Nie ma żadnego kontekstualnego powodu, aby wyobrażać sobie, że słowo "**wszyscy**" nie jest w sensie absolutnym. Oznacza ono wszystkich, którzy są w grobach, wskazując na wszystkich, którzy kiedykolwiek żyli i umarli. Tutaj, podobnie jak w wielu swoich przypowieściach, Jezus dzieli wszystkich ludzi tylko na dwie grupy: "tych, którzy **czynili dobro**" i "tych, którzy czynili **zło**". Paweł również dzieli wszystkich ludzi na tylko dwie grupy, gdy mówi w Dziejach Apostolskich 24:15: *"... nastąpi zmartwychwstanie zarówno [1] sprawiedliwych, jak i [2] niesprawiedliwych".* Jest to podobieństwo do dwóch losów zmartwychwstałych opisanych w Księdze Daniela 12:2. Rzeczywiście, Paweł używa terminu "sprawiedliwi" jako oznaczającego tych, którzy zostali zatwierdzeni przez Jehowę, ponieważ są prawdziwymi chrześcijanami i okazali się godni otrzymania życia wiecznego. Tak więc termin "niesprawiedliwi" oznacza tych, którzy nie są prawdziwymi chrześcijanami i "praktykują **nikczemne rzeczy**". Kategoria ta obejmuje wszystkich tych, którzy popełnili najbardziej ohydne zbrodnie przeciwko innym **i bez skruchy**. UWAGA: Pismo Święte nigdy nie naucza, że będzie powszechne zbawienie - powszechnie nazywane uniwersalizmem (zobacz moją książkę, *Jak Bóg działa w sprawach ludzkich*).

ODPOWIADAJĄC NA ARGUMENT PRZECIWKO POWSZECHNEMU
ZMARTWYCHWSTANIU

1. Argumentuje się, że ponieważ słowo "groby pamięci" w Ewangelii **Jana 5:28** sugeruje, że tylko ci, którzy są w Bożej pamięci, zostaną wskrzeszeni.

Niektórzy nie są pamiętani przez Boga, więc odstępcy od religii Strażnicy i ci, którzy byli potwornie niegodziwi, np. Stalin, Hitler itp. nigdy nie zostaną wskrzeszeni.

ODPOWIEDŹ: Jest to sam w sobie bardzo słaby i błędny argument, ponieważ "groby pamięci" są tak nazywane, aby zmarła osoba była pamiętana przez swoich bliskich, nawet jeśli była bardzo niegodziwa. Nawet nieoznaczone groby są nazywane w Piśmie Świętym "grobami pamięci" (Łukasza 11:44). Nazywanie ich "grobami pamięci" jest korzystne zarówno dla ludzi, jak i dla faktu, że Bóg zapamięta każdy szczegół dotyczący każdego, kto kiedykolwiek żył i umarł. Określenie to nie zaprzecza więc wzorcowi ustanowionemu przez Jezusa, że "wszyscy" zostaną wskrzeszeni.

2. Z Księgi Izajasza 26:14 wynika również, że ci, którzy zostaną zniszczeni, nigdy nie zmartwychwstaną. Fragment ten brzmi następująco: *"Oni [inni mistrzowie vs 13] są martwi; nie będą żyć. Bezsilni w śmierci (hebr. **Rephaim** znaczy "cieniści"), nie **powstaną**. Zwróciłeś bowiem na nich swoją uwagę, aby ich **unicestwić** i zniszczyć wszelką wzmiankę o nich" (Izaj. 26:14).*

ODPOWIEDŹ: Profesorowie językoznawstwa zauważają, że *Rephaim* jest szczególnie trudnym terminem do przetłumaczenia i w większości tłumaczeń jest zwykle oddawany jako "duchy, które odeszły", "cienie" lub "umarli". Nie odnosi się to jednak do pogańskiego nauczania, że w chwili śmierci duch człowieka oddziela się od jego ciała. Dzieje się tak, ponieważ werset 19 pokazuje, że niemożliwe jest, aby "**ziemia** pozwoliła [bezcielesnym duchom] ożyć". Oznacza to po prostu, że te konkretne osoby - ci "inni panowie" - zaprzestali uciążliwego rządzenia Izraelem i są teraz bardziej jak nieskuteczny cień, ponieważ są martwi.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że ci nigdy nie ożyją, gdy nastąpi zmartwychwstanie. Jednak zrozumienie tego fragmentu jest zgodne z kontekstem języka poetyckiego, a nie bezpośrednio z przyszłym zmartwychwstaniem. Tak więc wyrażenie "nie powstaną", ponieważ są martwi, dotyczy tych "innych panów", którzy nigdy nie powrócą do władzy nad Izraelem. To dlatego Amplified Bible wyraża ten fragment jako:

*"Panie, nasz Boże, inni panowie poza Tobą panowali nad nami, ale my będziemy uznawać i wspominać tylko Twoje imię. Oni [dawni panowie tyrani] są martwi, **nie będą żyć i nie pojawią się ponownie; są bezsilnymi duchami** (hebr. *Rephaim*), **nie powstaną i nie powrócą**. Dlatego nawiedziłeś ich i **położyłeś im kres**, i sprawiłeś, że zginęła wszelka pamięć o nich [wszelki ślad ich supremacji]" (Iz 26:13-14 Amplified Bible).*

Harmonizuje to z faktem, że w wersecie 19 "ziemia pozwoli ożyć tym, którzy są bezsilni w śmierci (Rephaim/cieniom)", tj. ci "u m a r l i " lub "cienie" zostaną wskrzeszeni. Tak więc werset 14 nie mówi, że ci "dawni panowie tyrani" (przede wszystkim Asyryjczycy) nigdy już nie będą pamiętani przez Boga, aby znaleźć się w "zmartwychwstaniu niesprawiedliwych", jak powiedział Jezus, ale raczej słowa te są zachętą dla Izraela w tym czasie, aby przestał obawiać się powrotu "tych panów" i zapomniał o nich i ich surowych rządach, ponieważ będąc martwymi, nigdy już nie powrócą, by niepokoić Izrael - są teraz tylko cieniami. Tak więc tekst ten nie zaprzecza również wzorcowi ustanowionemu przez Jezusa, że "wszyscy" zmartwychwstaną, co potwierdza Paweł, mówiąc o zmartwychwstaniu "sprawiedliwych i niesprawiedliwych".

3. Z Jeremiasza 51:39, 57 wynika ponadto, że niektórzy "zasną snem trwałym" i nigdy nie obudzą się w zmartwychwstaniu. Tutaj Jehowa mówi:

*"...wyprawię dla nich ucztę i upiję ich, aby mogli się radować; potem zasną **snem trwałym**, z którego się nie obudzą" - oświadcza Jehowa Upiję jej książąt i jej mędrców, jej namiestników, jej zastępców i jej wojowników, i **będą musieli zasnąć snem trwałym**, z którego się nie obudzą" (Jer. 51:39, 57).*

ODPOWIEDŹ: Jest to wyraźna aluzja do uczty Belshazzara tej samej nocy, gdy Babilon został pokonany przez Cyrusa. Chociaż "sen" jest często używany jako metafora bycia martwym, to oczywiście odnosi się również do dosłownego snu. Tak więc "**trwały sen**, z którego [Belsazar i jego książęta itp.] **się nie obudzą**" nie ma nic wspólnego ze zmartwychwstaniem, ale po prostu z tym, że zasypiając w pijackim ośpieniu, po wszystkich swoich przechwałkach, nie obudzą się, ponieważ zostaną zabici (Dan 5:30). I tak właśnie się stało, gdy żołnierze Cyrusa wdarli się do Babilonu, a Belszaccarz i jego kompania nawet nie wiedzieli, że mury Babilonu zostały naruszone. Ponownie, ten tekst również nie zaprzecza wzorcowi ustanowionemu przez Jezusa, że "wszyscy" zmartwychwstaną wraz ze stwierdzeniem Pawła, że "będzie to zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych".

Zmartwychwstanie będzie przebiegać w dwóch fazach

Biblia podaje szczególny układ zmartwychwstania, jedno skutkujące "życiem", a drugie skutkujące "sądem". W rzeczywistości Paweł starał się "*osiągnąć wcześniejsze zmartwychwstanie z martwych*" (Flp 3:11), a później stwierdził, że "*... nastąpi zmartwychwstanie*

[1] sprawiedliwych i [2] niesprawiedliwych" (Dz 24:15). Harmonizuje to z tym, co zostało powiedziane w Daniela 12:2 i przez Jezusa w Jana 5:28-29, a później w Objawieniu: "[1] Pierwsze zmartwychwstanie... [2] "Reszta umarłych nie ożyła,

aż się skończyło tysiąc lat" (Obj. 20:5). "Pierwsze" oznacza drugie zmartwychwstanie, a Łukasz 14:14 wspomina tylko: "... zmartwychwstanie [1] sprawiedliwych". Tak więc ludzie mogą być klasyfikowani tylko jako sprawiedliwi lub niesprawiedliwi. Dlatego **wszyscy zmartwychwstają**, albo bezpośrednio przed Tysiącleciem w zmartwychwstaniu [1], albo po Tysiącleciu w zmartwychwstaniu [2].

W rzeczywistości, ponieważ jezioro ognia (*Gehenna*) nie działa aż do Armagedonu (Obj. 19:20), każdy śmiertelny człowiek, który kiedykolwiek żył i umarł, znajduje się obecnie w "grobach pamięci".

W Dziejach Apostolskich 24:15 Paweł skupia się na zmartwychwstaniu w całości, czyli na obu wydarzeniach. Daniel 12:2 i Jan 5:28-29 również pokazują, że istnieją dwa wydarzenia zmartwychwstania, a **Objawienie 20:4, 5** pokazuje, że te dwa wydarzenia są oddzielone ponad 1000 lat. Pierwsze wydarzenie ma miejsce podczas przyjścia Chrystusa, gdy rozpoczyna się Tysiąclecie. Drugie wydarzenie ma miejsce w ramach przygotowań do sądu Wielkiego Białego Tronu krótko po zakończeniu Tysiąclecia. Jest to klasyczne rozumienie przedmilenijne. Amillennialści

(ci, którzy nie akceptują dosłownego 1000 lat) i postmillennialści nie akceptują tego scenariusza. Jednak wydarzenia zmartwychwstania zostały po raz pierwszy odnotowane przez Daniela, który przepowiedział, że: "**wielu** z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzi się, [1] **jedni** do życia wiecznego, a [2] **inni**" na wieczną wzgardę" (Dan. 12:2). Pogląd żydowskich komentatorów Saadia Haggaaon (10th wiek) i Aben Ezra (12th wiek) na ten fragment został poparty przez tłumacza Biblii S.P. Tregellesa. Spowodowało to, że werset 2 został przez niego przetłumaczony jako:

"I wielu spośród śpiących w prochu ziemi się obudzi; ci będą do życia wiecznego; ale ci, pozostali śpiący, ci, którzy nie obudzą się w tym czasie, będą na hanbę i wieczną wzgardę".

Tak więc "**wielu**", którzy się obudzą, to "*ci do życia wiecznego*", ale "*ci, inni*" nie są włączeni do wielu, którzy obudzą się w tym czasie. Ich przebudzenie nastąpi później. Oznacza to, że główny nacisk w tym wersecie położony jest na pierwsze zmartwychwstanie, ale wciąż zwraca się uwagę na drugie.

Dwa wydarzenia zmartwychwstania mają być oddzielone od siebie o ponad 1000 lat

Nie ma żadnych kwestii kontekstowych w Objawieniu 20: 4-5 i wszystkich pre-

Tysiącletni komentatorzy postrzegają to jako odniesienie do dwóch części zmartwychwstania. "*Reszta umarłych*" to ci z Objawienia 20:12-15, którzy

staną przed wielkim białym tronem "**gdy tylko skończy się tysiąc lat**". Paweł wyjaśnia kolejność tego "ożywienia":

*"...w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. Ale każdy w swoim własnym porządku: Chrystus - pierwociny, **potem** ci, którzy należą do Chrystusa w czasie (powinno być "**w czasie**", a nie "podczas". Patrz 1 Tesaloniczan 3:13) **Jego obecności** (parousia = przyjście). Na koniec, gdy przekaze królestwo swemu Bogu i Ojcu, gdy zniweczy wszelką władzę... Musi bowiem panować jako król, dopóki Bóg nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod jego stopy. A ostatni wróg, śmierć, ma być zniszczony" (1 Kor. 15:22-26).*

Fakt, że "ci, którzy należą do Chrystusa", tj. chrześcijanie, zmartwychwstają w czasie przyjścia Jezusa, wyklucza "resztę umarłych" aż do "końca", tj. do końca Tysiąclecia. Tak więc zniszczenie samej śmierci (1 Kor. 15:26) w tym czasie odpowiada "reszcie umarłych ożywających" w Objawieniu 20:5, 1115, zanim "śmierć i Hades zostaną wrzucone do jeziora ognia" (werset 14). To rozdzielenie dwóch części zmartwychwstania zostało uznane przez chrześcijan z II wieku, jak zauważono w cytowanym wcześniej Dialogu Justyna Męczennika z Tryfonem.

Wszystkie te informacje eliminują potrzebę ośmiu zmian wprowadzonych przez Organizację w kwestii tego, czy "ludzie z Sodomy", o których mowa w Ewangelii Mateusza 10:15, zostaną wskrzeszeni, ponieważ w rzeczywistości wszyscy zostaną wskrzeszeni. Kluczową różnicą jest to, czy dana osoba zostanie wskrzeszona do śmiertelności, czy do nieśmiertelności oraz tysiącletnia przerwa między tymi dwiema fazami zmartwychwstania.

Drugie zmartwychwstanie jest dla tych, którzy umarli jako niewierzący.

*"Pierwsze zmartwychwstanie" (Obj. 20:5-6) implikuje drugie zmartwychwstanie. Drugie zmartwychwstanie jest często określane jako "ogólne zmartwychwstanie" i nie obejmuje prawdziwych chrześcijan, ale nastąpi po zakończeniu tysiąca lat. Będzie ono dotyczyć "**tych, którzy pozostali ze śpiących, tych, którzy nie obudzili się w tym czasie...**" (Dan. 12:3 Tregellesa), "którzy dopuszczali się niegodziwości" i "zmartwychwstaną na sąd" według Jezusa (Jana 5:29), nazwanych przez Pawła "niesprawiedliwymi" (Dzieje Apostolskie 24:15), a ostatecznie opisanych jako "reszta umarłych" w Objawieniu 20:5.*

UWAGA: Daniel 12:3 w Dosłownym Przekładzie Biblii Younga oddany jest jako "odraza trwająca wieki", a w Podkreślonej Biblii Rotherhama jako "odraza trwająca wieki", a nie "wieczna...".

Czy druga faza zmartwychwstania może nastąpić w
Tysiącleciu?

W rzeczywistości drugie zmartwychwstanie nie może nastąpić podczas Tysiąclecia, jak naucza Organizacja Strażnica, ponieważ *"postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd"* (Hebr. 9:27 NASB), a sąd ten odbywa się na Wielkim Białym Tronie *po zakończeniu Tysiąclecia*, jak pokazuje Objawienie, mówiąc: *"(pozostali umarli ożyli przed upływem 1000 lat)". 9:27 NASB*), a sąd ten odbywa się na Wielkim Białym Tronie **po zakończeniu Tysiąclecia**, jak pokazuje Objawienie, mówiąc: *"(reszta umarłych nie ożyła, dopóki nie skończyło się 1000 lat) ... Ujrzałem wielki biały tron ... Umarli zostali osądzeni ..."* (Obj. 20:5, 11, 12). W rzeczywistości nie ma w Piśmie Świętym stwierdzenia, z którego można by wywnioskować, że drugie zmartwychwstanie nastąpi w Tysiącleciu, co jest sprzeczne z Objawieniem 20.

UWAGA: Wyrażenie "po wszystkie czasy" w Liście do Hebrajczyków 9:27 w NWT nie występuje w języku greckim ani w żadnym innym tłumaczeniu.

Ponieważ będzie to zmartwychwstanie na sąd, z konieczności musi to być zmartwychwstanie do śmiertelności w "naturalnym" ciele. Będzie to zmartwychwstanie takie samo jak to, którego doświadczył Łazarz, gdy Jezus przywrócił go do życia, ale było ono ograniczone tak, że Łazarz ostatecznie umarł.

Czy ci "niesprawiedliwi" mają być natychmiast potępieni?

Nie jest to zmartwychwstanie do "potępienia", jak KJV błędnie tłumaczy grekę, ale do sądu, który może wydać korzystny lub niekorzystny werdykt. Rzeczywiście, jak w każdym sprawiedliwym sądzie, niektórzy zostaną potępieni, a inni uniewinnieni. Dlatego drugie zmartwychwstanie ma na celu osądzenie tych "niesprawiedliwych", a nie ich natychmiastowe potępienie. Tak więc podstawą i procedurą tego sądu jest to, że:

"Umarli zostali osądzeni z tych rzeczy zapisanych w zwojach według ich uczynków. I morze wydało umarłych, którzy w nim byli, a śmierć i grób wydały umarłych, którzy w nich byli, i zostali osądzeni indywidualnie według swoich uczynków. A śmierć i grób zostały wrzucone do jeziora ognia. Oznacza to drugą śmierć, jezioro ognia. Ponadto każdy, kto nie został zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia".

(Obj. 20:12b-15).

Sąd nad nimi nie będzie zależał tylko od ich uczynków przed śmiercią, ale od ich reakcji na to, co zostało określone w "Piśmie Świętym".

zwojów". Tak więc to, czy zostaną wrzuceni do jeziora ognia, czy nie, będzie zależać od ich odpowiedzi i uczynków zgodnie z tymi zwojami i sugeruje, że w tej drugiej fazie zmartwychwstania będą ludzie, którzy otrzymają korzystny werdykt, a następnie zostaną zapisani w księdze życia, a zatem nie zostaną

zniszczeni w jeziorze ognia. Ten wzorzec jest silnie sugerowany przez fakt, że ci, którzy zasługują na taką drugą śmierć po Tysiącleciu, są opisani jako:

"Tchórze i ci, którzy nie mają wiary, i ci, którzy są obrzydliwi w swoim brudzie, i mordercy, i niemoralni seksualnie, i ci, którzy praktykują spirytyzm, i bałwochwalczy, i wszyscy kłamcy, ich część będzie w jeziorze płonącym ogniem i siarką. To oznacza drugą śmierć" (Obj. 21:8).

Tak więc spośród tych, którzy dostąpią drugiego zmartwychwstania, tylko rażący, niepokutujący grzesznicy, tj. ci z powyższych kategorii, w tym wszyscy, którzy odrzucają Boga i Jego zarządzenia, zostaną wrzuceni do jeziora ognia, tj. na wieczne zniszczenie.

Jednakże, chociaż Objawienie nie wspomina o przeznaczeniu tych, którzy zostali uniewinnieni, implikacja jest taka, że ostatecznie otrzymają oni nieśmiertelność (co jest tym samym, co "życie wieczne"), ponieważ Objawienie 21:4 mówi, że "śmierci już nie będzie". Pewne jest, że ten sąd będzie sprawiedliwy i miłosierny, dając zmartwychwstałym osobom wystarczająco dużo czasu na dostosowanie się do wszystkiego, czego się wtedy nauczą, zanim Jezus podejmie decyzję dotyczącą ich przyszłości.

§

25

Dla kogo jest pierwsze zmartwychwstanie?

Celem tego rozdziału jest wykazanie na podstawie Biblii, że istnieje tylko jedno dosłowne zmartwychwstanie prawdziwych chrześcijan, którzy w tym "pierwszym zmartwychwstaniu" otrzymają chwalebne, nieśmiertelne, duchowe (nie duchowe) i namacalne ciało, które jest w pełni ludzkie.

Pierwsze zmartwychwstanie jest dla wszystkich prawdziwych chrześcijan

Jak wyjaśniono wcześniej, nie ma dwóch klas prawdziwych chrześcijan, a zatem wszyscy, których Bóg uzna za prawdziwych chrześcijan, będą uczestniczyć w pierwszym zmartwychwstaniu w momencie jego wystąpienia. W rzeczywistości Jezus skupił się konkretnie na pierwszym zmartwychwstaniu, kiedy powiedział:

*"Otrzymacie zapłatę przy zmartwychwstaniu **sprawiedliwych**" (Łukasza 14:14). Ponadto Marta powiedziała o Łazarzu, że: "Wiem, że zmartwychwstanie w dniu ostatecznym. Jezus powiedział do niej: "Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. **Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, ożyje**" (Jana 11:24-25). Najwyraźniej każdy, kto ufa Jezusowi i jest Mu wierny, doświadczy tego samego zmartwychwstania, którego doświadczy Łazarz, tj. pierwszego zmartwychwstania.*

Wcześniejsze zmartwychwstanie jest lepsze

Nie tylko Paweł, w Liście do Filipian 3:11, nazwał pierwsze zmartwychwstanie *"wcześniejszym zmartwychwstaniem"*, ponieważ będzie to pierwsze zmartwychwstanie, ale autor Listu do Hebrajczyków nazywa je *"lepszym zmartwychwstaniem"* (Hbr 11:35). Ale w jaki sposób będzie ono lepsze? F.F. Bruce omawia to na s. 326 swojego komentarza: *List do Hebrajczyków*, gdzie stwierdza:

Zmartwychwstanie, którego oczekiwali, było "lepsze" niż to, do którego chłopcy z Sarepty i Szunem zostali wskrzeszeni przez Eliasza i Elizeusza. Ci chłopcy zostali przywrócenii do śmiertelnego życia i w odpowiednim czasie umarli...

Tak więc pierwsze zmartwychwstanie jest lepsze, ponieważ każdy chrześcijanin otrzyma nieśmiertelne, niezniszczalne życie, podczas gdy ci z przeszłości, jak Łazarz, odzyskali tylko swoje normalne śmiertelne życie, a ci, którzy zmartwychwstaną po zakończeniu Tysiąclecia, również otrzymają tylko swoje śmiertelne życie w tym czasie.

Abraham i dawni ludzie osiągną pierwsze zmartwychwstanie

Ponieważ ci wierni przed czasami Jezusa byli mesjanistami w sensie oczekiwania w wierze na przyjście Mesjasza, są oni retrospektywnie chrześcijanami w taki sam sposób, jak w i e r n i od pierwszego przyjścia Mesjasza. Kluczowe czynniki są następujące:

[1] *"Tak jak było, oni [począwszy od Aba] tęsknili za lepszym miejscem, niebiańskim" (Hebr. 11:16, Nowy Testament dla każdego).*

UWAGA: Wyrażenie w NWT **"należący do"** nie występuje w języku greckim. Podobnie jak KIT, UBS Interlinear czyta "to znaczy niebiański".

[2] *"...nie chcieli przyjąć uwolnienia przez jakiś okup, a b y mogli dostąpić **lepszego zmartwychwstania**" (Hebr. 11:35). To lepsze zmartwychwstanie, pokazane powyżej, jest "pierwszym zmartwychwstaniem" z Objawienia 20:5, 6, które jest "zmartwychwstaniem **sprawiedliwych**" (Łukasza 14:14).*

"[3] "[...] wszyscy oni [...] **nie** otrzymali spełnienia **obietnicy**, ponieważ Bóg przewidział dla nas coś lepszego, aby nie byli doskonali **poza nami**" (Hebr. 11:39, 40).

Tak więc ci sprawiedliwi, którzy żyli przed Chrystusem, osiągną lepsze (pierwsze) zmartwychwstanie i "nie będą doskonali poza nami". Rzeczywiście, zmartwychwstaną oni w tym samym określonym czasie, co wszyscy inni chrześcijanie (1 Tes. 4:17), tj. kiedy nadejdzie czas królewskiego przybycia Jezusa, a nie w tak zwanym ogólnym zmartwychwstaniu podczas Tysiąclecia.

Nie ma punktu granicznego dotyczącego Jana Chrzciciela

Towarzystwo naucza, że pierwsze zmartwychwstanie dotyczy tylko tych, którzy stali się chrześcijanami po czasach Jana Chrzciciela. Opiera się to na tym, co Jezus powiedział o wielkości Jana:

"Powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana, lecz mniejszy od niego w królestwie Bożym większy jest niż on" (Łk 7:28; Mt 11:11).

Jednak to stwierdzenie odnosi się do Jana jako śmiertelnika w porównaniu z *"mniejszą osobą w królestwie"*, która będzie nieśmiertelna. Jest to porównanie sytuacji Jana w jego czasach z sytuacją w przyszłym królestwie. Wyraźnie nie oznacza to, że Jan i wierni przed nim nie będą uczestniczyć w pierwszym zmartwychwstaniu, a więc będą członkami królestwa. Byłoby to anomalią i niesprawiedliwością wobec tych, którzy okazali całkowitą lojalność wobec Boga. Z pewnością Jan będzie wśród: *"...wielu [którzy] przyjdą i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebios" (Mat. 8:11)*, co oznacza w Królestwie Bożym (zob. rozdział 9) jako będącym na ziemi.

Więcej na temat ciała zmartwychwstałego dla wszystkich prawdziwych chrześcijan

Chrześcijanie są tymi, którzy *"...szukają chwały i czci, i nieskazitelności* ("nieśmiertelności" w NAB i innych przekładach)" (Rz 2:7) i *"...gorąco pragną przyoblec się w [dom mieszkalny] dla z nieba"* (2 Kor. 5:2). Oznacza to, że Bóg jest dostawcą duchowego ciała, które chrześcijanie otrzymają na początku Tysiąclecia.

W swoim szczegółowym opisie pierwszego zmartwychwstania Paweł informuje nas, że nasze ciało *"... zostało wzbudzone w nieskazitelności... wzbudzone w chwale... wzbudzone w mocy... wzbudzone w duchowym ciele"* i *"to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność..."* (1 Kor. 15:42-44, 53). Jest to nasze własne ciało, które zostaje przemienione w niezniszczalne, nieśmiertelne, ale namacalne ludzkie ciało w taki sam sposób, jak w przypadku Jezusa (Łk

24:36-43), ponieważ Jezus "przemieni nasze poniżone ciało na podobieństwo swego chwalebnego ciała" (Flp 3:21).

NWT podąża za trendem kilku wersji (REB, NRSV i Barclay's), które oddają greckie wyrażenie *soma psychikos* w 1 Koryntian 15:44 jako "ciało **fizyczne**", tak że NWT brzmi: "Zasiane jest ciało **fizyczne** (gr. *soma psychikos*); wzbudzone jest ciało **duchowe** (gr. *soma pneumatichos*)" (1 Kor. 15:44 NWT). Jednak *soma psychikos* oznacza "ciało **naturalne**" lub "ciało **duchowe**", mimo że jest ono fizyczne. Tak więc większość innych tłumaczeń oddaje słowo *psychikos* jako "naturalne", tak że prawdziwy kontrast jest między ciałem naturalnym a ciałem nadprzyrodzonym zgodnie z opisami Pawła, a nie między tym, co namacalne, a tym, co niematerialne. W rzeczywistości N.T. Wright przeciwstawia te dwa ciała terminami "ciało ożywione duchem" i "ciało ożywione naturą", które jest "ucieleśnieniem zwykłej natury".

UWAGA: KIT oddaje 1 Kor. 15:44 jako: "Zasiewa się ciało **duchowe**, wzbudza się ciało duchowe"; Rotherham: "Zasiewa się ciało duszy, wzbudza się ciało ducha"; UBS: "Zasiane jest ciało **naturalne**, wzbudzone jest ciało duchowe". W rzeczywistości większość przekładów tłumaczy *soma psychikos* jako "ciało **naturalne**".

W swoim użyciu NWT oddającego "ciało **fizyczne**" w 1 Koryntian 15 Organizacja sprawiała wrażenie, że "ciało duchowe" nie będzie namacalne, aby było zgodne z jej nauczaniem w tej kwestii. Jednak Paweł w 1 Koryntian 15 kontrastuje śmiertelne, naturalne ciało, które jest słabe i nietrwałe, z nieśmiertelnym, duchowym ciałem, które jest potężne i niezniszczalne, tj. nadprzyrodzone. W tym fragmencie nie chodzi więc o namacalność czy fizyczność. Biblijne użycie słowa duchowy nie zawsze wiąże się z rzeczami, które są niematerialne, jak pokazano w **1 Koryntian 2:15**, gdzie Paweł mówi: "**Jednakże człowiek duchowy** bada wszystkie rzeczy". Jednak człowiek duchowy jest oczywiście namacalną osobą fizyczną, ale prowadzoną przez ducha świętego, co wskazuje, że ciało duchowe jest również fizyczne i namacalne, ale kierowane, rządzone i zdominowane przez ducha świętego. Zwróćmy również uwagę na komentarz Pawła, że chrześcijanie na ziemi: "... **nie są w ciele**, ale w duchu, jeśli duch Boży mieszka w". ty" (Rzym. 8:9 KIT). To pokazuje, że bycie "**nie w ciele**" w obecnym życiu nie oznacza, że ktoś nie jest namacalną osobą.

A CO Z I LISTEM DO KORYNTIAN 15:50?

Paweł mówi nam, że: "**...ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego, ani zepsucie nie odziedziczy nieskazitelności**" (1 Kor. 15:50). Czy to oznacza, że dziedzice królestwa nie mogą być cielesni? Nie! Dzieje się tak dlatego, że Paweł używa **tutaj** wyrażenia "ciało i krew" w **przenośni**, tak że reprezentuje ono **naturalne śmiertelne ciało** podane jako paralela do "zepsucia". Nie jest to więc w rzeczywistości odniesienie do fizyczności ciała,

jak gdyby miało ono kontrastować z "ciałem duchowym", ale odnosi się do braku naturalnych ograniczeń i grzesznych skłonności. Tak więc NJB wyraża fakt, że: *"...zwykła ludzka natura nie może o d z i e d z i c z y ć królestwa Bożego: to, co nietrwałe, nie może odziedziczyć tego, co nieprzemijające"* tj. Królestwa. Tak więc "ciało i krew" (śmiertelna ludzka natura) są nietrwałe i słabe. To, co jest wymagane do odziedziczenia Królestwa, to ciało, które nie jest nietrwałe/zniszczalne. Zatem **werset 53** opisuje, w jaki sposób: *"...to, co zniszczalne, **przyoblecze** się w nieskazitelność, a to, co śmiertelne, **przyoblecze się** w nieśmiertelność"*.

Podkreśla to "zmianę" z nietrwałości/zniszczalności ciała na niezniszczalność tego samego ciała (wersety 52, 53), tak że teraz jest o n o nieśmiertelne, potężne i chwalebne. Nie ma tu żadnej wzmianki o wymianie, tak aby stać się duchem w pogańskim greckim sensie niematerialności. Co więcej, obietnica nieśmiertelności, o której mówi Paweł, oznacza dokładnie to samo, co "życie wieczne", które Jezus zaoferował swoim najwcześniejszym uczniom i tym, którzy przyszli po nim.

§

26

Pierwsze zmartwychwstanie nie mogło rozpocząć się w 1918 r.

Ciało Kierownicze prawidłowo naucza, że Wielki Ucisk jest jeszcze przyszłością. Jednak błędnie nauczają również, że Jezus powrócił niewidzialnie w 1914 roku i że pierwsze zmartwychwstanie, w większości, miało już miejsce w 1918 roku, z ciągłym, natychmiastowym zmartwychwstaniem w chwili śmierci.

zmartwychwstanie do nieba tych, którzy umarli od tego czasu. Ten schemat wydarzeń jest ściśle zgodny ze schematem nauczania kościołów dyspensacjonalistycznych, które nauczają o zmartwychwstaniu/porwaniu przed uciskiem - schemacie, który jest sprzeczny z biblijną sekwencją wydarzeń. Prawidłowe sekwencjonowanie można zrozumieć poprzez zebranie wielu odpowiednich fragmentów Pisma Świętego i zwrócenie uwagi na sposób, w jaki odpowiednie greckie słowa są używane w tych fragmentach. Gdy zdamy sobie sprawę, że zgromadzenie "świętych" odnosi się do ich spotkania ze zstępującym Jezusem, wówczas Mateusza 24 można postrzegać jako wyraźną sekwencję wydarzeń.

Wielki Ucisk ma miejsce przed pierwszym zmartwychwstaniem

Sekwencja MATTHEW 24

1. *"Gdy ujrzycie **obrzydlivość, która powoduje spustoszenie**, o której mówił Daniel, stojącą w miejscu świętym" (w.15, patrz UWAGA).*
2. *"Wtedy ci, którzy są w Judei, niech zaczną uciekać" (wersety 16-20).*
3. *"Potem będzie **wielki ucisk**" (werset 21).*
4. *"Natychmiast po ucisku owych dni... ujrzą oni
Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach nieba" (wersety 29-30).*
5. *"Wyśle swoich aniołów z **wielkim** dźwiękiem **trąby**, a oni zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od jednego krańca niebios aż do drugiego" (werset 31), tj. żniwo/zmartwychwstanie, jak w 1 Tesaloniczan 4:16-18; 1 Koryntian 4:16-18.
15:21, 23, 52; Jana 1:3 i 11:24.*

UWAGA: Marek 13 mówi *"stał tam, gdzie nie powinien"* NAB, REB i NLT. Odniesienie jest zatem do osoby. Zobacz moją książkę *Proroctwa związane z powrotem Jezusa: CZŁOWIEK NIEPRAWOŚCI JAKO KOŃCOWY ANTYCHRYST*, która dowodzi, że ta **"obrzydlivość"** jest personalizacją **człowieka bezprawia**, który *"zasiada w świątyni Boga, publicznie okazując się bogiem"* (2 Tes. 2:4). Nie ma podstaw biblijnych, by interpretować to jako jakiegokolwiek złożonego "człowieka bezprawia", takiego jak duchowieństwo chrześcijańskie. Tak więc przyjście człowieka bezprawia musi nastąpić na krótko przed jeszcze przyszłym przyjściem Pana Jezusa i dlatego jest jeszcze przyszłością.

Nielogiczne byłoby stwierdzenie, jak robi to Organizacja, że to zgromadzenie jest organizacją. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że nawrócenie jednostek nastąpiło po Wielkim Ucisku.

Odwrócenie kolejności wydarzeń "czasu końca"

ZGROMADZENIE WYBRANYCH

W dyskursie Jezusa na Górze Oliwnej, zapisanym w Ewangelii Mateusza 24, Organizacja od 1973 r. Postrzega "przyjście Jezusa na obłokach" (Mt 24:30) jako jeszcze przyszłość. Jednak zamieszanie jest spowodowane dalszym twierdzeniem, że wydarzenie wysłania przez Jezusa: *"wyśle swoich aniołów z wielkim dźwiękiem trąby, a oni zgromadzą **jego wybranych** z czterech wiatrów..." (werset 31).* (werset 31) było gromadzeniem ludzi w Organizacji i trwa od 1919 roku. Jednak kolejność wydarzeń w Ewangelii Mateusza 24 jest bardzo jasna w tych wersetach: ▪ że najpierw

Jezus przychodzi na obłokach (w. 30b) i ▪ następnie gromadzi swoich wybranych (w. 31).

Kolejność ta znajduje potwierdzenie w równoległej relacji w Ewangelii Marka:

*"Ale w owych dniach, po owym ucisku, słońce się z a é m i i księżyc nie da swego światła, i gwiazdy będą spadać z nieba, i moce, które są na niebie, zostaną wstrząśnięte. I ujrzą **Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach** z wielką mocą i chwałą. **Wtedy pośle aniołów i zgromadzą wybranych jego** z czterech stron świata, od krańca ziemi aż do krańca nieba".*

(Marka 13:24-27).

Ta błędna odwrócona kolejność gromadzenia wybranych wynika z faktu, że Ciało Kierownicze postrzega Mateusza 24:30 jako odnoszące się do własnej pracy gromadzenia ludzi w Organizacji, a nie zgodnie z własnymi słowami Jezusa o fizycznym zgromadzeniu z miejsc geograficznych, aby zostać pochwyconym na spotkanie powracającego Jezusa (1 Tes. 4: 16-17). Część zamieszania wynika z wczesnej decyzji Towarzystwa, aby stwierdzić, że Jezus powrócił w 1914 roku. Jednak wszystkie stwierdzenia i przypowieści odnoszące się do oddzielenia ludzi są datowane na przyszły powrót Jezusa. Co więcej, Pismo Święte pokazuje, że to aniołowie będą wykonywać tę pracę oddzielania, a nie chrześcijanie, którzy w rzeczywistości zostaną oddzieleni od niewierzących w tym konkretnym przyszłym czasie.

Pierwsze zmartwychwstanie nastąpi, gdy Jezus powróci

Pierwsze zmartwychwstanie następuje jednorazowo, gdy Jezus powraca z nieba bezpośrednio przed początkiem Tysiąclecia. Nie ma późniejszego zmartwychwstania chrześcijan w momencie ich śmierci. To jest *"ponieważ sam Pan zstąpi z nieba z rozkazującym wezwaniem... a ci, którzy umarli w **jedności z Chrystusem**, powstaną **pierwsi**"* (1 Tes. 4:16). Stwierdzenie to nie pozwala innym chrześcijanom na zmartwychwstanie w późniejszym czasie, tak jak w przypadku błędnego tłumaczenia 1 Kor. 15:23 w NWT, w którym użyto wyrażenia "podczas jego obecności", jakby było ono rozłożone na długi okres czasu. Podobnie jak we wszystkich innych przekładach, powinno to być przetłumaczone jako "podczas jego przyjścia" (lub podobnie). Zwróć uwagę, że w NWT 1 Tesaloniczan 3:13 jest poprawnie oddany jako "w", a nie "podczas"; tak więc N.T. Wright poprawnie i bardzo wyraźnie oddaje 1 Koryntian 15:22-26 jako:

*"Wszyscy zostaną ożywieni w Mesjaszu. Każdy jednak w odpowiedniej kolejności. Mesjasz powstanie jako **pierwociny**; następnie ci, którzy należą do Mesjasza, powstaną w **czasie Jego królewskiego przyjścia**".*

(1 Kor. 15:22b-23).

UWAGA: *Paruzja* Jezusa, tj. jego królewskie przybycie, jest jeszcze przyszłością.

"Zgromadzenie", o którym mowa w Ewangelii
Mateusza 24:31, dotyczy pierwszego
zmartwychwstania.

Pierwszy List do Tesaloniczan 4:16-5:6 podaje dziewięć szczegółów dotyczących czasu końca. Osiem szczegółów z Mateusza 24:30-43 jest takich samych jak szczegóły z 1 Tesaloniczan 4:16-5:6, co wskazuje, że dziewiąty szczegół z Mateusza 24:31, a mianowicie "**zgromadzi**", musi być taki sam jak "**pochwycenie**" wspomniane w 1 Tesaloniczan 4:17, które Towarzystwo Strażnica uznaje za związane ze zmartwychwstaniem. Te szczegóły to:

1. Syn Człowieczy (24:30) / Sam Pan (4:16).
2. Obłoki nieba (24:30) / powietrze (4:17).
3. Wielki dźwięk trąby (24:31) / trąba Boża (4:16).
4. **Zgromadzeni razem** (24:31) / **pochwyceni razem** (4:17). (*Zobacz rozdział poświęcony pochwyceniu*).
5. Wiedz, że lato jest blisko (24:32) / czasy i pory roku (5:1).
6. Małżeństwo, a potem nadeszła powódź (24:38) / bezpieczeństwo, a potem zniszczenie (5:3).
7. Przyjście Syna Człowieczego (24:39) / dzień Pański (KIT 5:2).
8. Czuwaj (24:42) / bądź czujny i zachowaj zmysły (5:6).
9. Wiadomo, w jakim czasie złodziej miał nadejść (24:43) / złodziej w nocy (5:4).

Najwyraźniej Paweł pisał o tym samym temacie w 1 Liście do Tesaloniczan 4 i 5, o którym Jezus mówił w Ewangelii Mateusza 24, a mianowicie o czasie końca, którego kulminacją jest zmartwychwstanie, kiedy chrześcijanie zostaną zgromadzeni przez aniołów na spotkanie z Jezusem. Stwierdzenie Jezusa w Ewangelii Mateusza 24:31 o

"zgromadzi swoich wybranych" nie oznacza zgromadzenia ich w Organizacji, ale zgromadzenie, aby zostali pochwyceni na spotkanie powracającego Jezusa. Można to zobaczyć w poniższym porównaniu i nastąpi, gdy wszyscy:

"...ujrzy Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach nieba... Wyśle On swoich aniołów z wielkim dźwiękiem trąby i zgromadzą oni Jego wybranych z czterech stron świata..."

(Mat. 24: 30b, 31). **"Sam**

Pan **zstąpi** z nieba (...) z głosem archaniola i z **trąbą Bożą** (...) umarli w jedności z Chrystusem **powstaną** pierwsi (zmartwychwstaną). Potem my, żywi, którzy przeżyjemy, razem z nimi zostaniemy **porwani** w obłokach **na spotkanie Pana** w powietrzu..." (1 Tes. 4:16-18).

Tak więc sekwencja podana w Ewangelii Mateusza 24: 29-32 może być wyraźnie przedstawiona jako wydarzenie pierwszego zmartwychwstania, które nastąpi po wielkim ucisku. Tak więc, ponieważ wielki ucisk jest jeszcze przyszłością, nie jest możliwe, aby pierwsze zmartwychwstanie nastąpiło w 1918 roku. Co więcej, Organizacja błędnie stosuje termin "Pan" w 1 Tesaloniczan 4 do Jehowy, a nie poprawnie do Jezusa, dodając w ten sposób więcej zamieszania do ich interpretacji.

Pierwsze zmartwychwstanie to
nieśmiertelność po "ostatniej" trąbie
powietrznej

Apostoł Paweł stwierdza, że ostatnia trąba będzie czasem pierwszego zmartwychwstania, gdy ujawnia, że:

❖ *"Nie wszyscy zaśniemy w śmierci, ale wszyscy zostaniemy przemienieni w jednej chwili, w mgnieniu oka, podczas ("przy" w KIT i wszystkich innych tłumaczeniach) **ostatniej trąby**. Bo trąba zabrzmi i **umarli powstaną** niezniszczalni, a my zostaniemy przemienieni".*

(1 Kor. 15:51b-52).

Jednak Królestwo nadejdzie wraz z 7th trąbą z Objawienia; dlatego pierwsze zmartwychwstanie również nastąpi w momencie przyszłego przybycia Jezusa tuż przed ustanowieniem Królestwa, a zatem nie mogło nastąpić w 1918 roku. (Zobacz rozdziały 13 i 16 pokazujące, że **królestwo jeszcze nie nadeszło** i nie będzie niewidzialne).

Zgromadzenie/pierwsze zmartwychwstanie nastąpi dopiero
po przybyciu Chrystusa

Częścią problemu powodującego błędne i niebiblijne sekwencjonowanie wydarzeń zmartwychwstania przez Organizację jest tłumaczenie greckiego

słowa *parousia* jako "obecność" w Przekładzie Nowego Świata. Jednak czołowy uczony zajmujący się używaniem języka greckiego w Nowym Testamencie Adolph Deissmann informuje nas, że:

parousia oznacza **nadejście**, przyjście, **przybycie**. Od okresu ptolemejskiego do 2nd wieku naszej ery jesteśmy w stanie prześledzić to słowo na Wschodzie jako techniczne wyrażenie oznaczające przybycie lub wizytę króla ... (lub innej osoby sprawującej władzę) Wybijano monety Adwentu ... Epifania prawie zawsze oznacza przyszłą paruzję Chrystusa

Również grecko-angielskie leksykony Bauera, Thayera, Moultona i Milligana, Liddle'a i Scotta oraz Abbot-Smitha podają **przyjście** lub **przybycie** jako definicję *parousii* w odniesieniu do Chrystusa. Tak więc N.T. Wright oddaje wszystkie odpowiednie teksty jako "przyjście jako król", "pojawienie się jako król", "królewskie przybycie" lub "królewskie pojawienie się", a więc dotyczące *"zmartwychwstania...²³ wtedy ci, którzy należą do Mesjasza, powstaną w czasie jego królewskiego przybycia (gk parousia)" (1 Kor. 15:21, 23)*. Łączy się to ze słowami Jezusa:

*"Przyjdę **powtórnie** i przyjmę was do siebie" (Jana 14:3 NASB)*. Jednak ponowne przyjście nie oznacza jedynie "zwrócenia uwagi na sprawy ziemskie", jak proponuje Strażnica jako drugie przyjście Jezusa, rzekomo w 1914 roku.

Powrót Jezusa nastąpi po Wielkim Ucisku

Paweł pisze z wielką troską o błędnym myśleniu chrześcijan w Tesalonicie:

*"...co się tyczy obecności (gr. parousia = królewskie przybycie) naszego Pana Jezusa Chrystusa i naszego **zgromadzenia się do Niego**, prosimy was, abyście nie dali się szybko wyprowadzić z waszego rozumu...**że dzień Jehowy jest tutaj**³ Niech was nikt w żaden sposób nie sprowadza na manowce, bo on [dzień Jehowy] nie nadejdzie, jeśli **najpierw nie** nastąpi odstępstwo ("**bunt**" jest lepsze) i nie objawi się **człowiek bezprawia**...⁸ Wtedy rzeczywiście objawi się bezprawny, którego Pan Jezus usunie duchem swoich ust i do niczego nie doprowadzi przez objawienie swojej obecności. Ale obecność bezprawia jest działaniem szatana..." (2 Tes. 2:1-3, 8-9).*

Jak wynika z Joela 2:32 i Mateusza 24:29, "dzień Jehowy" następuje po wielkim ucisku. Ponadto, ponieważ "dzień Jehowa" stał się "dniem Pańskim / dniem Chrystusa" w Pismach Chrześcijańskich, nastąpi to, gdy Jezus powróci, w którym to momencie nastąpi "zgromadzenie do Niego", tj. pierwsze zmartwychwstanie, a więc musi nastąpić po wielkim ucisku, a nie w 1918 roku. (Zobacz moją książkę *Prorocтва związane z powrotem Jezusa* w rozdziale 16.

Jezus przybywa po Nadchodzi "człowiek bezprawia"

Drugi List do Tesaloniczan 2:1-3, 8-9 jasno wskazuje, że "odstępstwo/bunt" i pojawienie się "człowieka bezprawia" musi nastąpić przed pierwszym zmartwychwstaniem w "dniu Pańskim" podczas "ostatniej trąby". Jednak ten "człowiek" pojawia się dopiero na krótko przed jednorazowym powrotem Chrystusa, który jest jeszcze przyszłością. Ponownie pokazuje to, że pierwsze zmartwychwstanie musi nastąpić po wielkim ucisku. Kolejność w 2 Liście do Tesaloniczan jest następująca:

1. Bunt, gdy "wielu odpadnie" w czasie końca (Mt 24:10).
2. "Człowiek bezprawia" przybywa nieco mniej niż trzy i pół roku przed przyjściem Mesjasza, zgodnie z pięcioma prorocत्वami Daniela, prorocत्वem z Księgi Objawienia, ale zastrzeżonym przez skrócenie go przez Jezusa (Mat. 24:22).
3. Nastąpi wielki ucisk (Dan. 7:25; 12:7, 11; Obj. 11:2; 12:6), 14; 13:5).
4. Dzień Jehowy (niebiańska ciemność Mat. 24:29-30).
5. Jezus zstępuje, w tym czasie następuje pierwsze zgromadzenie zmartwychwstania.

Zmartwychwstanie nastąpi pod koniec Wieku Żniwa.

W Piśmie Świętym żniwa są często używane w przenośni w odniesieniu do osądzania lub uniewinniania. Logicznie rzecz biorąc, oznacza ono również **zgromadzenie**, tak jak w przypadku napomnienia Jezusa, by "błagać Pana żniwa o wysłanie robotników" (Łk 10:2). Jednak w poniższych wersetach żniwo/zgromadzenie nie może odnosić się do żadnego dłuższego czasu na nawrócenie jednostek na chrześcijaństwo, ale jest zgromadzeniem do Jezusa pod koniec wieku - w dniu ostatecznym: "*Żniwo jest zakończeniem (gr. syntelia) wieku*" (Mat. 13:39 KIT). Jednak zamiast sugerować długi okres czasu, jak w teologii Strażnicy, greckie słowo *syntelia* oznacza "punkt czasu oznaczający zakończenie czasu trwania" (*Leksykon grecko-angielski Bauera*, a także *leksykon Thayera* i *Marshall's Greek-English Interlinear*, który oddaje *syntelię* jako "zakończenie"). Tak więc większość tłumaczeń oddaje to słowo jako "koniec", a nie "zakończenie". Co więcej, *syntelia* jest synonimem greckiego słowa *telos*, które również oznacza "koniec" w Mateusza 24:14. Dlatego *syntelia* nie jest okresem czasu. Dodatkowo, gdyby tak było, oznaczałoby to dodatkowy wiek, ale zgromadzenie chrześcijan do Chrystusa ma nastąpić dopiero pod koniec tego wieku. Jednak nie osiągnęliśmy jeszcze końca tego wieku, więc

żaden chrześcijanin nie mógł zmartwychwstać w 1918 roku ani w latach następujących po 1918 roku, czyli na wiele lat przed końcem wieku.

W więcej na temat czasu zbiorów

Jezus mówi o żniwach metaforycznej pszenicy jako o czasie zgromadzenia swoich naśladowców, aby do niego dołączyli, mówiąc w NWT *"Niech oboje [pszenica i chwasty] rosną razem aż do żniwa, a w porze żniwa..."* (Mat. 13:30). Jednak po raz kolejny NWT zmieniło sformułowanie, aby wyglądało na to, że żniwa potrwać długo, ponieważ słowo "sezon" nie występuje w tekście greckim ani w greckim tekście Kingdom Interlinear. W rzeczywistości każde żniwo potrwa krótko, ponieważ będzie to działanie aniołów (Mat. 24:31) w tym żniwie, aby zgromadzić wszystkich prawdziwych chrześcijan na spotkanie z Jezusem w powietrzu (1 Tes. 4:16-17). Jest to podkreślone w Apokalipsie, gdzie

Jan ukazuje Jezusa jako *"(...) siedzącego na obłoku (...) podobnego do syna człowieczego"*.

...¹⁵ inny anioł ... wołający donośnym głosem ... Zapuść sierp swój i żnij, bo nadeszła godzina żniwa, gdyż żniwo ziemi jest w pełni dojrzałe" (Obj. 14:14-16). Oczywiście, niegodziwe "chwasty" są również zbierane w tym czasie i są później opisane jako "grona winorośli ziemi", które są niszczone (Obj. 14:18-20). W przeciwieństwie do zniszczenia tej winorośli, **"żniwo ziemi"** dotyczy świętych, którzy już "wytrwali" (14:12) podczas trzypięcioletniego okresu czczenia "dzikiej bestii" (14:9) wraz z **"umarłymi"**, którzy odtąd **umierają** w jedności z Panem" (14:13). Żniwo to nastąpi, gdy "nadejdzie godzina sądu przez niego" (14:7b) pod koniec wieku. Dlatego żaden żyjący chrześcijanin nie może być wtedy w niebie. Rzeczywiście, wszyscy zmarli są w grobach, oczekując na zmartwychwstanie.

Zmartwychwstanie ma nastąpić w "dniu ostatecznym"

Greckie słowo oznaczające "ostatni" to *eschatos*, które oznacza również "ostateczny". Przypuszczalnie odnosi się więc do ostatniego dnia obecnego wieku. Tak więc, kiedy Jezus mówi do tłumu podążającego za Nim o tych, których Bóg dał

"Wskreszę go w dniu ostatecznym" (J 6:40, 44, 54), a do Marty Jezus powiedział o Łazarzu: *"zmartwychwstanie w dniu ostatecznym"* (J 11:24), wyraźnie miał na myśli sam koniec "obecnego wieku - jego ostatni dzień".

Co więcej, ostatni dzień obecnego wieku musi również bezpośrednio poprzedzać pierwszy dzień "wieku, który ma nadejść" [Tysiąclecia] (Łukasza 20:35, Marka 10:30), co uniemożliwia teorię pierwszego zmartwychwstania na wiele lat przed wielkim uciskiem.

Podsumowanie Kiedy nastąpi zmartwychwstanie

1. Po pojawieniu się Człowieka Bezprawia.
2. Po wielkim ucisku.
3. Podczas zstąpienia i *paruzji* Pana Jezusa.
4. Na "koniec wieku".
5. W "dniu ostatecznym".
6. Podczas ostatniej trąby.

W teologii Strażnicy wielki ucisk jeszcze nie nadszedł, a zatem pierwsze zmartwychwstanie jeszcze nie nastąpiło!

§

27

Nie "złapany" przed przyszłym powrotem Jezusa

Organizacja naucza, że pierwsze zmartwychwstanie jest do nieba i że nastąpiło w 1918 r., dokładnie trzy i pół roku po ustanowieniu królestwa [rzekomo Paruzji Chrystusa] w październiku 1914 r., ale z następnymi osobami żyjącymi do 1931 r., a następnie idącymi do nieba po śmierci.

Użycie greckich słów oznaczających powrót Jezusa

Jednak taki scenariusz nie jest możliwy, ponieważ wszyscy **żyjący** chrześcijanie muszą zademonstrować swoją wiarę podczas wielkiego ucisku, który ma miejsce bezpośrednio przed objawieniem Jezusa (*gr. apokalipsis*), Jego

pojawienie się/objawienie (*gr. epiphania*), jego przyjście (*gr. erchomai*) i jego nadejście/królewskie przybycie (*gr. parousia*). Wymaga to, aby byli na ziemi aż do momentu powrotu Jezusa. Tak więc poniższe porównanie i kontekstowe użycie tych greckich słów pokaże ten wzór, którym będą chrześcijanie:

WCIAŻ NA ZIEMI AŻ DO PARUZJI

- "Bądźcie więc cierpliwi, bracia, **aż do przyjścia Króla** (*parousia*) Pana" (Jakuba 5:7).
- "A duch i dusza, i ciało braci waszych (...) niech **będą zachowane** bez zarzutu na przyjście jako Króla (*parousia*) Pana naszego Jezusa Chrystusa" (1 Tes. 5:23).

To porównanie nie zaprzecza błędnej nauce Strażnicy, że *paruzja* rozpoczęła się w 1914 roku. Jednak następujące fakty biblijne nie harmonizują z nauką Strażnicy.

WCIAŻ NA ZIEMI PODCZAS APOKALIPSY

"(...) jest rzeczą sprawiedliwą ze strony Boga odpłacać uciskiem tym, którzy dla was ucisk czynią (...) ⁷ ulgę wraz z nami przy objawieniu się (apokalipsei) Pana Jezusa z nieba wraz z Jego potężnymi aniołami (...) ¹⁰ w czasie Jego przyjścia (elthe od erchomai), aby został uwielbiony w łączności ze swymi świętymi i aby był uznany w owym dniu ze zdumieniem (...)" (2 Tes. 1:6-7, 10).

Piotr mówi o "próbach (...) aby wypróbowana jakość waszej wiary (...) okazała się powodem do chwały i czci przy objawieniu (apokalipsei) Jezusa Chrystusa" (1 Piotra 1:7) oraz "(...) pokładajcie nadzieję w niezasłużonej życzliwości, która was spotka przy objawieniu (apokalipsei) Jezusa Chrystusa" (1 Piotra 1:13).

Dlatego Paweł mówi: "...gdy z niecierpliwością oczekujecie objawienia (apokalipsin) Pana naszego Jezusa Chrystusa. ⁸ On też utwierdzi was aż do końca (wieku), abyście nie byli narażeni na żadne zarzuty w dniu Pana naszego Jezusa Chrystusa..." (1 Kor. 1:7-8).

UWAGA: Według *Leksykonu grecko-angielskiego Bauera* jest to: "Koniec (telos) wieku, a nie koniec życia".

WCIAŻ NA ZIEMI AŻ DO EPIFANII

"...abyście przestrzegali przykazania... aż do objawienia się /pojawienie się (epifania) Pana naszego Jezusa Chrystusa" (1 Tym. 6:14).

Dlatego więc chrześcijanie mieliby oczekiwać na objawienie Jezusa, gdyby miał on

czy już objawił się im we wcześniejszej niewidzialnej *paruzji* i zabrał ich do nieba? Dlatego konieczne jest, aby wszyscy żyjący chrześcijanie udowodnili swoją wiarę, pokładali nadzieję, byli utwierdzeni jako nienaganni, przestrzegali przykazań i czekali na "niezasłużoną życzliwość, która zostanie wam okazana **przy** objawieniu (apokalipsei) Jezusa". Dlatego żaden chrześcijanin nie może być oddzielnie żywy w niebie w czasie Armagedonu, który nastąpi w czasie "*epifanii* naszego Pana Jezusa Chrystusa".

WCIAŻ NA ZIEMI AŻ DO "DNIA CHRYSTUSA"

W 1 Liście do Koryntian 1:7-8 widzieliśmy, że Paweł łączy "dzień naszego Pana Jezusa Chrystusa" ze swoim (apokalipsis), pokazując, że wszyscy chrześcijanie muszą być na ziemi, dopóki Jezus dosłownie i fizycznie nie powróci. Później Paweł potwierdza ten pogląd, pisząc do Filipian, mówiąc,

"[...] abyście byli bez zarzutu i nie potykali się o innych aż do dnia Chrystusowego" (Flp 1:10).

"Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, doprowadzi je do końca aż do dnia Jezusa Chrystusa" (Flp 1:6).

Nie byłoby potrzeby takiej rady, gdyby byli już w doskonałości rzekomo niebiańskiej.

Wszyscy chrześcijanie muszą być na Ziemi podczas

Jezus Wielkiego Ucisku powiedział:

*"Dlatego, gdy ujrzycie obrzydliwość, która powoduje spustoszenie (...) stojącą na miejscu świętym,¹⁶ wtedy niech ci, którzy są w Judei, **zaczyną uciekać w góry** (...)"²¹
Wtedy bowiem będzie **wielki ucisk**²³ Wtedy, jeśli ktoś wam powie: *Patrzcie, oto jest**

*Chrystusa, albo tam! **Nie wiercie w to.** Powstaną bowiem fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki".*

(Mat. 24:15-16, 21, 23-24).

Dlaczego Jezus miałby zawracać sobie głowę udzielaniem tych ostrzeżeń, skoro namaszczeni chrześcijanie rzekomo byłiby już bezpiecznie w niebie? Dopiero po ucisku Jezus powróci, aby zgromadzić chrześcijan. Jest tak, jak bezpośrednio stwierdził w Ewangelii Mateusza 24:29, że:

*"**Zaraz po** ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego światła, i gwiazdy spadną z nieba...³⁰ Wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego i ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach".*

(Mat. 24:29-30).

Dopiero potem Jezus posyła swoich aniołów, aby zgromadzili jego
wybranych

(24:31). Co więcej, wykazano, że "święci" przetrwali wielki ucisk, gdy "pozwolono jej [dzikiej bestii] prowadzić **wojnę ze świętymi i podbić ich**" (Obj. 13:7). Dlatego nie mogą oni przebywać w niebie podczas wielkiego ucisku.

Istota "złapana z dala" Ma na celu spotkanie z powracającym Jezusem

Z powodu nauk rzymskiego katolicyzmu biblijne nauczanie o "pochwyceniu", tj. o Pochwyceniu, zostało utracone na ponad 1000 lat i odzyskane dopiero jakiś czas po Reformacji. Jednak w 1 Tesaloniczan 4:17 greckie słowo *harpazo* oznacza "porwany" lub "pochwycony". Jest to to samo, co w Objawieniu 12:5, gdzie "*dziecko kobiety zostało porwane do Boga*". Również w Dziejach Apostolskich 8:39, 40, gdzie "*duch Pański porwał (KIT) Filipa... do Aszdodu*". Podobne wydarzenia miały miejsce w przypadku Henocha (Rdz 5:24, Hbr 11:5, 13), Eliasza (2 Krl 2:11) i Jezusa (Dz 1:9). Ten grecki termin został przetłumaczony na łacinę jako *rapere*, od którego otrzymujemy angielskie słowo "rapture"; jednak organizacja Strażnica nie koncentruje się zbyt na tym nauczaniu, a jeśli już, to jest o n o przez nich w znacznym stopniu błędnie interpretowane. Jednak w scenariuszu biblijnym pochwylenie następuje natychmiast po zmartwychwstaniu, jak pokazuje Paweł, wyjaśniając, że:

*"Sam Pan [Jezus] zstąpi z nieba (...) a ci, którzy umarli w jedności z Chrystusem, powstaną **pierwsi**. ¹⁷Potem my, żywi, którzy przeżyjemy, razem z nimi ("w tym samym czasie razem z nimi" KIT) zostaniemy **porwani** w obłokach **na spotkanie Pana w powietrzu**" (1 Tes. 4:1617).*

Dlatego zstąpienie Jezusa, zmartwychwstanie i pochwylenie znajdują się w bliskiej odległości czasowej. Będzie **to jedyny czas na zmartwychwstanie wierzących** przed Tysiącleciem.

Interpretacja pochwylenia przez Organizację

Organizacja nie akceptuje biblijnego nauczania o uniesieniu, ale podążając za wzorem zmartwychwstania przed uciskiem, odnosi się **do niewidzialnego i tajemniczego zmartwychwstania**. Tak więc (1) "Pan" z 1 Tesaloniczan 4:16 jest interpretowany jako Jehowa, który niewidzialnie zstępuje w tym sensie, że zwraca swoją uwagę na wskrzeszanie (2) umarłych.

Bycie "**pochwyconym**" jest interpretowane jako samo zmartwychwstanie. (3) Opis "w obłokach" jest interpretowany jako wskazujący na niewidzialność. Następnie

(4) "powietrze" zostało zamienione na odniesienie do nieba. Jest to jednak błędna interpretacja z następujących powodów:

- a. Opis w 1 Liście do Tesaloniczan 4:16 pokazuje, że będzie to wydarzenie **bardzo publiczne**, ponieważ nastąpi "uderzenie trąby" i **donośny** głos archanioła. Ponadto Mateusza 24:27 podaje pojedynczy opis powrotu Jezusa w tym rozdziale jako porównywalny z "błyskawicą", która jest tak bardzo **widoczna**. Również greckie słowa użyte w odniesieniu do powrotu Jezusa wskazują, że będzie to powrót widzialny. Należy również zauważyć, że to Jezus, jako wyznaczony przez Jehowę, dokona zmartwychwstania (Jana 5:28, 29). Wynika z tego, że "Pan" wspomniany w 1 Tesaloniczan 4:16 musi być Jezusem, który dosłownie zstępuje w "powietrze" ziemskiej atmosfery, aby wskrzesić, a następnie porwać swoich wiernych świętych.
- b. Interpretacja "**pochwycenia**" przez Ciało Kierownicze ignoruje fakty dotyczące porwania Enocha, Eliasza, Filipa i wniebowstąpienia Jezusa. Żadne z tych wydarzeń nie było zmartwychwstaniem, ale raczej dosłownym "porwaniem" żywych osób w inne miejsce.
- c. W Piśmie Świętym chmury zazwyczaj nie wskazują na niewidzialność, ale raczej na obecność Boga lub jego przedstawicieli. Zob. *Słownik obrazowania biblijnego*, s. 157.
- d. Porwanie (z dala) w powietrze (Gk *aera*) odnosi się do: atmosfery bezpośrednio nad powierzchnią ziemi, zgodnie z *grecko-angielskim leksykonem Bauera*. Dlatego w tym wersecie nie ma myśli o pójściu do nieba. Tak więc wyrażenie: "i w ten sposób zawsze będziemy z Panem" oznacza, że zmartwychwstali chrześcijanie będą towarzyszyć Jezusowi, gdy będzie kontynuował swoje zejście na ziemię (1 Tes. 4:17), aby rządzić jako król. Uwaga: greckie słowo *apantesis* wskazuje na ciągłe zstępowanie.

Pierwsze zmartwychwstanie nie następuje etapami

Jak wspomniano wcześniej, Organizacja naucza, że po początkowym zmartwychwstaniu chrześcijan zmarłych w 1918 r. Następuje ciągle, w chwili śmierci, natychmiastowe zmartwychwstanie do nieba tych, którzy zmarli od tego czasu. Nauczanie to jest wynikiem podążania za błędnym wzorcem teorii pochwycenia przed uciskiem. Jednak z 1 Tesaloniczan 4:16-18 jasno wynika, że wszyscy chrześcijanie, którzy żyją, gdy Jezus zstępuje, zostaną **porwani** w obłokach **na spotkanie Pana w powietrzu** "**w tym samym czasie razem z nimi** [tj. wszystkimi chrześcijanami, którzy właśnie zmartwychwstali] (KIT)". Rzeczywiście, nauczanie, że istnieje wiele etapów pierwszego zmartwychwstanie koliduje z biblijnym faktem, że jest to pojedyncze wydarzenie (1 Kor. 15:22). Sprawia, że każdy poszczególny etap sam w sobie

jest oddzielnym wydarzeniem zmartwychwstania, a tym samym nie tylko pierwszym zmartwychwstaniem, ale wieloma zmartwychwstaniem. Co więcej, te "pierwsze zmartwychwstania" zostały następnie rozciągnięte na okres 17 lat do 1935 roku lub 92 lat do chwili obecnej, zgodnie z obecnym nauczaniem Ciała Kierowniczego. Jednak 1 List do Koryntian 15:23 podaje trzy jasno określone i odrębne wydarzenia dotyczące zmartwychwstania, które odnoszą się do trzech różnych kategorii osób: 1) Jezusa, 2) chrześcijan, 3) niechrześcijan na "końcu" Tysiąclecia (zob. Obj. 20:4-5). Teoria wielu etapów pierwszego zmartwychwstania narusza również koncepcję zmartwychwstania "dnia ostatniego" i "ostatniej trąby".

Dwaj świadkowie zostają zabici podczas ucisku, a następnie zmartwychwstają/pochwyceni.

Objawienie 11:3 i nast. opisuje dwóch świadków, którzy przed Armagedonem (Obj. 16:15) prorokują przez 1260 dni (3,5 roku), po czym zostają zabici:

"...wstąpił w nich duch życia od Boga i stanęli na nogach..."¹² I usłyszeli donośny głos z nieba mówiący do nich: "Wstąpcie tutaj". I wstąpili do nieba (gr. ouranos) w obłoku, i ujrzeni ich wrogowie" (Obj. 11:11-12).

Greckie słowo *ouranos* odnosi się tutaj raczej do nieba niż do Boga lokalizacja. Dzieje się tak, ponieważ "ich wrogowie widzieli ich" idących w górę "w obłoku", co oznacza "w powietrzu", jak w 1 Tesaloniczan 4:17, kiedy Jezus przynosi ulgę chrześcijanom: "którzy cierpią ucisk" i "otrzymają **ulgę** wraz z nami przy objawieniu się Pana Jezusa z nieba wraz z jego potężnymi aniołami" (2 Tes. 1:7, 8). Stąd ulga nie nastąpi wcześniej niż wielki ucisk, więc schemat uniesienia przed uciskiem, pierwotnie używany przez Organizację, nie jest biblijnym wzorcem. W rzeczywistości stwierdzenie, że "[...] duch życia od Boga wstąpił w nich i **stanęli na nogach**" (Obj. 11:11) dotyczy zmartwychwstania chrześcijan po ich śmierci.

Teoria pochwylenia w każdej chwili (pre-trybulacjonizm)

Idea zmartwychwstania i pochwylenia w każdej chwili nie mogła mieć miejsca w czasach apostołów. Wynika to z kilku powodów:

- Jezus powiedział, że Piotr osiągnie podeszły wiek i umrze, zanim Jezus powróci. (Jana 21:18-23).
- Paweł spodziewał się uwięzienia, cierpień i wizyty w Rzymie przed powrotem Jezusa.

- Starsi Efezjan mieli spodziewać się "wygłodniałych wilków", jednak wszyscy oni oczekiwali przyjścia Chrystusa jako "obecnej nadziei"... "błogosławionej nadziei".
- Schemat uniesienia w każdej chwili zakłada tajemniczy powrót Jezusa i tajemnicze zmartwychwstanie/uniesienie; a przecież było wiele wizualnych znaków, które Bóg dał przy pierwszym przyjściu Jezusa. Dlaczego więc Bóg miałby chcieć, aby drugie przyjście Mesjasza było tajemnicą?

A CO ZE ZŁODZIEJSKIMI PRZEJŚCIAMI?

Podkreślają one raczej nieoczekiwany charakter drugiego przyjścia dla tych, którzy są nieprzygotowani, tj. nie czuwają, niż jakąkolwiek ciszę lub tajemnicę. Dlatego Jezus powiedział: *"Lecz wiedźcie jedno: Gdyby gospodarz domu wiedział, w której straży złodziej ma przyjść, czuwałby i nie dopuściłby do włamania do swego domu. Dlatego i wy **bądźcie gotowi**, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie domyślacie"* (Mat. 24:43, 44). Zobacz także Łukasza 12:39, 40. Jezus ostrzegł również zbór w Sardis, że *"jeśli się nie obudzicie, przyjdę jak złodziej, a nie będziecie wiedzieli, o której godzinie przyjdę na was"* (Obj. 3:3). Paweł również zilustrował tę kwestię bycia czujnym na powrót Jezusa i zmartwychwstanie, mówiąc: *"Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemności, aby was ten **dzień** wyprzedził jak złodziej"* (1 Tes. 5:4). To pokazuje, że ten dzień ich dopadnie, ale nie zostaną zaskoczeni. Jednak nic z tego nie wskazuje na jakieś tajemnicze lub niewidzialne uniesienie.

§

28

Czy pierwsze zmar- twyc hwst- anie napr- awdę jest w toku ?

Artykuł w czasopiśmie Strażnica z 1 stycznia 2007 roku próbuje udowodnić, że pierwsze zmartwychwstanie ma miejsce od 1918 roku, a nauczanie to opiera się częściowo na idei, że 24 starszych reprezentuje 144 000 współdziedziców z Chrystusem w ich niebiańskiej chwale. Można jednak wykazać, że jest to błędne z następujących powodów:

1. 24 starszych to istoty niebiańskie i nic nie wskazuje na to, by kiedykolwiek wcześniej byli ludźmi. Zobacz siedem powodów podanych w rozdziale 50. 24 STARSZYCH Z OBJAWIENIA NIE JEST CHRZEŚCIJANAMI.
2. Nie ma niebiańskiej chwały w sensie, że jakkolwiek chrześcijanin kiedykolwiek pójdzie do nieba, jak wspomniano wcześniej.
3. Pierwsze zmartwychwstanie ma miejsce w jednym czasie, jak pokazano w *przekładzie międzywierszowym* Strażnicy *Królestwa* z 1 Tesaloniczan 4:17-18.
4. Pierwsze zmartwychwstanie nastąpi dokładnie w "dniu ostatecznym" (Jana 6:40, 44, 54; 11:24). Pismo Świąte nie wskazuje, że jest to

jakikolwiek dłuższy okres czasu, ale po prostu ostatni dzień obecnego wieku.

5. Tak zwany dowód na to, że pierwsze zmartwychwstanie już miało miejsce, ponieważ w Objawieniu 6, jako część **pieczęci 5th**, "każdemu z nich dano białą szatę", jest sprzeczny z faktami:
- Objawienie 6:9-11 dotyczy męczenników, którzy wciąż są martwi, ponieważ, jak słusznie naucza Towarzystwo, to ich ofiarowana krew znajduje się u podstawy ołtarza w przenośni. Nie można jednak przechodzić do dosłownych znaczeń w ramach **jednego całkowicie metaforycznego fragmentu**. Rzeczywiście, ponieważ "krew u podstawy ołtarza" jest metaforą pokazującą, że są martwi, to kiedy "każdemu z nich dano białą szatę", jest to nadal w sensie metaforycznym lub obiecującym i jest takie samo jak wtedy, gdy krew Abła metaforycznie woła o usprawiedliwienie (Rdz 4:10, Hbr 11:4). Również Księga Izajasza 14:9, 10 podaje przykład zmarłych przemawiających, ale nie dosłownie. Podobnie Objawienie 6:9-11 jest poetyckim obrazem obietnicy, że męczennicy chrześcijanie otrzymają później takie białe szaty ("**zostaną** przyobleczeni" Obj. 3:5).
 - Ponadto 24 starszych z Objawienia 4:4 odzianych w białe szaty to zupełnie inne osoby niż chrześcijanie i można ich p o s t r e g a ć jako odzianych w biel, tak jak aniołowie byli odziani w biel przy grobie Jezusa.
 - Pierwsze zmartwychwstanie nastąpi dopiero po ostatniej trąbie (1 Kor. 15:52).
 - Wielki ucisk, który oczywiście jeszcze się nie rozpoczął, nastąpi przed pierwszym zmartwychwstaniem. Logicznie rzecz biorąc, pierwsze zmartwychwstanie nie może się zatem rozpocząć.
 - Namaszczeni chrześcijanie zmartwychwstają, tak jak Jezus: Był człowiekiem, namacalnym i widzialnym, ale z uwielbionym nieśmiertelnym i niezniszczalnym ciałem. (Zobacz rozdziały 7-9). Tak więc również chrześcijanom obiecano ten sam rodzaj ciała, które będąc namacalne, będzie dowodem na to, że zmartwychwstanie miało miejsce, ponieważ wszyscy zmartwychwstali będą widzialni i namacalni.

Z powyższych faktów jasno wynika, że pierwsze zmartwychwstanie ze "snu śmierci" jest otrzymaniem "ciała duchowego", które nie jest tym samym, co niematerialne ciało "duchowe"; ale raczej jest namacalne, tak że będzie oparte na tym, kim jesteśmy teraz, tj. człowiekiem - ale obdarzonym nieskazitelnością (niezniszczalnością), nieśmiertelnością, chwałą i mocą (1 Kor. 15:42-54). Pierwsze zmartwychwstanie nastąpi w czasie powrotu Chrystusa i obejmie wszystkich chrześcijan, w tym wiernych ludzi przed Chrystusem, którzy oczekiwali przyjścia Mesjasza. Drugie zmartwychwstanie będzie miało miejsce tysiąc lat później i będzie dotyczyło wszystkich tych, którzy umarli jako niechrześcijanie. W przeciwieństwie do nauczania Ciała Kierowniczego, nikt poza Chrystusem Jezusem nie został jeszcze wskrzeszony, a kiedy zmartwychwstanie nastąpi, nie będzie to zmartwychwstanie niewidzialne.

§

CZĘŚĆ SZÓSTA

Falszywe nauki na temat czasu końca

29

Czy znak dni ostatecznych rozpoczął się w 1914 roku?

Czy I wojna światowa była początkiem dni ostatecznych?

W swoich najwcześniejszych dniach Towarzystwo Strażnica twierdziło, że ludzkość wkroczyła w "dni ostateczne" w 1799 roku, a Jezus powrócił w 1874 roku. Obecnie Towarzystwo twierdzi, że oba te wydarzenia miały miejsce, gdy w 1914 roku rozpoczęła się I wojna światowa. Twierdzenie to opiera się na Ewangelii Mateusza 24:7. Następujące wojny, głód, zarazy i trzęsienia ziemi są wskazywane jako **złożony znak** tego, że Jezus stał się niewidzialnie obecny w 1914 roku i że wtedy rozpoczęły się "dni ostatnie".

Mówi się, że wszystkie te cechy problemów na świecie są znacznie gorsze niż w jakimkolwiek stuleciu przed 20th wiekiem. Jednak analiza historii pokazuje, że w ujęciu ogólnym, 14th wiek był znacznie gorszym stuleciem dla większości ludzi, a inne stulecia również były gorsze niż 20th w odniesieniu do poszczególnych aspektów. Warto więc teraz przyjrzeć się wiekowi 20th w odniesieniu do czterech znaczących aspektów, które Jezus zauważył w swoim dyskursie z Góry Oliwnej w Ewangelii Mateusza 24 / Łukasza 21.

WOJNY - Chociaż **II wojna światowa** spowodowała więcej ofiar śmiertelnych niż jakakolwiek inna wojna, domniemany kluczowy znacznik czasu, tj. I wojna światowa, nie spowodował więcej ofiar śmiertelnych niż wszystkie poprzednie wojny razem wzięte, jak czasami błędnie podaje się w niektórych źródłach. Przykładowo, w 1644 r. **wojna mandżursko-chińska** pochłonęła około 25 milionów istnień ludzkich, a w latach 1850-1864 **rebelia Taiping** pochłonęła 20-30 milionów istnień ludzkich. Co najmniej jedna seria wojen przed 1914 rokiem została uznana przez historyków za wojnę totalną, tj. wojnę światową, a mianowicie wojny napoleońskie z 1793 roku.

Chociaż Organizacja cytuje źródła, które podają, że 33 narody były zaangażowane w "Wielką Wojnę", to tylko 14 narodów było w nią znacząco zaangażowanych, a liczba ofiar śmiertelnych wyniosła 8,5 miliona zmobilizowanych mężczyzn i łącznie 15 milionów, w tym zgonów z powodu chorób epidemicznych i niedożywienia. Oznacza to, że niektóre wojny przed 1914 rokiem były gorsze pod względem liczby ofiar śmiertelnych.

GLÓD - Szacuje się, że powódź w **Chinach** w latach **1877-78** spowodowała śmierć od 9 do 13 milionów ludzi. thDla porównania, liczba ofiar głodu w XX wieku waha się od 3 do 5 milionów. W dzisiejszych statystykach definicja "głodu" dotyczy braku jednego lub więcej niezbędnych składników odżywczych. Zgodnie ze starszą definicją mniej niż 1% (40 milionów) ludzkości faktycznie głoduje. Nie są to skrajne i sprzeczne liczby 12,5%, 25% i 80%, które są często cytowane. Tak więc przed 1914 rokiem był co najmniej jeden głód gorszy niż cokolwiek od 1914 roku.

PESTILENCES - Czarna Śmierć w latach **1330-1350**, być może najgorsza katastrofa wszechczasów, zabiła jedną czwartą lub więcej światowej populacji. Pod względem odsetka ludności była więc gorsza niż jakkolwiek zaraza od 1914 roku.

TĘSKNIENIA ZIEMI - Prawdopodobnie najgorsze trzęsienie ziemi wszech czasów miało miejsce 1 listopada **1875 r.** i było skoncentrowane w Lizbonie, a jego wstrząs był odczuwalny na całym świecie. Nie można jednak mieć pewności co do trzęsień ziemi, ponieważ przed połową XIX wieku nie było prawdziwych sejsmologów, a zatem prowadzono tylko nieliczne i słabe zapisy.

Co oznaczają te wszystkie fakty?

Żaden z powyższych faktów nie ma na celu umniejszenia bardzo złej sytuacji w wielu miejscach na świecie. Niemniej jednak żadna z powyższych cech sama w sobie nie jest częścią znaku powrotu Jezusa ani tego, że "dni ostatnie" rozpoczęły się w 1914 roku lub nawet rozpoczęły się do tej pory. th Co ważniejsze, twierdzenie Organizacji, że to połączenie wszystkich tego typu wydarzeń z XX wieku czyni go najgorszym stuleciem w całej historii i dlatego jest **złożonym** znakiem dni ostatecznych. To po prostu nieprawda. Gdyby połączyć szczegóły tego typu wydarzeń, aby przedstawić złożony znak dla 14th wieku, wskazywałoby to, że wiek ten był znacznie gorszy niż 20th wiek.

Co więcej, jak zostanie wykazane później, to nie wojny światowe, głód, zarazy czy trzęsienia ziemi, o których wspomina Jezus, są "znakiem" "zakończenia systemu rzeczy" lub lepiej "końca wieku". Jednakże, ponieważ rajskie warunki przepowiedziane dla ziemi jeszcze nie nadeszły, niektórzy mogą ulec pokusie promowania idei "dni ostatecznych" jako bardzo długiego okresu trwającego od (choć błędnie) 1914 roku.

Jezus mówił nie o "dniach ostatecznych", ale tylko o znaku
Jego powrotu i "końca wieku"

Przeszukaj wszystkie rozdziały 10, 24 i 25 Ewangelii Mateusza, rozdział 13 Ewangelii Marka oraz rozdziały 19 i 21 Ewangelii Łukasza. W żadnym z fragmentów dotyczących wielkiego proroctwa Jezusa wygłoszonego na Górze Oliwnej ani w jego wcześniejszych wypowiedziach z nim związanych, Jezus nie używa wyrażenia "dni ostateczne" ani żadnego jego synonimu. Jednak Jezus mówił o wydarzeniach związanych z jego powrotem na "koniec wieku".

Rzeczywiście, Jego uczniowie zapytali Go: *"Kiedy to nastąpi i jaki będzie **znak** Twojej obecności (gr. parousia = przyjście, nadejście, przybycie) i zakończenia systemu rzeczy" (Mat. 24:3).*

UWAGA: Oddanie "systemu rzeczy" w NWT gubi prawidłowe żydowskie rozumienie "tego wieku" i "wieku przyszłego". W KIT greckie słowo *aionos* jest poprawnie oddane jako "wiek"

WIDZĄC "WSZYSTKIE TE RZECZY"

Odpowiedź Jezusa na pytanie uczniów w Ewangelii Mateusza 24:3 dotyczyła znaku, który wskazywałby na Jego rychły powrót: *"[...] gdy to wszystko ujrzycie, wiedźcie, że **blisko jest** u drzwi" (Mat. 24:33).* Jednak wyrażenie "**jest** blisko drzwi" nie odnosi się do bliskości geograficznej, ale do bliskości w czasie. Odpowiedź Jezusa dotyczyła również "**końca**" (gr. *telos*, wersety 13, 14), a koniec wieku będzie zsynchronizowany z powrotem Jezusa. Nie mówił o żadnym długim *okresie dni ostatecznych* jako *naznaczonym znakiem*. Chociaż wzmianka Jezusa o wojnach, głodzie i zarazach jest znacząca, takie rzeczy nie były faktycznym znakiem jego powrotu. Tak więc pierwsza wojna światowa wraz z hiszpańską gripą nie były znakiem, że Jezus powrócił lub że rozpoczęły się "dni ostatnie". Ale czy słowa Jezusa z Mateusza 24:34 mogą być użyte do udowodnienia, że ludzie żyjący od 1914 roku muszą być tymi, którzy zobaczą "koniec tego systemu rzeczy"?

UWAGA: Więcej informacji na temat "dni ostatecznych" i "znaku" można znaleźć w mojej książce *"Proroctwa związane z powrotem Jezusa"*.

§

30

Czy pokolenie 1914 będzie świadkiem Armagedonu?

Do późnych lat dziewięćdziesiątych XX wieku Towarzystwo Strażnica nauczało, że słowa Jezusa dotyczące "tego pokolenia" w jego stwierdzeniu "to pokolenie (*gr. genea*) nie przeminie, aż się to wszystko stanie" (Mat. 24:34-35) obejmowały okres siedemdziesięciu lat, który rozpoczął się w 1914 roku, co prowadziło do idei, że Armagedon nastąpi w połowie lat osiemdziesiątych. Jednak pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku społeczeństwo ponownie oceniło swoje rozumienie słów Jezusa i doszło do wniosku, że odnoszą się one do ludzi w nieokreślonym okresie czasu, ale wciąż rozpoczynającym się w 1914 roku i rozciągającym się do momentu, w którym nastąpi Armagedon. Jednak nawet ta definicja jest błędna zgodnie z następującymi informacjami biblijnymi.

Sekcja ludzkości o podobnych cechach

Greckie słowo *genea* nie odnosi się do żadnego przybliżonego czasu, takiego jak siedemdziesiąt lat, ani nawet do żadnego nieokreślonego ludzkiego okresu czasu, ale raczej odnosi się do każdej grupy ludzi o wspólnej charakterystyce - czy to dobrej, czy złej. Można to dostrzec w sposobie, w jaki Jezus użył słowa *genea*, gdy powiedział, że: *"synowie tego systemu rzeczy (wieku) są mądrzejsi w praktyczny sposób wobec własnego pokolenia (lub "własnego rodzaju" w wielu przekładach) niż synowie światłości" (Łk 16:8)*. Na przykład CEB oddaje to jako "postępowanie z rówieśnikami". Wskazuje to, że *genea* odnosi się do klasy ludzi, tak jak w przypadku opisu Izraela, o którym Mojżesz powiedział: *"Nie są jego dziećmi, wada jest ich własnością. Są pokoleniem pokrętnym i krzywym" (Pwt 32:5)*. Tak więc poniższa analiza terminu "pokolenie" w Piśmie Świętym ujawnia więcej na temat tego, co tak naprawdę jest wspólną cechą ludzi, o których mówił Jezus.

SPRAWIEDLIWE I NIEGODZIWE POKOLENIA o *"Albowiem Bóg jest z pokoleniem sprawiedliwych" (Ps. 14:5)*.

- o *"Jest pokolenie, które przeklina swojego ojca" lub "Jest rodzaj ludzi, którzy przeklinają swoich ojców" (Prz 30:11 CJB)*.
- o *"Złe i cudzołożne pokolenie szuka znaku" (Mat. 16:4), "to cudzołożne i grzeszne pokolenie..." (Mk 8:38) oraz "wybawcie się od tego zepsutego pokolenia" (Dz. Ap. 2:40)*. Dzieje się tak pomimo wszystkich dowodów mesjaństwa Jezusa dostarczonych im przez Jego słowa i czyny.

Zatem "to pokolenie" jest niewierzące.

Tak więc żaden "rodzaj" lub "pokolenie" nie jest ograniczone ludzkimi okresami czasu - taki rodzaj istnieje przez wszystkie okresy czasu. W szczególności "rodzaj/pokolenie", które jest złe, cudzołożne i krzywe, nie jest ograniczone okresami ustalonymi przez ludzi, ale kończy się jako "rodzaj", gdy Bóg doprowadza je do końca. To pokazuje, że nie istnieją one tylko od 1914 roku do tego końca. Tak więc "to pokolenie" odnosi się do ludzi w całej historii ludzkości, którzy są tego szczególnego "rodzaju", tj. są zli,

cudzołożni, grzeszni i pokrętni i żyją w czasie, który Pismo Święte nazywa "obecnym wiekiem". Tak więc ich koniec nastąpi przy "końcu wieku" (nie "systemu rzeczy"), kiedy Jezus powróci.

W myśleniu hebrajskim "to pokolenie" odnosi się do ludzi, o których Jezus mówił w tamtym czasie, ale "zbiorowo" do **całego niegodziwego społeczeństwa ludzkości**, które jest zorganizowane przeciwko Bogu i żyje w "obecnym wieku" między dwoma przyjściami lub "przyjściami" Jezusa jako Mesjasza. Można to zweryfikować, biorąc pod uwagę kontekst słów Jezusa o "tym pokoleniu", które lepiej oddać jako "społeczeństwo tego wieku / obecne społeczeństwo".

KONTEKST "POKOLENIA" MATEUSZA 24:34

Journal of the Evangelical Theological Society 38:3 (wrzesień 1996) stwierdza: "W kontekście dyskursu odnosi się ono (to pokolenie) do tego typu całkowicie złych i niewierzących ludzi, którzy **zwodzą i prześladują** uczniów Chrystusa aż do czasu parousii...". Dlatego "pokolenie, które nie przemienie, aż się to wszystko stanie" jest tą częścią ludzkości, która uosabia "ten wiek", będąc złą, cudzołożną, grzeszną, przewrotną, pokrętną, niewierzącą i czystą we własnych oczach. Istnieje zatem w opozycji do Boga i istnieje aż do czasu powrotu Jezusa. Tak więc, chociaż nie jest to sposób, w jaki używamy terminu "pokolenie" w zachodnim myśleniu 21st wieku, jest to znaczenie w pierwszym wieku i wcześniejszym myśleniu żydowskim. Ponieważ jednak Organizacja chce ocalić swoją doktrynę z 1914 r. O niewidzialnym powrocie Jezusa, opracowała niebiblijne definicje niektórych terminów używanych przez Jezusa.

Strażnica

Doktryna "nakładających się pokoleń"

Jak już wspomniano, pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku Strażnica przedefiniowała to, co Jezus miał na myśli mówiąc o "pokoleniu", jako o nieokreślonym czasie dla "tego niegodziwego społeczeństwa ludzkości", ale wciąż istniejącym między rokiem 1914 a "końcem", i jako obejmującym tylko tych, którzy zobaczą Armagedon. Okres ten jest związany z czasem tak zwanej niewidzialnej obecności Chrystusa w niebie. Jednak ponieważ Organizacja nadal chce przedstawić "to

W związku z tym, że "pokolenie niegodziwego społeczeństwa ludzkości" istnieje dopiero od roku 1914, mają oni zwykły problem polegający na tym, że Armagedon nigdy nie wydaje się nadchodzić w żadnej skali czasowej Towarzystwa Strażnica, a ponieważ wielu tak zwanych ŚJ z "klasy pomazańców" nadal umiera i nie widzi Armagedonu. Tak więc związek między dwoma wydarzeniami z 1914 r. a "końcem" zostaje zerwany. Aby

rozwiązać ten problem, Towarzystwo dokonało nieco większej redefinicji terminu "pokolenie", która została opublikowana 15 kwietniath 2010 roku. W wydaniu czasopisma Strażnica z tego dnia napisano:

Jak zatem mamy rozumieć słowa Jezusa o "tym pokoleniu"? Najwyraźniej miał na myśli życie pomazańców, którzy byli pod ręką, gdy znak zaczął być widoczny w 1914 roku **nałożyłyby się** na życie innych pomazańców, którzy zobaczyliby początek wielkiego ucisku.

Tak więc, jako przykład tego, jak to działa przed Armagedonem: co jeśli podczas corocznej Wieczery Pańskiej jeden z "namaszczonech" Świadków Jehowy, którzy widzieli rok 1914, jest ostatnim z tych 1914. Inny "pomazaniec" z klasy Świadków Jehowy urodzony znacznie później również spożywa emblematy podczas tej samej dorocznej Wieczery Pańskiej (być może w innym regionie). Jeśli starszy "pomazaniec" umrze, co stanie się z ciągłością klasy "pomazańców", którzy nie mogą odejść aż do "końca" wieku? Przed 2010 rokiem sytuacja ta byłaby główną przyczyną niepokoju wśród szeregowych ŚJ i zakłopotania Organizacji w odniesieniu do jej nauczania. Jednak od kwietnia 2010 roku problem ten został złagodzony, ponieważ **zawsze znajdzie się nowa osoba twierdząca, że należy do klasy "pomazańców"**!

Niemniej jednak w kwestii definicji wydaje się aroganckie mówienie o tym, co Jezus "najwyraźniej miał na myśli" bez podania przez Jezusa tej definicji lub jakiegokolwiek dowodu z innych części Pisma Świętego lub nawet informacji w tle dla takiej definicji. Niezwykłe pomysły wydaje się również stwierdzenie, że: "życie pomazańców, którzy byli pod ręką, gdy znak zaczął stawać się widoczny w 1914 roku, **pokrywałoby się** z życiem innych pomazańców, którzy doczekaliby początku wielkiego ucisku". Dzieje się tak, ponieważ Jezus powiedział, że "nikt nie zna dnia ani godziny". Tak więc to stwierdzenie Strażnicy jest aroganckie do tego stopnia, że stanowi twierdzenie, że Organizacja wie więcej niż Jezus. Niemniej jednak nawet metaforyczna sztuczka w obecnym schemacie Strażnicy nie może trwać w nieskończoność, ponieważ d z i a ł a tylko z młodszymi z tak zwanej klasy "pomazańców" Świadków Jehowy, których życie pokrywa się z ostatnim z 1914 roku. Gdy nowsi "pomazańcy" zaczną wymierać przed Armagedonem, wówczas

W końcu nie będzie już nakładać się na 1914ers i całe połączenie zostanie utracone, chyba że Organizacja wymyśli kolejną nową definicję tych terminów i wydarzeń. Jeśli oczywiście chcą proponować, aby pomazaniec żyjący między tym, który widział rok 1914, a tym, który ostatecznie zobaczy Armagedon, był częścią tego wypaczonego schematu, to ta środkowa "pomazana" osoba nie będzie widziała żadnego z tych wydarzeń w punktach końcowych. Tak więc schemat Organizacji jest całkowicie niebiblijnym

podjęciem, które pochodzi wyłącznie z ludzkich schematów. Jeśli przeanalizujemy wszystkie szczegóły wielkiego proroctwa Jezusa o "czasie końca" z Ewangelii Mateusza 24, Marka 13 i Łukasza 21, otrzymamy zupełnie inny obraz.

W Biblii z pewnością nie ma wzmianki o nakładającym się pokoleniu, ani nawet nie ma takiej koncepcji. Z badań przeprowadzonych przez jedną z sióstr wynika, że Ciało Kierownicze po prostu zaczerpnęło tę koncepcję ze schematów amerykańskiego systemu ubezpieczeń społecznych i dostosowało je do własnych celów. Faktem jest, że Jezus mówił o "pokoleniu" w liczbie pojedynczej, ale nie o połączeniu kilku pokoleń w jedno.

§

31

Znak końca wieku i jego prekursorzy

Towarzystwo Strażnica, wraz z kilkoma innymi denominacjami, rozumie występowanie wojen, głodu i trzęsień ziemi, o których wspomniał Jezus, jako znak jego powrotu, choć niewidoczny w teologii Strażnicy. Ale czy to naprawdę miał na myśli Jezus, gdy odpowiadał na pytanie swoich uczniów: *"Kiedy to nastąpi i co będzie znakiem Twojej obecności ('przyjścia') i zakończenia systemu rzeczy ('końca wieku')?"* (Mat. 24:3)? W rzeczywistości uważna analiza wszystkiego, co powiedział Jezus, prowadzi do wniosku, że wojny, głód i trzęsienia ziemi, wraz z pojawieniem się fałszywych mesjaszy, są prekursorami znaku końca wieku. Tak więc Jezus dał trzy główne ostrzeżenia o tym, co stanie się przed pojawieniem się znaku:

1. *"A odpowiadając Jezus rzekł do nich: 'Uważajcie, aby was nikt nie zwiódł, gdyż wielu przyjdzie na podstawie mego imienia, mówiąc: 'Ja jestem Chrystusem', i w błąd wprowadzą wielu'"* (Mat. 24:4-5).

Tak więc, zanim Jezus odpowiedział na pytanie uczniów dotyczące tego, co będzie znakiem, dał im to ostrzeżenie, które rozwinął w wersety 11, 2328. Przykładem osoby twierdzącej, że "ja jestem Chrystusem" - twierdzenie mesjańskie - był Bar Kochba w 135 roku n.e.. Niemniej jednak tacy pojawiają się na scenie przez cały okres, kiedy "koniec jeszcze nie nadszedł". Następnie Jezus powiedział:

2. *"Będziecie słyszeć o wojnach i doniesieniach o wojnach. Uważajcie, abyście się nie trwożyli, bo te rzeczy muszą nastąpić, **ale koniec jeszcze nie nadszedł**" Albowiem naród powstanie przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu, i będą niedobory żywności [gk limos = "głód" w KIT i wszystkich innych przekładach] i trzęsienia ziemi w jednym miejscu po drugim. Wszystko to będzie **początkiem udreki**".*

(Mat. 24:7, 8). Zobacz także Ew. Marka 13:4-8 i Ew. Łukasza 21:8-11a.

UWAGA: Istnieje znacząca różnica między "niedoborami żywności" w NWT i "głód".

3. *"[...] gdy [chrześcijanie] ujrzą **"obrzydlivość, która powoduje spustoszenie"** ["gdy Jerozolima" zostanie otoczona przez wojska" w Łukasza 21:20], o której mówił prorok Daniel, stojąc w miejscu świętym [...], wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd" (Mat. 24:15-28; Marka 13:14-23 i Łukasza 21:20-24).*

SCENARIUSZ ŚRODKOWO-WSCHODNI

Oczywiste jest, że Jezus czerpał z informacji dostarczonych przez wszystkich starożytnych proroków z Pism Hebrajskich. W szczególności opierał się na prorocत्वach Daniela, odnosząc się do rzeczy "o których mówił Daniel" (Mat. 24:15), które obejmują wojny Króla Północy ("obrzydlivość, która powoduje spustoszenie") w Daniela 11, kiedy **"naród powstanie przeciwko narodowi"**, a po tych wydarzeniach naturalnie nastąpią **głód i zarazy** (Łuk. 21:11). Jezus dodał również **trzęsienia** ziemi (Joela 2:10; Izajasza 29:6) jako część tych cech *"początku bólów porodowych"* (werset 8). W przeciwieństwie do nauczania Strażnicy, Jezus skupia się na lokalnej sytuacji w Judei (Mat. 24:16; Zach. 12-14). Tak więc wszystkie te wydarzenia mają dopiero nastąpić na środkowym wschodzie, zgodnie z ogólną lokalizacją opisaną przez wszystkich starożytnych proroków, chociaż ostatecznie dotyczą całego świata.

Czas końca prześladowań chrześcijan

Tak więc, studiując Księgę Daniela, jest oczywiste, że jest to czas pojawienia się Antychrysta jako **pustoszyiciela** Jerozolimy i inicjatora stosunkowo krótkiego, ale intensywnego wybuchu prześladowań zarówno Żydów, jak i chrześcijan. Wydarzenie to rozpocznie się w połowie 70 tygodnia Daniela^{ab} i potrwa nieco krócej niż 3,5 roku.

MATEUSZ PODAJE STRESZCZENIE WIELKIEGO UCISKU

Wygląda na to, że w Mateuszowej wersji dyskursu z Góry Oliwnej, przed przejściem do bardziej szczegółowych informacji z wersetów od 15 do 31, Jezus podaje streszczenie wielkiego ucisku w wersetach

9-14: *"Wtedy (w owym czasie) ludzie wydadzą was na ucisk i będą was zabijać, i będziecie znienawidzeni **przez wszystkie narody** z powodu mego imienia (...) Wtedy też wielu się potknie (...)" (Mat. 24:9-13).* Taki ucisk oznacza prześladowanie i doświadczanie nienawiści, która prowadzi do upadku.

Wiele osób odeszło od wiary chrześcijańskiej. Przypomina nam to słowa Pawła z 2 Tesaloniczan 2:2, 3, że dzień Pański *"nie nadejdzie, jeśli najpierw nie nastąpi odstępstwo ("bunt" w wielu przekładach jest lepszym tłumaczeniem)"*.

UWAGA: Kontekstowo "bezprawie" wspomniane w Ewangelii Mateusza 24:12 nie odnosi się do światowych statystyk przestępczości, tj. nie do bezprawia w społeczeństwie w ogóle, ale raczej do bezprawia wobec Boga ze strony chrześcijan, ponieważ "odpadli".

Po przedstawieniu streszczenia wielkiego ucisku w Ewangelii Mateusza 24:9-14, Jezus, zgodnie z żydowską modą literacką, zagłębił się w szczegóły, omawiając teraz, co spowoduje wielki ucisk i ostrzegając przed tym, na co chrześcijanie muszą uważać, a mianowicie przed fałszywymi prorokami, którzy będą próbowali wprowadzić ich w błąd, wraz ze szczegółami dotyczącymi tego, co muszą zrobić, uciekając w góry. Tak więc, kiedy Jezus mówi w wersecie 14 *"i wtedy nadejdzie koniec"*, mówi o końcu wieku, który jest *"ostatnim dniem"* (Jana 6:40), ale ostatecznym prekursorem "końca" jest *"kiedy ujrzycie obrzydliwość, która powoduje spustoszenie, o której mówił prorok Daniel, stojąc w miejscu świętym (...) bo wtedy nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd"* (Mat. 24:15, 21).

Znak końca staje się widoczny dla całego świata

Po pokazaniu, że *"koniec jeszcze nie nadszedł"*. Powstaną bowiem narody przeciw narodom i królestwa przeciw królestwom, i będą niedobory żywności ("głód") i trzęsienia ziemi w jednym miejscu po drugim. Wszystko to jest **początkiem udręki** i prowadzi do wielkiego ucisku spowodowanego przez "obrzydliwość..." (tj. antychrysta), a w końcu do Dnia Gniewu Bożego, Jezus wyjaśnia, że:

*"Zaraz po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego światła, i gwiazdy spadną z nieba, i moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ukaże się na niebie **znak Syna Człowieczego** (...) i **ujrzą** Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z mocą i wielką chwałą" (Mat. 24:29,30).* Zobacz także w Ewangelii Marka 13:24-26.

Fakt, że cały świat widzi ten znak, jest pokazany w równoległej relacji podanej przez Łukasza, kiedy relacjonuje słowa Jezusa jako: *"I będą **znaki na słońcu i na księżycu, i na gwiazdach**, a na ziemi udręka narodów nie znających wyjścia z powodu szumu morza i jego wzburzenia"* (Łukasza 21:25).

Najwyraźniej chrześcijanie rozumieją, że to, co zaczyna się dzieć w Jerozolimie i wokół niej wraz z działaniami Antychrysta i późniejszym wielkim uciskiem, jest najpotężniejszym wskaźnikiem, że po nieokreślonym okresie krótszym niż 3,5 roku Jezus powróci. Jednak niewierzący świat nie będzie wiedział, że Jezus ma się pojawić, dopóki nie pojawi się widoczny fizyczny znak, a następnie będzie widoczny w chwale, jak opisano w Ewangelii Mateusza 24 i Łukasza 21, oraz z niszczycielskimi plagami wylewanymi na prawdziwie niegodziwych tego świata, jak opisano w Księdze Objawienia.

§

32

Jezus nie mógł powrócić w 1914 roku

Jak zauważono, zgodnie z nauczaniem Towarzystwa Strażnica, w 1914 roku nastąpił **niewidzialny** powrót Jezusa (kiedy stał się obecny) i nastąpi jeszcze przyszły **niewidzialny** powrót, kiedy Jezus przyjdzie, aby przynieść zniszczenie niegodziwców. Ten dwufazowy schemat powrotu opiera się na użyciu greckich słów dotyczących powrotu Jezusa, tak że jego obecność (gr. *parousia*) rzekomo rozpoczęła się w 1914 roku jako pierwsza faza, a jego przyszłe objawienie (gr. *apokalypsis*) w Armagedonie będzie drugą fazą.

Częściowo oparte na nauczaniu dyspensacyjnym

Nauczanie Towarzystwa było pierwotnie oparte na bardzo popularnym nauczaniu dyspensacjonalizmu od lat trzydziestych XIX wieku (zobacz moją książkę *Proroctwa związane z powrotem Jezusa*, która pokazuje, dlaczego ten schemat jest niepoprawny), które proponuje, że Jezus powróci **w przyszłości niewidzialnie**, aby wskrzesić chrześcijan, a następnie porwie ich wraz z żyjącymi chrześcijanami do nieba (1 Tes. 4:15-17) przed wielkim uciskiem. Następnie siedem lat później, po wielkim ucisku, w tym wylaniu gniewu Bożego na niegodziwą ludzkość, nastąpi druga faza, kiedy Jezus powróci ponownie, ale tym razem **w sposób widoczny**, aby ustanowić Królestwo. Schemat ten powstał w wyniku wizji Margaret MacDonald, kobiety z kościoła w Szkocji w 1830 roku i został spopularyzowany przez J.N. Darby'ego, założyciela Braci z Plymouth. Jest on powszechnie nazywany schematem *pochwylenia przed uciskiem w dowolnym momencie*.

Nawet gdyby ten dyspensacjonalistyczny schemat był biblijną sekwencją wydarzeń dotyczących powrotu Jezusa, schemat Organizacji Strażnica nadal byłby niepoprawny, ponieważ jest oczywiste, że *parousia* ("przyjście") J e z u s a będzie widoczna. Co więcej, z powodu niepowodzeń przed 1914 rokiem, daty ustalone przez Towarzystwo Strażnica dla objawienia Jezusa (gk *apokalypsis*) zmieniły swój schemat do pewnego stopnia, tak że biblijne 3½ czasu, 1290 dni i 1335 dni nie są już stosowane do przyszłych wydarzeń. Jednak Organizacja nadal przedstawia otwartą lukę między obecnością Jezusa w 1914 r. (Gk *parousia*) a jego sprowadzeniem Armagedonu. Od października 2021 r. istnieje 107-letnia luka między październikiem 1914 r., kiedy Jezus miał stać się obecny (jego *parousia*), a mającym dopiero nastąpić wielkim uciskiem, kiedy Jezus zostanie objawiony.

Biblia nie pokazuje dwufazowego powrotu Jezusa

Pismo Święte nie dopuszcza żadnej długiej przerwy między tak zwanymi fazami powrotu Jezusa od 1914 roku do czasu, gdy Jezus powróci, aby przynieść zniszczenie niegodziwcom tego świata. Rzeczywiście, Jezus powróci tylko raz, jak stwierdzono w Liście do Hebrajczyków:

"...Chrystus... za drugim razem, gdy się objawi (gr. opsthesetai), będzie to będzie z dala od grzechu i będzie widziany przez tych, którzy gorliwie szukają go dla swego zbawienia" (Hebr. 9:28).

Najwyraźniej pierwsze pojawienie się Jezusa miało miejsce w pierwszym wieku. Tak więc werset ten pokazuje, że jest tylko "*drugi raz, kiedy się pojawi*", a nie powrót w 1914 roku, a następnie późniejszy powrót Armagedonu. Nie ma drugiej obecności w części A, a następnie drugiej obecności w części B. Jest to dodatkowo potwierdzone przez zrozumienie kontekstów, w których greckie słowa oznaczające jego powrót zostały użyte w Piśmie Świętym. Jak pokazano w rozdziale 13, słowa te, tj. *parousia*, *apokalypsis*, *epiphaneia* i *erchomai*, odnoszą się do jednego czasu powrotu Jezusa, a więc nie w dwóch fazach.

Nieznany czas powrotu Jezusa

Po stwierdzeniu w swoim dyskursie z Góry Oliwnej, że: "*o dniu owym i godzinie nikt nie wie...*" (Mat. 24:36) Jezus skupił się na tych, którzy są "wierni i dyskretni" wraz z tymi, którzy czuwają, mówiąc:

"Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. Ale wiedźcie jedno: gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej przyjdzie, czuwałby i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie spodziewacie".

(Mat. 24:42-44).

Jednak wydana w 1973 roku przez Strażnicę książka *Tysiącletnie Królestwo Boże* (s. 336, 337) odnosiła te wersety **do przyszłego powrotu** Jezusa w czasie wielkiego ucisku. Oznacza to, że następujące wersety, jako rozwinięcie wersetów 42-44, muszą być również zastosowane do tego przyszłego czasu:

*"Kim naprawdę jest wierny i roztropny niewolnik, którego jego pan wyznaczył nad swoimi domownikami, aby dawał im jedzenie we właściwym czasie? Szczęśliwy jest ten niewolnik, jeśli **pan jego, gdy przyjdzie**, zastanie go tak czyniącego! Zaprawdę powiadam wam, ustanowi go nad całym swoim mieniem" (Mat. 24:45-46).*

Tak więc, ponieważ "Syn Człowieczy", czyli "Pan", jeszcze nie przyszedł, a wielki ucisk najwyraźniej jeszcze nie nastąpił, nie mogło dojść do **powołania "niewolnika wiernego i roztropnego" w 1919 roku**. Jednak wyrażenie "niewolnik wierny i roztropny" nie odnosi się do organizacji, ale do poszczególnych chrześcijan, a nie do jakiegokolwiek organizacji (zob. Łuk. 12:42-48). Rzeczywiście, **takie nominacje będą miały miejsce w przyszłości**.

§

33

Jezus powraca tylko raz i tylko po Wielkim Ucisku

W przeciwieństwie do błędnego systemu dwuetapowego powrotu Jezusa - powszechnie nazywanego pochwyceniem przed uciskiem -

Jezus mówi: "...bo potem będzie **wielki ucisk**...". ²⁹Zaraz po u c i s k u owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego światła, i gwiazdy spadną z nieba...³⁰ Wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego... i **ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach**" (Mat. 24:21, 29-30). Później Paweł pokazał, że ucisk dla chrześcijan nadejdzie przed powrotem Jezusa, mówiąc:

*"[...] że jest rzeczą sprawiedliwą ze strony Boga odplacić uciskiem tym, którzy dla was ucisk czynią [...] **użyjcie** wraz z nami przy objawieniu (gr. apokalipsei) Pana Jezusa z nieba wraz z Jego potężnymi aniołami [...] w czasie Jego przyjścia (gr. elthe od erchomai), aby został uwielbiony w łączności ze swymi świętymi i aby w owym dniu został uznany ze zdumieniem" (2 Tes. 1:6-7, 10).*

Oczywiście, ponieważ **wielki ucisk** jeszcze nie nastąpił, oczywiste jest, że jednorazowy powrót Jezusa nie mógł nastąpić w 1914 roku ani w żadnym innym czasie do chwili obecnej.

Nagrody są przyznawane tylko wtedy, gdy pojawia się Jezus

Pismo Święte wyraźnie mówi, że chrześcijanie nie otrzymują swojej nagrody w momencie śmierci, ale raczej wtedy, gdy Jezus się pojawia:

"...Jezus, który ma sądzić żywych i umarłych, a przez objawienie swoje ("ukazanie się", greckie epiphaneian) i królestwo swoje...⁸ jest mi dana korona sprawiedliwości, którą mi da Pan, sędzia sprawiedliwy, jako nagrodę w owym dniu, ale nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali objawienie jego" (2 Tym. 4:1, 8).

*"...próby... aby wypróbowana jakość waszej wiary... stała się powodem do chwały i czci przy **objawieniu** (apokalipsei) Jezusa Chrystusa" (1 Piotra 1:7).*

*"A gdy Główny Pasterz się objawi (**objawi się** phanerothentos), otrzymacie niegasnącą koronę chwały".*

(1 Piotra 5:4).

*"Gdy się **objawi** (phanerothe), będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest" (1 Jana 3:2b).*

NAGRODY SĄ PRZYZNAWANE W CZASIE ZMARTWYCHWSTANIA

*"Otrzymacie bowiem zapłatę w **zmartwychwstaniu** sprawiedliwych".*

(Łukasza 14:14).

Dlatego nagrody dla jedynej klasy prawdziwych chrześcijan, tj. wszystkich prawdziwych chrześcijan, nie są przyznawane we wcześniejszej tak zwanej tajemniczej *paruzji*, ale tylko wtedy, gdy królestwo nadejdzie podczas jednorazowego pojawienia się i objawienia Jezusa.

Wszyscy chrześcijanie muszą być stanowczy aż
do dnia powrotu Chrystusa

Ten jednorazowy powrót Chrystusa musi nastąpić w określonym **dniu**, a Pismo Święte pokazuje, że wszyscy żyjący chrześcijanie (żaden chrześcijanin nie żyje w niebie. (Zobacz rozdziały 18 i 19)) muszą być na ziemi, aby nadal wiernie pracować dla Chrystusa, ponieważ:

*"(...) dzieło każdego będzie pokazane, czym jest, bo **dzień** je ukaże, bo będzie objawione przez ogień".*

(1 Kor. 3:13).

*"(...) Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, doprowadzi je do końca aż do **dnia Chrystusa Jezusa** (...) ¹⁰ abyście byli bez zarzutu i nie potykali się o innych aż do **dnia Chrystusa**".*

(Flp 1:6, 10b).

Ponadto chrześcijanie mają "...trzymać się mocno tego, co macie, aż **przyjdę**" (Obj. 2:25). Tak więc, jak zobaczymy w rozdziale 39, "**dzień Jehowy / dzień Chrystusa**" nastąpi po wielkim ucisku. Logicznie rzecz biorąc, oba wydarzenia są jeszcze w przyszłości. Tak więc powyższe zachęty byłyby bez znaczenia, gdyby ciało Chrystusa nie było tutaj na ziemi, aby powitać Jezusa, gdy fizycznie i widocznie powróci.

Nikt nie zna dnia ani godziny powrotu Chrystusa

Odbłyło się wiele debat dotyczących bardzo znaczących słów Jezusa: "*O dniu owym i godzinie **nikt nie wie**, ani aniołowie niebiescy, ani Syn, tylko Ojciec*" (Mat. 24:36). Debata dotyczyła tego, czy Jezus wie teraz, kiedy nastąpi ten "dzień i godzina". W rozumowaniu Organizacji nadal pozwala to na próbę obliczenia roku i być może miesiąca powrotu Jezusa lub Armagedonu. Jest to jednak również błędne rozumienie, ponieważ w odpowiedzi na pytanie uczniów: "*Panie, czy w tym czasie przywracasz królestwo Izraelowi?*" (Dzieje Apostolskie 1:6) Jezus odpowiedział w wersecie 7, że "*nie do was należy **znać czasy i chwile***". Z pewnością takie obliczenia Towarzystwa Strażnica nigdy się nie sprawdziły. Niemniej jednak słowa Jezusa o "dniu lub godzinie" nie odnoszą się do dnia lub godziny wielkiego ucisku [błędnie obejmującego Armagedon], jak naucza Towarzystwo, ale raczej *do parousii* Chrystusa lub przyjścia, aby być obecnym - Jego przybycia. Ten grecki termin jest używany w wersetach 3, 27, 37, 39 Mateusza 24. Ponadto wersety 42, 44 i 46 używają słowa "**przyjście**" mistrza, aby pokazać, że jest to jedno i to samo wydarzenie. Jednak w sprzeczności z Matthew 24: 36 Organizacja twierdziła przed 1914 i nadal twierdzi, że październik 1914 był czasem, w którym rozpoczęła się *parousia* Chrystusa. Jednak nie ma biblijnych dowodów na to, że Chrystus jeszcze przybył. Gdyby tak było, królestwo już znacznie poprawiłoby świat, zamiast nie mieć większego pozytywnego wpływu i, w rzeczywistości, pozwalając światu pogorszyć się na wiele sposobów.

Jeśli, jak twierdzi Organizacja, Jezus był przedstawicielem Księgi Rodzaju stworzenia (zobacz moją książkę *Czy w jednym Bogu mogą być trzy osoby? - Why You Should Examine the Trinity Doctrine {w rozdziałach dotyczących preegzystencji}*) wiedziałby, kiedy został stworzony, a zatem mógłby obliczyć, kiedy 6000 lat istnienia człowieka zostałyby zakończone jako czas na Armagedon (rzekomo wkrótce po **1975** roku w nauczaniu Strażnicy). Nie znał jednak czasu swojego powrotu i dlatego nie był w stanie podać czasu Armagedonu. W rzeczywistości ostrzegał: "*Baczenie, aby was nie zwiedziono; bo wielu przyjdzie na podstawie mego imienia, mówiąc: 'Ja nim jestem' i '**Czas słuszny jest bliski**'. Nie idźcie za nimi*" (Łukasza 21:8), a jednak jedna z książek C.T. Russella nosiła tytuł "Czas jest na wyciągnięcie ręki", co pokazuje, że jest on jednym z tych, którzy wprowadzają

w błęd. Inne bardzo wczesne błędnie zastosowane daty przez Towarzystwo *Paruzji* (powrotu) Chrystusa były następujące:

- Jezus powrócił i Tysiąclecie rozpoczęło się w 1873 roku, jak podano w *Thy Kingdom Come*, s. 305.
- Jezus powrócił i Tysiąclecie rozpoczęło się w 1874 roku, jak stwierdzono w *The Finished Mystery*, str. 386.

Faktem jest, że Jezus powróci dopiero po wielkim ucisku, co wyraźnie pokazują Jego słowa zapisane w Ewangelii Mateusza 24:29-31, że: *"Zaraz po ucisku owych dni...²⁹ wtedy ukaże się na niebie (niebie) znak Syna Człowieczego i bić się będą w boleści wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z mocą i chwałą wielką"*.

Biblijny opis fałszywego proroka

Do każdego Świadka Jehowy należy rozważenie faktów dotyczących osiągnięć Strażnicy w ustalaniu dat końca tego systemu rzeczy. Jedno jest jednak pewne:

*"Kiedy jakkolwiek prorok zuchwale wypowiada w moim imieniu słowo, którego nie nakazałem mu wypowiedzieć... taki prorok musi umrzeć. Możesz jednak powiedzieć w swoim sercu: "Skąd będziemy wiedzieć, że Jehowa nie wypowiedział tego słowa?"". Kiedy prorok przemawia w imieniu Jehowy, a słowo się **nie wypełnia lub nie spełnia**, wówczas Jehowa nie wypowiedział tego słowa. Prorok wypowiedział je zuchwale. Nie powinieneś się go bać"*

(Pwt 18:20-22).

Chociaż Strażnica może powiedzieć, że nie jest "prorokiem", a nawet nie jest natchniona, z pewnością przepowiedziała w imieniu Jehowy. th Przepowiedzieli, że prawdopodobny koniec tego systemu rzeczy nastąpi w 1873 roku, potem w 1874 roku, potem w 1914 roku, potem w 1925 roku, potem w 1975 roku, a następnie przed końcem XX wieku. Możesz wyciągnąć własne wnioski dotyczące tego, jaka będzie ich pozycja przed Bogiem zgodnie z powyższym tekstem.

§

CZEŚĆ SIÓDMA

Błędne obliczenia dotyczące dni ostatecznych

34

Zniszczenie Jerozolimy nie w 607 r. p.n.e. - dowody

Data zniszczenia starożytnej Jerozolimy ma ogromne znaczenie dla teologii Towarzystwa Strażnica i jest przez nie przyjmowana jako 607 rok p.n.e.; podczas gdy wszyscy inni komentatorzy rozumieją tę datę jako 586/7 rok p.n.e. - **różnica około 20 lat**. Ta data 607

P.n.e. jest punktem wyjścia dla obliczeń Towarzystwa, które przesuwają do przodu 2520 lat (siedem "czasów" zamienionych na lata) "czasów pogan", aby dojść do daty października 1914 roku dla ustanowienia Królestwa Bożego w niebie. Od tej ostatniej daty Towarzystwo przyjęło wyrażenie "czas, czasy i pół czasu" (3,5 roku) wspomniane zarówno w Księdze Daniela, jak i w Księdze Objawienia, aby dojść do roku 1919 jako czasu, w którym Jezus rzekomo wybrał Towarzystwo na jedyną organizację Bożą na ziemi. Dlatego tak ważne jest ustalenie, która data zniszczenia starożytnej Jerozolimy jest właściwa i czy "czasy pogan" to rzeczywiście okres "siedmiu czasów" wynoszący 2520 lat.

Rzeczywiście, Towarzystwo Strażnica i wszystkie inne religijne i świeckie autorytety akceptują rok 539 p.n.e. jako pewną datę upadku Imperium Babilońskiego. Jest to zatem kluczowa data, którą można wykorzystać do obliczenia wydarzeń w historii Biblii. Jednak, co ważniejsze, **rok 586/7 p.n.e.** jako czas zniszczenia Jerozolimy przez Nabuchodonozora **jest datą jeszcze lepiej poświadczoną niż rok 539**. Jak więc rozwiązać tę różnicę zdań między nauczaniem Strażnicy a poglądem wszystkich innych? Zaczniemy od zbadania niektórych faktów historycznych dotyczących króla Nabuchodonozora, który najechał Jerozolimę.

Osiemnasty rok panowania Nabuchodonozora

Według chronologii zarówno biblijnej, jak i świeckiej, zniszczenie Jerozolimy przez Babilończyków nastąpiło w 18th roku panowania Nabuchodonozora. Jeremiasz mówi nam, że: *"...w 10th roku króla judzkiego Sedekiasza, to jest w 18th roku panowania Nabuchodonozora. W*

w tym czasie wojska króla babilońskiego oblegały Jerozolimę" (Jer. 32:1b-2). Obecnie tylko Organizacja Strażnica i różne stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego twierdzą, że ten 18th rok panowania Nabuchodonozora przypadał na 607 r. p.n.e.; podczas gdy wszyscy współcześni historiografowie, archeolodzy i badacze Biblii uznają, że datą tą **był 586/587 r. p.n.e.** Datę tę potwierdzają następujące prace starożytnych historyków; tabliczki klinowe; dokumenty biznesowe, administracyjne i prawne; ruchy planet; oraz synchroniczne powiązania z chronologią egipską. Jest to absolutnie ustalona data w historii.

DZIEŁA STAROŻYTNYCH HISTORYKÓW

- a) **Berossus**, którego prace są cytowane przez Józefa i Euzebiusza.
- b) **Kanon Ptolemeusza**, który jest babilońską listą królów znaną jako *Kanon Królewski*. Jednak Berossus wykorzystał znacznie starsze prace jako swoje źródła, a jego praca jest całkowicie niezależna od pracy Ptolemeusza, a mimo to pokazują te same daty panowania w okresie neobabilońskim. Chociaż te daty panowania są potwierdzone przez tysiące tabliczek klinowych, te prace historyczne nie są już potrzebne do ustalenia dat panowania w okresie neobabilońskim.

TABLETKI CUNEIFORM (dziesiątki tysięcy tych tabletek) 1.

Kroniki, listy królów i inskrypcje królewskie.

- a) Kroniki neobabilońskie, w tym **Kronika Nabonidusa**, która jest współczesna dynastii neobabilońskiej i podaje całą chronologię. Jest ona zgodna z chronologią Ptolemeusza i Berossusa.

Lista królów Uruk.

Skomponowany trzysta lat po dynastii neobabilońskiej i podaje całą chronologię. Odpowiada to również chronologii Ptolemeusza i Berossusa.

- c) Królewskie napisy: w tym:

1. Nabonidus nr 18. nd To ustala rok Nabonidusa na **554/553** z powodu zaćmienia Księżyca w tym czasie. (Należy pamiętać, że Nabonidus był ojcem Belshazzara).
2. Stela z Hillah (Nabonidus nr 8). Ta stela podaje całą chronologię okresu neobabilońskiego.
3. Stela Adad-guppi (Nabon nr 24). Adad-guppi była matką Nabonidusa. Ta stela podaje całą chronologię okresu neobabilońskiego, z wyjątkiem Nabonidusa, ponieważ wciąż żył.

2. Dokumenty biznesowe, administracyjne i prawne.

Istnieje około 55 000 współczesnych tabletek (z czego ponad 5 000 ma które są konsekwentnie datowane na każdy rok okresu neobabilońskiego. Aby daty te były błędne o 20 lat (*jak twierdzi Towarzystwo Strażnica*), wymagałoby to zмовы milczenia na skalę całego imperium na

przeźreni wieków. Taki spisek musiałby obejmować setki skrybów, kronikarzy, urzędników i astrologów. Nie ma jednak żadnych dokumentów, które wskazywałyby na jakikolwiek brakujący okres dwudziestu lat.

3. Dzienniki astronomiczne.

- **VAT 4956.** To ustala 37th rok Nabuchodonozora na 568.

P.n.e. dzięki unikalnemu zestawowi obserwacji astronomicznych i ustala jego rok przystąpienia na 605 p.n.e. (*a nie 625, jak twierdzi Towarzystwo Strażnica*), a jego 18th rok na **587/586** p.n.e. (*a nie 607*). (Towarzystwo próbuje zdyskredytować ten dziennik, ponieważ jest to kopia wykonana w 3rd wieku i "jest więc możliwe, że jego informacje historyczne są po prostu akceptowane w okresie Seleucydów", tak jakby ten okres był w jakiś sposób niewiarygodny, co nie jest. W rzeczywistości Towarzystwo szuka wsparcia dla 539 od Diodorusa (1st wiek pne), Africanusa (3rd wiek n.e.) i Euzebiusza (3 / 4rd wiek n.e.), którzy byli znacznie bardziej oddaleni w czasie od wydarzenia niż kopista VAT 4956.

- B M 32312 + pin Akitu.

To ustala 16th rok Szamaszumukina na 652/1. W połączeniu z innymi dokumentami daje to panowanie Nabuchodonozora w latach 605-562. P.N.E.

4. Tabletki na zaćmienie Księżyca

- Teksty cyklu Saros LBAT 1417, 1419, 1420 i 1421. Dostarczają one bezwzględnych dat dla dynastii neobabilońskiej, przy czym 18th rok Nabuchodonozora został ustalony na **587/586** pne.

5. Tablet Saturn w dwóch egzemplarzach B.M.76738 i B.M.76813.

- Daje to daty czternastu kolejnych lat, w których Saturn znika za Słońcem. Ten wzór pozycji nie powtórzył się ponownie przez ponad siedemnaście stuleci. Tablica ustala daty panowania poprzednika Nabopolassara, Kandalanu, na lata 647-627. Na tej podstawie obliczono chronologię neobabilońską, aby wykazać, że Nabuchodonozor miał 18th rok 587/586.

6. Synchroniczne linki do egipskiej chronologii i współczesnych egipskich dokumentów.

- Książę Nabuchodonozor walczył przeciwko faraonowi Necho pod adresem Carchemish w 605 r., a nie datę 624/5 r. p.n.e. w rzeczywistości data 625 r. dla tego wydarzenia jest niemożliwa, ponieważ Necho rozpoczął swoje rządy dopiero w **610 r.** p.n.e.
- Chociaż Jozjasz został zabity przez faraona Necho pod Megiddo w 609 roku

rok po ustalonej dacie rozpoczęcia panowania Necho w 610 r. p.n.e., ale Towarzystwo podaje datę jego śmierci na 629 r. p.n.e., około 20 lat przed stoczeniem tej bitwy.

- Natychmiast po zniszczeniu Jerozolimy niektórzy Żydzi uciekli do Egiptu pod rządami faraona Hophry [Apriesa]. Ponieważ zaczął on panować w 589 r. p.n.e., Jerozolima nie mogła zostać zniszczona w 607 r. p.n.e.
- Towarzystwo twierdzi, że Nabuchodonozor zmarł w 582 r., ale fragmentaryczny tekst klinowy wspomina o jego bitwie z faraonem Amasisem, którego panowanie rozpoczęło się w 570 r. p.n.e..

Wreszcie, *Encyclopedia Britannica Macropedia* 15th Edition Volume 22 p.359a pod "Jerusalem" stwierdza: "W 586 r. p.n.e. miasto i świątynia zostały całkowicie zniszczone przez Nabuchodonozora i rozpoczęła się niewola".

Tak więc, jako pierwsza deska w planie Strażnicy, aby ustalić rok 1914 jako datę powrotu Jezusa i ustanowienia Królestwa Bożego, okazuje się, że sam punkt wyjścia jest całkowicie błędny o dwadzieścia lat. Ale czy reszta schematu Strażnicy opiera się na biblijnych faktach?

§

35

Siedemdziesiąt lat "dla" Babilonu Jeremiasza 29:10

Nie jest to 70 lat "w Babilonie", jak przedstawiono
w Przekładzie Nowego Świata

Towarzystwo Strażnica stosuje siedemdziesiąt lat, o których mówi Jeremiasz w 29:10, do spłacenia sabatów Izraela poprzez całkowite zniszczenie ziemi Judy, obejmując w ten sposób okres od 607 roku.

p.n.e. do 537 r. p.n.e., a zatem rzekomo cały okres niewoli Izraela w

Babilonie. Istnieją jednak powody, by rozumieć to jako

błędne zastosowanie. Po pierwsze, Organizacja wykorzystuje błędne tłumaczenie w NWT jako podstawę tego błędnego zastosowania. Tutaj NWT renderuje Jeremiasza 29:10 jako: "Kiedy wypełni się 70 lat w Babilonie, zwróć na was moją uwagę i wypełnię moją obietnicę, sprowadzając was z powrotem na to miejsce". Słowo "w" jest błędnym tłumaczeniem skopiowanym z King James Version. Tak więc badacze języka hebrajskiego

już dawno temu wskazali, że werset ten nie powinien być tłumaczony jako "w Babilonie", jak to jest w KJV (i NKJV), a teraz w NWT. Prawidłowe tłumaczenie brzmi: "Gdy siedemdziesiąt lat upłynie dla B a b i l o n u , odwiedzę cię i wypełnię moje dobre słowo do ciebie, aby sprowadzić cię z powrotem na to miejsce" (NASB). Wynika to z faktu, że dokładne tłumaczenie tego wyrażenia jest takie, jak w **hebrajskim interlinearnym**, a wszystkie inne wersje podają to samo lub podobne tłumaczenie, takie jak:

- "Dopiero po upływie siedemdziesięciu lat dla Babilonu..." (NAB).
- "Gdy tylko siedemdziesiąt lat Babilonu dobiegnie końca..." (Moffatt i S&G).
- "Gdy **minie** pełne siedemdziesiąt lat **nad** Babilonem..." (REB).
- "Kiedy siedemdziesiąt lat ma się skończyć dla Babilonu" (NET LXX). • "Gdy skończy się siedemdziesiąt lat Babilonu" (CEB).

ESV, RSV, NIV i Amplified oddają to następująco: "Gdy się dopełni siedemdziesiąt lat dla Babilonu..." i podobnie w NRSV. Tak więc wyraźnie w Jeremiasza 29:10 te siedemdziesiąt lat odnosi się do okresu rządów neobabilońskich, a nie do spustoszenia Jerozolimy i Judy, które było tylko przypadkowe z większością tych rządów. Wskazują na to następujące autorytety:

Sens hebrajskiego oryginału można nawet oddać w ten sposób: "Po upływie siedemdziesięciu lat (panowania) Babilonu itd.". Liczone tu siedemdziesiąt lat ewidentnie odnoszą się do Babilonu, a nie do Judejczyków czy ich niewoli. Oznacza to **siedemdziesiąt lat rządów babilońskich**, których koniec przyniesie odkupienie wygnańców. Dr Avigdor Orr. "Siedemdziesiąt lat Babilonu

Vetus Testamentum, t. VI (1956), s. 305.

...odniesienia w Jer. 25:11-12 i 29:10 - niezależnie od tego, czy są oryginalne dla tych fragmentów, czy nie - odnoszą się do okresu **siedemdziesięciu lat rządów babilońskich**, a nie do okresu faktycznej niewoli. Dr Peter R. Ackroyd, "Dwa starotestamentowe problemy historyczne okresu perskiego".

Journal of Near Eastern Studies, tom XVII (1958), str. 23.

Siedemdziesiąt lat Czas trwania

Imperium neobabilońskie 609-539

TŁO HISTORYCZNE

W 627 r. Nabopolassar wypędził Asyryjczyków z Babilonu.

W 616 r. Nabopolassar zaatakował i pokonał Asyryjczyków, ale wycofał się, gdy Psammetichus 1st z Egiptu pomógł asyryjskiemu królowi.

W 612 r. Medowie i Babilończycy zaatakowali i zniszczyli asyryjską stolicę Niniwę. Aszur-Uballit II uciekł do miasta Harran, które Nabopolassar zaatakował i splądrował na przełomie 610 i 609 roku. Imperium asyryjskie zakończyło się wraz z nieudaną próbą odzyskania Harranu przez AszurUballita **latem 609 r. p.n.e.** Zostało to odnotowane przez następujących uczonych:

Rosyjski asyriolog M. A. Dandamaev zauważa w *History of Humanity*, Vol. III s. 117, że: "W 609 r. Babilończycy ostatecznie rozgromili Asyryjczyków i rozpoczęli ustanawianie swojej kontroli nad Fenicją, Syrią i Palestyną". Polski asyriolog Stefan Zawadzki w *The Fall of Assyria*, s.16 zauważa, że: "W 609 roku Assyria została wspomniana po raz ostatni... Po tym czasie Assyria przestała istnieć". Wreszcie profesor Wiseman stwierdził, że Assyria przestała istnieć, a jej terytorium zostało przejęte przez Babilończyków. Tak więc to właśnie w 609 roku p.n.e. rozpoczęło się "siedemdziesiąt lat [które miały być] dokończone dla Babilonu...", a zatem zakończyło się w październiku 539 roku.

Nabuchodonozor został królem w **605 r. p.n.e.**, a nie w 625
r. p.n.e.

W 605 r. p.n.e. egipskie wpływy w Palestynie zakończyły się w bitwie pod Carchemish:

*"Dla Egiptu w sprawie siły wojskowej faraona Necho, króla Egiptu, który znajdował się nad rzeką Eufrat w **Carchemish**, którego Nabuchodonozor, król Babilonu, pokonał w **4th roku Jehojakima**" (Jer.*

*46:2). (Daniel 1:2 mówi "**3rd roku**", ponieważ używa systemu roku przystąpienia).*

Z pewnością wszyscy szanowani historycy wskazują, że bitwa pod Carchemish, w której książę Nabuchodonozor pokonał faraona Necho, miała miejsce w 605 r. p.n.e., po czym podbił wiele krajów w Palestynie. Kronika babilońska BM 21946 informuje nas, że w:

W pierwszym roku Nabuchodonozora... maszerował on zwycięsko w Hattu. Wszyscy królowie Hattu (w tym Palestyny) przybyli przed jego oblicze, a on otrzymał od nich ogromną daninę.

Wkrótce po tym wydarzeniu Nabuchodonozor został królem Babilonu, więc jego **rok wstąpienia na tron przypadał na lata 604-603**, a nie na 625 rok p.n.e., jak podaje Towarzystwo Strażnica (zob. *Cale Pismo natchnione przez Boga*, s. 296).

ROK PRZYSTĄPIENIA NEBUCHODONOZORA NIE PRZYPADAŁ NA 625 P.N.E.

Również w 605 roku Nabuchodonozor przystąpił do oblężenia i zdobycia Jerozolimy oraz zabrania króla Jehojakima (później odesłanego z powrotem), "części ludu izraelskiego, zarówno z rodziny królewskiej, jak i szlachty" (Dan. 1:1-3 ESV) "oraz przyborów świątynnych" (2 Kron. 36:7) z powrotem do Babilonu. Jednak Jeremiasz wciąż przebywał w Jerozolimie, gdy w 605 roku napisał swoją relację (Jer. 25:1) dotyczącą "wypełnienia się 70 lat dla Babilonu" (Jer. 29:10). Zatem 70 lat rozpoczęło się jeszcze zanim Nabuchodonozor rozpoczął 1st rok w 604 roku, a zatem wiele lat przed ostatecznym zniszczeniem Jerozolimy. Co więcej, Daniel był już na dworze Nabuchodonozora w 605 roku, o czym świadczy jego stwierdzenie dotyczące: "drugiego roku (systemu roku wstąpienia) panowania Nabuchodonozora..." (Dan. 2:1). Jednak Towarzystwo teoretyzuje, że oznacza to 2nd rok Nabuchodonozora od ich teoretycznej daty zniszczenia Jerozolimy (607), a nie jego drugi rok przystąpienia, a tym samym przekształca go w 19th rok jako władca.

Sprzeczne informacje w nauczaniu Strażnicy

W dodatku do książki "Niech przyjdzie królestwo twoje" (s. 127-40 i 186-89) Towarzystwo Strażnica odwołuje się do **nieodkrytych jeszcze** materiałów, próbując obalić dowody przemawiające za datą 586/7 r., a tym samym przeciwko 607 r. p.n.e. jako dacie zniszczenia Jerozolimy. Co więcej, odrzucając udowodnioną datę 18th roku Nabuchodonozora jako 586/587, Towarzystwo jest zmuszone zmienić wiele innych dat wydarzeń, z których jedną jest data, kiedy Nabuchodonozor faktycznie został królem Babilonu w 605 r. p.n.e., tak że jego **rok przystąpienia wynosił 604-603**, a nie 625 r. p.n.e., jak podaje Organizacja.

Co ciekawe, niektóre **publikacje** Towarzystwa Strażnica **podają następujące daty panowania królów babilońskich**. Jednak po **zestawieniu** tych ram czasowych podają one datę 18th roku panowania Nabuchodonozora na 586/7 rok p.n.e. Oto one:

Nabuchodonozor bezpośrednio poprzedzał Złego Merodacha i panował **43 lata**.

Zły Merodach: WT '65 Jan 1, s. 29 odnotowuje 2-letnie panowanie 562-561 p.n.e. Nerglissar: " " " " 4 lata panowania 560-556 p.n.e. Labashi-Marduk: " " " " " mniej niż 9 miesięcy panowania do 556 Nabonidus *Insight on the Scriptures* Vol. 2 p.457 mówi, że "**rządził około 17 lat (556-539 pne)**".

Jednak Towarzystwo nigdy nie przedstawia 43 lat Nabuchodonozora jako dodanych do początku panowania złego Merodacha w 562 r., ponieważ takie podsumowanie daje 605 r. p.n.e. jako początek panowania Nabuchodonozora, a nie konsekwentnie przedstawianą przez Strażnicę datę 624/5 r. p.n.e., która

nie pasuje do własnych informacji Towarzystwa podanych powyżej. Wszystkie autorytety podają 605 rok p.n.e. jako początek panowania Nabuchodonozora (na przykład patrz *Anchor Bible Dictionary* tom 4, str. 1058). Był to 18th rok, w którym Nabuchodonozor zniszczył Jerozolimę, a to oblicza się jako 587 pne.

Co ciekawe, cytaty z dwudziestu pięciu wiarygodnych autorytetów są wykorzystywane przez Towarzystwo do udowodnienia *absolutnej daty* 539 pne, jako czasu, w którym Babilon został podbity przez Medów i Persów. Jednak co najmniej dwadzieścia dwa z nich dowodzą również, że Jerozolima upadła w latach 586/587 i w rzeczywistości istnieje większe poparcie naukowe dla 586/587 niż dla 539 w tych dwudziestu dwóch autorytetach. Dlaczego więc Towarzystwo nie zaakceptowało 586/587 jako punktu wyjścia i odrzuciło 539 jako punkt końcowy?

Dla Towarzystwa odpowiedź, że po prostu podążają za Biblią, ponieważ 70 lat wstecz od 537 roku prowadzi do 607 roku, jest całkowicie myląca z tych i następujących powodów.

Rzeczywista chronologia dla dynastii neobabilońskiej

627 - początek dynastii neobabilońskiej - Nabopolassar. 609 - początek imperium neobabilońskiego wraz z pokonaniem Asyrii. **Rozpoczyna się 70 lat Babilonu.**

605 - pierwsi jeńcy zostają zabrani z Jerozolimy (wkrótce po bitwie pod Carchemish).

605 - Nabopolassar umiera (ok. 16 sierpnia). Nabuchodonozor zostaje królem. 604-603 - pierwszy rok panowania Nabuchodonozora.

586/7 - 18th rok panowania Nabuchodonozora. Zniszczenie Jerozolimy.

539 - Medowie i Persowie podbijają Babilon. **70 lat dobiega końca.**

Chronologia absolutna królów judzkich

Jozjasz - 31 lat 640 - 609. Zabity przez faraona Necho pod Megiddo.

Jehoachaz - 3 miesiące 609 roku. Wygnany do Egiptu przez faraona Necho.

Jehojakim - 11 lat w latach 609-598. Mianowany królem przez faraona Necho. Wasalstwo - przekazane Nabuchodonozorowi w 605 r. p.n.e.

Jehojachin - 3 miesiące 598/7 roku. Deportowany do Babilonu i uwięziony do swojego 37th roku.

Sedekiasz - 11 lat 597-586. Mianowany królem przez Nabuchodonozora.

Ale po pierwsze, czy stwierdzenie proroka Jeremiasza o 70 latach odnosi się również do niewoli Żydów i zniszczenia ich ziemi?

Siedemdziesiąt lat służby wielu narodom

Zamiast 70 lat absolutnego spustoszenia Judy Jeremiasz relacjonuje słowa Boga jako: *"Posyłam po wszystkie rody północy (...) posyłam po króla Nabuchodonozora (...) przeciwko tej ziemi i przeciwko jej mieszkańcom, i **przeciwko wszystkim okolicznym narodom**; i p r z e z n a c z ę j e n a z a g ł a d ę (...)"* (Jer. 25:9).

*"I [1] cała ta ziemia [Juda] legnie w gruzach i stanie się przedmiotem grozy, a [2] **narody te** będą musiały służyć królowi Babilonu przez 70 lat. Ale [3] gdy 70 lat się wypełni, wezwę króla Babilonu i ten naród do rozliczenia się z ich błędu"* (Jer. 25:11, 12).

Nie ma związku czasowego między "sprowadzeniem Judy do ruin" a 70 latami. Najwyraźniej więc 70 lat odnosi się tylko do *"tych **narodów**"* i *"króla Babilonu"*. W rzeczywistości hebrajskie słowo *chorbah* oznaczające *"zdevastowane miejsce/ruiny"* nie oznacza całkowitej ruiny bez mieszkańca. Przykładami są: *"...**mieszkańcy** tych ruin"* (Ezech. 33:24) i *"Widzicie, w jak strasznej sytuacji się znajdujemy, jak Jerozolima leży w gruzach"* (Neh. 2:17). Warto zauważyć, że Jeremiasz 25:18 mówi *"aby uczynić z nich ruinę... tak jak jest dzisiaj"*, co wskazuje, że pewne zniszczenia już miały miejsce. Byłby to rodzaj ruiny po przemarszu armii najeźdźców.

NIE JEST WOLĄ JEHOWY, ABY ZIEMIA BYŁA CAŁKOWICIE NIEZAMIESZKANA

Ruina Judy nastąpiła tylko dlatego, że wciąż próbowali rzucić babilońskie jarzmo poddaństwa. Rzeczywiście, Jehowa powiedział Żydom: *"Ale narodowi, który włoży swój kark pod jarzmo króla Babilonu i będzie mu służył, pozwolę pozostać **na swojej ziemi**... uprawiać ją i **mieszkać w niej**"* (Jer. 27:11). Co więcej, Jehowa obiecał Żydom błogosławieństwo pozostania w ziemi, jeśli będą służyć królowi Babilonu: *"Służcie królowi Babilonu, a będziecie*

będzie nadal żyć. Dlaczego to miasto ma stać się ruiną?" (Jer. 27:17) i *"Jeśli rzeczywiście pozostaniesz w tej ziemi, to cię odbuduję..."* (Jer. 42:10).

70 lat skończyło się, gdy Cyrus podbił Babilon w **539** r., a nie w 537 r.

Jehowa prorokował również przez Jeremiasza dla tych Żydów, że: *"cała ta ziemia [Judy] zostanie zredukowana do ruin i stanie się przedmiotem grozy, a **narody te** będą musiały służyć królowi Babilonu za*

*70 lat. A **gdy się wypełni siedemdziesiąt lat, rozliczę króla Babilonu i ten naród z ich błędu** (...)* Uczynię ziemię Chaldejczyków pustkowiem po wszystkie c z a s y " (Jer. 25:11-12). To rozliczenie "króla Babilonu i tego narodu z ich błędu" nastąpiło w 539 roku, kiedy wojska medo-perskie podbiły Babilon. Z pewnością Towarzystwo Strażnica nie kwestionuje tego faktu; jednak Pismo Święte pokazuje, że **70 lat** zakończyło się nie w 537 roku, jak naucza Towarzystwo,

ale w 539 roku p.n.e. Stało się tak, ponieważ Nabuchodonozor "uprowadził do niewoli babilońskiej tych, którzy uniknęli miecza, i stali się sługami jego i jego synów, **aż zaczęło panować królestwo Persji**, aby wypełnić słowo Jehowy przez usta Jeremiasza, aż ziemia spłaciła swoje sabaty. Przez wszystkie dni, kiedy leżała spustoszona, zachowywała sabat, **aby wypełnić 70 lat**" (2 Kron. 36:20, 21). Tutaj Żydzi mogli tylko "być sługami jego (Nabonidusa) i jego synów" aż do śmierci Belszaccarza w 539 r., "aby wypełnić słowo Jahwe przez usta Jeremiasza". Ziemia spłaciła swoje szabaty nie w 537 roku, ale kiedy królewska władza Persji zaczęła panować w 539 roku pne.

CZAS DEKRETU CYRUSA

Towarzystwo naucza, że dekret Cyrusa zezwalający Żydom na powrót do Jerozolimy wszedł w życie w 537 roku. Tak więc, jeśli chodzi o **lata 539-537 p.n.e.**, *Insight on the Scriptures* Volume 1, s. 458 mówi: "... jest bardzo prawdopodobne, że dekret został wydany zimą 538 roku lub wiosną 537 roku". Niemniej jednak nie ma biblijnego wsparcia dla jakiegokolwiek konkretnej daty wydania tego dekretu, chociaż istnieją wskazówki dotyczące królewskości Dariusza Mede, że dekret został wydany około 538-537, ponieważ Cyrus nie był królem aż do tego czasu. Wydaje się, że gdy tylko Cyrus podbił Babilon, uczynił Dariusza Mede królem nie tylko miasta Babilon, ale całego imperium neobabilońskiego. Było to wkrótce po jego podboju w październiku 539 r., a jego rządy liczono od 538 r. William H. Shea wykazał, że Cyrus nie rościł sobie pretensji do bycia królem Babilonu przez czternaście miesięcy po tym wydarzeniu.

upadku Babilonu (zob. *Nierozpoznany wasal króla Babilonu we wczesnym okresie Achemenidów*, s. 51-67, s. 88-117, 147-178). Oznaczałoby to, że Cyrus został królem dopiero na początku 537 r., co oznaczałoby, że całkowita niewola Żydów trwała około 68 lat od pierwszej deportacji w 605 r. p.n.e. Wskazuje to, że taki czas niewoli pokrywa się w przybliżeniu z 70 latami zadeklarowanymi jako czas trwania Imperium Babilońskiego.

§

36

70 Years Were Nie dla opłacania szabatów

Ezdrasz, jako autor biblijnych ksiąg Kronik, przedstawia informacje historyczne dotyczące niewoli Izraela w Babilonie, mówiąc:

*"On [Nabuchodonozor] zabrał do Babilonu jeńców, którzy uniknęli miecza, a oni stali się sługami jego i jego synów, **aż zaczęło panować królestwo Persji**; aby wypełnić słowo Jahwe wypowiedziane przez Jeremiasza, **aż ziemia spłaciła swoje sabaty**. Przez wszystkie dni, kiedy leżała spustoszona, zachowywała szabat, **aby wypełnić 70 lat**".*

(2 Kron. 36:20-21).

Powierzchowna lektura wersetu **21** łatwo prowadzi do wniosku, że ziemia Judy leżała odłogiem, aby spłacić swoje sabaty przez pełne siedemdziesiąt lat. Jednak Ezdrasz w tym wersecie nie dokonał reinterpretacji słów Jeremiasza, aby zastosować siedemdziesiąt lat do okresu spustoszenia Judy, ponieważ wiemy już, że wypowiedzi Jeremiasza dotyczyły 70-letniego okresu imperium babilońskiego. **W rzeczywistości Jeremiasz nigdy nie mówił o spłacaniu szabatów**. Siedemdziesiąt lat, o których wspomina Ezdrasz, jest wypełnieniem "słowa Jehowy przez usta Jeremiasza", a zatem odnosi się do długości panowania Babilonu.

DLACZEGO W 2 KSIĘDZE KRONIK 36:21 ZNAJDUJĄ SIĘ DWIE KLAUZULE DOTYCZĄCE ODPOCZYNKU W SZABAT?

Wyrażenia w 2 Kronik 36: "dopóki ziemia nie spłaciła swoich szabatów" i "przez wszystkie dni, kiedy leżała spustoszona, zachowywała szabat" są bezpośrednimi cytatami z Księgi Kapłańskiej 26:34, 35, gdzie ludzie zostali ostrzeżeni, że jeśli nie będą przestrzegać prawa lat szabatowych, ich ziemia zostanie spustoszona. Jeśli te dwie klauzule zostaną pominięte w 2 Kronik 36:21, tekst

czytamy: "aby wypełniło się **słowo Jehowy przez usta Jeremiasza, aby wypełniło się 70 lat**", tj. dominacji Babilonu, jak wspomniano w Jeremiasza 29:10. Gdyby ziemia musiała spłacać swoje sabaty przez 70 lat, oznaczałoby to, że naród nie przestrzegał żadnych szabatów ziemskich przez 490 (7 x 70) lat, co sięgałoby aż do 1077 roku (lub 1097 w schemacie Strażnicy) do drugiej części panowania Saula. Jest jednak bardzo mało prawdopodobne, aby jakiegokolwiek lata przestrzegania szabatów zostały pominięte za panowania Dawida; podczas gdy 343 (7 x 49) lata sięgają czasów podziału królestwa, po którym jest bardziej prawdopodobne, że sabaty ziemskie nie były przestrzegane. Rzeczywiście, Jehowa przez Mojżesza wyjaśnił, że:

*"W tym czasie ziemia będzie spłacać swoje sabaty przez wszystkie dni, kiedy będzie spustoszona, **podczas gdy wy będziecie w ziemi waszych wrogów**. W tym czasie ziemia odpocznie, ponieważ musi spłacić swoje sabaty. Przez wszystkie dni, kiedy będzie spustoszona, będzie odpoczywać, ponieważ nie odpoczywała podczas waszych szabatów, kiedy na niej mieszkaliście" (Kpł 26:34-35).*

W rzeczywistości Mojżesz nie podał żadnego okresu spłacania szabatów, tj. nie wspominał o 70 latach, a ziemia była zasadniczo nieużywana tylko między 586/7 a około 537 r. (Prawdopodobny czas, w którym niektórzy wygnaćcy

opuścili Babilon, aby powrócić do Judy), łącznie 49 lat. Tak więc scenariusz harmonizujący z faktami jest taki:

- Lud Judy cierpiał około 68 lat całkowitego poddaństwa (w tym wasalstwa) Nabuchodonozorowi od 605 do 537 roku.
- Ziemia płaci za sabaty przez 49 lat od 586/7 do 537 roku p.n.e.

Można więc mówić o 70 latach niewoli Judy, ale tylko w przybliżeniu, a zarówno dla ludu, jak i ziemi wydarzenia te były zbieżne z 70-letnim okresem trwania Imperium Babilońskiego.

Wypełnienie się zniszczeń Jerozolimy według Księgi Daniela

NAJPIERW MUSIAŁO MINĄĆ SIEDEMDZIESIĄT LAT

Hebrajskie słowo *chorbah* oznaczające "spustoszone miejsce" jest liczbą mnogą, wskazującą na kilka zniszczeń, które miały miejsce w Jerozolimie w 605, 597 i różnych czasach najazdów na nią przez "bandy maruderów Chaldejczyków, Syryjczyków, Moabitów i Ammonitów za panowania Jehojakima (2 Królów 24:2) przed ostatecznym zniszczeniem w 586 roku". Daniel odnotowuje koniec tych "dewastacji", mówiąc:

*"Ja, Daniel, rozpoznałem po księgach **liczbę lat** wspomniane w słowie Jahwe do proroka Jeremiasza, **aby wypełniło się spustoszenie Jerozolimy, mianowicie 70 lat**" (Dan. 9:2).*

Chociaż to tłumaczenie NWT jest dość dosłowne, jest nieco niejednoznaczne. Tak więc ESV wyjaśnia to za pomocą renderowania:

*"Ja, Daniel, dostrzegłem w księgach **liczbę lat, które** zgodnie ze słowem Pana do Jeremiasza proroka **muszą upłynąć przed końcem spustoszenia Jerozolimy, a mianowicie siedemdziesiąt lat**".*

Biblia Jerozolimska daje podobną jasność:

*"Ja, Daniel, przeglądałem Pismo Święte, licząc **liczbę lat - jak** objawił Jahwe prorokowi **Jeremiaszowi** - które **miały upłynąć, zanim kolejne zniszczenia Jerozolimy **dobiegną końca, a mianowicie siedemdziesiąt lat**".***

Czy jednak Jeremiasz kiedykolwiek mówił o zniszczeniu Judy? Nie, ale mówił o "70 latach dla Babilonu", jak pokazano wcześniej. Tak więc Daniel przeczytał te słowa Jeremiasza i zauważył związek między 70-letnim okresem dominacji Babilonu a zakończeniem "**spustoszenia** (liczby mnogiej)

Jerozolimy", które zostało przepowiedziane w Księdze Kapłańskiej 26:34. Proroctwo to nie wspomina o jakimkolwiek czasie trwania takich spustoszeń. W swojej modlitwie zapisanej w kolejnych wersetach dziewiątego rozdziału

Daniel ani razu nie wspomniał o siedemdziesięciu latach, ponieważ jego głównym zmartwieniem były określone przez Boga warunki powrotu żydowskich wygnańców do Jerozolimy. Tak więc Daniel po prostu odnosi się do dwóch różnych prorocत्व (Jeremiasza 29 i Kapłańskiej 26), które miały się wypełnić w tym samym czasie. Zatem **liczba lat** wspomniana w słowie Jahwe do proroka Jeremiasza, a mianowicie **70 lat**, odnosiła się do 70-letniego okresu supremacji Babilonu, którego koniec ściśle zbiegł się z końcem wszystkich **zniszczeń Jerozolimy w 537 r. p.n.e.** Oznacza to, że okres niewoli Izraela w Babilonie okazał się nieco krótszy niż siedemdziesiąt lat, a zniszczenie Jerozolimy nie nastąpiło w 607 r. p.n.e., ale w 586/7 r., jak pokazują wszystkie fakty historyczne.

§

37

Prawdziwa chronologia deportacji Judy

Towarzystwo Strażnica łączy pierwszą i drugą deportację Judy w jedno wydarzenie w siódmym roku panowania Nabuchodonozora. Jednak pierwsza deportacja jest datowana na *"trzeci rok panowania Jehojakima"* (Dan. 1:1-2) tuż przed tym, jak Nabuchodonozor został królem, a nie w jego siódmym roku. Inne biblijne i świeckie szczegóły również pokazują, że przedstawiona przez Strażnicę pojedyncza deportacja była w rzeczywistości dwiema oddzielnymi deportacjami:

PIERWSZA DEPORTACJA miała miejsce, gdy Nabuchodonozor był jeszcze księciem koronnym w **605 r. p.n.e.** po bitwie pod Carchemish.

Ezdrasz pokazuje, że: *"Król babiloński Nabuchodonozor wystąpił przeciwko niemu [Jehojakimowi vs 5]... I Nabuchodonozor zabrał część naczyni domu Jehowy do Babilonu..."* (2 Kron. 36:6-7). Jednak Daniel dostarcza informacji, że tak się stało:

"W 3rd roku panowania Jojakima [...] Nabuchodonozor ... przybył do Jerozolimy i oblegał ją. Z czasem Jehowa wydał Jehojakima w jego ręce wraz z niektórymi naczyniami domu prawdziwego Boga..."³ Wtedy król rozkazał Aszpenazowi, swemu głównemu urzędnikowi dworskiemu, aby

przyprowadził niektórych Izraelitów, w tym tych królewskiego i szlachetnego pochodzenia..." (Dan. 1:1-3).

Prawie wszystkie przekłady oddają to jako: *"aby przyprowadzić niektórych z ludu Izraela, zarówno z rodziny królewskiej, jak i szlachty"* (ESV), a słowo "w tym" w NWT nie występuje w tekście hebrajskim. Tak więc deportacja dotyczyła głównie arystokracji, wśród której byli Daniel, Hananiasz, Miszael i Azariasz. Drugi rok Nabuchodonozora był, zgodnie z Daniela 1: 5b, kiedy Daniel i trzej Hebrajczycy byli już "szkoleni przez trzy lata, a pod koniec tego czasu mieli wejść do służby królewskiej". Następnie: *"w drugim roku swego panowania (604 r. p.n.e.), Nabuchodonozor miał w i e l e snów..."* (Dan. 2:1). Tak więc, jeśli Daniel nie został deportowany aż do siódmego roku Nabuchodonozora (jak wskazuje Strażnica), jak Daniel mógł być na dworze Nabuchodonozora, interpretując jego sny w drugim roku, jak pokazuje to pismo, a zatem około pięć lat wcześniej. Pomijając fakt, że pierwsza deportacja miała miejsce "w trzecim roku [605 p.n.e.] panowania Jehojakima"

(a nie w 3rd roku jego wasalstwa wobec Babilonu, jak proponuje Towarzystwo), tylko **"niektóre naczynia"** zostały zabrane podczas tego pierwszego oblężenia, a reszta (**"wszystkie skarby"** - 2 Krl 24:13) została zabrana. zostały zabrane podczas drugiej deportacji. Prawdopodobnie Jehojakim spłacił Nabuchodonozora tymi najmniej wartościowymi naczyniami. To wyjaśniałoby, dlaczego Jehojakim pozostał na tronie do 598 r. p.n.e., kiedy to zmarł zgodnie z zapowiedzią Jehowy (Jer. 36:27-32).

DRUGA DEPORTACJA miała miejsce w **597 r. p.n.e.**, w 7th roku panowania Nabuchodonozora i po trzech miesiącach panowania Jojachina:

"Król Jehojachin udał się do króla Babilonu [597 p.n.e.]... a król Babilonu wziął go do niewoli w ósmym roku panowania [Nabuchodonozora]. Potem wywiózł stamtąd wszystkie skarby domu

Jahwe i skarby domu królewskiego ...¹⁴ Zabrał na wygnanie całą Jerozolimę, wszystkich księży, wszystkich potężnych wojowników i każdego rzemieślnika. Nie p o z o s t a w i ł nikogo oprócz najbiedniejszych mieszkańców kraju" (2 Krl 24:12-14).

Ponownie widzimy, jak błędne było twierdzenie C.T. Russella i Towarzystwa, że te dwa pierwsze wydarzenia były tylko jedną deportacją w tym samym czasie.

TRZECIA DEPORTACJA miała miejsce w **586/7 roku p.n.e.** w 18th roku Nabuchodonozora, kiedy spalił on Jerozolimę.

*"To są ludzie, których Nabuchodonozor zabrał na **wygnanie**: w siódmym roku [597 p.n.e.] 3023 Żydów. W **18th roku** [586 p.n.e.] Nabuchodonozora zabrano z Jerozolimy 832 osoby".*

(Jer. 52:28-29).

Jednak Towarzystwo używa tych wersetów, aby argumentować przeciwko pierwszej deportacji w roku przystąpienia Nabuchodonozora, zakładając, że zawierają one pełny zapis deportacji, co najwyraźniej nie ma miejsca. Ze względu na pozorny konflikt dotyczący 10 000 w 2 Krl 24, Towarzystwo stwierdza w odniesieniu do liczb z Jeremiasza 52, że: "...najwyraźniej odnosi się do osób o określonej randze lub do tych, którzy byli głowami rodziny" *Insight on the Scriptures - Volume 1*, s. 415. Jest to jednak tylko spekulacja ze strony Towarzystwa.

CZWARTA DEPORTACJA miała miejsce w **582 r. p.n.e.**

"W 23rd roku Nabuchodonozora [582 p.n.e.], Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, zabrał Żydów na wygnanie, 745 osób. W sumie na wygnanie zabrano 4600 osób" (Jer. 52:30).

Tak więc te cztery okazje deportacji Żydów do Babilonu to: 605, 597, 587 i 582 p.n.e.

Pozostałe 70 (68) lat Judy bez Bożego błogosławieństwa 587-519 p.n.e.

Okres 70 lat wspomniany w Zachariasza 1:12 i 7:1-5 nie jest okresem proroczym, tak jak 70 lat wspomnianych przez Jeremiasza i Daniela. Pierwsza wzmianka Zachariasza o 70 latach w rzeczywistości wynosi tylko 68 lat, co pokazuje, że 70 lat to tylko okrągła liczba określająca czas, jaki upłynął, podczas którego Jehowa był na nich oburzony:

*"W drugim roku panowania Dariusza (520/519 p.n.e.) słowo Jehowy dotarło do proroka Zachariasza...¹² Anioł Jehowy odezwał się i rzekł: 'O Jehowo wojsk, jak długo będziesz powstrzymywał swoje **miłosierdzie** wobec Jerozolimy i miast Judy, na które oburzałeś się **przez te 70 lat**? ¹⁶Dlatego tak mówi Jehowa: 'Powróć do Jerozolimy z **miłosierdziem** i zbuduję w niej mój własny dom...'". (Zach. 1:7, 12, 16).*

Towarzystwo stosuje te stwierdzenia w Księdze Zachariasza do okresu 607/537 p.n.e. Jednak w rzeczywistości nie są one odniesieniem do proroctwa Jeremiasza dotyczącego "spustoszenia Jerozolimy", ale do nowszego "potępienia", które wydaje się być spowodowane grzechami ludzi, którzy od czasu uwolnienia z Babilonu nie ukończyli nowych prac budowlanych świątyni, a fundamenty zostały dopiero niedawno ukończone (Aggeusza 2:18). Okres 70 lat podany przez Zachariasza wyraźnie odnosi się do innego i mniej znaczącego okresu 70 (68) lat niż 70 lat, które odnosiły się do

panowania Babilonu w latach 609-539. Tak więc ten okres w Zachariasza nie może odnosić się do wcześniejszego okresu 607/537, ale do **"tych 70 lat"**, które były innym okresem. Rozciągnięcie tych lat od 607 r. sprawiłoby, że okres ten trwałby **88 lat**, ponieważ to właśnie w 520/519 r. p.n.e. zostały wypowiedziane słowa z Zachariasza 1:7, 12, 16. Daje to silne wsparcie przeciwko idei, że Jerozolima została zniszczona w 607 roku pne, ale dodatkowe wsparcie dla daty 586/7.

NIE DZIEWIĘĆDZIESIĄT LAT POSTU

Dalszy dowód na to, że rok 586/7 p.n.e. jest prawidłową datą zniszczenia Jerozolimy, pochodzi z późniejszego stwierdzenia Zachariasza, że:

"W czwartym roku (518/517 p.n.e.) króla Dariusza słowo Jehowy dotarło do Zachariasza...⁴ I ponownie dotarło do mnie słowo Jehowy wojsk, mówiąc: 'Powiedz całemu ludowi ziemi i kapłanom: 'Kiedy pościliście i płakaliście w piątym miesiącu i w

siódmego miesiąca przez 70 lat [dosł. "te 70 lat" jak w 1:12], czy naprawdę pościliście za mnie?". (Zach. 7:1-5).

Ten post Żydów upamiętniał zniszczenie świątyni jerozolimskiej w 586/587 r. i zabójstwo gubernatora Gedaliasza. Do czwartego roku Dariusza czynili to przez 70 lat od 587/6 do 518/7. Licząc te 70 lat od 607 r., okres ten wynosiłby **90 lat**, ponieważ wydarzenia te miały miejsce w 518/517 r. p.n.e.

Niestety, Towarzystwo Strażnica odrzuca wszystkie te niepodważalne dowody, starając się wspierać bardzo błędną i wprowadzającą w błąd doktrynę, a mianowicie, że rok 1919 był rokiem, w którym Bóg wyznaczył Towarzystwo jako jedyną organizację Bożą.

§

38

Wadliwy plan Strażnicy, by twierdzić, że jest organizacją Bożą

Ponieważ Towarzystwo Strażnica twierdzi, że **rok 1919 p.n.e.** był czasem, w którym Chrystus "Mistrz", powróciwszy w **1914** roku (po 2520 latach od 607 roku p.n.e.), **wybrał Towarzystwo** (obecnie tylko Ciało Kierownicze) jako klasę "niewolników wiernych i roztropnych" z pełną władzą nad wszystkimi chrześcijanami, konieczne jest, aby mieć pewność, że takie daty i metody są

dokładne. Cała ta teoria jest skonstruowana w oparciu o trzy twierdzenia, które są tutaj wykazane jako fałszywe.

WATCHTOWER **Roszczenie 1:**

ŻE ROK 607 P.N.E. JEST WŁAŚCIWĄ DATĄ ROZPOCZĘCIA CZASÓW POGAN

Jak pokazano powyżej, całkowity brak biblijnych lub świeckich dowodów na datę początkową 607 pne oraz ogromna ilość dowodów z Pisma Świętego w połączeniu z literaturą starożytną i materiałami astronomicznymi na zniszczenie Jerozolimy w 586/7 pne prowadzi nie do 1914 r. n.e., ale do 1935 r. jako końca 2520 lat zgodnie z twierdzeniem Strażnicy 2. Oznacza to, że Chrystus nie powrócił w 1914 roku, a zatem jako Mistrz nie powołał nikogo w 1919 roku. Oznacza to również, że ci, którzy twierdzą, że zostali powołani, są jedynie samozwańcami. Niestety, C.T.

Russell nauczył się błędnej daty zniszczenia

Jerozolimy, a następnie błędnie zastosowali 70 lat do okresu całkowitego spustoszenia ziemi Izraela, a nie do czasu supremacji Babilonu i niewoli (wasalstwa) wobec Babilonu wielu narodów, w tym Judy.

WATCHTOWER **Roszczenie 2:**

ŻE "CZASY POGAN" TRWAŁY 2520 LAT

Według Księgi Objawienia 42 miesiące = 1260 dni, co oznacza, że w odniesieniu do spraw proroczych Biblia określa 30-dniowe miesiące, które równają się 360 dniom/rokowi. Stąd $7 \times 360 \text{ dni} = 2520 \text{ dni}$, które następnie stają się historyczną interpretacją 2520 lat. Były to jednak prorocze lata **księżycowe**, ale Towarzystwo użyło miary roku **słonecznego**, licząc od 607 r. p.n.e. do 1914 r. n.e. To daje **różnicę 34 lat!** ¹ Jednakże **teoria dnia za rok**, która po raz pierwszy pojawiła się około połowy XIX wieku w nauczaniu katarów, nie jest podejściem biblijnym. (Zobacz Dodatek B: Historia teorii dnia/roku). To Joachim de Floris (1202 r. n.e.) jako pierwszy przypisał wartość dnia/roku do 1260 dni z Księgi Daniela i Objawienia. Zasada, na której opiera się teoria dnia/roku, pochodzi tylko z następujących dwóch pism świętych i ma **zastosowanie tylko przy tych dwóch okazjach**. Są to:

*"Według liczby dni, w których szpiegowaleś ziemię, 40 dni, **dzień za rok**... będziesz odpowiadał za swój błąd **przez 40 lat**" (Lb 14:34).*

*"Nałożę na ciebie 390 dni, **odpowiadających latom** ich winy, i będziesz nosił winę domu Izraela..."⁶ i będziesz nosił winę domu Judy 40 dni. **Dzień za rok**..." (Ezech. 4:5-6).*

Jednak teoria ta zawodzi, ponieważ oba te wydarzenia spełniły się dosłownie. Tak więc w Księdze Liczb 14:34 czterdziestoletni okres był **okresem prorocstwa**, a czterdzieści lat **było okresem wędrówki**. W Księdze Ezechiela 4:5 390 lat i 40 lat to okresy **prorocstw i ich wypełnienia**. Żaden z tych fragmentów ani żaden inny fragment Pisma Świętego nie mówi, że taka

koncepcja miała stać się *ogólną regułą lub zasadą interpretacji proroctw*. **Gdyby Daniel lub Jan w Objawieniu chcieli wskazać na 1260 lat, nie napisaliby 1260 dni**. Teoria ta została częściowo porzucona przez Towarzystwo jako ogólna zasada w latach dwudziestych XX wieku, ale zachowali ją tylko do obliczenia 2520 lat od 607 do 1914 roku. Jest to poważna niespójność w ich stanowisku. W rzeczywistości zasada dzień/rok jest niemal powszechnie odrzucana przez współczesnych renomowanych uczonych.

Twierdzenie Strażnika 3:

ŻE "CZASY POGAN" TO "SIEDEM CZASÓW" NABUCHODONÓZORA

Jest to powiązanie wypowiedzi Jezusa o "wyznaczonych czasach narodów" (Łuk. 21:24) z interpretacją snu Nabuchodonozora o ściętym drzewie dokonaną przez Daniela (Dan. 4:4-27). Jednakże:

- Nic nie wskazuje na to, że te "siedem czasów" wypełniło się później niż czasy szaleństwa Nabuchodonozora.
- Nie ma żadnego biblijnego ani logicznego związku między snem o drzewie a Ewangelią Łukasza 21:24 dotyczącą "wyznaczonych czasów narodów".
- Nic w Piśmie Świętym nie wskazuje na to, że jeśli deptanie Jerozolimy (Łukasza 21:24) rozpoczęło się na ziemi, to później przeniesie się do nieba w celu dokończenia.
- Dlaczego panowanie pogańskiego cesarza-dyktatora miałoby być użyte przez Boga jako symbol miłujących rządów Boga poprzez dynastię Dawidową? Byłoby bardziej logiczne, gdyby Dawid, Ezechiasz lub Jozjasz mieli sen o drzewie, a więc byłiby reprezentantami miłujących rządów Boga, które zostały tymczasowo ścięte.
- Wydaje się mało prawdopodobne, aby siedem lat **bezsilności** Nabuchodonozora mogło reprezentować 2520 lat okrutnej dominacji narodów pogańskich, jak proponuje Towarzystwo Strażnica.
- Niespójne jest stosowanie zasady dzień za rok do proroctwa Daniela 4, a następnie niestosowanie jej do wielu innych proroctw czasowych w Danielu, tak jak robi to Towarzystwo.
- Jeśli, zgodnie z nauczaniem Towarzystwa, Daniel nie został zabrany do Babilonu aż do 617 roku (*Insight on the Scriptures* Volume 1 s. 576), jak mógł zinterpretować pierwszy sen Nabuchodonozora dotyczący **posagu** w 2nd roku króla (Dan 2: 1), który według Towarzystwa miałby miejsce w 624/23 roku pne? W *Insight on the Scriptures* Volume 2 p.481 Towarzystwo dość poprawnie datuje ten sen jako mający miejsce w 605

roku, **ale twierdzi, że** "drugi rok panowania Nabuchodonozora" był tak naprawdę drugim rokiem od zniszczenia Jerozolimy, a więc faktycznie odnosił się do **20th roku panowania** Nabuchodonozora. To fałszywe stwierdzenie ma na celu utrzymanie iluzji, że Jerozolima upadła w 607 roku. Ale Daniel 2:1 wyraźnie mówi, że był to "drugi rok **panowania** Nabuchodonozora", a nie jego 20th rok. Ten drugi rok jest znany ze wszystkich dowodów jako 604 pne, ale Jerozolima upadła w jego 18th roku, który był rok 586/7. Zazwyczaj datę rozpoczęcia panowania króla wyznacza się na podstawie jakiegoś wydarzenia, które miało miejsce za jego panowania.

- Jeśli drugi sen Nabuchodonozora o **drzewie** (Dan. 4) jest **prorocstwem**, jak naucza Organizacja, to musiałby zostać podany wcześniej niż początek jego wypełnienia (rzekomo 607 pne) i wcześniej niż pierwszy sen dotyczący *posągu* (Dan. 2). Jednak Towarzystwo datuje pierwszy sen na 605 pne zgodnie z *Insight on the Scriptures* Volume 2. p. 481.

Rzeczywiście, zgodnie z własnymi kryteriami Towarzystwa, dowód na to, że Ciało Kierownicze jest Organizacją Bożą, wymaga, aby wszystkie trzy z tych twierdzeń były prawdziwe. Jeśli *którekolwiek* z tych twierdzeń jest fałszywe, to dowód Towarzystwa Strażnica na to, że zostało ono wyznaczone jako organizacja Boża w 1919 roku, zawodzi. Jak zauważono powyżej, wszystkie trzy twierdzenia są fałszywe i dlatego nie stanowią dowodu.

Błąd wyznaczania dat powrotu Chrystusa

W 1876 roku **C.T. Russell** (nadal wierząc, że Chrystus powróci w sposób widoczny, zgodnie z "*The Object and Manner of the Lord's return*" w książce "*Proclaimers*", s. 47) otrzymuje czasopismo "The Herald of the Morning" i zaczyna zmieniać swoje stanowisko w sprawie wyznaczania dat, ostatecznie akceptując wszystkie obliczenia Barboura dotyczące wyznaczania czasu. W 1889 roku Russell napisał, że data 1914: "będzie najdalszą granicą rządów niedoskonałych ludzi... że Królestwo... uzyska pełną powszechną kontrolę... że 'czas ucisku, jakiego nigdy nie było' osiągnie swój punkt kulminacyjny". Rozumiano to jednak jako **walkę klas, a nie wojnę**. W 1904 roku Russell skorygował swoje stanowisko tak, by wielki ucisk nastąpił po październiku 1914 roku. W tych obliczeniach błąd braku roku "zero" od czasów przed naszą erą do czasów naszej ery utrzymywał się aż do roku 1943, kiedy to data początkowa schematu chronologicznego Strażnicy została cofnięta do roku 607 p.n.e. Jednak błąd wielkiego ucisku jako trwającego od roku 1914 do chwili obecnej został porzucony dopiero w roku 1969. Niemniej jednak **przed rokiem 1993** panował pogląd, że Russell jako pierwszy opublikował poprawną chronologię prowadzącą do roku 1914 i że tylko Badacze Pisma Świętego przewidzieli

pierwszą wojnę światową. Stanowiło to dowód na to, że posiadali oni ducha Bożego i Prawdę. Jednak politycy i miliony baptystów, zielonoświątkowców i wielu innych przepowiadało wojnę lub koniec świata w tamtych czasach. W 1922 roku **J. F. Rutherford** oświadczył, że Królestwo zostało ustanowione w 1914 roku, ale w sposób niewidzialny. Twierdził również, że Pan przyszedł do swojej świątyni 3,5 roku po 1914 roku w 1918 roku i po okresie prób Strażnica Społeczeństwo zostało **wybrane jako jedyna organizacja Boga na ziemi**.

Co Jezus powiedział o ustalaniu dat

Na pytanie: *"Panie, czy w tym czasie przywracasz królestwo Izraelowi?"* Jezus odpowiedział: *"**Nie wasza** to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec poddał pod swoją jurysdykcję..."*.

(Dzieje Apostolskie 1:7).

To pytanie uczniów było uzasadnione, ponieważ Królestwo miało zostać przywrócone Izraelowi. Problemem było jednak poszukiwanie daty jego przywrócenia. W rzeczywistości Jezus p o w i e d z i a ł wcześniej: *"O dniu owym lub godzinie nikt nie w i e (...) ani Syn, tylko Ojciec"* (Mat. 24:36). W rzeczywistości to stwierdzenie Jezusa nie odnosi się do dnia ani godziny wielkiego ucisku, ale do *paruzji* Chrystusa - *Jego* przyjścia, aby być obecnym, to znaczy Jego fizycznego przyjścia/przybycia.

Ten grecki termin *parousia* jest wyrażony w wersety 3, 27, 37, 39 z Mateusza 24. Ponadto wersety 42, 44 i 46 w NWT mają słowo *przychodzące* (*Gk erchetai /elthe*) mistrza. Jednak w sprzeczności z oświadczeniem Jezusa w Ewangelii Mateusza 24:36 Organizacja nadal twierdzi, że październik 1914 r. Był czasem, w którym rozpoczęła się niewidzialna *paruzja* Chrystusa. Nie ma jednak żadnych autentycznych dowodów na to, że Chrystus powrócił. W rzeczywistości sam Chrystus ostrzegał chrześcijan przed:

"Uważajcie, abyście nie zostali wprowadzeni w błąd; wielu bowiem przyjdzie na podstawie mego imienia, mówiąc: "Ja nim jestem" i "Czas słuszny jest bliski". Nie idźcie za nimi" (Łukasza 21:8).

Jednak, jak pokazano wcześniej, jedna z książek C.T. Russella nosiła tytuł *The Time is at Hand*. Co więcej, Towarzystwo często używa zwrotów, które prowadzą jego członków do myślenia w sposób sprzeczny z ostrzeżeniem Jezusa.

Wielki Ucisk nie jest Armagedonem

Nauka prezentowana przez Towarzystwo Strażnica, że Armagedon jest częścią wielkiego ucisku, jest niezgodna z biblijnymi stwierdzeniami dotyczącymi kolejności wydarzeń w czasie końca. Kolejność ta pokazuje, że najpierw następuje wielki ucisk, a po nim "dzień Jehowy" - Jego dzień gniewu. Wydarzenie Armagedonu jest ostatnią częścią dnia gniewu Bożego. Rzeczywiście, wielki ucisk ma być gniewem szatana przeciwko chrześcijanom i przychodzi w formie intensywnych prześladowań ze strony tych, którzy nienawidzą prawdziwego Boga i przesłania Biblii.

Wielki ucisk jest gniewem szatana

Chociaż chrześcijanie spotkali się ze znaczną ilością prześladowań przed czasami cesarza Konstantyna i nadal są prześladowani w różnych czasach i miejscach we współczesnym świecie, te bolesne i trudne czasy nie mają porównania z nadchodzącym czasem ostatecznego wyrażenia gniewu szatana w prześladowaniu chrześcijan. Jest to wyrażone w Objawieniu poprzez użycie czasów czasowników zastosowanych proleptycznie, tj. czas przeszły jest używany w odniesieniu do przyszłości. Innymi słowy, wydarzenia w poniższych opisach w Objawieniu są pewne i jeszcze się nie wydarzyły:

"I został zrzuty wielki smok... szatan... został zrzuty na ziemię, a wraz z nim jego aniołowie....¹² Z tego powodu radujcie się, niebiosy... Biada ziemi i morzu, ponieważ diabeł zstąpił do was, mając wielki gniew ("gniew" w większości tłumaczeń), wiedząc, że ma krótki czas.¹³ A gdy smok ujrzał, że został zrzuty na ziemię, prześladował niewiastę, która porodziła mężczyznę" (Obj. 12:9, 12, 13).

"Pozwolono jej [dzikiej bestii - głównemu przedstawicielowi Szatana] na prowadzą wojnę ze świętymi i podbijają ich" (Obj. 13:7).

Do tego dochodzi wcześniejsze proroctwo Daniela mówiące: "...ów róg [symbol głównego przedstawiciela Szatana] wytoczył wojnę świętym i zwyciężał ich, aż przyszedł Przedwieczny i wydał wyrok na korzyść świętych..." (Dan. 7:21-22).

Wszyscy chrześcijanie żyjący w tym czasie doświadczą Wielkiego Ucisku

W przeciwieństwie do nauczania Towarzystwa Strażnica, istnieje tylko jedna klasa chrześcijan, jak pokazano wcześniej, a zatem wszyscy żyjący chrześcijanie będą

doświadczyc wielkiego ucisku, jak pokazują liczne wersety Pisma Świętego. Chociaż *"musimy wejść do Królestwa Bożego przez wiele ucisków"* (Dz. Ap. 14:22) i *"Ja Jan... uczestnik z wami w ucisku i Królestwie i wytrwałości w łączności z Jezusem..."* (Obj. 1:9), to jednak nadchodzi wielki ucisk. Rzeczywiście, *"[...] rzeczy, które macie cierpieć [...] abyście byli w zupełności poddani próbie, i będziecie mieli ucisk przez dziesięć dni"* (Obj. 2:10), co oznacza całkowity czas wielkiego ucisku.

Będzie on obejmował: *"[...] wielki tłum [...] to są ci, którzy wychodzą z wielkiego ucisku"* (Obj. 7:9, 14).

"Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, ani też już nie będzie. W rzeczywistości, gdyby te dni nie zostały skrócone, żadne ciało nie zostałoby zbawione; ale ze względu na wybranych dni te zostaną skrócone".

(Mat. 24:21-22).

Nie oznacza to, że wszyscy chrześcijanie będą torturowani lub zabijani. Wielu z nich ucieknie z Judei w góry i będzie chronionych na pustyni (Mat. 24:16; Obj. 12:6, 14).

UWAGA: Zgodnie z Księgą Daniela i Księgą Objawienia, wielki ucisk trwa nieco krócej niż 3,5 roku.

"Dzień Jehowy" to dzień Jego gniewu

W przeciwieństwie do gniewu szatana wyrażonego przeciwko chrześcijanom podczas wielkiego ucisku, Jehowa Bóg wyrazi swój gniew przeciwko niegodziwcom tego świata. Pismo Święte zawiera wiele opisów tego wydarzenia. Na przykład:

*"Wielki dzień Jehowy jest bliski! (...) Dzień ten jest **dniem wściekłości** ("gniewu" w większości przekładów), dniem utrapienia i udręki, dniem burzy i spustoszenia, dniem ciemności i mroku (...) ¹⁷ Sprowadzę na ludzkość utrapienie"* (Zach. 1:14-15, 17).

Wyrażenie "dzień Jehowy" i podobne wyrażenia pojawiają się w Pismach Hebrajskich ponad dwa tuziny razy. Wszystkie opisy tego dnia dotyczą gniewu Bożego. (Przeczytaj Izajasza 13:9; Joela 1:15; 2:1, 2; 3:13-16; Amosa 5:18-20). Co więcej, Księga Objawienia również nawiązuje do tych opisów, gdy opisuje reakcję niegodziwych ludzi na ten czas:

*"I mówią do gór i do skał: "Upadnijcie nad nami i ukryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka, gdyż **wielki dzień ich***

***gniew** nadszedł, a któż się ostać może?" (Obj. 6:16-17).*

Rzeczywiście, sąd nad światem odbywa się w dniu gniewu Bożego:

*"... z powodu waszego... niepokutującego serca gromadzicie sobie gniew **na dzień gniewu** i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego". (Rzym. 2:5) i "anioł wbił swój sierp w ziemię i zebrał winorośl ziemi, i wrzucił ją do wielkiej tłoczni gniewu Bożego" (Obj. 14:19). Uważni chrześcijanie będą jednak zachęceni, gdy będą znosić wielki ucisk, ponieważ będą mogli poznać kolejność tych wydarzeń, porównując słowa proroków ze słowami Jezusa.*

Wielki Ucisk ma miejsce przed Dniem Gniewu Bożego (łącznie z Armagedonem)

Wielki ucisk jest stosunkowo krótkim okresem intensywnych prześladowań chrześcijan inspirowanych przez szatana, podczas gdy "dzień gniewu Bożego", w tym Armagedon, następuje po wielkim ucisku. Tak więc wielki ucisk nie jest Armagedonem. Rzeczywiście, kolejność wydarzeń jest podana przez Jezusa, gdy ostrzega: *"Gdy więc ujrzycie **obrzydlivość, która czyni spustoszenie** (...) stojącą na miejscu świętym, niechaj ci, którzy są w Judei, zaczną uciekać w góry (...) ²¹ wtedy bowiem nastanie **wielki ucisk** (...). ²⁹ Zaraz po ucisku owych dni słońce się **zaćmi** i księżyc nie da swego światła, i gwiazdy spadną z nieba ... ³⁰ Wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego i ujrzą Syna Człowieczego. przychodzący na obłokach nieba z mocą i chwałą"*

(Mat. 24:15, 21, 29-30).

UWAGA: Patrz rozdział 50 w podtytule dotyczącym ONZ.

Tak więc "wielki ucisk" ma miejsce, zanim słońce, księżyc i gwiazdy zostaną zaciemnione. Jednak następna część sekwencji jest zrozumiała, gdy czytamy prorocstwo Joela, które jest również cytowane przez apostoła Piotra w Dziejach Apostolskich 2:20. Joel mówi nam, że:

"Słońce zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie wielki i budzący respekt dzień Jehowy".

(Joel 2:31).

Dlatego "dzień Jehowy" następuje po tym, jak słońce, księżyc i gwiazdy zostaną zaciemnione - *zapowiadając* Boży Dzień Gniewu. Tak więc, łącząc Mateusza 24:29 i Joela 2:31, kolejność wydarzeń staje się jasna:

1. Wielki ucisk.
2. Słońce, księżyc i gwiazdy są zaciemnione.
3. "Dzień Jehowy", kiedy Jezus powróci po raz pierwszy. Jest to również "dzień Chrystusa" w Armagedonie.

Dzień Jehowy obejmuje Armagedon

Tak więc po wielkim ucisku, kiedy Jezus powróci, rozpocznie się dzień gniewu Bożego. Rozpocznie się on, gdy: *"[duchy demonów] zgromadziły ich [królów całej zamieszkałej ziemi] (...) aby ich zebrać na wojnę wielkiego dnia Boga Wszechmogącego (...) ¹⁶ i zgromadziły ich na miejsce, które po hebrajsku nazywa się **Armagedon**" (Obj. 16:14, 16). To przygotowanie do wydarzenia Armagedonu i jego wystąpienie są pokazane jako część wylania 6th i 7th czasz gniewu Bożego z Objawienia, a zatem **pod koniec "dnia gniewu Bożego"**.*

UWAGA: Ponieważ Chrystus działa jako Boży pośrednik, "dzień Jehowy" został nazwany w Pismach Chrześcijańskich "dniem Pańskim" i jest również uznawany za "dzień Chrystusa" (2 Kor. 1:14; Flp 1:6, 10), ponieważ jest to *"dzień, w którym Bóg przez Chrystusa sądzi tajemne sprawy ludzkości"* (Rz 2:16).

§

40

Chrześcijanie nie będą cierpieć w czasie gniewu Bożego

Paweł daje swoim współwyznawcom następującą zachętę, zauważając, że *"skoro przez Jego krew zostaliśmy uznani za sprawiedliwych, będziemy przez Niego zbawieni od gniewu"* (Rz 5:9) i że to *"Jezus... wybawia nas od n a d c h o d z q c e g o gniewu"* (1 Tes 1:10). Jak jednak widzieliśmy, gniew szatana wylewa się na chrześcijan podczas wielkiego ucisku i wraz ze śmiercią niektórych z nich. Jednak po zakończeniu ucisku i w "dniu Jehowy" chrześcijanie będą odporni na plagi opisane w Objawieniu, które zostaną wylane na niepoprawnych niegodziwców. Stanie się tak, *"[...] ponieważ Bóg przeznaczył nas nie na gniew, lecz [...] na nabycie zbawienia"* (1 Tes. 5:9). Podobną zachętę Jezus przekazał później w słowach skierowanych do zboru w Filadelfii, mówiąc: *"Będę was strzegł*

od godziny próby [gniewu Bożego na niegodziwców], która przyjdzie na całą zamieszkałą ziemię" (Obj. 3:10). Kontekst pokazuje, że odnosi się to do ochrony, jaką będą mieli chrześcijanie, gdy Jehowa wyleje swój gniew na niegodziwą ludzkość. Nie wymaga to usunięcia jakiegokolwiek chrześcijanina z ziemi, aby uniknąć tej dewastacji, a na pewno nie wymagało tego w 1918 roku i później, jak w nauczaniu Strażnicy. W każdym razie pierwsze zmartwychwstanie nie trwa przez dłuższy czas (zob. rozdziały 27 i 28). Jeśli chrześcijanin żyje blisko czasu

powrotu Jezusa, będzie na ziemi, ale zostanie zachowany od zniszczenia, które przyniesie Jehowa, "które przyjdzie na całą zamieszkałą ziemię", czyli podczas wylania gniewu Bożego. Taka ochrona jest podkreślona w następujących przykładach:

1. *"Nie żądam, abys je zabrał ze świata, ale abys je strzegł ("strzegł", "strzegł" lub "chronił" we wszystkich innych tłumaczeniach) z powodu niegodziwca" (Jana 17:15).*
2. *"Aby mógł nas wybawić z (z) tego obecnego niegodziwego systemu rzeczy ("wieku" KIT)" (Gal. 1:4).*
3. *"Ten, który był w stanie wybawić go [Jezusa] ze śmierci" (Hebr. 5:7), ale Jezus nadal przeszedł przez śmierć.*
4. Odziana w słońce kobieta z 12 rozdziału Księgi Objawienia jest chroniona przez 1260 dni. Nie została usunięta z ziemi, ale umieszczona na pustyni.
5. Izraelici w starożytnym Egipcie byli nadnaturalnie chronieni podczas siedmiu ostatnich plag.
6. Noe i jego rodzina byli schronieni w arce przed gniewem Bożym, ale wciąż znajdowali się na ziemi.

Tak samo wszyscy prawdziwi chrześcijanie, którzy żyją w czasie powrotu Chrystusa, będą chronieni podczas wylania tych plag. Jeśli ktokolwiek umarł podczas wcześniejszego wielkiego ucisku, zostanie wskrzeszony nieco wcześniej przed wylaniem 7th czas płagi (Obj. 16:15) wraz ze wszystkimi innymi, którzy zmarli przed czasem wielkiego ucisku.

Zbawienie dla chrześcijan następuje tego samego dnia, w którym rozpoczyna się zniszczenie niegodziwców

W przeciwieństwie do nauczania Strażnicy, że istnieją dwie klasy chrześcijan, poniższy scenariusz namalowany przez Jezusa pokazuje, że będą to nie będzie zbawienia dla żadnego chrześcijanina, dopóki wielki ucisk się nie skończy, a niegodziwcy nie zostaną zniszczeni:

*"Jak było za dni **Noego**, tak będzie i za dni Syna Człowieczego: jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do **owego dnia**, kiedy Noe wszedł do arki, a przyszedł potop i **zniszczył** wszystkich" (Łukasza 17:26-27).*

Podobnie,

"...w dniu, w którym Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i zniszczył ich wszystkich. Tak samo będzie w owym dniu, kiedy Syn Człowieczy zostanie objawiony" (Łukasza 17:29-30).

Fragmenty te podkreślają, że sprawiedliwi zostaną wybawieni **w tym samym dniu**, w którym niegodziwcy zostaną zniszczeni. Wejście Noego do arki i wyjście Lota z Sodomy są typami przyszłego zbawienia wszystkich chrześcijan, tj. do bezpiecznego miejsca.

ILUSTRACJA MAGNESU

Po opisanu zbierania wszelkiego rodzaju ryb za pomocą włoka, a następnie oddzielania ryb dobrych od nieodpowiednich, które są następnie wyrzucane, Jezus mówi: *"Tak będzie na końcu systemu rzeczy ("wieku" KIT). Aniołowie w y j d ą i oddzielą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą ich do pieca ognistego" (Mat. 13:49-50).* Te szczegóły sprawiają, że czas zbawienia, w tym pierwszego zmartwychwstania, jest bliski czasowi wylania gniewu Bożego, uniemożliwiając w ten sposób jakąkolwiek formę pierwszego zmartwychwstania przed uciskiem.

Dzień Jehowy czyni Nie przedłuży się do tysiąclecia

Towarzystwo Strażnica naucza, że "dzień Jehowy" obejmuje całe 1000letnie panowanie Chrystusa Jezusa. Jednak opisy "dnia Jehowy" w Pismach Hebrajskich wskazują raczej na czas niepokoju niż spokojnych rajskich warunków, ponieważ w tym czasie gniew Boży wylewa się na niegodziwców tego świata. Powiedziano im, że:

*"Plączcie, bo dzień Jehowy jest bliski! Przyjdzie jak zniszczenie od Wszechmocnego ...⁹ Patrz! Nadchodzi dzień samego Jehowy, **okrutny** z furią i płonącym **gniewem**, aby uczynić ziemię przedmiotem grozy i **unicestwić** z niej **grzeszników ziemi**".*

(Iz. 13:6, 9).

*"Biada z powodu dnia! Bo dzień Jehowy jest bliski. I nadejdzie jak zniszczenie od Wszechmocnego! Czyż **pokarm** nie **został zabrany** sprzed naszych oczu, a radość i wesele z domu naszego Boga? Nasiona uschły pod ich łopatami. Magazyny są opustoszałe. Spichlerze zostały zburzone, bo zboże wyschło...¹⁹ **Ogień** bowiem **pożarł pastwiska** na pustyni, a płomień strawił wszystkie drzewa polne" (Joela 1:15-17, 19).*

*"Zadmij w róg na Syjonie! Wzniescie okrzyk wojenny na mojej świętej górze. Niech drżą wszyscy mieszkańcy ziemi, bo nadchodzi dzień Jehowy! Jest już blisko! Jest to dzień **ciemności** i mroku, dzień chmur i gęstego mroku. Jak światło jutrzeńki rozprzestrzeniające się na górach" (Joela 2:1, 2, a podobny obraz można znaleźć w Amosa 5:18-20).*

*"Zapuć sierp, bo żniwo dojrzałe. Zejdźcie i depczcie, bo **łłocznia** jest pełna...¹⁴ Thumy, tłumy są w dolinie decyzji, bo dzień Jehowy jest bliski w dolinie decyzji. **Słońce i księżyc staną się ciemne**, a gwiazdy utracą swą jasność. Jehowa będzie ryczał z Syjonu, z Jerozolimy podniesie swój głos. I **zatrząsą się niebo i ziemia**; lecz Jehowa będzie schronieniem dla swego ludu, twierdzą dla ludu Izraela" (Joela 3:1316).*

*"Bo dzień Jehowy **przeciwko wszystkim narodom** jest bliski. Jak wy uczyniliście, tak wam się stanie" (Obadiasz 15).*

*"Spójrz! Nadchodzi dzień, dzień należący do Jehowy, kiedy łup z ciebie z pewnością zostanie podzielony pośród ciebie. Zgromadzę wszystkie narody przeciwko Jerozolimie **na wojnę; miasto zostanie zdobyte**, domy splądrowane, a kobiety zgwałcone. I połowa miasta pójdzie na wygnanie...³ Jehowa w y j d z i e i będzie walczył z tymi narodami, jak walczy się w dniu bitwy" (Zach 14:1-3).*

Pozytywną stroną "dnia Jehowy" jest ochrona i zbawienie udzielone ludowi Bożemu. Nie obejmuje to jednak rajszych warunków w czasie zniszczenia niegodziwców lub na samym początku Tysiąclecia. Co więcej, chociaż Chrześcijańskie Pisma zawierają wiele elementów radości związanych z "dniem Jehowy", nie jest to spowodowane żadnymi rajsłkimi warunkami, chociaż z pewnością będą one istnieć później w Tysiącleciu. Zamiast tego radość z "dnia Jehowy" jest spowodowana zniszczeniem niegodziwców, a więc nadal

pozostaje "dniem gniewu" (Rzym. 2:5) w celu zniszczenia niepokutujących niegodziwców tego świata i nie rozciąga się na 1000 lat.

§

41

Ulepszanie świata rozpocznie się wkrótce po rozpoczęciu Królestwa

W nauczaniu Towarzystwa Strażnica, że Królestwo Boże zostało ustanowione w sposób niewidzialny w 1914 roku, proponuje się również, że Szatan został wypędzony z nieba, co spowodowało pogorszenie się warunków na świecie, które miało miejsce w ciągu ostatnich 107 lat. Scenariusz ten nie pasuje jednak do biblijnego obrazu czasów ostatecznych i wydarzeń Tysiąclecia. Schemat Towarzystwa opiera się w dużej mierze na Psalmie 110: 1, 2 i Objawieniu 12: 7-9, które przeanalizujemy jako pierwsze:

Psalm 110:1, 2:

*"Jehowa oświadczył mojemu Panu: "Siądź po mojej prawicy, **aż położę twoich wrogów** jako stółek dla twoich stóp ". Jehowa wyciągnie berło twojej mocy z Syjonu, mówiąc: "Idź ujarzmić" ("rządzić" w innych wersjach) **pośród swoich wrogów**"".*

Na podstawie tego fragmentu Organizacja naucza, że Jezus niewidzialnie rządzi ludzkością "pośród [swoich] wrogów" z Syjonu w niebie w niewidzialnym królestwie, które zostało ustanowione w 1914 roku, czyli przez ponad 107 lat od 2021 roku.

ODPOWIEDŹ

Ta interpretacja Psalmu 110:1, 2 przez Towarzystwo opiera się w dużej mierze na niezrozumieniu "Góry Syjon" opisanej w Liście do Hebrajczyków 12:22-23, który mówi:

*"Ale wy **zbliżyliście** się do góry Syjon i do miasta Boga żywego, niebiańskiego Jeruzalem, i do miriadów aniołów na ogólnym zgromadzeniu, i do zgromadzenia pierworodnych, którzy zostali zapisani w niebiosach, i do **Boga**, Sędziego wszystkich, i do duchowego Jeruzalem".*

*życie sprawiedliwych, którzy zostali udoskonaleni, i **Jezusa**, pośrednika nowego przymierza..." (Hebr. 12:22-23).*

Należy pamiętać, że jest to obecny stan chrześcijan, podobnie jak w Efezjan 1:3 i 2:6, gdzie **chrześcijanie na ziemi** są postrzegani jako *reprezentatywnie* przebywający w niebie poprzez zjednoczenie z Chrystusem. Biorąc pod uwagę, że słowo "niebiańskie" jest raczej opisowe niż lokalizacyjne, "niebiańskie Jeruzalem", położone na literalnej górze Syjon, jest chwalebnym miastem **przyszłości**, do którego chrześcijanie zbliżyli się teraz w przenośni. O przyszłych mieszkańcach

Jerozolimy dowiadujemy się, że: "*O Syjonie będzie powiedziane: 'Každy się w nim narodził'" (Ps. 87:5);* jednak ludzie nie rodzą się w niebie. Ponadto Jerozolima/Syjon jest "ponad" (Gal. 4:26), ponieważ jest znacznie wyższa i pochodzi od Boga; jednak nie trzeba iść do nieba, aby zbliżyć się do Boga.

Tak więc, wypełniając Psalm 110:1, 2, Jezus będzie po prawicy Jehowy w niebie **tylko do czasu, gdy nadejdzie czas**, aby zacząć umieszczać swoich "*wrogów jako podporę dla [swoich] stóp*", kiedy to zstąpi na ziemię (1 Tes. 4:17; Zach 14:4). Tak więc to z prawdziwego, dosłownego, fizycznego Syjonu Jezus "*pójdzie **podbijać pośród [swoich] wrogów***". Ponadto Jehowa proroczo stwierdza, że:

*"Ja sam ustanowiłem mego króla na Syjonie, mojej świętej górze [...]. **Złamiesz** je [narody] berłem żelaznym [...]. A teraz, królowie, wykażcie się wnikliwością ...*

*¹²Czujcie syna, bo inaczej Bóg się oburzy i **zginiecie** z drogi" (Ps. 2:6, 9-10, 12).*

Tak więc Jezus, po ustanowieniu na swoim tronie, może wyjść z literalnego Syjonu, aby "iść podbijając **pośród**" swoich głównych wrogów, tj. dzikiej bestii, fałszywego proroka i "reszty", tj. ich armii i zwolenników (Obj. 19:12-21), oraz szatana podczas najwcześniejszego etapu Tysiąclecia. **Nie pasuje to do oczekiwania 107 lat na takie złamanie narodów** "berłem żelaznym".

Objawienie 12:7-9:

"I wybuchła wojna w niebie: Michał i jego aniołowie walczyli ze smokiem, a smok i jego aniołowie walczyli, lecz nie zwyciężyli ... 'I został strącony wielki smok... został strącony na ziemię, a jego aniołowie zostali strąceni razem z nim".

*"I usłyszałem donośny głos w niebie mówiący: **"Teraz** nastąpi zbawienie i moc, i **Królestwo** Boga naszego, i władza Jego Chrystusa ... Z tego powodu radujcie się niebiosa ... **Biada** ziemi i morzu, ponieważ diabeł*

zstąpił do was z wielkim gniewem, wiedząc, że ma krótki czas" (Obj. 12:10, 12).

Tak więc, ze względu na stwierdzenie *"teraz n a d e s z ł o ... **królestwo**"*, wyjaśnienie Organizacji jest takie, że królestwo zostało ustanowione dokładnie w tym samym czasie, gdy Szatan został wyrzucony z nieba, aby spowodować nieszczęście dla ziemi. To również błędnie oznaczałoby, że Królestwo zostało ustanowione przed nadejściem wielkiego ucisku.

ODPOWIEDŹ

Jak wykazano wcześniej, istnieje wiele fragmentów Pisma Świętego, które pokazują, że sekwencja wydarzeń jest dokładnie odwrotna do nauczania Organizacji na ten temat, ponieważ w momencie, gdy Szatan zostaje zrzucony, rozpoczyna się intensywny, ale stosunkowo krótki wielki ucisk. **Poprzedza on bezpośrednio powrót Jezusa** i ustanowienie Królestwa (Mat. 24:21, 29-31). Ponadto Jezus powróci tylko raz, a nie w dwóch fazach, jak naucza Strażnica. Jak wykazano we wcześniejszych rozdziałach, Jezus najwyraźniej jeszcze nie powrócił.

Ponadto, po **narracji** z Objawienia 12:1-9, następny fragment jest **anonimową modlitwą uwielbienia** Boga dotyczącą tego, co wydarzy się w stosunkowo niedalekiej przyszłości. Tak więc, ponieważ pochwała ta ma formę poetycką, nie opisuje wydarzeń jako natychmiast następujących po sobie, jak w przypadku wielu innych stwierdzeń w środku książki Objawienia, które mają charakter antycypacyjny. Tak więc fragment w 12:10-12 **jest również proleptyczny** (antycypacyjny). Dowodem na to jest to, co zostało powiedziane wcześniej:

*"I siódmy anioł zadął w trąbę. I rozległy się w niebie donośne głosy mówiące: 'Królestwo świata **stało się królestwem** naszego Pana i Jego Chrystusa, i On będzie panował jako król na wieki wieków'" (Obj. 11:15).*

Jednak w tym momencie wydarzeń Objawienia istnieje tylko oczekiwanie na ustanowienie Królestwa, dlatego użyto hebrajskiego proroczego czasu przeszłego (proleptycznego). *Komentarz biblijny Worda* mówi o Objawieniu 12:10-12:

W tym miejscu autor wstawia fragment hymniczny składający się z w. 10-12, który komentuje znaczenie wypędzenia Szatana z nieba... Czasownik *arti* "teraz" wraz z aorystycznym czasownikiem *egeneto*, który ma wartość doskonalącą... wskazuje, że opisy wyzwolenia, mocy i królowania Boga **są oparte** na konkretnym czasowym wydarzeniu wypędzenia Szatana z nieba, o którym mowa w w. 9.

11:15, co może oznaczać zduplikowane stwierdzenie w 12:10? Odpowiedź musi być taka, że w obecnym tekście przyjście lub wystąpienie królewskości Boga **jest opisane proleptycznie**.

Również komentator biblijny George Eldon Ladd stwierdza w swoim *komentarzu do Objawienia*, że w odniesieniu do Objawienia 12:10:

Zapowiedź ta, podobnie jak ta z 11:15, **jest proleptyczna** i oczekuje na ostateczne wypełnienie, które jeszcze nie nastąpiło; ale w zasadzie już nastąpiło, ponieważ Szatan jest już pokonanym wrogiem... Ta porażka prowadzi do ustanowienia *autorytetu* Mesjasza świata.

Co więcej, badacz Biblii Robert Govett zauważa w odniesieniu do "krótkiego okresu czasu", jaki ma szatan: "To wyrzucenie diabła nie mogło więc jeszcze mieć miejsca. Ponieważ po tym ma tylko 1260 dni wytchnienia, a prześladowani przez niego muszą znosić tylko 1260 dni wygnania: 12:14 i 13:5".

Tak więc fragment w Objawieniu 12:10-12 jest uwielbieniem Boga za wypędzenie Szatana, aby następna część Bożego celu została otwarta w oczekiwaniu na rychłe ustanowienie Królestwa. Jest on oddzielony od poprzedniej narracji i dlatego nie występuje dokładnie w czasie wypędzenia Szatana, które przyspiesza wielki ucisk. Co więcej, wielki ucisk poprzedza ustanowienie Królestwa. **Jednorazowy powrót Jezusa jest pokazany w Ewangelii Mateusza 24:21, 29 jako mający miejsce po wielkim ucisku.** Rzeczywiście, to właśnie po powrocie Jezusa Królestwo zostanie ustanowione, jak pokazał w ilustracji człowieka szlachetnie urodzonego podróżującego do odległej krainy, aby zapewnić sobie władzę królewską (Łukasza 19: 11-15).

Zmiany, które nastąpią, gdy nadejdzie Królestwo Boże

Przywrócenie wszystkiego zaczyna się,
gdy Jezus opuszcza
Niebo

W przeciwieństwie do nauczania Strażnicy, że Jezus nigdy nie opuszcza nieba, słowa Piotra w jego drugim wielkim kazaniu do Żydów pokazują, że Jehowa:

*"[...] niech pośle wyznaczonego dla was Chrystusa, Jezusa. Niebo musi trzymać go w sobie **aż do** czasu **odnowienia wszystkich rzeczy**, o których Bóg mówił przez usta swoich świętych proroków w dawnych czasach" (Dzieje Apostolskie 3:20-21).*

Nie jest to przywrócenie jedynie czystego kultu, ale przywrócenie "wszystkich **rzeczy**, o których Bóg mówił przez usta swoich świętych proroków w dawnych czasach", obejmujących ludzkość i skutkujących "nowymi niebiosami i nową ziemią". Tak więc wkrótce po powrocie Jezusa rozpocznie się to przywrócenie, które Jezus opisuje jako: "**w czasie odpoczynku, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swoim chwalebnym tronie...**" (Mat. 19:28). Inne tłumaczenia precyzują to wyrażenie "w odpocznieniu" jako: "w nowym świecie" (ESV), "gdy świat stanie się nowy" (NLT) i "przy odrodzeniu świata" (Barclay), pokazując w ten sposób, że poprawa warunków zacznie istnieć (być może w cudowny sposób) bardzo szybko po ustanowieniu królestwa, gdy Jezus powróci.

Oddzielenie owiec od kóz

Po pierwsze, w ramach swojego wielkiego proroctwa wygłoszonego na Górze Oliwnej, Jezus powiedział,

*"Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie **na swoim chwalebnym tronie**. Wszystkie narody będą zgromadzone przed Nim, a On oddzieli ludzi jednych od drugih, tak jak pasterz oddziela owce od kozłów..."*

(Mat. 25:31, 32).

Do lat dziewięćdziesiątych XX wieku Świadkowie byli nauczani przez Organizację, że oddzielanie owiec od kozłów trwa poprzez ich dzieło głoszenia od czasu ustanowienia królestwa w 1914 roku. Jednak od lat

dziewięćdziesiątych XX wieku Organizacja prawidłowo interpretuje to dzieło oddzielania jako coś, co zostanie wykonane przez aniołów i rozpocznie się w przyszłości. Logicznie rzecz biorąc, Organizacja powinna była również przenieść czas, w którym Syn Człowieczy "zasiądzie **na swoim chwalebnym tronie**" w przyszłość, ponieważ wyraźnie te dwa wydarzenia zaczynają się dziać w tym samym czasie. Wynika to również jasno z pierwszego proroctwa Daniela dotyczącego Królestwa jako kamienia: "**Kamień, który uderzył w obraz, stał się wielką górą i nappełnił całą ziemię**" (Dan. 2:35b). Po pierwsze, to wypełnienie "całej ziemi" wskazuje, że królestwo będzie na ziemi, ale ponadto wskazuje, że ekspansja królestwa rozpocznie się w momencie, gdy zmiążdży ono obraz.

stopy obrazu. Nie ma tu żadnych wskazówek na wcześniejsze ustanowienie królestwa niż przy tej okazji lub na jakąkolwiek ponad 107-letnią przerwę istniejącą między jego ustanowieniem a początkiem miażdżenia królestw świata.

Co więcej, nie widzieliśmy jeszcze zniszczenia "kozłów" w "ogniu wiecznym przygotowanym diabłu i jego aniołom" (Mat. 25:41), ale jak Jezus powiedział w wersecie 46: "*Ci odejdą na wieczne odcięcie...*". Wszystko to wydarzy się wkrótce po przyjsciu Jezusa.

Zniszczenie wrogów Królestwa, gdy przyjdzie Jezus

W swojej ilustracji o człowieku szlachetnie urodzonym, który zostawił dziesięciu sług, aby prowadzili interesy w jego imieniu, podczas gdy on odszedł, aby otrzymać królestwo, a następnie powrócił, Jezus mówi, że "*obywatele tego człowieka nienawidzili go i wysłali za nim grupę ambasadorów, aby powiedzieli: "Nie chcemy, aby ten człowiek został królem nad nami". Gdy w końcu **powrócił** po zapewnieniu sobie władzy królewskiej, wezwał niewolników (...), aby ustalić, co zyskali dzięki swojej działalności gospodarczej*" (Łk 19:14, 15). Tutaj widzimy, że dopiero **po powrocie** król wezwał tych niewolników, ale potem rozkazał innym, aby

"przyprowadzili tu tych moich wrogów, którzy nie chcieli, abym został królem nad nimi, i stracili ich przede mną" (Łukasza 19:27). Jednak nie widzieliśmy egzekucji wrogów mesjańskiego króla w 1914 roku ani w żadnym późniejszym czasie, a jednak prawidłowy scenariusz jest taki:

*"(...) za dni tych królów Bóg niebios **ustanowi królestwo** (...) które zmiążdży i **położy kres wszystkim tym królestwom** (...) tak jak widzieliście, że z góry spadł **kamień** nie ręką ciosany, który skruszył żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto" (Dan. 2:44-45).*

Kamień opisany w Daniela 2:25 jest symbolem królestwa Bożego. Wyrażenie w 2:44 "**ustanowi** królestwo" pokazuje, że królestwo zostanie ustanowione w tym samym czasie, gdy kamień uderzy w stopy obrazu i zmiążdży światowe

królestwa; jednak rok 1914 nie przyniósł takiego zmiażdżenia i "położenia kresu wszystkim królestwom" świata.

Narody, które poddają się Królestwu

Księga Daniela zawiera pięć głównych prorocत्व dotyczących czasu końca, z których drugie dotyczyło czterech symbolicznych bestii, a czwarte reprezentował ostateczne królestwo świata. Następnie Daniel mówi:

*"Patrzyłem, aż bestia została zabita, a jej ciało zniszczone i oddane na spalenie w ogniu. Co się zaś tyczy **pozostałych bestii** [pozostałych trzech z 7:4-7], **to odebrano im władzę, a ich życie zostało przedłużone na pewien czas**" (Dan. 7:11b).*

Najwyraźniej te trzy współistniejące królestwa nie zostaną zniszczone w czasie, gdy czwarta bestia zostanie zniszczona. Jednak wyraźnie poddają się one panowaniu Mesjasza (Ps. 2:12), ponieważ po utracie panowania mogą żyć "przez pewien czas i przez pewien okres". Niemniej jednak nie widzieliśmy jeszcze zniszczenia czwartej bestii w żadnym momencie od rzekomego ustanowienia królestwa w 1914 roku. Co więcej, pokazuje to, że przetrwają narody, które będą istnieć po Armagedonie. Dlatego twierdzenie Strażnicy, że tylko ich lud będzie żył w Tysiącleciu, jest kolejnym fałszywym twierdzeniem.

Światowe rozbrojenie

Świat ma za sobą historię agresji i wojen między wieloma narodami, a mimo to na budynku Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku widnieje slogan: "Miecze swe przekują na lemiesz, a włócznie swe na trzonki do cięcia gałęzi; naród nie podniesie miecza przeciw narodowi ani się więcej nie nauczą wojować", zaczerpnięty z prorocтва Izajasza z rozdziału 2. Kontekst tych słynnych słów jest następujący:

*"W końcowej części dni góra domu Jehowy zostanie mocno ugruntowana (...) i do niej będą napływać **wszystkie narody** (...) ⁴ On wyda **wyrok wśród narodów** i uporządkuje sprawy wielu ludów. Przekują swe miecze na lemiesz, a swoje włócznie na sekatory. **Naród nie podniesie miecza przeciw narodowi, nie będą się więcej uczyć wojny**" (Izaj. 2:2, 4).*

Jeśli chodzi o czas wypełnienia się tego prorocтва, Towarzystwo Strażnica wyjaśnia ten fragment, że odnosi się on do ludzi, którzy **przed Tysiącleciem** wyjdą z narodów, aby zostać Świadcami Jehowy i którzy nie chwycą za broń. Jednak większość z tych osób nie była wcześniej uzbrojona i nigdy nie planowała chwycić za broń. Jest raczej oczywiste, że fragment ten odnosi się do **całych narodów**, które zostaną osądzone i przestaną obsługiwać

jakąkolwiek machinę wojenną. To oni, a nie chrześcijanie, złamią "miecze i włócznie". To

Sytuacja ta najwyraźniej jeszcze się nie wydarzyła i według Izajasza 2 Bóg doprowadzi do tego "w końcowej części dni" krótkiego przejściowego czasu przekazania władzy nad światem Jezusowi. Tak więc interpretacja Towarzystwa dotycząca ustanowienia królestwa w 1914 roku zawodzi, ponieważ rządy świata nadal mają pełną kontrolę nad sprawami ziemskimi i są w pełni uzbrojone w jeszcze bardziej śmiertelniejszą broń niż kiedykolwiek wcześniej. Najwyraźniej Jezus nie r z ą d z i ł pośród swoich wrogów przez ostatnie 107 lat od 1914 roku. Co więcej, położenie wrogów pod stopami Jezusa nie jest czymś, co jest absolutnie zakończone **aż do końca**; ale jest "ujarzmianiem (rządzeniem)" ich (Ps. 110:2) przez całe Tysiąclecie, gdy Jego królestwo rozszerza się na całą ziemię (Dan. 2:35), po czym jest:

*"... koniec, kiedy [Jezus] przekaze królestwo swemu Bogu i Ojcu, kiedy zniszczy wszelki rząd, wszelką władzę i moc. Musi bowiem panować jako król, dopóki Bóg nie **położy wszystkich wrogów pod jego stopami**. A ostatni wróg, śmierć, ma być zniszczony" (1 Kor. 15:24-26).*

W końcu dzieje się wola Boża

Drugim ważnym aspektem modlitwy wzorcowej Jezusa było: *"Niech przyjdzie Twoje królestwo. Niech się dzieje Twoja wola... na ziemi"* (Mat. 6:10). Ponownie, pisma święte nie wskazują na żadną długą na dziesięciolecia lukę między nadejściem królestwa Bożego a tym, kiedy Jego wola zacznie się realizować na ziemi. Najwyraźniej wypełnianie woli Bożej w ogóle nie ma miejsca w obecnym czasie. Z pewnością ogromna większość ludzi od 1914 roku nie jest nawet zainteresowana wypełnianiem woli Bożej; ale to wszystko się zmieni, gdy Jezus powróci, aby ustanowić Królestwo Boże na ziemi jako panującą władzę, a wszystkie narody zaczną uczyć się sprawiedliwości.

Jest całkowicie logiczne, że po ustanowieniu Królestwa i po rozprawieniu się ze swoimi głównymi wrogami Jezus natychmiast wprowadziłby w życie procesy rozbrojenia narodów i rozpoczął poprawę warunków na świecie, tak aby pokój nastał w stosunkowo krótkim czasie. Jednak scenariusz Strażnicy zakłada jedynie niewidzialne królestwo z niewidzialnymi władcami, którzy przez ostatnie 107 lat nie osiągnęli nic znaczącego w kierunku pokoju na świecie lub poprawy sytuacji!

Czy rok 1975 zakończył 6000 lat historii ludzkości?

Wraz z wieloma promocjami dotyczącymi ustalania dat, Towarzystwo Strażnica promuje ideę, że rok 1975 zakończył 6000 lat historii ludzkości. Koncepcja ta doprowadziła zdecydowaną większość ówczesnych Świadków Jehowy do przekonania, że Armagedon nastąpi pod koniec tego okresu w 1975 roku i że wtedy zaczną żyć w raju na ziemi. W rzeczywistości cała ta koncepcja ustalania dat opierała się na ustaleniu przez Towarzystwo roku 4026 pne, jako rzekomo daty stworzenia Adama, a Ewa została stworzona wkrótce potem jako ostateczne dzieło Boga. Data ta została obliczona przez zliczenie liczb zawartych w biblijnych genealogiach w celu utworzenia pełnej chronologii. Jak zostanie wykazane w tym rozdziale, żadna dokładna chronologia nie może być legalnie skomponowana z danych biblijnych. Jednak Towarzystwo Strażnica przyjęło udowodnioną datę podboju Babilonu przez Medów i Persów w 539 r. p.n.e. jako kluczową datę do opracowania własnej wersji chronologii biblijnej. Jak pokazano wcześniej, Towarzystwo Strażnica błędnie promuje datę 607 p.n.e. jako zniszczenie Jerozolimy, z a m i a s t udowodnionej daty 586/7. Tak więc od tej niebiblijnej daty Towarzystwo było już dwadzieścia lat poza chronologią. Następnie przystąpili do pracy wstecz, używając faktycznie uzasadnionych biblijnych znaczników chronologicznych do czasów Abrahama, ale w końcu, naśladować arcybiskupa Jamesa Usshera (1650), przeszli do procesu używania genealogii z rozdziałów 5 i 11 Księgi Rodzaju, aby zbudować pozostałą część swojej chronologii prowadzącej do stworzenia Adama.

Ogólnie rzecz biorąc, genealogie nie służą jako chronologie

W swoim artykule z 1890 roku William Henry Green jako pierwszy ujawnił, że istnieją poważne problemy ze schematem chronologicznym przedstawionym przez arcybiskupa Jamesa Usshera. Po pierwsze, biblijne genealogie, które obejmują te z rozdziałów 5, 10 i 11 Księgi Rodzaju, jako szczególnie istotne dla naszego tematu, nie zostały skompilowane w celu stworzenia datowanych chronologii; ale raczej: "aby uwierzytelnić dziedziczne dziedziczenie i prawa do dziedziczenia, biologiczne pochodzenie i relacje geograficzne lub etnologiczne" zgodnie z *Międzynarodową Standardową Encyklopedią Biblijną* (ISBE), tom 2, s. 424. Ponadto, zgodnie z ISBE, tom 1, s. 673: "Pierwszy to fakt, że zwykle wszystkie osoby w danej linii nie są uwzględnione". W rzeczywistości większość genealogii pojawia się **w skróconej** formie, tak że

następuje kompresja czasu - teleskopowanie, a zatem nie zawierają one wyczerpującej listy. Można to wyrazić w następujący sposób: Kiedy X żył Y lat, stał się ojcem **linii rodzinnej**, która obejmowała lub kulminowała w Z. Ponownie, ISBE, Vol. 1 komentuje, że: "Jeśli ktoś nie dopuszcza luk w genealogii Mojżesza i Aarona, jest zmuszony zdyskredytować Kroniki" (s. 676). Nawet genealogie, które wydawałyby się nadawać do chronologicznego zastosowania, nie zostały zsumowane przez pisarza. Wiele genealogii koncentruje się na wybitnych jednostkach, dzięki czemu mnemotechnika (pomoc w zapamiętywaniu) jest często osiągana w postaci listy siedmiu, dziesięciu lub wielokrotności z nich. Jednak od czasu znaczącego kontaktu ze światem greckim żydowscy rabinowie chcieli wykazać historyczność Pisma Świętego, zestawiając datowane chronologie prowadzące do stworzenia; pierwsza taka chronologia powstała w III wieku pne i opierała się na tekście Septuaginty. Co więcej, termin *ojciec* w tych genealogiach często oznacza *przodka*, a termin *syn* często oznacza *potomka*. W rzeczywistości w języku hebrajskim nie było osobnych słów na dziadka, wnuka itp.

Streszczenie genealogii

Porównanie różnych genealogii w Piśmie Świętym pokazuje znaczące luki w ich podobieństwach. Na przykład:

PRZODKOWIE EZRY

Przedstawiona przez Ezdrasza genealogia została skrócona przez pominięcie sześciu kolejnych imion:

1 Kronik 6:13, 14		Ezdrasza 7:1-5
1. Aaron		Aaron
2-7	to samo	
8. Meraioth	Meraioth	
9. Amariah	-----	
10. Ahitub	-----	
11. Zadok	-----	12. Ahimaaz -----
13. Azariasz	-----	14. Johanan -----
-15. Azariasz	Azariasz	
16-21	wszystkie takie same	
22. Seraj Ezra		Seraiah

W rozdziale 1 Mateusza, od Dawida do wygnania było 14 pokoleń, ale 21 pokoleń jest przedstawionych w rozdziale 3 Łukasza. Również u Mateusza od wygnania do Jezusa było 14 pokoleń, ale u Łukasza przedstawiono 21 pokoleń. Chociaż Mateusz i Łukasz śledzą pochodzenie przez dwóch różnych synów Dawida, a mianowicie odpowiednio Salomona i Natana, obaj wyraźnie pracują nad wzorami opartymi na liczbie 7, przy czym wzór Łukasza to 21, 14, 21 i 21. Aby uzyskać taki wzór, Łukasz musiałby pominąć co najmniej kilka imion, co faktycznie robi. Jeśli tak jest z listą Łukasza, to lista Mateusza musiała mieć jeszcze bardziej skróconą formę, tak że jego lista Tamar, Rahab, Rut i żony Uriasza pokazuje, że nie skopiował po prostu genealogicznego zapisu męża Marii, Józefa, ale wydaje się wskazywać na jego celowe rozmieszczenie imion. Jest zatem oczywiste, że genealogie te nie miały na celu stworzenia chronologii. Z pewnością godnym uwagi faktem jest to, że sami pisarze biblijni nigdy nie używali takich genealogii do tworzenia chronologii. Nigdzie bowiem nie sumują tych liczb ani nie sugerują ich sumowania. W rzeczywistości genealogie po prostu uwierzytelniają dziedziczną sukcesję, prawa do dziedziczenia i biologiczne pochodzenie.

UWAGA: W Ewangeliach Mateusza i Łukasza Zerubbabel jest wymieniony jako syn Szealtiel. Jednak w 1 Księdze Kronik 3:17-19 czytamy, że w rzeczywistości jest on synem Pedajasz (brata Szealtiel).

Rozdziały 5, 10 i 11 Księgi Rodzaju to skrócone genealogie

Podobnie jak powyżej, staje się oczywiste, że należy zachować wielką ostrożność, gdy skupiamy naszą uwagę na genealogiach z Księgi Rodzaju. Tak więc, komentując Księgę Rodzaju 11, *Komentarz Ungera do Starego Testamentu* mówi o "drastycznie skróconych listach". Następujące czynniki są mocnymi wskaźnikami, że genealogie z Księgi Rodzaju 5, 10 i 11 są "drastycznie skróconymi listami", a zatem mają **nieuwzględnione luki**, tj. brakuje wielu imion.

KONCENTRUJE SIĘ NA SKUTKACH GRZECHU, A NIE NA CHRONOLOGII

Oprócz celu genealogii w Rdz 5, 10 i 11, jakim było pokazanie, w jaki sposób Bóg strzegł linii mesjańskiej (Rdz 3:15, Łk 3), wydaje się, że skupiono się na wpływie grzechu na ludzką witalność i długowieczność, zwłaszcza na stałym spadku długowieczności po potopie, a następnie w czasach Pelega.

SYMETRYCZNA STRUKTURA LIST GENESIS

Podobnie jak listy Mateusza i Łukasza mają wzór oparty na siódmkach, ale w przypadku tych rozdziałów Księgi Rodzaju listy są oparte na dziesiątkach. Tutaj również występuje symetria i regularność, które wydają się wskazywać na celowo sztuczny układ. Tak więc, gdy imię Kainan, którego

brakuje w tekście masoreckim rozdziału 11 Księgi Rodzaju, zostaje uwzględnione, lista staje się wzorem *dziesiątek*, aby dopasować ją do listy z rozdziału 5 i bez wątpienia działać jako mnemonik.

Co więcej, *Unger's Commentary on the Old Testament* zauważa, że: "Hebrajskie słowo przetłumaczone jako "spłodził" niekoniecznie oznacza "stał się ojcem", ale w tych przypadkach oznacza "stał się przodkiem"" (s. 53). Ponadto, jak pokazano w pierwszych częściach tego rozdziału, termin "syn" dość często oznacza "potomek". Dobrym tego przykładem jest streszczenie genealogii Jezusa w Ewangelii Mateusza 1:1, która jest szczegółowo opisana jako: "Jezus, **syn** Dawida, **syn** Abrahama". Oczywiście oznacza to, że Jezus był **potomkiem** Dawida, który był potomkiem Abrahama. Podobnie jest z genealogiami z rozdziałów 5, 10 i 11 Księgi Rodzaju. Można je wyrazić w następujący sposób: Kiedy X żył Y lat, stał się przodkiem **linii rodzinnej**, która obejmowała lub kulminowała w Z. Na przykład Księga Rodzaju 5:9, 10 oznacza: kiedy Enosz żył 90 lat i stał się przodkiem (ojcem, dziadkiem lub pradziadkiem itp.) Kenana, a następnie Enosz żył przez kolejne 815 lat po tym, jak stał się przodkiem Kenana, co czyni jego pełną długość życia 905 lat. Musi to oznaczać, że stał się on również przodkiem innych potomków (męskich i żeńskich), a więc w wieku dziewięćdziesięciu lat Enosz miał nienazwane (w genealogii) dziecko, które jako początek rodziny Enosha wydało potomków, którzy ostatecznie wydali godną uwagi osobę - Kenana (Kainana). W tym p r z y p a d k u 90 lat nie odnosi się do **Kenana**, a więc **nie mówi nam, kiedy się urodził**, ale raczej mówi nam, kiedy urodził się jego przodek. Najwyraźniej Kenan niekoniecznie musiał urodzić się w ciągu pozostałych 815 lat życia Enosza. Ten wzorec musi być również prawdziwy dla wielu kluczowych potomków ich odpowiednich przodków, szczególnie ze względu na celowe skrócenie przez autora każdej z tych genealogii.

Jednakże, o ile nadanie imienia dziecku nie może być prerogatywą dziadka, są tacy, którzy mogli być w bezpośrednim związku z ojcem i synem: Set, ponieważ Ewa i Adam nadali mu imię (Rdz 4:25, 5:3), Enosz, ponieważ Set nadał mu imię (Rdz 4:26), i Noe, ponieważ Lamech nadał mu imię (Rdz 5:29).

Ilustracja skrótu genealogii w rozdziałach 5, 10 i 11 Księgi Rodzaju

W swojej książce *Dokumenty Starego Testamentu - czy są wiarygodne i istotne?* Walter Kaiser Jr. podaje następującą ilustrację:

Załóżmy, dla celów tej ilustracji, że mój własny ojciec ("A") był jednym z tych VIP-ów (bardzo ważnych osób) wspomnianych w opisach Księgi Rodzaju. Powiedzmy, że miał czterech synów urodzonych (aby podać biblijne typy liczb) w dniu jego 100th, 120th, 140th i 160th urodzin.

Powiedzmy, że urodziłem się w dniu 100th urodzin mojego ojca i że to przez syna mojego syna, sześć pokoleń dalej, przyszedł następny VIP ("B"). W biblijnym skrócie, mój ojciec ("A") spłodziłby syna mojego syna, sześć pokoleń dalej ("B"), gdy miał 100 lat, ponieważ w jego 120th, 140th i 160th urodzinach spłodziłby linie pochodzenia moich braci, a nie następnego VIP-a.

Dlaczego nie możemy przypisać daty stworzenia Adama na podstawie tekstu masoreckiego?

KAINAN W SEPTUAGINCIE I W ŁUKASZA 3:36

W Księdze Rodzaju 10:22, 23 i 11:12, 13 w Septuagincie (LXX) oraz w Łukasza 3:36 **Kainan** jest umieszczony między Szelą a Arfaksadem w tej wczesnej genealogii. Jednak jego imienia brakuje w tekście masoreckim naszych standardowych Biblii w opisach z Księgi Rodzaju 10 i 11. Wraz z przywróceniem imienia Kainan w Księdze Rodzaju 11, genealogia staje się idealnie symetrycznym wzorem wraz z genealogią z Księgi Rodzaju 5, a mianowicie:

...od Adama do Noego (Noe miał 3 synów) to 10 pokoleń Gen..... 5.

...od Sema do Tery (Tera miał 3 synów) to 10 pokoleń Rdz 11.

UWAGA: Każda genealogia kończy się, gdy ojciec ma trzech synów. Podobieństwo widać w genealogii, w której Lamech jest 7th od Adama (przez Kaina), a następnie Lamech ma 3 synów (Rdz 4).

LUKA EBER/PELEG

Ponieważ genealogia w Księdze Rodzaju 11 jest równo podzielona na 5th członka **Pelega** przez stwierdzenie, że *"za jego dni ziemia została podzielona"* (Rdz 10:25 i 11:18) i ponieważ długość życia patriarchów drastycznie spada po tym punkcie, sugeruje się znaczną lukę między Eberem a Pelegiem. Długość życia przodków Pelega, poczynawszy od Sema, wynosiła: 602, 438,

433 i Eber 464 lata. Jednak poczynawszy od Pelega

długość życia spada do: 239, 239, 230, 148 i 275 lat. Ten gwałtowny spadek długości życia o około 200 lat wskazuje na prawdopodobieństwo, że **na liście brakuje nieznanej liczby osobników między Eberem a Pelegiem.**

Brak uznania skrócenia genealogii i luki **Eber/Peleg** prowadzi do tradycyjnego datowania wydarzenia Wieży Babel na podstawie tekstu masoreckiego na ok. 2300 r. p.n.e. Jednak datowanie to prowadzi do następujących absurdów:

- Jeśli ta genealogia jest kompletna, to Peleg, który wyznacza p o c z ą t e k nowego okresu - "podziału ziemi", umarłby, gdy wszyscy jego przodkowie od Noego wciąż żyli. Tak więc nie tylko Szem, Arfaksad,

Kainan, Szela i Eber żyli w tym czasie, ale także wszystkie kolejne pokolenia, aż do ojca Abrahama, Teracha, łącznie. Jednak, co dziwne, w Księdze Rodzaju 10:25 tylko Peleg jest wspomniany w związku z tym ważnym wydarzeniem.

- 26 miast i wszystkie liczne kultury i cywilizacje w Kanaanie musiałyby zostać zasiedlone w ciągu około 200 lat od wydarzenia w Wieży Babel. Jednak kwitnące starożytne cywilizacje na Bliskim Wschodzie, takie jak Egipt, Mezopotamia, Syria i Kanaan, istniały, gdy Abram opuścił Ur i zanim przeniósł się do ziemi Kanaan na początku trzeciego tysiąclecia pne. Abram odkrył tam bardzo duże i dobrze ugruntowane populacje Kenizitów, Kenitów, Amorytów, Kanaanitów, Girgaszytów i Jebusytów. Wkrótce potem udał się do Egiptu z jego długą linią faraonów. Prawdopodobnie było to w czasach dynastiith. Później wszedł w kontakt z Filistynami, którzy do tego czasu zbudowali swoją najnowszą cywilizację (wcześniejsza znajdowała się na Krecie). Również cywilizacja pięciu miast Sodomy była dobrze ugruntowana w czasach Abrahama. Wszystko to nie mogło, realistycznie rzecz biorąc, zostać tak uregulowane w krótkim czasie około 200 lat.
- Relacja z Księgi Rodzaju o czasach Abrahama sprawia silne wrażenie, że potop był wydarzeniem z odległej przeszłości, a postaci sprzed i w trakcie tego wydarzenia dawno już odeszły.
- Chińskie zapisy sięgają znacznie dalej wstecz niż 2269 r. p.n.e. jako domniemana data rozproszenia Wieży Babel. Tak wysoki poziom rozwoju jest mało prawdopodobny od tego domniemanego czasu (200/300 lat) do przekroczenia Eufratu przez Abrama.
- Ustalone datowanie języków pisanych sięga ok. 3300 roku p.n.e., co umieszcza wydarzenie Wieży Babel we wcześniejszym okresie, a potop z czasów Noego jeszcze wcześniej.

Tak więc genealogie od Adama do Noego i od Sema do Abrahama są następujące Skrócone i dlatego obejmują tylko kluczowe wydarzenia i postaci, a według Williama Henry'ego Greena *nic nie sugeruje długości czasu między tymi wydarzeniami*.

Uzupełnienie symetrii Księgi Rodzaju 11 poprzez
wykorzystanie tekstu Septuaginty

W przeciwieństwie do LXX Księgi Rodzaju 11 i Łukasza 3, które pokazują genealogię Arfaksada / **Kainana** / Szelacha, masorecki tekst Księgi Rodzaju

11:12, 13 nie pokazuje imienia "Kainan". Brzmi on następująco: "Arpachszad żył 35 lat, po czym został ojcem Szelacha. Po tym, jak został ojcem Szela, Arpachszad żył jeszcze **403 lata**. W międzyczasie został ojcem synów i córek". Jednak Łukasz 3:35, 36 przedstawia genealogię jako: "*Szela, syn Kainana, syn Arfaksada, s y n a Sema...*" itd., a Nowy Angielski Przekład LXX Księgi Rodzaju 10:24 przedstawia ją jako: "*Arpaxad stał się ojcem Kainana*" i w końcu ta LXX Księgi Rodzaju 11:12, 13 przedstawia tę linię jako:

"Arfaksad żył sto trzydzieści pięć lat i został ojcem Kainana. Arfaksad żył po tym, jak został ojcem Kainana, czterysta trzydzieści lat, miał synów i córki i umarł. Kainan żył sto trzydzieści lat i został ojcem Sali. I żył Kainan po tym, jak został ojcem Sali, trzysta trzydzieści lat, miał synów i córki, i umarł".

UWAGA: 1 Kronik 1:24 również nie zawiera imienia Kainan wstawionego między Arpachszada i Szelacha ani w tekście masoreckim, ani w LXX. Jednakże, ponieważ wszystkie kopie natchnionej relacji Łukasza zawierają "Kainan", jest to wyraźnie imię, które jest częścią zapisu Księgi Rodzaju, jak pokazano w relacji Septuaginty z Księgi Rodzaju 11.

Podsumowanie powodów, dla których chronologia nie powinna być tworzona na podstawie masoreckich list genealogicznych

- Zauważając, że Jezus nie był stwórcą z Księgi Rodzaju (Iz. 44:24 i zob: *Czy w jednym Bogu mogą być trzy osoby? - Dlaczego powinieneś kwestionować doktrynę Trójcy*, rozdziały 41-46), z pewnością wydawał się nieświadomy daty stworzenia Adama (Mt 19:4).
- Księgi Rodzaju 5 i 11 są najwyraźniej skonstruowane w taki sposób, że genealogie są skrócone, tworząc wzory dziesięciu. Tak więc liczne jednostki w liniach biologicznych musiały zostać pominięte.
- Jest mało prawdopodobne, aby tylko Adam, Kain, Set i 15 ich potomków wraz z braćmi i siostrami tworzyło całą populację ziemi przed potopem.

UWAGA: Judy 14 dosłownie brzmi: "Siódmy od Adama, Enoch" i odnosi się do listy genealogicznej z Księgi Rodzaju 5, w której Enoch **jest wymieniony** jako siódmy, ale niekoniecznie jest siódmym ludzkim mężczyzną, który istniał.

- Brak dodania 230 lat dotyczących Kainana, zgodnie z Łukaszem 3 i LXX.
- Luka czasowa Eber/Peleg oznacza, że istnieje nieznaną liczbą pokoleń nieuwzględnionych w tej luce.
- W przeciwieństwie do imion osób w późniejszych czasach biblijnych, imiona z Księgi Rodzaju 5 i 11 nie składają się z "el" lub "Jah", jak ma to miejsce w późniejszych czasach. Daje to wrażenie, że czasy po

Abrahamie były bardzo odległe w czasie od czasów wczesnych patriarchów, a nie tylko kilkaset lat.

- Nie ma pewności co do tego, którzy przodkowie byli ojcami, dziadkami, pradziadkami, a nawet prapradziadkami itp. wymienionych synów. Nie można więc z całą pewnością stwierdzić, kiedy urodził się syn wymieniony w każdym przypadku.

Chociaż najwcześniejsi czytelnicy byli być może w stanie wypełnić luki w listach na podstawie własnej wiedzy o tamtych czasach, nie dotyczy to nikogo dzisiaj. Dla tych, którzy nie mają dodatkowych informacji, klucz do takiego zrozumienia jest stracony. W innych przypadkach jesteśmy w stanie je zrozumieć, ponieważ informacje niezbędne do ich zrozumienia pochodzą z równoległych fragmentów Pisma Świętego lub z udowodnionej historii opartej na archeologii.

Alternatywna próba chronologii biblijnej z wykorzystaniem tekstu Septuaginty

Prawie wszystkie z powyższych czynników są prawdziwe. Niemniej jednak może istnieć jeden czynnik, którego William Henry Green nie przeanalizował poprawnie. To jest to: Zaproponowano, że istnieje znacząca różnica między rodzajem genealogii, którą można znaleźć w Księdze Rodzaju 5 i 11, a wszystkimi innymi listami genealogicznymi w Piśmie Świętym, a mianowicie, że konkretne wieki różnych etapów życia wymienionej osoby są rzeczywiście podane. Relacje te zapewniają: ■ "Wiek ojcostwa" jednostki, nawet jeśli może to odnosić się do "zstępnemu", a nie bezpośredniemu synowi.

- Pozostałe lata życia "ojca". ■

Długość życia ojca".

Tak więc badacz S. Douglas Woodward i inni proponują, że to "wiek ojcostwa" danej osoby jest kluczowym "wiekiem", który należy wykorzystać w tworzeniu chronologii i że te wieki są połączone jeden po drugim w nieprzerwanej sekwencji. Ponadto, aby rozwiązać inne problemy związane z ustaleniem chronologii, Woodward i in. proponują, aby użyć niewłaściwego tekstu masoreckiego. Rzeczywiście, zostało to wykazane:

- Że tekst masorecki jest wynikiem celowego zepsucia starożytnego tekstu hebrajskiego przez żydowskiego rabina Akibę z II wieku, który dokonał zmian w tekście między 90 r. a 120 r. n.e., aby unieważnić proroctwa, które wypełniły się w Jezusie i czynniki czasowe związane z przyjściem Mesjasza jako dowód na to, że Jezus jest Mesjaszem.

- st Od początku XXI wieku uznaje się, że niegdyś w dużej mierze ignorowany grecki tekst Septuaginty (LXX) "Starego Testamentu" jest w rzeczywistości lepszy i znacznie starszy niż hebrajski tekst masorecki (MT) i był w rzeczywistości Biblią, z której korzystał Jezus i apostołowie.
- Septuaginta była Biblią używaną przez pierwszych ojców kościoła przez pierwsze 500 lat historii chrześcijaństwa. Widać to po tym, że ich cytaty biblijne pochodzą z Septuaginty. Co więcej, wielu z nich tworzyło chronologie na podstawie LXX z Księgi Rodzaju 5 i 5.
11. Tę wyższość Septuaginty nad Pięcioksięgiem potwierdza jej znacznie lepsze dopasowanie do Pięcioksięgu Samarytańskiego i Zwojów znad Morza Martwego niż do Pięcioksięgu.
- Septuaginta (rozpoczęta ok. 270 r. p.n.e.) miała Boże błogosławieństwo jako pierwsze tłumaczenie doskonale zachowanych starożytnych tekstów hebrajskich na lingua franca (grecki), gotowe do głoszenia na całym świecie przez pierwszych chrześcijan ówczesnemu greckojęzycznemu światu.
- Podany w Septuagincie wiek, w którym dana osoba spłodziła następne znaczące pokolenie, bardzo różni się od wieku podanego w tekście masoreckim, co wraz z innymi czynnikami daje datę stworzenia Adama o około 1600 lat wcześniejszą niż ta podana przez arcybiskupa Usshera i tych, którzy oparli swoje chronologie na tekście masorecki.

Zmiana środkowego okresu chronologii

ZNISZCZENIE JEROZOLIMY DO EXODUSU

Z perspektywy powyższych informacji można by zacząć tworzyć chronologię, zaczynając od daty kluczowej, tj. potwierdzonej daty wydarzenia w historii, które jest odnotowane i opisane w Biblii. Rzeczywiście, Towarzystwo Strażnica używa kluczowej daty 539 r. p.n.e. Jednak jeszcze lepiej poświadczoną kluczową datą jest czas, w którym Nabuchodonozor zniszczył starożytną Jerozolimę. Jednak jak zauważono w tej książce i we wszystkich źródłach, data Strażnicy 607 pne dla tego wydarzenia jest nieprawidłowa. W ten sposób błąd ten przekreśla cały czas ich chronologii o około 20 lat w bardzo wczesnym momencie. Niemniej jednak badacz Biblii S. Douglas Woodward, odwołując się do pracy kreacjonisty młodoziemskiego Barry'ego Setterfielda, używa prawidłowej daty 586 pne dla tego wydarzenia jako punktu wyjścia do skonstruowania chronologii.

EXODUS DO ABRHAM

Kolejnym kluczowym wydarzeniem w tej chronologii jest wyjście Izraelitów z Egiptu. Tutaj Septuaginta i teksty masoreckie dostarczają podobnych danych, ale z powodu innych informacji królestwo izraelskie rozpadło się w 976 r., a nie w 943 r. p.n.e. (zgodnie z WT). Tak więc ta konstrukcja ze wszystkich danych biblijnych daje datę Wyjścia gdzieś między 1616 a 1628 rokiem

p.n.e. (nie 1513 jak w Strażnicy lub 1440/1490 jak w tradycyjnym poglądzie lub ok. 1250 jak w liberalnym poglądzie). Datowanie 1616/1628 p.n.e. lepiej pasuje do historycznych/archeologicznych dowodów, zgodnie z którymi ludy Hyksosów najechały Egipt po Exodusie, czyniąc to, gdy Egipt był najsłabszy po zniszczeniu faraona i jego armii przez Boga.

Co więcej, Strażnica poprawnie odnosi się do Septuaginty w kwestii długości pobytu Izraela w Egipcie jako 215 lat (Wj 12:40). Tak więc, cofając się do czasu narodzin Abrahama, różne czynniki, które w większości są wspólne dla MT i Septuaginty, dają możliwe daty tego wydarzenia około 2150 pne.

Próba zmiany chronologii wczesnego okresu

ABRAHAM Z POWROTEM DO SHEM

Następnie przenosimy się na terytorium, na którym nie ma podstaw do próby stworzenia chronologii, a MT rozstała się z Septuagintą z powodu ingerencji rabina Akiby. Tutaj Akiba zredukował wiek, w którym każda osoba spłodziła następną

w większości przypadków o 100 lat. Tak więc, korzystając z danych Septuaginty z Księgi Rodzaju 11 z jej dokładnym wiekiem, kiedy każde pokolenie zostało spłodzone, Setterfield i Woodward (2018) obliczają czas wielkiego potopu w czasach Noego - Setterfield podaje 3554, a Woodward podaje 3359 pne dla tego wydarzenia. Tak więc różnice między LXX a MT są następujące:

- Podczas gdy MT nie wymienia syna Arpachszada "Kainana", jest on wymieniony w LXX (jak również pokazano w Łukasza 3:36). Dodaje to 130 lat wstecz do chronologii.
- W MT brakuje po sto lat dla sześciu wymienionych osób. Ponadto w MT brakuje 50 lat dla jednej innej osoby. Suma tych brakujących lat dodaje do chronologii kolejne 650 lat.
- Z tych dwóch czynników 780 lat zostało usuniętych z chronologii genealogii od Arpachszada do ojca Abrahama, Tery).

NOE Z POWROTEM DO ADAMA

Podobnie, próbując cofnąć się od czasów Noego do czasu stworzenia Adama i wykorzystując dane Septuaginty z Księgi Rodzaju 5, Setterfield

dochodzi do 5810, a Woodward 5616 pne. Główna różnica między obliczeniami tych dwóch badaczy wynika z faktu, że Setterfield traktuje pobyt Izraelitów w Egipcie jako pełny 430-letni okres; podczas gdy Woodward bierze pod uwagę stwierdzenie w Septuagincie, że pobyt Izraela w tym okresie miał miejsce w "Egipcie i Kanaanie" (Wj 12:40). Niemniej jednak daty te pokrywają się z szacunkami wczesnych ojców kościoła, którzy zawsze używali Septuaginty przynajmniej przez pierwsze 500 lat historii chrześcijaństwa. Po raz kolejny różnice między LXX a MT dotyczą skrócenia przez Akibę o 100 lat ojcostwa każdej z kolejnych wymienionych osób. Ponownie dotyczy to sześciu osób, co powoduje utratę kolejnych 600 lat w chronologii. Tak więc 1380 lat zostało utraconych ze standardowych list z powodu użycia MT z Księgi Rodzaju 5 i 11 zamiast starszej i dokładniejszej LXX. Istnieją również inne czynniki, które Setterfield i Woodward wzięli pod uwagę z LXX, które przesuwają proponowany czas stworzenia Adama o kolejne 1600 lub więcej lat wcześniej niż podano w standardowych chronologiach opartych na MT.

Wnioski

Odnosząc to podejście do powyższych informacji i odwołując się do Septuaginty, jasne jest, że arcybiskup Ussher Obliczona data 4004 p.n.e. i data Strażnicy 4026 p.n.e. oraz każda podobna data oparta na tekście masoreckim są bardzo odległe. Niemniej jednak, podobnie jak w przypadku korzystania z MT, nawet przy użyciu LXX jest oczywiste, że różni chronolodzy dochodzą do różnych dat **stworzenia Adama**, np:

Klemens Aleksandryjski (1 st wiek).....	5592 p.n.e.
Jackson (przed esejem Greena z 1890 r.).....	5426 p.n.e.
Russell (przed esejem Greena z 1890 r.).....	5441 p.n.e.
.....	Setterfield 5810 p.n.e.
.....	Woodward 5616 p.n.e.

CZY ROK 1975 ZAKOŃCZYŁ 6000 LAT HISTORII LUDZKOŚCI?

Rzeczywiście, znany chronolog Jack Finegan pokazuje, że istnieje kilka zmiennych, które sprawiają, że prawie niemożliwe jest uzyskanie pewności co do wszystkich dat w chronologii biblijnej. Co więcej, pomimo próby Woodwarda i Setterfielda stworzenia chronologii od Abrama do Adama przy użyciu lepszego tekstu LXX z Księgi Rodzaju 5 i 11, wnioski Williama Henry'ego Greena w jego artykule z 1890 r. są nadal aktualne, tj. że nie można stworzyć chronologii z powrotem do Adama. Jest to również poparte poglądami współczesnych źródeł biblijnych.

Tak więc koncepcja przedstawiona przez organizację WT, że 6000 lat historii ludzkości zakończyło się w 1975 r. n.e., jest błędna, nawet gdyby można było dokonać obliczeń wstecz do Adama. Niemniej jednak wszystkie wcześniejsze informacje wskazują na niemożność ustalenia dokładnego roku stworzenia Adama, a tym samym na niemożność ustalenia, kiedy osiągnięto 6000 lat historii ludzkości. Dlaczego więc Organizacja Strażnica położyła taki nacisk na rok 1975?

§

44

Kolejna fałszywa nadzieja stworzona dla Świadków Jehowy

Z pewnością Towarzystwo Strażnica nie jest jedyną organizacją, która błędnie przekształciła specjalnie skonstruowane genealogie z rozdziałów 5 i 11 Księgi Rodzaju w chronologię. Wydaje się jednak, że jest to jedyną organizacją, która wykorzystała te rozdziały do wyciągnięcia wniosku, że październik 1975 r. zakończy ten "system rzeczy"!

Wcześniejsze błędne daty w Strażnicy

Towarzystwo Strażnica ma historię błędnego podawania dat powrotu Jezusa lub końca tego "systemu rzeczy", wbrew ostrzeżeniu Jezusa, aby tego nie robić (Mat. 24:36; Dz 1:6-7). Daty te obejmowały: 1873, 1874, 1878, 1914, 1915, 1918, 1920, 1925 i 1975. Jedna z wczesnych książek Strażnicy zatytułowana *The Time is at Hand*. (1908)

s.101 stwierdził, że: "Bitwa wielkiego dnia Boga Wszechmogącego, która zakończy się w A.D. 1914, wraz z całkowitym obaleniem obecnego panowania na ziemi, już się rozpoczęła". Również w książce *The Finished Mystery (Dokonana Tajemnica)* na str. 398, 485 stwierdzono, że: "...ludzie, którzy są siłą chrześcijaństwa, zostaną odcięci w krótkim, ale strasznym, pełnym wydarzeń okresie rozpoczynającym się w 1918 r. n.e. ... również w roku 1918, kiedy Bóg zniszczy kościoły hurtem, a członków kościoła milionami". Błędy te utrzymywały się do 1925 roku, ale potem podczas II wojny światowej pojawiło się więcej wprowadzających w błąd stwierdzeń, takich jak w Strażnicy z 15 września 1941 roku s. 288, która mówiła o: "...pozostałe miesiące przed Armagedonem".

Jeśli chodzi o niewłaściwe zastosowanie genealogii z Księgi Rodzaju 5 i 11, Towarzystwo stwierdziło, że:

"6 000 lat historii ludzkości zakończyło się w 1873 roku"

Studies in the Scriptures, tom 2 s. 39. Ta wczesna data została oparta na chronologii Strażnicy, która doprowadziła do 4126 pne (obecnie przerobiona jako 4026 pne) jako daty stworzenia Adama. Od tego czasu inne stwierdzenia brzmiały następująco:

"6 000 lat historii ludzkości zakończy się w 1972 roku".

Prawda was wyzwoli s. 152.

"6 000 lat historii ludzkości zakończy się w 1975 roku"

Strażnica. 1 maja 1967 s. 262.

"Inne proroctwa biblijne wyraźnie przepowiadają Boży cel, jakim jest doprowadzenie tego niegodziwego systemu do końca w ciągu kilku lat"

Przebudźcie się 1/22/1969.

Pomimo tego, że nic nie wydarzyło się w 1975 roku ani we wszystkich wcześniejszych datach końca tego systemu, fakt, że nie ma żadnych Znaczniki chronologiczne w pozostałej części Pisma Świętego, które określają całkowitą długość czasu od Adama do potopu i od potopu do Abrahama, powinny zaalarmować Towarzystwo Strażnica i innych. Dlatego musimy stwierdzić, że niemożliwe jest ustalenie nawet przybliżonej daty potopu lub stworzenia Adama, a próbując to zrobić, Ciało Kierownicze Świadków Jehowy doprowadziło swoich członków do fałszywej nadziei na zakończenie niegodziwego systemu rzeczy szatana w 1975 roku lub wkrótce po nim.

Obwinianie członków

Niestety, Organizacja zaprzecza swojej odpowiedzialności za to i obwinia członków, twierdząc, że czytają więcej w słowach Organizacji, niż tam było. W wydaniu *Strażnicy* z 15 lipca 1976 r. Stwierdzono, że:

Jeśli ktoś jest rozczarowany, ponieważ nie podąża tym tokiem myślenia, powinien teraz skoncentrować się na dostosowaniu swojego punktu widzenia, widząc, że

to nie słowo Boże zawiodło lub zwiodło go i przyniosło rozczarowanie, ale **jego własne zrozumienie opierało się na błędnych przesłankach.**

(Pogrąbienie nasze).

Ale czy to była prawda? W rzeczywistości to oświadczenie Organizacji jest wymówką, ponieważ to Ciało Kierownicze wydało książkę *Życie wieczne w wolności synów Bożych* w 1966 roku, a wykres z tyłu bardzo wyraźnie pokazał, że 6000 lat od stworzenia Adama zakończy się w 1975 roku. W latach sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych w czasopismach Strażnica pojawiały się również komentarze, które wskazywały, że Ewa została prawdopodobnie stworzona w ciągu zaledwie kilku miesięcy od stworzenia Adama, aby przejęcie władzy nad ziemią wkrótce rozpoczęło siódme 1000 lat, czyli Tysiąclecie. Wszystko to miało być "pokarmem duchowym we właściwym czasie"! Najwyraźniej więc te " **błędne przesłanki** " zostały stworzone w umysłach Świadków Jehowy przez Ciało Kierownicze. Co więcej, miało to praktyczne reperkusje. W majowym numerze *Our Kingdom Ministry* stwierdzono:

Słyszysz się doniesienia o braciach **sprzedających swoje domy** i posiadłości i planujących dokończyć resztę swoich dni w tym starym systemie w służbie pionierskiej. Z pewnością jest to dobry sposób na spędzenie krótkiego czasu pozostałego do końca niegodziwego świata.
(Pogrubienie nasze).

Minęło jednak 46 lat, odkąd Ciało Kierownicze wzbudziło w umysłach Świadków Jehowy te fałszywe oczekiwania. Jak Trudne musiało być życie wielu z tych, którzy pokładali taką wiarę w te fałszywe, ale mocne stwierdzenia o czasie nadchodzącego wielkiego ucisku przez to Ciało Kierownicze!

Od czasu tej klęski Organizacji nadal promują bardzo bliski czas końca tego systemu rzeczy, takich jak oświadczenie w *Strażnicy* z **1/1/1989** (oryginalna kopia przed zmianą brzmienia), które mówiło:

"Apostoł Paweł stał na czele chrześcijańskiej działalności misyjnej. Położył również fundamenty pod dzieło, które zostanie **ukończone w naszym 20th wieku** ".

I wreszcie, Towarzystwo nadal używa takich mylących zwrotów, jak: "Armagedon jest tuż za rogiem" lub "jest tuż przed nami", podczas gdy w r z e c z y w i s t o ś c i nie mogą tego wiedzieć! Ponownie należy zwrócić uwagę na ostrzeżenie Jezusa w Ewangelii Mateusza 24:36 i Dziejach Apostolskich 1:6-7 oraz fakt, że nic się nie zmieniło od czasu, gdy wypowiedział te słowa, aby jakakolwiek organizacja mogła wiedzieć inaczej.

Niezrozumienie przyszłości Izraela w Bożym zamyśle

45

Wczesne i późniejsze nauczanie Strażnicy na temat etnicznego Izraela

Przez cały okres przywództwa Charlesa Taze Russella i część prezydentury Josepha F. Rutherforda Towarzystwo Biblijne i Traktatowe Strażnica prezentowało następujący pogląd:

Znajdujemy wypowiedzi zarówno proroków, jak i apostołów, które wyraźnie wskazują, że w czasach restytucji Izrael jako naród będzie pierwszym spośród narodów, który dojdzie do harmonii z nowym porządkiem rzeczy; że ziemski Jerozolima zostanie odbudowana na swoich własnych hałdach, a ich ustrój zostanie przywrócony jak na początku pod rządami książąt lub sędziów (Iz. 1:26; Ps. 45:16; Jer. 30:18).

Boski Plan Wieków, str. 294.

Wykorzystanie teologii zastąpienia przez Towarzystwo Strażnica

Pomimo tego pierwotnego uznania Izraela za nadal znajdujący się w Bożym zamierzeniu, publikacje Strażnicy od 1946 roku wyrażają całkowicie przeciwny pogląd na temat Izraela, a mianowicie, że wszystkie niespełnione proroctwa dotyczące cielesnego Izraela dotyczą tylko "duchowego Izraela", tj. chrześcijan. Pogląd ten nazywany jest teologią zastąpienia i w swojej skrajnej formie dotyczy nauczania, że Izrael jest **trwale wykluczony** z jakiegokolwiek przyszłej roli w Bożym zamierzeniu. Początkowe szczegóły prowadzące do tego nauczania zostały po raz pierwszy przedstawione około 144 roku n.e. przez heretyka Marcjona z powodu jego nienawiści do wszystkiego, co żydowskie. Nauka ta została później rozwinięta i nauczana przez Orygenes, a następnie rozwinięta przez Augustyna w połączeniu z jego alegoryczną interpretacją proroctw, z których wszystkie stały się wczesnym

ortodoksyjnym katolickim nauczaniem dotyczącym Izraela i stały się znane również jako *supercesjonizm*.

DOMNIEMANA PODSTAWA TEGO NAUCZANIA

Ponieważ w Ewangelii Mateusza 23:38 Jezus powiedział w odniesieniu do Izraela: *"Twój dom jest dla ciebie opuszczony"*, Towarzystwo przyjęło, że oznacza to, iż nie ma dalszej przyszłości dla naturalnego Izraela w Bożym zamyśle. Tak więc Towarzystwo rozumie oświadczenie Jezusa jako **nieodwołalny dekret rozwodowy**, wskazujący, że Bóg nie jest już zainteresowany literalnym Izraelem ani nawet jego resztką. Jednak słowa Jezusa były tutaj skierowane do "uczonych w Piśmie (nauczycieli Prawa) i faryzeuszy"; innymi słowy do religijnych przywódców Izraela. Co więcej,

Jezus mówił dalej: *"Albowiem powiadam wam: Odtąd już mnie nie ujrzycie, dopóki nie powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Jehowy!"* (Mat. 23:39). (Mat. 23:39). Rzeczywiście, użycie przez Jezusa wyrażenia "dopóki nie powiecie..." pozostawiło otwarte drzwi dla tych literalnych żydowskich przywódców religijnych do pokuty. Nie jest to więc nieodwołalny dekret rozwodowy, ale raczej stwierdzenie warunkowe. Jest to paralela do Jeremiasza 3:8, gdzie Bóg daje Izraelowi certyfikat rozwodu, ale w wersecie 12 apeluje do niego, mówiąc: *"Wróć, Izraelu odstępnym...bo jestem lojalny...nie będę wiecznie żywił urazy"*.

Dlaczego oświadczenie Jezusa nie było nieodwołalnym dekretem rozwodowym?

Jak zauważa większość komentatorów, najbardziej naturalną kontekstualną interpretacją "domu" z Mateusza 23:38, o którym Jezus powiedział, że zostanie opuszczony przez uczonych w Piśmie i faryzeuszy, byłaby "świątynia". Metaforycznie może to również oznaczać utratę pozycji w łasce Bożej dla uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Obejmowałoby to inne zakony religijne, takie jak saduceusze, którym nie udało się "powiedzieć: 'Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Jehowy!'", a więc obejmowałoby wszystkie kolejne systemy religijne judaizmu aż do dnia dzisiejszego. Tak więc Jehowa rzeczywiście skończył z systemem religijnym Izraela pierwszego wieku z jego systemem ofiarniczym; ale to nie to samo, co Jego koniec z narodem żydowskim na zawsze.

UWAGA: "Świadectwo rozwodu", które Jehowa dał Izraelowi (Iz. 50:1; Jer. 3:6-8), było przenośnią ich zerwanej relacji; jednak Jehowa wcześniej obiecał, że z czasem ta relacja z nimi zostanie odnowiona (Ozeasza 2:16, 19-20) i najwyraźniej została odnowiona przynajmniej do czasu późniejszych proroków.

Dlaczego naturalny Izrael nie jest dziś ludem Bożym?

"Ciało ludu Bożego" składa się z jednostek, które są Mu wierne - począwszy od Abla, przez Noego, aż po Abrahama i wielu innych. Z czasem Bóg postanowił związać się z potomkami Abrahama poprzez Jakuba i dążył do zawarcia z nimi dwustronnego przymierza. Takie przymierze było po prostu kodycylem lub prawnym uzupełnieniem Przymierza Abrahamowego i było tymczasowe oraz miało na celu doprowadzenie Izraela do Mesjasza, a mianowicie Jezusa, aby mógł rozpocząć kolejny etap wypełniania Przymierza Abrahamowego. Podczas swojej służby Jezus porównał siebie do **krzewu winnego**, który wraz z ówczesnymi żydowskimi gałęziami tworzył "ciało ludu Bożego" (Jana 15:1-6); jednak każda z gałęzi mogła zostać usunięta, ponieważ nie przynosiła owoców. Później apostoł Paweł porównał "ciało ludu Bożego" do uprawianego **"ogrodowego drzewa oliwnego"**, z którego niektóre żydowskie gałęzie mogły zostać "odłamane z powodu ich niewiary" i do którego niektóre pogańskie gałęzie mogły zostać zaszczone (Rz 11:16-22).

NIEMIARA IZRAELA ODCINA ICH OD ŚWIATA

Ponieważ większość Żydów odrzuciła własnego Mesjasza, żyli **oni w niewierze**. Tak więc jako naród utracili swój status ludu Bożego i w przeciwieństwie do nauczania dyspensacjonalizmu, nie uwierzyli. Narodowy Izrael nie odgrywa obecnie roli w tandemie z ciałem prawdziwych chrześcijan. Jezus wskazał na to, gdy powiedział Żydom:

"Ale powiadam wam, że wielu ze wschodu i zachodu przyjdzie i zasiądzie do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebios; podczas gdy synowie królestwa zostaną wrzuceni w ciemność na zewnątrz. Tam będzie ich płacz i zgrzytanie zębów" (Mat. 8:11-12).

Później Piotr potwierdził, że to **"wrzucenie do ciemności na zewnątrz"** miało dotyczyć niewierzących Żydów. Komentuje to następująco:

*"...Pismo Święte mówi: "Oto Ja [Jehowa] kładę na Syjonie kamień wybrany, drogocenny kamień węgielny i nikt, kto pokłada w nim **wiarę**, nigdy się nie zawiedzie" ...^{7b} ale dla tych, którzy nie wierzą, "kamień, który odrzucili budujący, stał się głównym kamieniem węgielnym" i "kamieniem potknięcia i skalą zgorszenia". Potykają się, **ponieważ są n i e p o s ł u s z n i s ł o w u**. W tym właśnie celu zostali ustanowieni" (1 Piotra 2:6-8).*

To z powodu bycia w Przymierzu Prawa Mojżeszowego Izrael został ukonstytuowany jako "lud Boży", a gdy przymierze to stało się nieaktualne, niewierzący Izrael stracił status "ludu Bożego". Zostało to zademonstrowane w chwili śmierci Jezusa, kiedy zasłona przed Świątynią Najświętszą została rozdarta od góry do dołu. Od tego momentu poszczególni Żydzi musieli zaakceptować Mesjasza Jezusa, jeśli chcieli być częścią "ludu Bożego".

Kim jest "lud Boży" po złożeniu ofiary przez Jezusa?

W Liście do Rzymian apostoł Paweł wyjaśnia nieco więcej na temat Bożego celu i tego, w jaki sposób wpisuje się w niego naródowy Izrael. Czyni to, posługując się ilustracją gałęzi odłamanych z naturalnego drzewa oliwnego, które być może zostaną z powrotem zaszczepione w przyszłości. Pyta więc pogańskich chrześcijan w Rzymie, których klasyfikuje jako pojedyncze gałęzie z dzikiego drzewa oliwnego:

*"Cóż więc? Izrael **nie otrzymał** tego, czego usilnie szukał, lecz otrzymali to wybrani. Reszta miała przytępioną wrażliwość ...¹⁷ Jeśli jednak niektóre **gałęzie zostały odłamane**, a ty, chociaż jesteś dziką oliwką, zostałeś zaszczepiony wśród nich i stałeś się uczestnikiem bogactwa oliwki*

*korzeń, nie bądź wobec nich arogancki ...¹⁹ Powiesz wtedy: "Gałęzie zostały odłamane, abym mógł zostać zaszczepiony". To prawda! **Z powodu braku wiary** zostali odłamani, ale ty stoisz dzięki wierze. Nie bądźcie wyniośli, lecz bojaźliwi. Bo jeśli **Bóg nie oszczędził naturalnych gałęzi**, to i was nie oszczędzi".*

(Rzym. 11:7, 17, 19-21).

Fakt, że Paweł mówi, że "Bóg nie oszczędził naturalnych gałęzi" Izraela, mówi nam, że uważał Żydów, jako niewierzący naród, za niebędących już częścią ludu Bożego. Niemniej jednak chrześcijańskie "ciało Chrystusa" nie "zastąpiło" na stałe poszczególnych Żydów. Powód tego wyjaśnia Paweł, mówiąc:

*"Oni [żydowskie gałęzie] również, jeśli nie pozostaną w swoim braku wiary, **zostaną zaszczepieni**; bo Bóg jest w stanie zaszczepić ich z powrotem. Jeśli bowiem wy [poganie] zostaliście wycięci z dzikiego z natury drzewa oliwnego i zaszczepieni wbrew naturze w ogrodowe drzewo oliwne, to o ileż bardziej ci, którzy są naturalnymi gałęziami, zostaną zaszczepieni z powrotem w swoje własne drzewo oliwne!". (Rzym. 11:23-24).*

Tak więc Przymierze Abrahamowe jest z tymi, którzy wierzą, a nie z tymi, którzy "pozostają w swoim braku wiary", czy to Żydami, czy poganami: "*Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są naprawdę "Izraelem"*" (Rz 9:6).

Tylko duchowy Izrael jest ludem Bożym od pierwszego wieku?

Jest to duchowy Izrael, który stał się "wspólnotą Izraela", jak wyjaśnił Paweł:

"Pamiętajcie więc, że kiedyś wy, poganie w ciele, zwani "nieobrzezaniem" przez to, co nazywa się obrzezaniem, które jest dokonywane w ciele rękami -

*pamiętajcie, że byliście w tym czasie **oddzieleni od Chrystusa**, wyobcowani **ze wspólnego bogactwa Izraela** i obcy przymierzom obietnicy, nie mając nadziei i bez Boga na świecie. Ale **teraz w Chrystusie Jezusie** wy, którzy niegdyś byliście daleko, zostaliście przybliżeni przez krew Chrystusa. On sam bowiem jest naszym pokojem, który sprawił, że oboje staliśmy się jednym, i zburzył w swoim ciele rozdzielający mur wrogości, znosząc prawo przykazań wyrażone w obrzędach, aby stworzyć w sobie jednego nowego człowieka w miejsce dwóch, czyniąc w ten sposób pokój, i pojednać nas obu z Bogiem **w jednym ciele** przez krzyż, zabijając w ten sposób wrogość. A przyszedłszy, głosił pokój wam, którzyście daleko, i pokój wam, którzyście daleko".*

*tych, którzy byli blisko. Przez Niego bowiem w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. Tak więc nie jesteście już obcymi i cudzoziemcami, lecz **współobywatelami świętych i domownikami Boga**, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, a kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, w którym cała budowla, zespolona w jedno, rośnie w świętą świątynię w Panu. **W Nim** też jesteście budowani przez Ducha **w mieszkanie dla Boga**".*

(Efez. 2:11-21 ESV).

Najwyraźniej Paweł nie ma na myśli, że naturalny, niewierzący Izrael, który odrzucił swojego Mesjasza, jest "**wspólnotą Izraela**", ponieważ nie jest "**w Chrystusie**". Tak więc termin "społeczność Izraela" odnosi się do ciała wierzących chrześcijan - początkowo Żydów, a później pogan:

*"Albowiem ani obrzezanie nie **jest** niczym, ani nieobrzezanie, lecz **nowe stworzenie**. Co się zaś tyczy tych wszystkich, którzy będą postępować zgodnie z tą regułą postępowania, niech będzie z nimi pokój i miłosierdzie, tak z **Izraelem Bożym**" (Gal. 6:15,16).*

Ponownie, Paweł nie odnosi się do niewierzącego Izraela, ale raczej do "Izraela Bożego" - ciała chrześcijan, które jest "nowym stworzeniem" i które składa się z duchowych Żydów: "**My bowiem jesteśmy tymi, którzy mają prawdziwe obrzezanie**, my, którzy pełnimy świętą służbę przez ducha Bożego i chlubimy się w Chrystusie Jezusie" (Flp 3:3) i "**nie jest Żydem ten, kto jest nim na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest czymś zewnętrznym, cielesnym. Ale ten **jest Żydem**, kto jest nim wewnątrz, a jego obrzezanie jest obrzezaniem serca **przez ducha**, a nie przez spisany kodeks**" (Rz 2:28, 29).

*"**LUD BOŻY**" JEST TYLKO PRZEZ CHRYSTUSA*

Najwyraźniej tylko przez wiarę w Chrystusa można być częścią "**ludu Bożego**" (Gal. 3:26), a zatem "**Izraela Bożego**" i "**społeczności Izraela**". Jezus wyraźnie to powiedział: "**Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie**" (Jana 14:6), a Piotr podkreślił ten fakt, gdy powiedział nowo nawróconym Żydom, że "**nie ma w nikim innym zbawienia, **gdyż nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które mogliśmy być zbawieni****" (Dzieje Apostolskie 4:12). Tak więc od tego czasu każdy naturalny

Żyd musi przyjść do Boga przez Chrystusa, jeśli chce być częścią "ludu Bożego".

§ 46

Strażnica posuwa się za daleko w stosowaniu teologii zastąpienia

Funkcje kapłaństwa Izraela zostały przeniesione do "Izraela Bożego".

Jak daleko posuwa się Nowy Testament w pokazywaniu zastosowania podejścia "teologii zastąpienia" do naturalnego Izraela po tym, jak Jezus zastąpił Stare Przymierze "Nowym"? Z pewnością Jezus jako Baranek Boży zastąpił żydowską świątynię i jej system ofiarniczy sobą jako nową świątynią i najwyższym kapłanem. Co więcej, apostoł Piotr wykazał później, że od pierwszego wieku chrześcijański *"Izrael Boży"* (Gal. 6:16) zastąpił naturalny Izrael jako nieprzerwana kontynuacja "ludu Bożego" pod względem **funkcji** kapłańskich pierwotnie przypisanych starożytnemu Izraelowi. Piotr oświadczył chrześcijanom, że:

"[...] wy sami, jako żywe kamienie, jesteście budowani w dom duchowy, aby stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa [...], rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo [...], abyście ogłaszali za granicą wspaniałości Tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości. Nie byliście bowiem niegdyś ludem, lecz teraz jesteście ludem Bożym..." (1 Piotra 2:5, 9-10).

Czy oznacza to jednak, że wszystko, co Biblia mówi o Izraelu, w tym proroctwa, zostaje przeniesione na chrześcijan? Czy ofiara Chrystusa była absolutnym końcem drogi dla cielesnego Izraela?

Teologia całkowitego zastąpienia Izraela wykracza "poza to, co jest napisane"

Z pewnością Paweł zacytował kilka proroctw z Pism Hebrajskich i zastosował je do zboru chrześcijańskiego, np. Księga Ozeasza 1:10 i 2:23 są cytowane w Liście do Rzymian 9:25, 26. Jednak Paweł, a następnie Piotr w 1 Piotra 2: 5, 9, 10 byli natchnieni duchem Bożym podczas dokonywania tych zastosowań. Dlatego nikt inny nie ma prawa stosować

co zostało przepowiedziane odnośnie Izraela dla Chrześcijańskiego Zgromadzenia. W rzeczywistości te same proroctwa nie zostały odebrane naturalnemu etniczemu Izraelowi, ale nadal czekają na dalsze wypełnienie w nich.

Niestety, Towarzystwo przyjęło wersję teologii zastępczej najbardziej akceptowaną przez różne kościoły katolickie. Wersja ta naucza, że wszystkie liczne obietnice dane Izraelowi w Pismach Hebrajskich wypełniły się tylko w Zgromadzeniu Chrześcijańskim, a nigdy w Izraelu. Następuje więc uduchowienie lub alegoryzacja tych proroctw dotyczących przyszłego przywrócenia Izraela, tak że są one ponownie stosowane do zboru chrześcijańskiego. Problemy z tym poglądem są następujące:

1. Chrześcijańskie Pisma Greckie wyraźnie nauczają, że Izrael i Chrześcijańskie Zgromadzenie różnią się od siebie i że jako "duchowy Izrael" Chrześcijańskie Zgromadzenie, powstając dopiero w pierwszym wieku, może przywłaszczyć sobie jedynie obietnice złożone bezpośrednio jemu, w tym te, które zostały już złożone przez chrześcijańskich pisarzy. Wszystkie one znajdują się w Chrześcijańskich Pismach Greckich i odnoszą się do Przymierza Abrahamowego ustanowionego przed istnieniem Izraela.
2. Uduchowienie lub alegoryzacja tych proroctw jest częścią amilenijnego podejścia do proroctw, w przeciwieństwie do ugruntowanego przedtysiącletniego podejścia do Objawienia 20: 1-7, którego Towarzystwo poprawnie naucza.
3. Paweł pokazuje w Rzymian 9 i 11, że odrzucenie literalnego Izraela jest tyczasowe, podczas gdy oni są w niewierze i "*mają przytępione zmysły*" (Rzym. 11:7) oraz że po powrocie Chrystusa "*resztką... będzie zbawiona*" (Rzym. 9:27), ponieważ w tym czasie przyjmą Chrystusa.
4. Wiele obietnic, które Jehowa złożył Izraelowi, jest bezwarunkowych, ponieważ mógł przewidzieć, że resztką Izraela przyjmie Mesjasza po jego przyszłym powrocie.
5. Obecne odrzucenie literalnego Izraela przez Boga jest warunkowe, zgodnie z Listem do Rzymian 11:23, 25, 26. Tak więc później wierzący Izraelici przywłaszczą sobie bezwarunkowe obietnice, które Bóg im złożył.
6. Wreszcie, jeśli ktoś próbuje zastąpić słowo *Izrael* słowami *Zgromadzenie Chrześcijańskie* w Pismach Hebrajskich i w wielu z siedemdziesięciu siedmiu odniesień do Izraela w Chrześcijańskich Pismach Greckich, myśli stają się zbędne, a fragmenty stają się niezrozumiałe.

W swojej książce *Dokumenty Starego Testamentu - czy są wiarygodne?* Walter Kaiser ujawnia podwójny standard w najpowszechniej akceptowanej wersji teologii zastąpienia, gdy pyta:

Jak zatem możemy usłyszeć Boga w prorokach... Niektórzy zdecydowali, że metoda "zastąpienia" może dostarczyć odpowiedzi, a mianowicie **zastąpić nazwę "Izrael" we wszystkich pozytywnych miejscach, w których występuje, nową wartością "kościół"**. Nie jest to jednak żadne rozwiązanie, ponieważ wymaga napisania historii na nowo i jest sprzeczne nawet z Pawłowym oczekiwaniem, że Bóg jeszcze nie skończył z Izraelem (Rz 9-11). Jeszcze bardziej zawstydzające dla tej sugestii jest to, że decyduje się ona zastąpić kościół Izraelem tylko w tych miejscach, w których odniesienie do Izraela jest pozytywne, **ale nie tam, gdzie jest negatywne**. Ale jak może to być spójna hermeneutyka. s. 202.

Tak jest w przypadku Towarzystwa Strażnica, które wielokrotnie stosuje pozytywne proroctwa o Izraelu do siebie i stosuje n e g a t y w n e proroctwa do kościołów chrześcijaństwa, które nazywają odstępczym "duchowym Izraelem". Dlaczego jednak Towarzystwo nie stosuje konsekwentnie wszystkich tych proroctw o "Izraelu" do siebie?

Z pewnością nie ma biblijnych podstaw do stosowania któregośkolwiek z tych proroctw do kogokolwiek innego poza literalnym Izraelem. Rzeczywiście, w ilustracji drzewa oliwnego Paweł pokazuje, że odcięte gałęzie mogą zostać z powrotem zaszczerpione, mówiąc: *"Oni także, jeśli nie pozostaną w swoim braku wiary, zostaną zaszczerpieni, ponieważ Bóg jest w stanie zaszczerpić ich z powrotem. Jeśli bowiem zostaliście wycięci z dzikiego z natury drzewa oliwnego i wbrew naturze zaszczerpieni na drzewie oliwnym w ogrodzie, to o ileż bardziej ci, którzy są naturalnymi gałęziami, zostaną z powrotem zaszczerpieni na swoim własnym drzewie oliwnym!"*.

(Rzym. 11:23-24).

PRZYKŁAD BEZWARUNKOWEJ OBIETNICY DLA IZRAELA

"Duch Wszechwładnego Pana Jehowy spoczywa na mnie, ponieważ Jehowa namaścił mnie, abym głosił dobrą nowinę cichym. Posłał mnie, abym opatrzył skruszonych w sercu, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a więźniom szeroko otworzył oczy,² abym ogłosił rok życzliwości Jehowy" (Iz 61:1-2a).

W Łukasza 4:18-19 Jezus cytuje ten fragment, ale tylko do punktu dotyczącego dobrej woli. Jednak fragment z Księgi Izajasza kontynuuje ze szczegółami dotyczącymi "dnia pomsty" i tego, że "odbudują starożytne ruiny", "odbudują zniszczone miasta", "zjedzą zasoby".

narodów", "posiadać podwójną część w swojej ziemi" i że Jehowa "sprawi, że sprawiedliwość i chwała wyrosną przed wszystkimi narodami". Oczywiście naturalna lektura tego fragmentu pokazuje, że wszystko to odnosi się do naturalnego etnicznego Izraela. Tak więc, kiedy Jezus cytuje Izajasza 61:1 i pierwszą połowę wersetu 2, pokazuje, że ta połowa wypełniła się w jego czasach jako "rok dobrej woli"; ale reszta Izajasza 61 miała się jeszcze wypełnić podczas i po "dniu pomsty". Oznacza to, że jakakolwiek teologia zastępcza, która włącza w to chrześcijan, z pewnością byłaby niewłaściwa. Dlatego w przyszłości nastąpi dosłowne odnowienie "zniszczonych miast" Izraela "w ich ziemi" z "radością do nieokreślonego czasu" i "kielkowaniem sprawiedliwości". Wszystkie te wydarzenia mają nastąpić po pierwszym przyjściu Mesjasza (wersety 1 i 2a). Jednak żadna z tych rzeczy jeszcze się nie wypełniła.

Błędnie zastosowane teksty dowodzą braku przyszłości dla naturalnego Izraela

Rzymian 2:28, 29

Czy słowa Pawła, że liczy się tylko bycie *"duchowym Żydem"* z *"nasienia Abrahama"* nie oznaczają, że Bóg na zawsze skończył z naturalnym Izraelem?

ODPOWIEDŹ: Chociaż chrześcijanie są z pewnością duchowymi Żydami, nie wyklucza to naturalnego Izraela jako całości z nawrócenia się na wiarę w Jezusa w przyszłości. Jak wyżej, Rzymian 9-11 pokazuje, że istnieje przyszłość dla "Izraelitów według ciała". Najwyraźniej w momencie nawrócenia Izraela "według ciała" każda jednostka staje się wierzącym w Jezusa jako Mesjasza.

Mateusza 21:43

"Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi wydającemu jego owoce".

ODPOWIEDŹ: Tutaj Jezus nie mówił do wszystkich Żydów, ale tylko do żydowskich przywódców religijnych do tego czasu. Tak więc, *Nowy Międzynarodowy Komentarz Biblijny* (str.1143) stwierdza, że: "Królestwo zostanie odebrane nieposłusznym przywódcom żydowskim; odrzucenie przez nich proroków i Syna czyni ich odpowiedzialnymi za sąd".

Praktyczny zarzut: Ziemia nie będzie wystarczająco duża dla nowej populacji

ODPOWIEDŹ: Obszar ziemi okupowany obecnie przez Izrael jest stosunkowo niewielki

w porównaniu z ogromnym obszarem obiecany Abrahamowi i jego potomkom (Rdz 15:18). Oprócz tego pełnego obszaru ziemi, Bóg obiecał dalszą ekspansję, mówiąc: *"Uczyń miejsce namiotu twego obszerniejszym (...) bo rozciągniesz się na prawo i na lewo. Twoje potomstwo **weźmie w posiadanie narody** i zamieszka w opuszczonych miastach"* (Iz. 54:2, 3). (Zobacz także Pwt 32:8, 9).

§

47

Proroctwa dla Izraela nie powinny być domniemane

Alegoria jest figurą retoryczną, a alegoryzowanie czegoś oznacza nadawanie temu ukrytego znaczenia - znaczenia innego niż jego naturalne znaczenie. Z pewnością Biblia zawiera pewne alegorie, np. List do Galacjan 4:21-31. Jednak to Augustyn, najwcześniejszy wiodący teolog kościoła katolickiego, zaczął przekształcać liczne proroctwa dotyczące narodu izraelskiego w alegorie, tak aby wszystkie one były stosowane do "Izraela Bożego", tj. chrześcijan.

Jezus nie alegoryzował naturalnego Izraela

Kiedy Jezus powiedział: *"Przy powtórным stworzeniu, gdy Syn człowieczy zasiądzie na swym chwalebnym tronie, wy, którzy poszliście za mną, zasiądziecie na dwunastu tronach sądząc ("rządzić" Moffatt) **dwanaście pokoleń Izraela**"* (Mat. 19:28), odnosił się do naturalnego Izraela. Rzeczywiście, ponieważ dotyczy to wydarzeń na początku Tysiąclecia, nie ma powodu, aby uduchawiać to stwierdzenie. Prawie wszyscy komentatorzy postrzegają to jako proste odniesienie do literalnych dwunastu plemion Izraela. W rzeczywistości, gdy uczniowie zapytali:

*"Panie, czy w tym czasie przywracasz królestwo **Izraelowi**?"* (Dzieje Apostolskie 1:6), Jezus nie powiedział im, że pytają o niewłaściwy temat, a jedynie, że nie powinni znać czasu przywrócenia królestwa Izraelowi.

Co więcej, w swoim wielkim proroctwie na Górze Oliwnej Jezus mówił o dosłownej świątyni podczas ataku na dosłowną Jerozolimę, co musi zatem dotyczyć dosłownych Żydów. Jest to zgodne z proroctwami czasów ostatecznych z Zachariasza 12 i 14.

Łukasz nie alegoryzował naturalnego Izraela

Od początku Ewangelii Łukasza, w której opisane jest wszystko, co doprowadziło do narodzin Mesjasza, nie alegoryzował on żadnego ze szczegółów, ale powiedział: *"Ten będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Jehowa Bóg da mu **tron Dawida**, jego ojca, i będzie panował jako król **nad domem Jakuba** na wieki, a jego królestwu nie będzie końca"* (Łukasza 1:32, 33). Z pewnością żaden Żyd ani chrześcijanin w pierwszym wieku nie wyobrażał sobie, że tron Dawida miałby znajdować się gdziekolwiek indziej niż w literalnej Jerozolimie; ale raczej Bóg mówi: *"Po tych rzeczach powrócę i podniosę namiot Dawida, który **runął**; odbuduję jego **ruiny** i przywrócę go do pierwotnego stanu"* (Dzieje Apostolskie 15:16). Odbudowa ta jest odniesieniem do Amosa 9:11 dotyczącego literalnej Jerozolimy, a zatem rzeczy odnoszących się do literalnego Izraela, jak omówiono powyżej. W rzeczywistości Piotr odnosi się do tego dosłownego przywrócenia, ponieważ dla Jezusa *"Niebo musi trzymać to w sobie **aż do** czasu przywrócenia wszystkich rzeczy, o których Bóg mówił przez usta swoich świętych proroków w dawnych czasach"* (Dz 3:21). Tak więc, ze wszystkich ponad stu proroctw w Pismach Hebrajskich, to przywrócenie ewidentnie będzie dotyczyło literalnego Izraela.

Paweł nie alegoryzował naturalnego Izraela

Paweł jasno stwierdza, że Izrael nie został na stałe odrzucony przez Boga, gdy zadaje retoryczne pytanie, mówiąc: *"Pytam więc: czy Bóg nie odrzucił **swego ludu**? W żadnym razie! Bo i ja jestem **Izraelitą**, z potomstwa Abrahama, z pokolenia Beniamina. Bóg nie odrzucił **swego ludu**, który najpierw rozpoznał ("poznał" w większości wersji)"* (Rz 11:1-2 NWT). Fakt, że Paweł wspomina o plemieniu Beniamina, wskazuje, że odnosi się do naturalnego etnicznego Izraela, a w rzeczywistości komentarze pokazują również, że odnosi się to do etnicznej tożsamości narodowej, czyli tego samego narodu, o którym Paweł mówi: *"bo to z **powodu nadziei Izraela** mam ten łańcuch wokół siebie"* (Dz 28:20). Tak więc, kiedy Paweł uznaje, że *"choć liczba **synów Izraela** może być jak piasek morski, tylko resztką **będzie zbawiona**"* (Rzym. 9:27), nie wyobraża sobie, że jest to alegoria i odnosi się do chrześcijan!

Naturalny Izrael potyka się o Jezusa jako Mesjasza

W komentarzach Pawła na temat Izraela w Liście do Rzymian 11 nigdy nie alegoryzuje on tego, ale pyta: *"Cóż więc? Tej rzeczy, której Izrael usilnie szuka, nie otrzymał, ale otrzymali ją wybrani. Reszta miała **przypięte zmysły**"* (Rz 11:7). Tak więc, chociaż w pierwszym wieku istniała resztką, nie wypełniła ona wszystkich proroctw dotyczących ostatecznego celu Izraela. Paweł kontynuuje więc swój komentarz słowami:

*"Chcę powiedzieć tak: Czy to spotkanie miało doprowadzić do ich [naturalnego Izraela] **ostatecznego upadku**? Nie ma o tym m o w y ! Wręcz przeciwnie, ich upadek przyniósł zbawienie poganom, aby pobudzić ich do zazdrości. A jeśli ich upadek okazał się wielkim zyskiem dla świata, a ich utrata okazała się wielkim zyskiem dla pogan, o ileż większy zysk nadejdzie, gdy wszystko zostanie im przywrócone ... ¹⁵Skoro ich odrzucenie oznaczało pojednanie dla świata, czy wiesz, co będzie oznaczać **ich ponowne przyjęcie**? Nic innego jak życie z martwych!"* (Rzym. 11:11-12, 15 NJB, a także Ezechiela 37:1-14). Paweł kontynuuje z dużym pozytywnym nastawieniem do naturalnego Izraela, stwierdzając, że:

*"Oni [naturalny Izrael] również, **jeśli** nie pozostaną w swoim braku **wiary**, zostaną wszczepieni [do drzewa oliwnego]; bo Bóg jest w stanie wszczepić ich z powrotem. ...^{25b} Częściowe przytępienie zmysłów przyszło na Izraela, **dopóki** nie przyjdzie ("pełnia" KIT - nie "pełna liczba") ludzi z narodów, i w ten sposób /Gk. houtos "w ten sposób" lub "tak"] **cały Izrael zostanie zbawiony**. Tak jak jest napisane: "**Wybawiciel wyjdzie z Syjonu** i odwróci bezbożne praktyki od Jakuba" (Rzym. 11:23, 25-26).*

Próbując udowodnić, że wersety te mówią o duchowym Izraelu, Towarzystwo wiele mówi o greckim słowie *houtos*, które oznacza "w ten sposób" lub "w ten sposób". Z pewnością są to całkowicie poprawne tłumaczenia. Nie wspierają one jednak interpretacji Towarzystwa, ponieważ kontekst "otępienia" Izraela jest taki, że "poganie wejdą". Jest tu więc pewna sekwencja. 1) Naturalny Izrael zostaje uśpiony. 2) Poganie zostają zgromadzeni do chrześcijaństwa. 3) Po powrocie Chrystusa resztką naturalnego Izraela pokutuje, uznaje Jezusa za Mesjasza (Zach. 12:10, 11) i zostaje z powrotem wszczepiona w "drzewo oliwne" prawdziwego Izraela (Rzym. 11:16-24), tak że "**cały Izrael będzie zbawiony**".

NOWE PRZYMIERZE

Obiecane Nowe Przymierze dla "*domu Izraela*" (Jer. 31:31) zostało zastosowane do tych, którzy stali się chrześcijanami (Łuk. 22:20). Czy oznacza to, że obietnica ta nigdy nie zostanie udzielona naturalnemu Izraelowi? Nie! Od przyszłego czasu zbiorowej pokuty "całego Izraela" i przyjęcia

Mesjasza, oni również zostaną wprowadzeni do Nowego Przymierza.

§

Pełne przywrócenie Izraela nie nastąpiło ze starożytnego Babilonu

Kiedy Izrael zgromadził się do ziemi obiecanej po wyjściu z Egiptu, nie było to w rzeczywistości przywrócenie, ponieważ Izrael jako naród nigdy wcześniej nie zajmował ziemi Kanaan. W rzeczywistości historia biblijna pokazuje, że **pierwsze przywrócenie** Izraela nastąpiło po 539 r. p.n.e., kiedy Żydzi zostali uwolnieni z Babilonu; jednak było to tylko niewielkie wypełnienie wielu proroctw zapisanych w Pismach Hebrajskich. Rzeczywiście, całkowite wypełnienie tych proroctw jest wciąż przyszłością, tak jak w słowach Izajasza, że:

"W owym dniu Jehowa po raz drugi wyciągnie swą rękę, aby odzyskać resztkę swego ludu, która pozostała z Asyrii, z Egiptu, z Patros, z Kusz, z Elamu, z Szinaru, z Hamat i z wysp morskich. Da znak narodom i zgromadzi rozproszonych z Izraela, i rozproszonych z Judy zgromadzi z czterech krańców ziemi" (Iz. 11:11-12).

Tak więc **drugi raz**, jak zauważono w Izajasza 11:11, nastąpi w czasie powrotu Mesjasza. Co więcej, to pełne ponowne zgromadzenie Izraela o b e j m i e ich duchowe przywrócenie, jak przepowiedziano w Jeremiasza 24: 7, gdzie Jehowa mówi: "powróć do mnie całym swoim sercem".

Jednak powrót Żydów z Babilonu w 538 r. p.n.e. wyniósł tylko 50 000, podczas gdy zdecydowana większość pozostała na miejscu. Niemniej jednak ci powracający wygnańcy pozostawali w niskim stanie duchowym, co wymagało ciągłego zachęcania ich przez przywódców do odbudowy miasta i świątyni (Ezdrasza 9:1-4; Neh. 5:1-9; 13:7-11, 23-29). Poza krótkim okresem Machabeuszy Izrael pozostawał pod obcą dominacją aż do zniszczenia Jerozolimy w 70 roku n.e.. Naukowiec Robert Shank komentuje to następująco:

Proroctwa o przywróceniu pozostały w dużej mierze niespełnione podczas odbudowy po niewoli pod rządami Zerubbabela. Modlitwa Nehemiasza (Neh. 1:5-11) nie została w pełni wysłuchana w powrocie małej resztki w jego czasach, ponieważ obiecany powrót ma objąć cały Izrael (Pwt 30:3, 4, Rz 11:26). *Aż do przyjścia Mesjasza i Jego Królestwa*, s. 79.

Przyszłe ponowne zgromadzenie Izraela będzie
powszechne i nastąpi w Czasie Końca.

W przeciwieństwie do bardzo ograniczonego przywrócenia z Babilonu i podobnie jak w przypadku wielu narodów wymienionych w Izajasza 11:11-12, również wiele proroctw pokazuje, że przyszłe przywrócenie Izraela nastąpi z wielu różnych krajów. Już w czasach Mojżesza Izrael był ostrzegany, że nieposłuszeństwo Jehowie doprowadzi do ich niewoli w wielu krajach, ale także do późniejszego przywrócenia z tych krajów, ponieważ:

*"Wtedy Jehowa, twój Bóg, sprowadzi z powrotem twoich jeńców, okaże ci miłosierdzie i zgromadzi cię ze **wszystkich ludów**, do których rozproszył cię Jehowa, twój Bóg. Nawet jeśli twój lud zostanie rozproszony aż po **krańce niebios**, stamtąd Jehowa, twój Bóg, zgromadzi cię i sprowadzi z powrotem. Jehowa, twój Bóg, **wprowadzi cię do ziemi, którą** wzięli w posiadanie twoi ojcowie, i posiadasz ją; i sprawi, że będzie ci się dobrze powodziło, i rozmnoży cię bardziej niż twoich ojców" (Pwt 30: 3-5).*

Znacznie później Jeremiasz zapisał, że Jehowa powiedział do Izraela: *"I zgromadzę waszych jeńców i zbiorę was ze **wszystkich** narodów i miejsc, do których was rozproszyłem" (Jer. 29:14)*, a w proroctwie Ezechiela Jehowa mówi: *"Gdy sprowadzę ich ["jeńców" werse 25] z powrotem od narodów i zbiorę ich z ziemi ich wrogów" (Ezech. 39:27)*. Faktem jest, że deportacje Izraela przez Asyryjczyków i Judy przez Babilończyków nie obejmowały ich rozproszenia do **"wszystkich** narodów", a powrót nastąpił tylko z Babilonu. Jednak znacznie późniejsze inwazje Rzymian w 70 r. i 135 r. n.e. doprowadziły do rozproszenia Żydów po **"wszystkich** narodach". Co więcej, powrót został przepowiedziany w czasie końca.

"W końcowej części dni zrozumiecie to. ^{31:1}W owym czasie - oświadcza Jehowa - stanę się Bogiem dla wszystkich rodzin Izraela, a oni staną się moim ludem" ...⁸ Sprowadzę ich z ziemi północnej. Zgromadzę ich z najodleglejszych zakątków ziemi".

(Jer. 30:24b-31:1, 8).

Podobnie Ozeasz podaje dalsze proroctwo o przywróceniu, mówiąc: *"Potem lud Izraela powróci i będzie szukał Jehowy, swego Boga, i Dawida, swego króla; i przyjdą z drżeniem do Jehowy i do jego dobroci **w końcowej części dni**" (Ozeasza 3:5)*. Tak więc profesor hebraistyki A. B. Davidson mówi nam, że:

Każdy prorok *przepowiada powrót Izraela* do jego ziemi w dniach ostatecznych. W ostatecznym stanie Królestwa Bożego na ziemi lud ponownie zamieszka w swoim starożytnym dziedzictwie. Ta idea proroków z pewnością musi być traktowana dosłownie, jeśli chcemy zrozumieć, co mają na myśli.

Przywrócenie Izraela nastąpi dopiero po powrocie Mesjasza

Ten główny czynnik jest pokazany przez Jeremiasza, gdy odnosi się do króla Dawida jako przodka przyszłego Mesjasza:

*"Spójrz! Nadchodzą dni" - oznajmia Jehowa - "kiedy wzbudzę **Dawidowi sprawiedliwy szczep** [Mesjasza]. **A król** będzie panował i okazywał wnikliwość oraz strzegł sprawiedliwości i prawości na ziemi. **Za jego dni** Juda będzie ocalony, **a Izrael będzie bezpieczny**. (...) Jehowa (...), który sprowadził potomków domu Izraela z ziemi północnej i ze **wszystkich ziem**, do których ich rozproszyłem" (Jer. 23:5-6, 8).*

Istnieje wiele innych prorocत्व w Pismach Hebrajskich, które pokazują, że resztkę naturalnego Izraela ma przyszłość w Bożym zamyśle. Znajdują się one w: Izajasza 60:1-14; Jeremiasza 16:15-21, 25:29b-33; 32:37-41; Ezechiela 28:25, 26; Joela 3:1, 2, 12-14; Amosa 9:11-15; i Zachariasza 2:1012). Choć prorocत्व Amosa zostało napisane ok. 800 r. p.n.e., wciąż się nie wypełniło. W Dziejach Apostolskich 15:16-18 uczeń Jakub zastosował słowa Amosa 9:11 i 12 do przyszłego wieku mesjańskiego, dostosowując słowa: "W owym dniu" do "po tych rzeczach [tj. po tym, jak poganie również staną się ludem Bożym] powrócę". Większość komentatorów rozumie to jako odniesienie do przyszłego zgromadzenia Izraela. Namiot Dawida prawdopodobnie odnosi się do Domu Dawida, nad którym Mesjasz będzie panował, a Edom reprezentuje wszystkich poprzednich wrogów Izraela.

Prorocтва o przywróceniu w Księdze Zachariasza nie mogły dotyczyć powrotu ze starożytnego Babilonu w 537 r.

Zachariasz napisał swoją księgę w 518 r. p.n.e., około dwadzieścia lat po tym, jak Żydzi opuścili Babilon, co sprawia, że jego prorocтва o przywróceniu mają inne i późniejsze wypełnienie:

*"Tak mówi Jehowa: 'Powrócę na Syjon i zamieszkać w Jerozolimie; a Jerozolima będzie nazywana miastem prawdy i górą Jehowy wojsk, świętą górą'. ...⁷ 'Oto **wybawiam mój lud z ziem** na wschodzie i na zachodzie. I **sprowadzę ich**, i zamieszkają w Jerozolimie; i staną się moim ludem" (Zach. 8:3, 7-8).*

Podobne prorocтва dotyczące przyszłości naturalnego etnicznego Izraela znajdują się w Księdze Zachariasza 8:11-13 i 10:8-12. Z pewnością wszystkie wyżej wymienione prorocтва z Pism Hebrajskich są pełne dosłownych stwierdzeń odnoszących się do przyszłości Izraela. Dlatego nie można niekonsekwentnie brać na przykład części Izajasza 60 i twierdzić, że należy je przekształcić w alegorię lub uduchowić. Tak więc, patrząc wstecz na **Jeremiasza 32: 37, 40-41**, widzimy dosłowne przyszłe wypełnienie, w którym Jehowa mówi:

*"Tutaj zgromadzę **ich ze wszystkich ziem**, do których ich rozproszę w moim gniewie, w mojej złości i w wielkim oburzeniu [...]. 40 I zawrę z nimi **wieczne przymierze**, że nie odwrócę się od czynienia im dobra, i mocno zasadzę ich w tej ziemi w wierności z całego serca i z całej duszy".*

Tylko literalni Izraelici zostali rozproszeni przez Jehowę; a jednak nie może to odnosić się do przywrócenia po 538 r. pne, ponieważ Jehowa nie zawarł z nimi **"wiecznego przymierza"**, "że nie odwrócę się od czynienia im dobrze". Jest to oczywiste z faktu, że Rzymianie zniszczyli Jerozolimę w 70 roku n.e.. Co więcej, to nie w 538/7 r. p.n.e. Jehowa zasadził "ich w tej ziemi w prawości", ponieważ Rzymianie deportowali prawie milion Żydów. Najwyraźniej pełne przywrócenie naturalnego Izraela jest jeszcze przyszłością, kiedy Mesjasz Jezus powróci.

§

CZĘŚĆ DZIEWIĄTA

Dalsze błędne interpretacje

49

Błędne interpretacje dotyczące Jezusa

Czy Jezus stał się synem zrodzonym z Ducha podczas chrztu?

Termin "spłodzić" lub "stać się ojcem" jest używany dosłownie lub w przenośni w Chrześcijańskich Pismach Greckich. Najczęściej używa się go w odniesieniu do dosłownego ojcostwa dziecka, tak jak w przypadku genealogii Jezusa zapisanej w rozdziale 1 Ewangelii Mateusza. *Spłodzenie* ma również leksykalną definicję "spowodować istnienie". Jest ono używane w przenośni

w odniesieniu do chrześcijan, gdy zaczynają oni istnieć duchowo - są wtedy nazywani spółdzonymi z ducha.

W całym Piśmie Świętym termin "spłodzić" jest używany w odniesieniu do Jezusa zarówno w sensie dosłownym, jak i przeniśnym. Zostało ono zastosowane do jego dosłownego przyjścia na świat w łonie Marii, jak zapisano w Łukasza 1:35 w wypełnieniu Psalmu 2 poprzez częściowy cytat. Następnie Łukasz powtórzył ten Psalm w Dziejach Apostolskich 13:33 i prawdopodobnie miał na myśli to samo dosłowne spłodzenie Jezusa w łonie Maryi (patrz UWAGA). Również autor Listu do Hebrajczyków używa terminu "jednorodzony" w odniesieniu do dosłownego spłodzenia Izaaka przez Abrahama. Następnie mamy do czynienia z nowymi narodzinami chrześcijan, a zatem jest to użycie przeniśne (1 Jana 5:1). Ale w odniesieniu do spłodzenia Jezusa, *Komentarz Burtona Coffmana* mówi:

Boże uznanie dla Jego Syna było **dobitne** przy okazji Jego chrztu; ale Jezus był **jednorodzonym Synem od swego poczęcia**; i ponownie, przez zmartwychwstanie, Bóg ogłosił Go Synem Bożym z **moą**. Rz 1:4.

Użycie terminu "narodzić się na nowo", który lepiej wyraża się jako "narodzić się z góry", pojawia się w rozmowie Jezusa z Nikodemem (J 3). Jednak użycie tego terminu do udowodnienia, że Jezus musiałby zostać spłodzony z ducha, jest niewłaściwe, ponieważ Jezus już był "narodzony z góry"

przy jego poczęciu przez ducha świętego (Łk 1:35). **Nie potrzebował adopcji.** Był już Synem Bożym, podobnie jak Adam w chwili stworzenia (Łk 3:38). Podobnie jak Adam, Jezus był bezgrzeszny, co uznał Jan Chrzciel, nazywając Jezusa *"barankiem Bożym, który gładzi grzech świata"*. Ponadto Jan próbował odwieść Jezusa od chrztu (Mt 3:14), ponieważ uznał, że Jezus nie musiał *"narodzić się z wody i ducha"* (J 3:5). On już narodził się z Boga (1 Jana 5:18) i był Synem Bożym od urodzenia (Łukasza 1:32, 35). (Łukasza 1:32, 35). Zstąpienie ducha na Jezusa miało, według Jana 1:31-34, przede wszystkim umożliwić Janowi zidentyfikowanie *"tego, który chrzci w duchu świętym"*, a tym samym *"objawienie Jezusa Izraelowi"*.

WNIOSEK: Deklaracja Boga: "Ten jest Syn mój umiłowany" **dobitnie** świadczyła o uznaniu przez Niego Jezusa za swego Syna w chwili jego narodzin, ale **nie mówi nic o tym, że Jezus stał się spłodzony z ducha podczas swego chrztu**, jak naucza Strażnica. Niemniej jednak, chociaż stanie się synami Bożymi jest niezbędne dla wszystkich innych, którzy chcieliby "ujrzeć królestwo Boże".

UWAGA: W Dziejach Apostolskich 13:33 NWT oddał greckie słowo *anastasis* jako "zmartwychwstały". Jednakże *Słownik teologiczny wyrazów Nowego Testamentu* s. 122 pokazuje, że *anastasis* ma również "ogólne znaczenie niezwiązane ze zmartwychwstaniem (a) Czasownik jest używany do wychowywania dzieci... itd." Tak więc w Dziejach Apostolskich 13:33 greka mówi tylko "wzbudzony" i nie mówi "wzbudzony z martwych". Zmieniłoby to zastosowanie Psalmu 2, który nie wspomina o zmartwychwstaniu, z proroctwa o powołaniu Mesjasza na króla do stania się Synem dopiero po zmartwychwstaniu. Znany uczony F.F. Bruce wykazuje, że werset 33 stanowi wypełnienie wersetu 23, który obiecuje, że Bóg **pośle Mesjasza**, tj. "wzbudzi go", wprowadzając go na arenę ludzkiej historii; podczas gdy werset 34 (Gk. *de*) dotyczy zmartwychwstania Jezusa, kiedy Bóg wzbudził go *z martwych*, a na ten fakt dostarczony jest inny tekst dowodowy ". A.T. Robertson mówi: ""wskrzesił Jezusa" nie odnosi się do zmartwychwstania, ale do posłania Jezusa". Również *Komentarz IVP* mówi: "wskrzesił Jezusa" - wprowadzając go na arenę ludzkiej historii - Bóg wypełnił to, co obiecał ojcom. Żydzi i wczesny kościół przyjęli Psalm 2 mesjanistycznie".

.....

Jezus był "Chrystusem" i "Synem" w chwili swoich narodzin, a nie dopiero od momentu chrztu.

Chociaż jako niemowlę jest oczywiste, że Jezus nie mógł działać jako Chrystus/Mesjasz, Syn Boży, to jednak w rzeczywistości był Chrystusem od czasu swoich narodzin, jak wynika z obwieszczenia anioła Gabriela:

"W mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus" (Łk 2:11). Następnie, po narodzinach Jezusa, pobożnemu Symeonowi

"*duch święty objawił, że nie ujrzy śmierci, zanim nie zobaczy Chrystusa" (Łk 2:26), po czym był on w stanie trzymać Jezusa w ramionach. Najwyraźniej więc Jezus był Chrystusem od swoich narodzin.*

JEZUS ZOSTAJE POTWIERDZONY JAKO SYN BOŻY PODCZAS CHRZTU

Towarzystwo Strażnica naucza, że Jezus stał się Chrystusem i Synem Bożym dopiero podczas chrztu. Opiera się to na tłumaczeniu N W T "zatwierdziłem cię" w Mateusza 3:17, Marka 1:11 i Łukasza 3:21, tak jakby był to czas zatwierdzenia Jezusa, aby stał się Synem Bożym, ale w sprzeczności z oświadczeniami Łukasza 2:11 i 26. Jednak *Kingdom Interlinear Translation* z greki oddaje te zwroty jako "... w którym znalazłem upodobanie" (*Mat. 3:17*) i "... w tobie dobrze myślałem" (*Marka 1:11 i Łukasza 3:21*). Prawie wszystkie inne przekłady oddają te wyrażenia podobnie, np. "w którym mam upodobanie" (*ESV*) i "w tobie mam upodobanie" (*REB*). Nie chodziło więc o to, że Jezus otrzymał od Boga specjalne uznanie i został nazwany "Synem Bożym" lub "Chrystusem" dopiero po swoim chrzcie. Niemniej jednak Jezus otrzymał boskie namaszczenie jako "Syn Boży" podczas chrztu, co potwierdziło, że już od urodzenia był Chrystusem, który miał teraz rozpocząć swoją publiczną służbę.

"SYN BOŻY Z MOCĄ" PODCZAS ZMARTWYCHWSTANIA

Kolejny etap mesjaństwa jako Syna Bożego nastąpił dla Jezusa po jego *zmartwychwstaniu*, ponieważ teraz stał się nieśmiertelną istotą "w mocy", a więc był teraz Synem Bożym w szczególnym sensie: "*który z mocą został ogłoszony Synem Bożym ("Synem Bożym w mocy" KIT) według ducha świętości poprzez zmartwychwstanie*" (Rz 1:3, 4 NWT). Większa jasność jest tutaj widoczna w następujących wersjach, które oddają Rz 1:4 jako:

"ogłoszony (ustanowiony) Synem Bożym z (w) mocy" (NASB, ESV, NAB, NRSV, NKJ, NJB). W sumie Pismo Święte podaje trzy etapy potwierdzania Jezusa jako "Syna Bożego":

- W chwili jego narodzin
- Publicznie podczas swojego chrztu
- Podczas Jego zmartwychwstania jako Mesjasza z mocą.

.....

Czy Jezus umarł na palu czy na krzyżu?

Chociaż nie jest to istotna kwestia, ponieważ liczy się to, że Jezus umarł za ludzkość, Towarzystwo Strażnica promuje ideę, że Jezus został stracony na pionowym palu, a nie na czymś z poprzeczną belką, jak jest to przedstawiane we wszystkich innych przekładach Nowego Testamentu. Aby zrozumieć tę kwestię, musimy rozważyć t ł o żydowskiej metody egzekucji, a następnie rzymskiej metody egzekucji.

Po pierwsze, powieszenie nie było jednym z ustawowych żydowskich sposobów skazania przestępcy na śmierć. Zgodnie z Miszną: "Sąd miał prawo wymierzyć cztery rodzaje kary śmierci: ukamienowanie, spalenie, ścięcie i uduszenie" (Sanh.7.1). Powieszenie na pionowym palu nakładano po śmierci ofiary w wyniku ukamienowania, jako pokaz dla innych kary za poważne przestępstwo, ale tylko do zmroku. W przeciwieństwie do tego rzymską metodą egzekucji było ukrzyżowanie. Jednak pod okupacją Izraela *wieszanie* i *ukrzyżowanie* zaczęto utożsamiać. Józef Flawiusz pisze więc, że: "Nawet złoczyńcy skazani na ukrzyżowanie są zdejmowani i grzebani przed zachodem słońca".

Greckie słowo *Stauros* odnosi się do "pala zatopionego w ziemi w pozycji pionowej; do jego górnej części często przymocowywano **poprzeczkę**", zgodnie z *Leksykonem grecko-angielskim Bauera*. Ponadto, *The New International Dictionary of the New Testament* stwierdza w odniesieniu do *stauros*, że jest to "narzędzie tortur, być może w znaczeniu łacińskiego **patibulum**, belka poprzeczna ułożona na ramionach....an narzędzie egzekucji w tej samej formie pionowego pala i belki poprzecznej o tej samej długości"; podczas gdy *Xylon* to: "drewno, kawałek drewna" według *Vine's Expository Dictionary of New Testament Words*.

Dowody historyczne i archeologiczne wskazują, że Rzymianie wykonywali egzekucje więźniów **na krzyżu**. W rzeczywistości osoba, która miała zostać stracona, zwykle niosła patibulum do miejsca, w którym stos był już zamocowany pionowo. Następnie kładziono go i przybijano lub przywiązywano do patibulum, które ostatecznie podnoszono i przywiązywano do pala. Na podstawie współczesnych eksperymentów wydaje się najbardziej prawdopodobne, że krzyż miał kształt litery T; przy czym dwa główne elementy zostały wycięte w kształcie wpustu i czopa, a następnie patibulum zostało osadzone na szczycie słupka.

Drzeworyt **Justusa Lipsiusa** przedstawia piętnaście osób straconych na krzyżach i tylko jedną bez belki poprzecznej z komentarzem, że: "W krzyżu Pańskim były 4 kawałki drewna: pionowa belka, poprzeczka, pień drzewa (kawałek drewna) umieszczony poniżej i tytuł (napis) umieszczony powyżej".

W 1968 r. otwarto grób z czasów Chrystusa, w którym odkryto pierwsze szczątki **ukrzyżowanego** mężczyzny. Artykuł na ten temat ukazał się w 1985 r. w *Biblical Archaeological Review* autorstwa pana Tzaferisa, niechrześcijanina, który stwierdził, że:

Pod koniec 1st wieku p.n.e. Rzymianie przyjęli ukrzyżowanie jako **oficjalną karę** dla nie-Rzymian... Po biciu, pozioma belka (patibulum) została umieszczona na ramionach skazańca, który rozpoczął marsz na miejsce egzekucji.... Aby przedłużyć agonię, rzymscy kaci opracowali dwa narzędzia, które utrzymywały ofiarę przy życiu na krzyżu przez dłuższy czas. Jednym z nich było małe siedzisko przymocowane do

przedniej części krzyża. Zarówno Ireneusz, jak i Justyn opisują krzyż Jezusa jako mający 5 kończyn, a nie 4; piątym był prawdopodobnie sedile. str. 48-49.

BIBLIJNY OBRAZ EGZEKUCJI JEZUSA

Jeszcze bardziej nieprawdopodobne jest to, że Jezus został stracony z rękami skierowanymi do góry i razem na palu, są słowa Tomasza z **Jana 20:25**: "*Chyba że zobaczę na jego rękach odcisk gwoździ i w e t k n ę palec w odcisk gwoździ...*". To mówi nam, że Tomasz wiedział, że więcej niż jeden gwoździe został użyty w rękach Jezusa, co byłoby mało prawdopodobne, gdyby Jezus miał obie ręce razem, jak pokazano na rysunkach Strażnicy. Co więcej, **Mateusza 27:37** mówi, że: "*...wywiesili też nad jego głową oskarżenie przeciwko niemu, na piśmie: 'To jest Jezus, król żydowski'*". Tak więc, gdyby ramiona Jezusa zostały uniesione nad jego głową, zasłoniłyby słowa na znaku. Gdyby jednak znak był umieszczony wyżej, Mateusz powiedziałby "**nad jego rękami** umieścili oskarżenie przeciwko niemu", a nie rzeczywiste słowa "**nad jego głową** umieścili oskarżenie przeciwko niemu". W połączeniu z powyższymi informacjami sytuację tę lepiej tłumaczy fakt, że do egzekucji Jezusa użyto krzyża.

.....

Towarzystwo Strażnica Pozbyl się prawdziwego Jezusa

Ta bardzo poważna kwestia wynika z tego, że Towarzystwo Strażnica błędnie rozumie znaczenie 1 Piotra 3:18, że Chrystus "*został ożywiony w duchu*". Tak więc Towarzystwo Strażnica proponuje, aby Jezus zmartwychwstał jako niematerialna nieśmiertelna istota duchowa - Michał Archanioł, a nie jako nieśmiertelny człowiek. Nie jest to jednak zgodne z

Chrześcijańskimi Pismami Greckimi (patrz rozdziały od 1 do 4). Bycie "ożywionym w duchu" oznacza życie w nowej, przekształconej egzystencji, wolnej od ograniczeń i słabości naturalnego człowieka.

życie, ale jednak jako nieśmiertelny człowiek z duchowym (nie duchowym) ciałem, które nie może ulec rozkładowi i jest z mocą i chwałą (1 Kor. 15:42-

45). Rzeczywiście, kiedy Jehowa złożył pierwszą obietnicę

d o t y c z ą c ą potomstwa niewiasty w Księdze Rodzaju 3:15, jest oczywiste, że to potomstwo niewiasty miało być człowiekiem, a nigdy archaniołem po obu stronach jego istnienia na z i e m i . Po pierwsze, Jezus jest obecnie pośrednikiem wszystkich prawdziwych chrześcijan, a mimo to Paweł opisuje go jako "*człowieka*" (2 Tm 2:5), a nie jako istotę duchową, czyli Michała. Po drugie, termin "Syn Człowieczy" odnosi się do człowieka, który w przyszłości zasiądzie na swoim tronie, aby sądzić narody (Mat. 25:31-32) na początku Tysiąclecia.

Tak więc, z powodu błędnego nauczania Strażnicy, że Jezus rzekomo zmartwychwstał jako istota duchowa, powstaje poważny problem, co stało się z jego fizycznym ciałem, które zostało złożone w grobie? Strażnica odpowiada, że Jehowa po prostu się go pozbył. Jednak biblijna rzeczywistość jest taka, że Jezus został wskrzeszony jako namacalny, fizyczny, ale nieśmiertelny człowiek, a mimo to Strażnica się go pozbyła!

§

50

Różne błędne interpretacje

Czy ONZ jest "obrzydliwą rzeczą, która powoduje spustoszenie"?

Towarzystwo Strażnica twierdzi, że w latach 1920-1940 Liga Narodów pełniła rolę "obrzydliwości, która powoduje spustoszenie", o której wspomina Jezus w Ewangelii Mateusza 24:15 ("obrzydliwość" lub "świętokradztwo" w większości innych przekładów). Stało się tak, ponieważ Liga Narodów promowała pokój na świecie, a jeden z duchownych twierdził, że jest to Królestwo Boże na ziemi. Jednak po tym, jak Liga Narodów przestała istnieć, Organizacja Narodów Zjednoczonych została powołana do życia w 1945 roku i przejęła tę rolę jako "obrzydliwość, która powoduje spustoszenie" w nauczaniu Strażnicy. Jest jednak niemożliwe, aby ta postać antychrysta pojawiła się na scenie światowej aż do chwili obecnej z następujących powodów:

WYDARZENIA, KTÓRE MUSZĄ NASTĄPIĆ W SZYBKIEJ KOLEJNOŚCI

Uderzająca zmiana tempa w prognozie Jezusa w Mateusza 24:15 jest sygnalizowana przez słowo "dlatego" na początku tej sekcji, które mocno wiąże tę sekcję z "końcem" w poprzednim wersecie. W tej drugiej głównej sekcji Mateusza 24 wymienione są następujące wydarzenia w kolejności:

- 1) Zbeczyszczenie świątyni (Mat. 24:15), gdy Jerozolima jest atakowana (Łukasza 21:20).
- 2) Chrześcijananie muszą uciec w góry (Mat. 24:16-18).
- 3) Rozpoczyna się wielki ucisk (Mat. 24:20-22).

- 4) Fałszywi chrystusowie i fałszywi prorocy dokonują cudów (Mat. 24:23-28).
- 5) Są znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, ryk morza i ucisk na ziemi (Mat. 24:29, Łuk. 21:25 i nast.).
- 6) Powrót Chrystusa w mocy i chwale (Mat. 24:30).

Wszystkie te wydarzenia są ze sobą ściśle powiązane przez wielokrotne użycie przez Jezusa greckiego przysłówka ***tote***, który oznacza "wtedy" lub "w tym czasie", dając w ten sposób myśl o natychmiastowości. *Tote* występuje siedem razy w tej części dyskursu z Anioła. Tak więc, po stwierdzeniu: "*Gdy więc ujrzycie obrzydliwość, która powoduje spustoszenie*" (Mat. 24:15) lub "*Gdy ujrzycie Jerozolimę otoczoną wojskami, wiedźcie, że przybliżyło się jej spustoszenie*" (Łuk. 21:20), kolejność wydarzeń jest następująca:

"Niech więc ci, którzy są w Judei, zaczną uciekać w góry".

(Mat. 24:16). " " (Mat. 24:21).

"Jeśli więc ktoś wam powie: Patrzcie, oto Chrystus" (Mat. 24:23).

"I wtedy ukaże się na niebie ("niebie" NASB) znak Syna Człowieczego" (Mat. 24:30a).

"Wtedy plemiona ziemi będą bić się w płacz".

(Mat. 24:30b). "...a

potem pośle aniołów i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata" (Mk 13:27).

To ściśle powiązanie w czasie tych wydarzeń oznacza, że jeśli "znak Syna Człowieczego" jest jeszcze przyszłością, to tak samo jest ze wszystkimi poprzednimi wydarzeniami. Oznacza to zatem, że "obrzydliwość, która powoduje spustoszenie" jeszcze się nie pojawiła, a zatem nie może być ONZ.

Jeśli "rzeczą, która powoduje spustoszenie" była ONZ od 1945 r. (lub Liga Narodów od 1920 r.), to chrześcijanie w Judei uciekliby w tym czasie w góry, a wielki ucisk i powrót Chrystusa nastąpiłyby wkrótce potem. Ten ścisły związek wydarzeń jest również wzmocniony słowami Jezusa w wersecie 29: "*Zaraz po ucisku owych dni słońce się zaciemni*" itd. To się jeszcze nie wydarzyło.

Wszystko to identyfikuje tę część dyskursu z Anioła od wersetów 15-31 jako sekwencję szybko następujących wydarzeń "czasu końca", które mają zostać zakończone w stosunkowo krótkim czasie krótszym niż 3,5 roku, jak opisano szczegółowo w księgach Daniela i Objawienia. Nie uwzględnia to pojawienia się "obrzydliwości, która powoduje spustoszenie" w 1920 roku - około 99 lat temu, ani Organizacji Narodów Zjednoczonych około 74 lat temu.

.....

Czy 24 starszych z Księgi Objawienia reprezentuje chrześcijan?

Książka Towarzystwa Strażnica zatytułowana *Revelation-Its Grand Climax at Hand* przedstawia 24 starszych jako symbol rzekomych literalnych 144 000 "Izraela Bożego", a mianowicie wieloetnicznych namaszczonych chrześcijan. Wierzy w to również wiele innych grup, które opowiadają się za fałszywą teorią zmartwychwstania przed uciskiem. Poniższa analiza pokazuje, że 24 starszych jest inną grupą niż "ciało Chrystusa" i najprawdopodobniej **są istotami duchowymi**. Po pierwsze, ponieważ 24 starszych w Objawieniu 5 śpiewa o chrześcijanach, nie mogą oni być chrześcijanami. Fragment ten informuje nas, że:

*"...dwudziestu czterech starszych upadło przed barankiem, a każdy z nich miał harfę i złote czasze pełne kadzidła. (Kadzidło oznacza modlitwy **świętych**.) I zaśpiewali nową pieśń, mówiąc: 'Ty (...) kupiłeś **lud dla Boga** z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu, i uczyniłeś **ich** królestwem i kapłanami dla naszego Boga (...)'". (Obj. 5:8-10).*

Jednak wczesne nieporozumienie wynikało z tego, że KJV błędnie przetłumaczył tę frazę jako: "Uczyniłeś nas królestwem", przez co wydaje się, że 24 starszych śpiewało o sobie. Jednak wszystkie współczesne tłumaczenia oddały to jak powyżej w NWT. Prawidłowe tłumaczenie "*uczyniłeś **ich**...*" pokazuje rozróżnienie między śpiewakami jako "*śpiewającymi nową pieśń*", tj. 24 starszymi i "*świętymi*", tj. chrześcijanami.

Tak więc scenariusz dotyczy 24 starszych ofiarując "modlitwy **świętych**", a tych 24 starszych to śpiewacy pieśni o kapłanach naszego Boga, czyli chrześcijanach. Dlatego 24 starszych nie symbolizuje chrześcijan. *Word Biblical Commentary* wyjaśnia, że: "**8c**" (które są modlitwami ludu Bożego)". To wyrażenie, podobnie jak w w. 6, jest interpretacyjnym połykiem lub nawiasowym wyjaśnieniem dodanym przez autora ". W harmonii z tym faktem Moffatt oddaje wersety 8 i 9 jako:

"Czterech i dwudziestu przebiterów [starszych] upadło przed barankiem, każdy ze swoją harfą i złotymi czaszami pełnymi kadzidła (tj. pełnymi modlitw świętych), śpiewając nową pieśń: ...".

Wyjaśnia to, że to nie "święci" śpiewają w tym przypadku, ale mówi się tutaj o dwóch różnych grupach.

SPRZECIW

Można to odnieść tylko do namaszczonych chrześcijan, ponieważ: "*Wokół tronu były 24 trony, a na tych **tronach** ujrzałem siedzących 24 starszych odzianych w **białe szaty**, a na ich głowach złote **korony**" (Obj. 4:4). To noszenie **koron** jest dokładnie tym, co zostało obiecane chrześcijanom (1 Kor. 9:25) i zasiadanie **na tronach**, tak jak chrześcijanie opisani w Objawieniu 20:4.*

ODPOWIEDŹ:

Chociaż jest pewne, że chrześcijanie będą rządzić jako królowie i zasiadać na tronach (2 Tym. 2:12, Obj. 20:4), to jest również oczywiste, że istnieją anielskie władze, które są również postrzegane jako zajmujące trony, a zatem byłyby godne koron. Są to: "[...] *rządy i zwierzchności w okręgach niebieskich*" (Efez. 3:10), opisane również jako "*stworzone w niebiosach [...] rzeczy niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy rządy, czy zwierzchności*" (Kol. 1:16), ponieważ Jezus "*wstąpił do nieba, a **aniółowie** i zwierzchności, i władze zostały mu poddane*" (1 Piotra 3:22). Tak więc z tych fragmentów Pisma Świętego wynika, że nie ma powodu, by sądzić, że

Objawienie 4:4 nie może odnosić się **do istot duchowych**. Jeśli chodzi o tych 24 starszych z Objawienia 4:4 jako ubranych w białe szaty, Pismo

Święte również często pokazuje aniołów noszących jasne białe szaty, ponieważ są oni również sprawiedliwi (Jana 20:12; Dzieje Apostolskie 1:10). Fakt ten nie jest więc dowodem na to, że 24 starszych musi symbolizować chrześcijan.

Co więcej, w Objawieniu 11:16-18 24 starszych jest oddzielonych od chrześcijańskich "świętych" (werset 18). Również w Objawieniu 14:1-5 **starsi są wymienieni jako oddzielni** od grona 144 000 żydowskich chrześcijan "pierwocin". W tym przypadku "starsi" **są częścią publiczności**. Fakt, że zarówno 24 starszych (w 5:8, 9), jak i 144 000 (w 14:2,3) śpiewają "nową pieśń", wskazuje po prostu, że 144 000 również nauczyło się tej nowej pieśni w późniejszym czasie. Co więcej, "głos, który słyszałem" był tylko "**jak** harfa harfiarzy (KIT)", więc jest to po prostu opis ich głosu. Co więcej, 24 starszych w całym objawieniu nigdy nie zostało pokazanych jako pochodzących z ziemi, podobnie jak 144 000 i wielka rzesza.

Czy Adam i Ewa kiedykolwiek zmartwychwstaną?

Insight on the Scriptures Vol. 2 stwierdza, że: "Pod Prawem rozmyślny morderca nie mógł być odkupiony. Adam przez swoje rozmyślne postępowanie sprowadził śmierć na całą ludzkość, a zatem był mordercą. (Tak więc poświęcone życie Jezusa nie może być przyjęte przez Boga jako okup za grzesznika Adama" (s. 736). Tak więc pogląd Towarzystwa jest taki, że Adam nie zmartwychwstanie i jest już wiecznie zniszczony. Jednak na tej podstawie żadne umyślne morderstwo nie byłoby objęte ofiarą Jezusa. Może to oznaczać, że król Dawid, który był odpowiedzialny za zabójstwo Uriasza, nie zostanie objęty okupem, a więc nie zmartwychwstanie. Oznacza to również, że wiele osób, które zostały Świadcami Jehowy, a wcześniej popełniły morderstwo, nie zostanie objętych ofiarą okupu.

ADAMOWI MOŻNA WYBACZYĆ

W nauczaniu Towarzystwa o unicestwieniu Adama nie wzięto pod uwagę pewnych czynników charakteru Boga, zwłaszcza gdy ktoś żałuje za swoje grzechy. Rzeczywiście, w swoim liście Jakub stwierdza zasadę, że *"miłosierdzie triumfuje nad sądem"* (Jk 2:13). Również Paweł, składając świadectwo przed ludźmi z Antiochii Pizydyjskiej, powiedział:

*"Niechże wam tedy będzie wiadome, bracia, że przez tego jednego jest wam zwiastowane odpuszczenie grzechów i że ze **wszystkich rzeczy**, od których nie mogliście być uznani za winnych **przez Prawo Mojżeszowe**, każdy, kto wierzy, jest uznany za winnego przez tego jednego"* (Dzieje Apostolskie 13:38, 39).

Chociaż w tomie *Insight* Towarzystwo próbuje umieścić Adama pod Prawem Mojżeszowym, w rzeczywistości nie podlegał on temu Prawu. Jednak nawet gdyby podlegał Prawu jako morderca, powyższy fragment pokazuje, że pod warunkiem, że uwierzyłby w Jezusa jako Mesjasza, otrzymałby "przebaczenie grzechów" i zostałby "uznany za niewinnego". Z konieczności musiałby zmartwychwstać, aby mieć możliwość przyjęcia Chrystusa.

UWAGA: Kiedy 1 Jana 3:15 mówi, że *"żaden zabójca nie ma w s o b i e życia wiecznego"*, odnosi się to oczywiście do osoby, która utrzymuje morderczą postawę, co jest wyraźnie niezgodne z posiadaniem życia wiecznego, a nie do kogoś, kto popełnił morderstwo, za które później żałuje.

CZY ADAM RZECZYWIŚCIE BYŁ MORDERCĄ?

Chociaż to **przez** Adama grzech, a tym samym śmierć, zostały wprowadzone na świat (Rzym. 5:12), to jednak Adam nigdy nie jest określany w Piśmie Świętym jako morderca/zabójca. Jednak Jezus w Ewangelii Jana 8:44 mówi, że *"diabeł (...) był mordercą, gdy zaczął"*. Tak więc Pismo Święte wydaje się obwiniać szatana jako umyślnego mordercę rasy ludzkiej, a Adama jako słabe, uległe i nieco błędne narzędzie szatana. Rzeczywiście, nigdzie w Piśmie Świętym Adam nie jest bezpośrednio nazwany mordercą. Rzeczywiście, z kilku punktów widzenia nie ma powodu, aby wyobrażać sobie, że ofiara Chrystusa nie miałaby zastosowania do Adama i Ewy.

UWAGA: Chociaż 1 Tymoteusza 2:14 mówi, że Adam nie został zwiedziony, jest to w kontekście wskazania, że to Ewa została bezpośrednio skonfrontowana z szatanem, a więc bezpośrednio przez niego zwiedzona. Tak więc według *ISBE* Vol. 1: "Paweł nie zaprzecza, że Adam został zwiedziony, ale mówi tylko, że nie został bezpośrednio zwiedziony" s. 49.

.....

Czy James 5: 14-16 dotyczy choroby duchowej?

Dla wielu Świadków Jehowy może wydawać się dziwne, że zdecydowana większość chrześcijan postrzega fragment z Listu Jakuba 5:14-16 jako

dotyczący dosłownej choroby fizycznej i jej leczenia. Fragment ten brzmi następująco:

*"Czy jest wśród was ktoś **chory**? Niech wezwie do siebie starszych zboru i niech się modlą nad nim, polewając go **oliwą** w imieniu Jehowy. A **modlitwa wiary** uzdrowi **chorego i Jehowa go wskrzesi**. Ponadto, jeśli popełnił grzechy, zostaną mu wybaczone. Dlatego otwarcie wyznawajcie sobie nawzajem grzechy i módlcie się jedni za drugich, **abyście zostali uzdrowieni**. Błaganie sprawiedliwego ma potężny skutek".*

W sekcji komentarzy w *Komentarzu Biblijnym do Słowa* Ralph P.

Martin wyjaśnia:

Greckie słowa *asthenei`n* i *kamnein* są lepiej rozumiane jako odnoszące się do przypadków chorób fizycznych ... Ponadto, *soozein* (Marka 5:23, 28, 34; 10:52; Jana 11:12) i *egeirein* (Marka 1:31; 2:9-12; 9:27; Mat. 9:5-7; Dzieje Apostolskie 3:7) mogą być użyte do opisania kogoś, kto został uzdrowiony z choroby fizycznej.

"Jeśli popełnił grzechy, zostaną mu wybaczone".

Chociaż nie ma ścisłego zrównania choroby i grzeszności (zaprzeczenie, które sięga Księgi Hioba; por. Jana 9:1-3; 11:4), **Jakub pozostawia otwartą możliwość, że niektóre choroby są związane z grzechem**. Użycie imiesłowu doskonałego sugeruje moc przeszłych grzechów, które wpływają na obecną sytuację cierpiącego. **Konsekwencją może być ciągle poczucie winy lub choroba, która utrzymuje się pomimo modlitwy o uzdrowienie**. Jeśli choroba jest związana z grzechem, prośba o przebaczenie grzechu (wyznanego zarówno Bogu, jak i poszkodowanemu) doprowadzi do uzdrowienia.

16a *"Wyznawajcie więc sobie nawzajem grzechy i módlcie się jedni za drugich, abyście zostali uzdrowieni".*

Wyznanie grzechu było więc ewidentnie konieczne, jeśli miało nastąpić uzdrowienie. Obecna forma rozkazująca sugeruje, że **Jakub wymaga, aby spowiedź stała się powtarzającym się działaniem**. Praktyka publicznej spowiedzi była ważna dla judaizmu i wczesnego kościoła...

Słowo "uzdrawiać" - z wyjątkiem sytuacji, gdy jest częścią cytatów z OT (np. Iz 53:6; 1 P 2:24) - jest zawsze używane w NT w odniesieniu do **uzdrawiania chorób fizycznych**. Jest to zgodne z powyższą interpretacją kontekstu wersetów 14-16. Obecny werset **sugeruje zbiorową oprawę modlitwy o uzdrowienie**, która różni się od napomnienia, aby pozyskać tylko modlitwy starszych w w. 14. Davids uważa, że "Jakub ... świadomie uogólnia, czyniąc z konkretnego przypadku z 5:14-15 ogólną zasadę medycyny prewencyjnej". Mówiąc, że członkowie kościoła inni niż starsi mogą brać udział w **posłudze**

modlitwy wstawienniczej (która jest skuteczna; zob. 5:16b), autor pokazuje, że modlitwa, **a nie osoba** (tj. nie starsi), **jest kanałem**, przez który przekazywana jest Boża moc uzdrawiania. **Przemawia to przeciwko pogładowi, że 5:14 odnosi się do "uzdrowienia" jako duchowego charyzmatu.** Co więcej, chociaż starsi są nadal odpowiedzialni za modlitwę wstawienniczą w imieniu chorych (5:14), tekst tutaj rozszerza się, aby uczynić modlitwę i spowiedź, a więc odpowiedzialność duszpasterską "przywilejem i odpowiedzialnością" **wszystkich w zborze.** Dokładne ustawienie tego duszpasterskiego przypomnienia będzie widoczne w 5: 19-20.

16b *"Modlitwa sprawiedliwego jest bardzo potężna w swej skuteczności".*

James ... szybko wskazuje, że taka moc nie jest ograniczona do specjalnej klasy elitarnych "charyzmatyków". Nie ma wybranej grupy chrześcijan (np. starszych lub nauczycieli), którzy mieliby monopol na skuteczną modlitwę.

W rzeczywistości słowo użyte w wersecie 14 odnosi się do każdego, kto jest "chory". Odczytywanie tego jako odnoszącego się do choroby duchowej jest bardzo nienaturalne. Nawet jeśli wzywani są ludzie duchowi, to **"modlitwa wiary"** jest istotnym czynnikiem pomagającym choremu w powrocie do zdrowia fizycznego. Fakt, że wzywa do siebie starszych wskazuje, że leży na łóżku chorego. Choroba może być nawet spowodowana grzechem danej osoby, ale to nie zmienia jej w chorobę wyłącznie duchową.

.....

Czy przez trzy i pół roku głoszone wyłącznie Żydom?

To nauczanie Towarzystwa Strażnica jest utrzymywane w celu dostosowania się do błędnej historiozbowczej nauki, że 70 tygodni Daniela dobiegło końca w pierwszym wieku naszej ery. Nauka ta głosi, że połowa 70th tygodnia miała miejsce, gdy Jezus umarł w 33 r. n.e., a druga połowa tygodnia trwała przez kolejne trzy i pół roku, aż Korneliusz i jego rodzina, jako pierwsi poganie, nawrócili się w 36 r. n.e. Jednak w słowach Jezusa ani apostołów nie ma nic, co potwierdzałoby taką naukę. W rzeczywistości wkrótce po swoim zmartwychwstaniu Jezus nakazał coś zupełnie przeciwnego, mówiąc:

*"Idźcie więc i czyńcie uczniami **wszystkie narody**, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je zachowywać wszystko, co wam przykazałem" (Mat. 28:19, 20).*

Nic w Piśmie Świętym nie wskazuje na to, że Jezus określił czas rozpoczęcia głoszenia Ewangelii poganom. Zapis w Dziejach Apostolskich pokazuje, że bardzo wcześnie zaczęto głosić Samarytanom (Dzieje Apostolskie 8:5) w wyniku prześladowań Saula, który rozproszył uczniów z Jerozolimy. Ponadto prorocze cele 70th tygodnia nie zostały jeszcze osiągnięte. (Zobacz *prorocstwa związane z powrotem Jezusa*). Co więcej, jeśli chodzi o drugą połowę 70th tygodnia, nie można tego dopasować do nawrócenia Korneliusza, ponieważ Pismo Święte nie podaje skali czasowej określającej, kiedy to wydarzenie miało miejsce, co uniemożliwia datowanie go na 36 rok n.e., jak robi to Towarzystwo.

Do kogo Paweł zwrócił się o usunięcie ciernia w ciele - do Jehowy czy do Jezusa?

powiedzia

ł Paul:

*"Trzy razy błagałem **Pana** o to [jego cień w ciele w wersecie 7b], aby ode mnie odszedł. Lecz On rzekł do mnie: "Wystarczy ci mojej niezасłużonej łaskowości, bo **moc moja** w słabości się doskonali". Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby **moc Chrystusa** pozostała nade mną jak namiot" (2 Kor. 12:8-9).*

Najwyraźniej "Panem", o którym tu mowa, nie jest Jehowa, jak w nauczaniu Towarzystwa Strażnica, ale Chrystus, który był tym, który stanął przed Pawłem na drodze do Damaszku i który później powołał Pawła do swojej służby. Odniesienie Pawła do tego, który mówi o "**mojej mocy**", jest ewidentnie "**mocą Chrystusa**". Dlatego to Chrystus mówi: "Wystarczy ci mojej niezасłużonej łaskowości; albowiem **moc moja** w słabości się doskonali". Prawie wszyscy komentatorzy uznają ten fakt.

.....

Czy wszyscy, którzy nie są Świadcami Jehowy, zginą w Armagedonie?

W swojej próbie udowodnienia nauki, że **tylko** ci, którzy są ochrzczeni Świadcami Jehowy (głównie "drugie owce") przetrwają w Tysiącleciu, Towarzystwo odwołuje się do **2 Tesaloniczan 1: 6-10, który stwierdza, że:**

*"Bierze to pod uwagę, że jest sprawiedliwe ze strony Boga, aby odplacić uciskiem tym, którzy czynią ucisk dla was. Ale wy, którzy cierpicie ucisk, otrzymacie ulgę wraz z nami **podczas objawienia się Pana Jezusa z nieba wraz z jego potężnymi aniołami w płonącym ogniu, gdy dokona pomsty na tych, którzy nie znają Boga i tych, którzy nie są posłuszni dobrej nowinie o naszym Panu Jezusie**. Ci właśnie zostaną poddani sądowej karze wiecznego zniszczenia przed Panem i przed chwałą Jego mocy, **w czasie, gdy przyjdzie, aby być uwielbionym w łączności ze swoimi świętymi**".*

Fragment ten dotyczy intensywnych prześladowań podczas przyszłego wielkiego ucisku, który nastąpi tuż przed "**objawieniem** się Pana Jezusa z nieba" i "**w czasie, gdy przyjdzie**, aby być uwielbionym". Wtedy wielu będzie odmówić "**poznania Boga**" i "**posłuszeństwa dobrej nowinie o naszym Panu Jezusie**". Wewnętrzny kontekst tego fragmentu dotyczy "*tych, którzy przysparzają wam ucisku*" - chrześcijan. Tak więc "**ci, którzy nie znają Boga**" i "**nie są posłuszni dobrej nowinie o naszym Panu Jezusie**" to "ci, którzy sprawiają ucisk" chrześcijanom w tym przyszłym czasie i którzy nie uznają Boga poprzez odrzucenie powracającego Jezusa jako wyznaczonego przez Boga Króla i ogłoszonego na całej ziemi przez anioła, który ma "*wieczną dobrą nowinę do ogłoszenia*" (Obj. 14:6). Jednak zamiast opierać się wersji "dobrej nowiny" Strażnicy, będą oni opierać się bardzo oczywistej prawdziwej "dobrej nowinie" dotyczącej widzialnego powrotu Jezusa, a tym samym bezpośrednio sprzeciwiać się Królestwu Bożemu. Ci są przedstawieni w przypowieści Jezusa o dziesięciu minach:

"Ale jego obywatele znenawidzili go i wysłali za nim grupę ambasadorów, aby powiedzieli: 'Nie chcemy, aby ten człowiek został królem nad nami' ...²⁶ 'Ja [Jezus] powiadam wam ...²⁷ przyprowadźcie tu tych moich wrogów, którzy nie chcieli, abym został królem nad nimi, i zabijcie ich przede mną'" (Łukasza 19:14, 26, 27).

Według Objawienia 19:19-21 wrogami Jezusa będą Dzika Bestia (Antychryst), Fałszywy Prorok, ich armie i **wielu zwolenników**. Dosłowne stwierdzenia Objawienia podają przybliżoną liczbę jednej trzeciej lub nawet połowy światowej populacji, która zostanie zniszczona w tym czasie. st To nadal pozostawiłoby ponad 4 miliardy ocalałych w oparciu o statystyki populacji z początku XXI wieku.

TO "NARODY" BĘDĄ RZĄDZONE

Biblia nigdy nie mówi o zniszczeniu absolutnie wszystkich narodów. W rzeczywistości w Tysiącleciu śmiertelne narody będą dziedzictwem Jezusa i chrześcijan, którzy do tego czasu otrzymają nieśmiertelność. Obietnica ta obejmuje utrzymywanie niechrześcijańskich narodów pod kontrolą, jednocześnie napominając je, by służyły Bogu:

*"Proś Mnie, abym dał ci **narody** w dziedzictwo i krańce ziemi w posiadanie. Rozbijesz je żelaznym berłem i roztraskasz na kawałki jak kawałek ceramiki. Więc teraz, **wy królowie**, okażcie wnikliwość; przyjmijcie poprawkę, wy sędziowie ziemi. Służcie Jehowie z bojaźnią i radujcie się z drżeniem. Czcie syna, bo inaczej Bóg się oburzy i zginiecie z drogi. Bo Jego gniew szybko się rozпали. Szczęśliwi są wszyscy, którzy się w nim schronili" (Ps. 2:8-12).*

W Objawieniu apostoł Jan słyszy podobną naukę, a mianowicie, że: "*Temu, który zwycięży i wypełni moją wolę do końca, dam władzę nad narodami* -²⁷ ten 'będzie

panował nad nimi berłem żelaznym i rozbije je na kawałki jak ceramikę' - tak jak ja otrzymałem władzę od mojego Ojca" (Obj. 2:26-27 NIV).

Nie ma sensu mówić, że będą rządzić innymi chrześcijanami żelazną różgą. Tak więc nauczanie Strażnicy zawodzi, gdy mówi, że po Armagedonie przy życiu pozostaną tylko Świadkowie Jehowy. Oczywiście poszczególni ŚJ mogą pochodzić z prawie każdego narodu, ale to nie czyni z nich całych "narodów"! Podobnie jak w Psalmie 2, Objawienie mówi, że "z ust jego [Jezusa] wysuwa się ostry i długi miecz, którym uderzy **narody**, i będzie **je past laską żelazną**" (Obj. 19:15). Ponownie, nie dotyczy to tylko jednostek z narodów, ale całych narodów. Jednak w Piśmie Świętym nic nie jest powiedziane o tych narodach lub ich królach jako członkach jakiegokolwiek konkretnej organizacji ani o tym, że są chrześcijanami - nawet drugiej kategorii!

Co więcej, Zachariasz pokazuje, że na najwcześniejszych etapach Tysiąclecia osoby niebędące chrześcijanami będą musiały przestrzegać Bożych ustaleń, mówiąc, że:

"Każdy, kto pozostanie ze wszystkich narodów, które przyjdą przeciwko Jerozolimie, będzie z roku na rok szedł, aby pokłonić się Królowi, Jehowie wojsk ...¹⁸ jeśli ród Egiptu nie przyjdzie ...

*spadnie na nich **plaga** ...¹⁹ Będzie to kara za grzech Egiptu i grzech wszystkich **narodów**, które nie przyjdą, aby obchodzić Święto Szalasów".*

(Zach. 14:16, 18, 19).

Księga Zachariasza 14 w całości dotyczy czasu końca i najwcześniejszych etapów Tysiąclecia, kiedy "Jehowa stanie się Królem nad całą ziemią" (werset 9). Oczywiście jest, że przetrwają całe narody niebędące Świadkami Jehowy, nie tylko kilka milionów Świadków Jehowy, ale prawdopodobnie połowa lub więcej ludności świata. Jeśli te narody zaczną opierać się Bożemu dekretoowi o corocznym udawaniu się do Jerozolimy, to będą cierpieć **plagę**. Jest mało prawdopodobne, aby dotyczyło to tych, którzy są klasyfikowani jako prawdziwi chrześcijanie. Co więcej, nie ma żadnego powodu, by traktować ten rozdział Księgi Zachariasza jako symboliczny. Jest on tak samo dosłowny jak słowa z 2 Tesaloniczan 1:6-10. Byłoby więc niewłaściwe próbować przeciwstawiać jedno drugiemu, ignorując bardzo realny obraz przedstawiony nam w Zachariasza 14.

KRÓLESTWA ŚWIATA STAJĄ SIĘ KRÓLESTWEM BOŻYM

Jan (w Objawieniu) pokazuje, że królestwo Boże będzie panować nad początkowo niechrześcijańskimi narodami, ponieważ podczas siódmej trąby, "Królestwo **świata** stało się Królestwem naszego Pana i Jego Chrystusa, a **On będzie panował jako król na wieki wieków**" (Obj. 11:15), co zostało wcześniej przepowiedziane przez Daniela w proroctwie, że: "królestwo, panowanie i wspaniałość **królestw pod wszystkimi niebiosami** zostały dane ludziom, którzy są

świętymi Najwyższego. Ich królestwo jest królestwem na czas nieokreślony, a wszyscy władcy będą im służyć i będą im posłuszni" (Dan. 7:27).

Pokutujący nie-ŚJ w czasie powrotu Jezusa

Wiele milionów osób otrzymało niewielką lub nawet żadną wiedzę na temat Pisma Świętego. Ponadto jest wielu nie-Świadków Jehowy, którzy studiują i stosują Pismo Święte. Dla obu tych kategorii ludzi jest nie do pomyślenia, aby absolutnie wszyscy opierali się Jezusowi i Królestwu, kiedy będzie tak oczywiste, że "królestwo **świata** stało się królestwem naszego Pana i Jego Chrystusa, a **On będzie panował** jako król". Rzeczywiście, Jezus przepowiedział, że po wielkim ucisku:

*"Wtedy **ukaze się** na niebie znak Syna Człowieczego i wtedy wszystkie plemiona ziemi **będą bić w płacz**, i **ujrzą** Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach niebieskich z mocą i wielką **chwałą**" (Mat. 24:30).*

*"Przyjdzie z obłokami i **ujrzy go wszelkie oko**, i ci, którzy go przebili; i **bić się będą w boleści** z jego powodu wszystkie plemiona ziemi" (Obj. 1:7).*

Strażnica stosuje te zwroty do żalu niegodziwych ludzi z powodu zbliżającego się dla nich zniszczenia. Jednak wyrażenia te bardziej naturalnie odnoszą się do żalu, ponieważ "przebili go", co prowadzi do skruchy i pokuty, a zatem ich życie zostało oszczędzone dzięki Bożemu miłosierdziu.

§

Załączniki

Dodatek A

Podsumowanie błędnego systemu dat Stowarzyszenia

1. Zamiast biblijnego odniesienia do 70 lat niewoli Judy od 607 do 537 roku, odnosi się ono do 70 lat **babilońskiej supremacji od 609 do 539 roku** pne Hebrajscy uczeni wskazują, że KJV (a zatem NWT) jest niepoprawne w swoim tłumaczeniu "WBabilonie" (*Jer. 29:10*). Rzeczywiście, hebrajski Interlinear pokazuje, że prawidłowe tłumaczenie to "Dla Babilonu".
2. Było to również 70 lat ogólnej **niewoli (wasalstwa) wielu narodów** wobec Babilonu, jak pokazano w Jeremiasza 25:11-12.
3. Zapis biblijny pokazuje, że były cztery deportacje Żydów, a nie trzy, jak naucza Towarzystwo.
4. Cztery deportacje trwały około 68 lat od 605 do 537 roku p.n.e., a wiele z nich miało miejsce na długo przed zniszczeniem Jerozolimy.
5. Okres 70 lat zakończył się, gdy Cyrus podbił Babilon w 539 r. p.n.e.. a nie zgodnie z datą 537 Towarzystwa Strażnica.
6. Spłacanie sabatów nie było bezpośrednio związane z 70 latami, ale trwały 49 lat, kiedy ziemia była w znacznym stopniu opuszczona od 586 do 537 roku pne.
7. Nie było wolą Jehowy, aby ziemia była całkowicie niezamieszкана, jak naucza Towarzystwo. Zobacz Jeremiasza 27:11.
8. Rok przystąpienia Nabuchodonozora to 605 p.n.e., a nie 625, jak proponuje Towarzystwo.
9. th Rok Nabuchodonozora przypadał na 586/7 p.n.e., a zatem zniszczenie Jerozolimy miało miejsce w tym roku, a nie w 607, jak proponuje Towarzystwo.
10. **Twierdzenie Towarzystwa nr 1, że rok 607 jest prawidłową datą rozpoczęcia Czasów Pogan, okazało się błędne:** Wszystkie dowody historyczne i archeologiczne dowodzą, że Jerozolima została zniszczona w **586 r. p.n.e.**, co jest sprzeczne z nauczaniem Towarzystwa, że miało to miejsce w 607 roku. Miało to miejsce w:
"18th roku Nabuchodonozora. W tym czasie wojska króla babilońskiego oblegały Jerozolimę" (Jer. 32:1).
11. **Twierdzenie Towarzystwa nr 2, że "Czasy Pogan" trwają 2520 lat, okazało się fałszywe.** Nie ma prawdziwej biblijnej podstawy dla teorii dzień = rok (patrz Dodatek B). Ponadto użycie przez Towarzystwo roku słonecznego zamiast roku księżycowego czyni tę koncepcję niewykonalną.

12. Twierdzenie Towarzystwa #3, że "siedem czasów" świętego drzewa Nabuchodonozora jest tym samym, co "czasy pogan", okazało się fałszywe: Nie ma na to żadnego dowodu:

- Że te "siedem czasów" wypełniło się poza czasami szaleństwa Nabuchodonozora.
- Jeśli deptanie Jerozolimy (Łukasza 21:24) rozpoczęło się na ziemi, to później przeniesie się do nieba, gdzie zostanie ukończone.
- To, że rządy pogańskiego cesarza-dyktatora zostaną wykorzystane przez Boga jako symbol miłujących rządów Boga za pośrednictwem dynastii Dawida.
- 7 lat **bezsilności** Nabuchodonozora może reprezentować 2520 lat okrutnej dominacji narodów pogańskich. Po prostu nie ma logicznego związku między tymi dwoma wydarzeniami.

13. Ponieważ powyższe trzy twierdzenia okazały się fałszywe, nie ma podstaw do wykorzystywania przez Towarzystwo roku 1914 do próby udowodnienia, że Jezus powrócił niewidzialnie w tym czasie, aby ustanowić królestwo Boże lub że Towarzystwo zostało wybrane przez Boga w 1919 roku, aby być Jego jedyną organizacją.

--- □ ---

Dodatek B

Historia teorii dnia/roku i czasów pogan

Historiozbawcze podejście do interpretacji proroctw, które Towarzystwo Strażnica stosuje, ale tylko częściowo, było nieznane wczesnym chrześcijanom. ⁴⁶ Po raz pierwszy pojawiło się około **połowy XII wieku** w naukach katarów.

Joachim de Floris (1202 n.e.) przypisał wartość dzień/rok do 1260 dni z Objawienia. Od tego czasu było 36 różnych punktów początkowych zaproponowanych przez badaczy Biblii aż do roku 1823 - wszystkie rzekomo prowadziły do powrotu Chrystusa.

John Aquila Brown (1823) podał datę 622 n.e. - 1844. On

Później zastosował zasadę dzień/rok do 2300 dni z Daniela 8:14, tak że zakończyły się one w **1843** r. (później 1844 r.). Następnie naświetlił *siedem czasów* snu Nabuchodonozora, podając zastosowanie **2520 lat** od 604 r. p.n.e. do 1917 r. n.e.

William Cunningham (1826) na konferencji proroczej w Albury Park był pierwszym, który błędnie połączył tego rodzaju obliczenia z "**czasami pogan**".

Edward Bishop Elliott (wczesne/połowa XIX wieku), choć w swojej pracy "*Horae Apocalypticæ*" wyliczył 2520 lat od 727 r. p.n.e. do 1793 r. n.e., jako pierwszy wspomniął o **1914** r., rozważając możliwość obliczenia od roku przystąpienia Nabuchodonozora do 606 r. p.n.e. (zwróć uwagę na błąd braku "roku zerowego").

W 1860 r. **N.H. Barbour** odwiedził bibliotekę Muzeum Brytyjskiego i przestudiował "*Horae Apocalypticæ*" Elliotta i doszedł do wniosku, że 2nd nadejście nastąpi w **1873** r. (w oparciu o 1335 dni/lat z Księgi Daniela 12). To się nie powiodło, więc skupiono się na roku 1874 jako dacie spełnienia. To również zawiodło, co doprowadziło do wniosku, że Chrystus powrócił **niewidzialnie**. Czytelnictwo jego gazety drastycznie zmalało. Od czerwcowego wydania swojej nowej gazety "*Herald of the Morning*" wprowadził obliczenia "*czasów pogan*", które wynosiły 2520 lat i zakończyły się w **1914** roku.

--- □ ---

Dodatek C

Czy "dni ostateczne" mogą trwać 120 lat?

Na wypadek, gdyby Towarzystwo Strażnica w końcu zdało sobie sprawę, że jego nauka o "nakładających się pokoleniach" jest postrzegana przez większość Świadków Jehowy jako ludzki schemat, który nie jest nauką biblijną, istnieje inny punkt widzenia, z którego Strażnica może podejść do problemu utrzymania koncepcji, że Jezus powróci w 1914 roku, więc Armagedon rzekomo nastąpi w 2034 roku. Ten pomysł, że 120 lat wspomniane w **Księdze Rodzaju 6:3** może wskazywać, że "dni ostatnie" miałyby trwać przez bardzo długi okres 120 lat od 1914 roku.

Pomysł ten nie może jednak zostać podtrzymany, ponieważ 120 lat nie odnosi się do okresu historycznego, tj. czasu między oświadczeniem Boga, że planuje zniszczyć ludzkość, a faktycznym zniszczeniem w czasie potopu. Taki pogląd nie pasuje do bezpośredniego kontekstu lub kontekstu różnych genealogii w Księdze Rodzaju, które **dotyczą długowieczności i vitalności ludzi** w różnych okresach. W rzeczywistości Księga Rodzaju 6:3 po prostu pokazuje, że długowieczność ludzkości miała zostać drastycznie zmniejszona po potopie. Tak więc *Komentarz Biblijny* do Księgi Rodzaju 6:3 mówi:

"Jego dni będą trwać sto dwadzieścia lat". W bezpośrednim kontekście Rdz 6:1-4 znaczenie tej uwagi wydaje się dość oczywiste: **odtąd nikt nie będzie żył dłużej niż 120 lat**. Jednak w szerszym kontekście Księgi Rodzaju interpretacja ta jest problematyczna, ponieważ Noe i wielu jego potomków żyło setki lat (Rdz 11). Nawet Abraham dożył 175 lat, Izaak 180 lat, a Jakub 147 lat. Z drugiej strony, zgodnie z 5:32, Noe miał 500 lat, gdy spłodził Hama, Sema i Jafeta, i 600 lat, gdy rozpoczął się potop (7:6), więc niektórzy komentatorzy (np. Keil, König, Kidner) sugerowali, że 120 lat reprezentuje okres łaski przed potopem. Możliwe jednak, że autor uważał 120 lat za maksymalną długość życia, która była **wprowadzana stopniowo**; por. wolno działające przekleństwa z Edenu 3:16-19. W okresie po potopie odnotowany wiek stale spada (rozdz. 11), a **późniejsze liczby bardzo rzadko przekraczają 120 lat**. Po czasach Jakuba najdłużej żyli Józef (110, Rdz 50:26), Mojżesz (120, Pwt 34:7) i Jozue (110, Joz 24:29). Tylko Aaron (123, Num 33:39) przekracza 120.

Co więcej, to stwierdzenie o 120 latach nie jest związane z nieokreślonym okresem czasu, w którym Noe głosił światu (2 Piotra 2:5). Fakt, że pierwszy z synów Noego urodził się, gdy Noe miał 500 lat (Rdz 5:32) i że czas potopu nastąpił, gdy Noe miał 600 lat (Rdz 7:6), nie jest podany jako okres głoszenia przez Noego ostrzeżenia dla świata. Tak więc, z powyższych powodów nie ma podstaw do wyobrażania sobie, że "dni ostatnie" będą trwały 120 lat lub jakkolwiek inny bardzo długi okres. Okres "dni ostatecznych" wydaje się być raczej ściśle związany z wielkim uciskiem, o którym mówił Jezus, a który będzie stosunkowo krótkim wybuchem gniewu szatana na lud Boży i który zarówno Daniel, jak i Jan (w Objawieniu) odnotowują jako trwający przez nieokreślony czas nieco krótszy niż 3,5 roku.

Ważną kwestią w temacie "dni ostatecznych" jest rozważenie, jakiego rodzaju terminologii używał Jezus w odniesieniu do nich? Czy Jezus w ogóle mówił bezpośrednio o "dniach ostatecznych"?

--- □ ---

Dodatek D

Etniczny Izrael powraca do dosłownej ziemi

Izrael powraca w stanie skruchy

*"Wyleję na dom Dawida i na mieszkańców Jerozolimy ducha łaski i błagania, i będą patrzeć na Tego, którego przebili, i będą nad Nim płakać, jak **plakaliby nad synem jednorodzonym**, i gorzko nad Nim płakać, jak **plakaliby nad synem pierworodnym**" (Zach. 12:10).*

Zobacz także Mateusza 24:30 i Objawienie 1:7.

Izrael powraca etapami

Ezechiela 37:7-8, 10-14:

PIERWSZY FIZYCZNIE

*⁷"Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazano. Gdy tylko prorokowałem, rozległ się hałas, grzechotanie, a kości zaczęły się łączyć, **kość w kość**. Potem zobaczyłem, że pojawiły się na nich **ścięgna** i **ciało**, a **skóra** je pokryła. Ale **wciąż nie było w nich oddechu**".*

Nie jest to odniesienie do ustanowienia w 1948 r. obecnego Izraela z powrotem na ziemi palestyńskiej, ale raczej do ich przyszłego przywrócenia.

NASTĘPNIE DUCHOWO

*¹⁰ "Tak więc prorokowałem tak, jak mi nakazał, i **tchnął w nich oddech**, a oni **zaczęli żyć** i stać na nogach, niezwykle liczna armia.*

*Wtedy rzekł do mnie: "Synu człowieczy, te kości to cały dom Izraela. Oto mówią: "Nasze kości wyschły, a nasza nadzieja zginęła. Jesteśmy całkowicie odcięci". Prorokuj więc i powiedz im: "Tak mówi Wszechwładny Pan Jehowa: "Otworzę wasze groby i wskreszę was z waszych grobów, mój ludu, i **przyprowadzę was do ziemi Izraela**. I będziecie musieli wiedzieć, że Ja jestem Jehowa, kiedy otworzę wasze groby i kiedy was wskreszę z waszych grobów, ludu mój". "Złożę **mego ducha w***

i ożyjecie, i osiedlę was na waszej ziemi; i będziecie musieli wiedzieć, że Ja, Jehowa, przemówiłem i uczyniłem to - oświadczają Jehowa".

Ten sam schemat powrotu naturalnego Izraela do literalnej ziemi, najpierw fizycznie, a później duchowo, jest widoczny wcześniej w prorocत्वach Ezechiela:

Ezechiela 11:17, 18-20:

PIERWSZY FIZYCZNIE

¹⁷"Dlatego powiedz:" Oto, co mówi Wszechwładny Pan Jehowa: "Zbiorę was także spośród narodów i zgromadzę was z ziemi, do których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela".

NASTĘPNIE DUCHOWO

¹⁸"I powrócę tam i usunę z niego wszystkie jego obrzydliwości i obrzydliwe praktyki. I dam im zjednoczone serce, i włożę w nich nowego ducha; i usunę serce kamienne z ich ciał i dam im serce z ciała, aby chodzili według moich ustaw i przestrzegali moich sądów i byli im posłuszni. Wtedy będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem"".

Ponownie, ten sam wzorzec można znaleźć w Ezechiela 36:24-27 i Jeremiasza 23:3-4 o powrocie narodu naturalnego Izraela, najpierw fizycznie do ziemi, a następnie duchowo do Boga.

--- □ ---

Sugerowane lektury i prezentacje

Nasi ojcowie, którzy nie są w niebie..... Anthony Buzzard

Nadchodzące Królestwo Mesjasza..... Anthony Buzzard

(Oba dostępne w Restoration Fellowship)

Czasy pogan ponownie rozważone..... Carl Olof Jonsson

Znak dni ostatecznych - kiedy?..... Carl Olof Jonsson

Zbliżający się adwent Chrystusa.....Alexander Reese
(niestety książka ta jest bardzo trudna do zdobycia).

Błogosławiona nadzieja.....George Eldon Ladd *Obecność
przyszłości* (339 stron).....George Eldon Ladd

Kościół i ucisk.....Robert Gundry

Najpierw Antychryst.....Robert Gundry

Proroctwa o końcu wiekuJames Mattison

Linia czasu końcaJames Mattison

(Oba dostępne w Restoration Fellowship)

Imperia czasów ostatecznychCharles Ozanne

Czwarte królestwo pogan.....Charles Ozanne

(obie dostępne w The Open Bible Trust).

Ponowne uruchomienie BibliiS. Douglas Woodward

PREZENTACJE YOUTUBE

Berean Pickets z Ericiem Wilsonem
ExJW Analyser z Jonem Legerem
JW Critical Thinker z JT i Lady Cee JWfacts z
Paulem Grundy'm

WITRYNY I STRONY INTERNETOWE

Badania nad Strażnicą <http://Corior.blogspot.com> (zwłaszcza
'Notatki na temat książki
Proclaimers'). JWfacts.com
JWleaks JWsurvey
Badanie Strażnicy Archiwum
Towarzystwa Strażnica

LITERATURA REFERENCYJNA

Interlinearny hebrajsko-angielski Stary Testament NIV
John R. Kohlenberger III.
Leksykon hebrajsko-angielski Brown-Driver-Briggs.
Nowy międzynarodowy słownik teologii i egzegezy Starego Testamentu (5 tomów)
..... Edytor - Willem A. Van Gemeran
Nowy międzynarodowy słownik teologii Nowego Testamentu (4 tomy) ...
Redaktor - Colin Brown
Grecko-angielski leksykon Bauera Nowego Testamentu.
Zmieniony przez Fredericka Williama
Dankera.
Kompletny słownik wyrazów Starego i Nowego Testamentu Mounce'a
The New Greek English Interlinear New Testament (wydanie UBS 4th, wydanie Nestle-
Aland 26th)
Tłumacze: Robert K. Brown i Philip W. Comfort.
Gramatyka grecka - więcej niż podstawy..... Daniel B. Wallace.

--- □ ---

ZGODNOŚĆ PRZEDMIOTOWA

1. JEDNA KLASA PRAWDZIWYCH CHRZEŚCIJAN

Wszyscy prawdziwi chrześcijanie są narodzeni na nowo (odrodzeni) Mat. 13:18-23 (Łuk. 8:11-15); Jana 3:3; 1 Piotra 1:3, 23.

Wszyscy, którzy wierzą, są "synami i córkami Boga".

Mat. 12:50 (Marka 3:34, Łukasza 8:21); Jana 1:12; 3:3; 6:53-54; 10:16; Rzym. 4:11b; 8:13-17; Gal. 3:7, 26, 29; 1 Piotra 1:23; 2:5-7; 4:16-17; **1 Jana 5:1**; Obj. 7:9, 14 (5:9-10).

Wszyscy prawdziwi chrześcijanie są ochrzczeni w Mesjasza i Jego śmierć (Rzym. 6:3-4; Gal. 3:27; Kol. 2:12).

Wszyscy prawdziwi chrześcijanie są w Nowym Przymierzu

Jer. 31:31; Mat. 26:28; Łuk. 22:20, 28; 1 Kor. 11:25; Rzym. 4:17; 9:6; Hebr. 8:8-12.

2. PRAWDA O ZMARTWYCHWSTAŁYM JEZUSIE

Zmartwychwstały Jezus jest człowiekiem

Dzieje Apostolskie 2:22, 13:38; 17:31; 1 Kor. 15:21; 15:47; 1 Tym. 2:5.

Fizyczne ciało Jezusa zostało wskrzeszone

Łukasza 24:39; Jana 20:25b, 27; Dzieje Apostolskie 2:26; 2:31; 10:40, 41; 13:37; Kol. 2:9.

Powrót Jezusa nastąpi w postaci człowieka

(Mat. 24:30; Marka 14:62).

Błędnie stosowane teksty dotyczące ciała Jezusa

1 Kor. 15:44-50; 2 Kor. 5:16; 1 Tym. 6:14-16; 1 Piotra 3:18.

Pojawienie się Jezusa po zmartwychwstaniu

Łukasza 24:16; 24:31; 24:35 KIT; Jana 20:13-15; 21:4b; 21:12; Dzieje Apostolskie 7:56; 10:40, 41; 1 Kor. 2:15; 15:42, 44

Ofiarowane życie Jezusa w odniesieniu do Jego ciała

Iz. 53:12; Jana 10:15, 17, 18; Hebr. 9:15; 9:22; Tyt. 2:14.

3. JAK I DOKĄD POWRÓCI JEZUS?

Powrót Mesjasza - dosłowny i widzialny

Mat. 24:27, 30 (Łuk. 17:24, 30), 42, 44, 50; 25:31; Marka 8:38; Łukasza 21:27; Dzieje Apostolskie 1:11; **3:20-21**; Hebr. 9:28
1 Kor. 1:7; **Fil. 3:20**; 1 Tes. 1:10; 1 Tym. 6:14; 2 Tym. 4:1, 8b; Hebr. 9:28; 1 Piotra 5:4; 1 Jana 2:28; 3:2; Obj. 1:7; 2:25.

Jezus powróci na Ziemię

Mat. 25:1; Jana 14:3; Dzieje Apostolskie 1:11; 1 Kor. 1:7; 1 Tes. 1:7, 8; 2 Tes. 2:8; 4:16-

17; 1 Tym. 6:14; 1 Piotra 5:4; 1 Jana 2:28.

Królestwo Boże będzie na ziemi

Jer. 23:5-6; Dan. 2:34, 35, 44; 7:27; **Mat. 6:10; 8:11; 26:29**; Łuk. 22:30; Heb. 11:8, 10; **Obj. 5:10**; 11:15.

Królestwo jest rajem

Rodzaju 2:8; Mat. 5:3, 5; 6:10; 8:11; Łuk. 22:18; 22:29, 30; 23:42-43; Dz. Kor. 12:2, 4; 2 Piotra 3:5, 7, 13; Obj. 2:7; Obj. 5:10 KIT.

"Królestwo niebios" oznacza "Królestwo Boże" Mat.

19:14 (Marka 10:14, Łukasza 18:16); **19:23-24**.

Święty lud Boży rządzi na ziemi wraz z Mesjaszem

Dan. 7:27; Mat. 5:3, 5; 8:11; 26:29; Łuk. 22:29, 30; 2 Tym. 2:12; Obj. 3:21; **5:10**; 20:9; 22:5.

Rządy Królestwa to jeszcze przyszłość

Mat. 19:28; Łuk. 19:12; 21:31; 22:18; Obj. 11:15.

Smak Królestwa teraz

Mat. 12:28; Rzym. 14:17; Kol. 1:13; Hebr. 6:4, 5 ESV.

Jezus będzie rządził z dosłownej Jerozolimy

Ps. 110:2; Iz. 1:26; Iz. 2:3c; 24:23b; Jer. 3:17; Jer. 33:16; Mic. 4:2; 5:2-4; Zach. 14:4; Mat. 5:35; Gal. 4:26; Hebr. 11:8-10, 16; 12:22-24; 13:14; Obj. 14:1; 20:9; 21:2.

Jezus powraca tylko raz - po ucisku (gk *parousia* = *epiphania* = *apokalipsis* = *erchomai*).

Mat. 24:29-31; 1 Tes. 4:16-17; **2 Tes. 2:1-3, 8**; **Hebr. 9:28**; 1 Jana 2:28.

Dzień Pański (gniew Boży) nadejdzie po Wielkim Ucisku Mat. 24:21, 29 (Joel 2:31; Iz. 13:6, 9); Rzym. 5:9; 1 Tes. 5:9.

4. JAKIE JEST PRZEZNACZENIE PRAWDZIWYCH CHRZEŚCIJAN?

Biblijne użycie słów "niebo" i "niebiański

Mat. 21:25; Łuk. 15:21; Jana 3:27; 2 Tym. 4:18; Hebr. 3:1; 6:4, 5; 11:16. Mat. 8:11/Łuk. 13:28; Obj. 21:2.

ZGODNOŚĆ PRZEDMIOTOWA

Teksty często błędnie stosowane do koncepcji pójścia do nieba

Mat. 5:12; Jana 14:2; 14:19; 2 Kor. 5:1-9; Flp 1:21-23; 3:14; Kol. 1:5; Hebr. 6:19-20; 1 Piotra 1:4.

Przeznaczeniem chrześcijanina nie jest niebo

Ps. 37:11; 115:16; Prz. 11:31; Mat. 5:5; Dz. 2:34; Obj. 5:10; 22:12.

Chrześcijańskie dziedzictwo to obietnica dana przodkom

Psalm 37:1; Mat. 5:5; **Rzym. 4:13, 16; 15:8; Gal. 3:16-18, 29; 4:28**; Hebr. 6:12; 11:13 (Łukasza 13:28-29).

Przyszły raj będzie na ziemi: Łuk. 22:43; 2 Kor. 12:3; Obj. 2:7.

Ziemia jest naturalnym domem człowieka

Ps. 37:9-11; 115:16; Prz. 2:21, 22; Mat. 5:5; 6:9, 10; Rzym. 4:13.

Boże obietnice są dla ziemi

Rodzaju 12:2, 3; 13:14-17; 17:7, 8; 26:2-4; 28:13-14; Ps. 105:8-11; Dzieje Apostolskie 3:20, 21;

Rzym. 4:13; 15:8; Gal. 3:14, 16, 29.

Obietnice, których jeszcze nie

otrzymaliśmy Dzieje Apostolskie 7:4b-5;

Hebr. 11:13; 11:39-40.

Paweł nie spodziewał się Boga w niebie

Dzieje Apostolskie 13:32; 26:6-7; 28:20; Efez. 4:4; Hebr. 6:12.

Zjednoczenie z Chrystusem następuje, gdy On widzialnie powraca

Psalm 110:1; Mat. 16:27; 19:28; Dz. Ap. 3:21; Fil. 3:20; Kol. 3:4; 1 Tes. 1:10; 4:15-17; 1 Piotra 1:13; 5:4).

5. WYJAŚNIENIE SZCZEGÓŁÓW ZMARTWYCHWSTANIA

Co oznacza zmartwychwstanie?

Rdz. 22:1-3; Ps. 13:3; Job 14:14-15; Iz. 26:19; Ezech. 37:1-14; Dan. 12:2;

Łukasza 20:35; Dzieje Apostolskie 24:21; 1 Kor. 15:12, 17-18, 21, 42; Kol. 1:18; Hebr. 11:17-19;

Obj. 20:4, 5

Umarli są w Bożej pamięci Hioba 14:13-14

Wszyscy zmartwychwstają w jednej z dwóch faz oddzielonych od siebie o 1000 lat. Dan. 12:2; Jana 5:28, 29; Dz.Ap. 24:15; Fil. 3:11; Hebr. 9:27 NASB; Obj. 20:4-5; 20:11-15.

Dla kogo jest pierwsze zmartwychwstanie?

Mat. 8:11; Łuk. 14:14; 20:35-36; Jana 5:28-29; 6:40; 11:24-25; Rzym. 2:6-7; **1 Kor. 15:21-23**, 51-54; Fil. 3:11; 1 Tes. 4:16-17; Tyt. 2:13; Hebr. 11:16-35; 11:39-40; 1 Piotra 5:4; 1 Jana 3:2.

Pierwsze zmartwychwstanie jest jeszcze przyszłością

Mat. 24:21-31; 1 Kor. 15:22b-23; 15:51b-52 KNT; 1 **Tes. 4:16-5:6**; 2 Tes. 2:1-3, 8-9; Obj. 11:15, 18

Chrześcijanie nie mogą zostać "złapani" przed przyszłym powrotem Jezusa Mat. 24:15-16, 21, 23-24; 24:29-30; 1 Kor. 1:7-8; 1 Tes. 5:23; 2 Tes. 1:6-7, 10; 1 Tym. 6:14; Jana 5:7; 1 Piotra 1:7; 1:13.

6. FAŁSZYWE NAUKI NA TEMAT CZASU KOŃCA

Czy to "to pokolenie" od 1914 roku będzie świadkiem Armagedonu?

Ps. 14:5; Prz. 30:11 CJB; Mat. 16:4; 24:34; Marka 8:38; Łukasza 16:8 CEB; Dz. 2:40).

Koniec wieku jeszcze nie nadszedł Mat. 24:6-13 (Dan. 11)

Znak końca

Mat. 24:15, 21; 24:29, 30; 24:33; Jana 6:40.

Jezus nie mógł powrócić w 1914 roku

Mat. 24:36; 24:42-44; 24:45-46; Łuk. 21:8; Dzieje Apostolskie 1:6.

Jezus powraca raz i tylko po Wielkim Ucisku Mat. 24:21, 29-30; 2 Tes. 1:6-7, 10; Hebr. 9:28;

Nagrody są przyznawane tylko wtedy, gdy pojawia się Jezus Łukasza 14:14; 2 Tym. 4:1, 8; 1 Piotra 1:7; 5:4; 1 Jana 3:2b.

7. BŁĘDNE OBLICZENIA DOTYCZĄCE CZASU KOŃCA

Zniszczenie Jerozolimy nie nastąpiło w 607 r. p.n.e. - dowody

2 Kron. 36:7; 36:20-21; Jer. 25:9; 25:11-12; 27:11; 27:17; 29:10 ("za Babilon"); 32:1b-2; 42:10; Dan. 1:1-3; 2:1 ESV.

70 lat nie służyło spłacaniu sabatów (Kpł 26:34, 35; 2 Kron. 36:20-21; Dan. 9:2).

Prawdziwa chronologia deportacji Judy

2 Król. 24:12-14; 2 Kron. 36:6-7; Jer. 52:28-29; 52:30; Dan. 1:1-3 ESV; 2:1.

Pozostałe 70 (68) lat Judy bez Bożego błogosławieństwa 587-519

p.n.e.

Zach. 1:7, 12, 16; 7:1-5.

Wadliwy plan Strażnicy, by stać się organizacją Bożą

Num. 14:34; Ezech. 4:5-6; Dan. 4:4-27//Łuk. 21:24; Mat. 24:36; Łuk. 21:8; Dzieje Apostolskie 1:7.

Wielki Ucisk - nie Boży Dzień Gniewu ani Armagedon

Dan. 7:21-22; Joel 2:31; Zach. 1:14-15, 17; Mat. 24:15-31; Dzieje Apostolskie 14:22; Obj.

2:10; 7:9, 14; 12:9, 12, 13; 13:7; 16:14, 16).

Chrześcijananie nie będą cierpieć w czasie gniewu Bożego

Mat. 13:49-50; Łuk. 17:26-27; 17:29-30; Rzym. 5:9; 1 Tes. 1:10; 5:9; Obj. 3:10.

Dzień Jehowy nie trwa przez całe Tysiąclecie

Iz. 13:6, 9; Joel 1:15-17, 19; 2:1, 2; 3:13-16; Obad. 15; Zach. 14:1-3.

Ulepszenia świata wkrótce po rozpoczęciu Królestwa

Ps. 2:6, 9-10, 12; **110:1, 2**; Iz. 2:2, 4; Mat. 6:10; 19:28; 25:31-46; Dzieje Apostolskie 3:20-.

21; 1 Kor. 15:24-26; Obj. 11:15; **12:7-9**; 12:10, 12.

Streszczenie genealogii

Rdz. 10:22, 23 i 11:12, 13 (LXX)//Łuk. 3:36; 1 Kron. 6:13, 14//Ezdrasza 7:1-5

8. NIEZROZUMIENIE PRZYSZŁOŚCI IZRAELA W BOŻYM ZAMYŚLE

Wierząca resztką Izraela ma przyszłość

Iz. 61:2b-11; Jer. 23:23; Ezech. 3:4-5; Mic. 2:12; Zach. 13:8, 9; Mat. 19:28 (Łuk. 22:29); 23:39;

Rzym. 9:27; 11:1-2, 11, 23, 25-26.

Jerozolima jako przyszła stolica świata Iz.

2:3; 62:7; Zach. 2:12; 8:3; 14:16-17;

Mat. 5:35; Hebr. 11:10; 12:22; Obj. 3:12; 21:2-3, 10-22.

--- □ ---

Zwięzłe studia nad Pismem Świętym

Inne książki z tej serii autorstwa Raymonda Fairclotha w wersji papierowej i Kindle są również dostępne w serwisie Amazon. Są to:

Vol. 1. --- *Czy w jednym B o g u mogą być trzy osoby? - Dlaczego należy kwestionować doktrynę Trójcy.* Ta nowa prezentacja była wcześniej zatytułowana: *Bóg, Jezus i Duch Święty*. Zajmuje się ona głównym tematem chrześcijaństwa, a mianowicie: kim jest Bóg? Czy Jezus dosłownie istniał wcześniej? Czy duch święty jest trzecią osobą w istocie, która tworzy t r ó j c ę Boga? Biblijne odpowiedzi pokazują, że Bóg jest JEDNĄ osobą i że Jezus istniał wcześniej tylko w umyśle Boga, ale nie dosłownie (350 stron).

Tom 2 *Jak Bóg działa w sprawach ludzkich.* Ta książka odpowiada takie pytania jak: Czy Bóg naprawdę jest całkowitym kontrolerem wszystkiego, co myślimy, mówimy i robimy? Zajmuje się również tematami: Bożej przedwiedzy, chrześcijańskiego zbawienia, powszechnego zbawienia oraz nauczania "raz zbawiony zawsze zbawiony" (215 stron).

Vol. 3. --- *Urojenia i prawdy dotyczące przyszłego ż y c i a .* Książka ta odpowiada na pytania: Czy ludzie naprawdę idą do nieba lub piekła po śmierci? Czy Biblia naprawdę naucza, że ludzie mają nieśmiertelną duszę? Książka pokazuje, że prawdziwą przyszłością dla wiernych chrześcijan jest Królestwo Boże na odnowionej ziemi (135 stron).

Vol. 4: *Nie oceniaj źle, kim są twoi prawdziwi wrogowie! - The Rzeczywistość sił demonicznych.* Ta dyskusja na temat rzeczywistości nadprzyrodzonego osobowego Szatana i prawdziwych demonów pokazuje, że tak zwany Wiek Oświecenia odwiódł chrześcijańskich myślicieli od prawd dotyczących naszych najpotężniejszych wrogów (122 strony).

Vol. 5. --- *Języki ustaną... ale kiedy?* Książka ta bada współczesne zjawisko "mówienia językami" i porównuje je z zapisem biblijnym. Książka zawiera również biblijną odpowiedź na pytanie o czas zakończenia tego cudownego zjawiska (158 stron).

Vol. 6. --- *Kiedy w małżeństwie dzieje się źle... Biblijne odpowiedzi na temat rozwodu i ponownego małżeństwa.* Wielu chrześcijan uważa, że zna już odpowiedzi na ten temat. Jednak czytając jedną Ewangelię można dojść do wniosku, że Jezus nie zezwalał na rozwody. Czytając inną Ewangelię, można dojść do sprzecznego wniosku, ponieważ Jezus zezwalał na rozwód, jeśli jeden z partnerów dopuścił się cudzołóstwa. Czytając słowa Pawła na ten temat, wydaje się, że istnieje dalsza niespójność.

Odpowiedzią na całe to zamieszanie jest zbadanie całego zapisu biblijnego i kontekstu, znaczenia użytych terminów i znanego tła czasów. Ta książka pomaga uzyskać jaśniejszy obraz Bożego poglądu na ten temat (214 stron).

Tom 7 *Prorocтва związane z powrotem Jezusa.* Ta książka analizuje różne podejścia do proroctw wraz ze wszystkimi biblijnymi dowodami, aby wykazać, że podejście futurystyczne i post-trybulacyjne jest właściwe. Zawiera również szczegółową analizę biblijnych informacji zapisanych przez starożytnych proroków, abyśmy mogli mieć dobry obraz tego, czego możemy się spodziewać w czasie powrotu Jezusa. Ponadto łączy te prorocтва z tym, co sam Jezus powiedział w swoim Dyskursie Oliwnym, wraz z proroctwami apostoła Pawła dotyczącymi czasów ostatecznych. Jest to pierwsza z dwóch książek na ten temat - druga to komentarz do całej Księgi Objawienia ze wszystkimi jej powiązaniem z proroctwami dotyczącymi powrotu Jezusa w czasach ostatecznych (285 stron).

Tom 8. ---- *Przyszły triumf Mesjasza - Komentarz do Księgi Objawienia.* Książka ta jest krótkim komentarzem werset po wersecie do całej Księgi Objawienia (280 stron).

Vol. 9. ---- *Zachwyć się naszym Stwórcą! - Odkrywanie wczesnych rozdziałów Księgi Rodzaju.* Książka ta dostarcza wszystkich głównych dowodów na istnienie osobowego Stwórcy, zaczynając od argumentów logicznych za Jego istnieniem, Jego objawieniem się, a także dowodem na cud zmartwychwstania Chrystusa. Dalsze dowody pochodzą ze świata natury poprzez naukę dotyczącą naszego precyzyjnie dostrojonego Wszechświata, naszego Układu Słonecznego i wielu unikalnych czynników związanych z Ziemią. Wreszcie, świat biologii/chemii pokazuje niesamowitą złożoność białek, DNA i komórek, a także wiele niesamowitych czynników dotyczących zwierząt i ludzi - wszystko to prowadzi nas do podziwu dla naszego Stwórcy! Książka ta pokazuje również, dlaczego neodarwinowska hipoteza ewolucji nie działa i jest obecnie na drodze do odrzucenia przez coraz większą liczbę naukowców. Wreszcie, książka ta bada "Dni Stworzenia" i zasięg wielkiego potopu z czasów Noego (271 stron).

Vol. 10 *Zasłona usunięta przez zwrócenie się do Chrystusa - Prawo Mojżeszowe*

A może Nowe Przymierze? Książka ta pokazuje, jak chrześcijanie powinni postrzegać Prawo Mojżeszowe w oparciu o wszystko, co powiedzieli o nim Jezus i Paweł. Pokazuje również, dlaczego wszyscy chrześcijanie muszą być w Nowym Przymierzu i jakie są korzyści dla tych, którzy są w tym przymierzu (161 stron).

Vol. 11. ---- *Życie chrześcijańskie według J e z u s a .* To

Książka pokazuje, co według Jezusa i jego wysłanników jest wymagane, aby osoba stała się chrześcijaninem, w tym chrzest jako pełne zanurzenie w wodzie i przestrzeganie Wieczerzy Pańskiej. Pokazuje również wiele sposobów, w jakie miłość ma przenikać wspólnotę chrześcijańską, a także odpowiada na obawy dotyczące tego, czy kobiety mogą nauczać w kościele. W trosce o interesy wspólnoty chrześcijańskiej ważne jest, aby wiedzieć, jaka jest rola starszych i diakonów oraz w jaki sposób mają oni być wykwalifikowani do wykonywania tej pracy opiekuńczej dla wszystkich członków każdego zboru. Dwie główne kwestie, którymi zajmuje się książka, dotyczą homoseksualności i tego, jak daleko chrześcijanin może się posunąć w obronie siebie, rodziny i społeczności (251 stron).

Vol. 12. ---- *Chrystus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami*

- jak Bóg przez Chrystusa rozprawił się z grzechem. Ta książka analizuje wiele modeli proponowanych przez wieki, aby wyjaśnić, dlaczego Jezus musiał umrzeć

tj. Zadośćuczynienie i opisuje wieloaspektowe podejście, które jest konieczne i zostało przedstawione przez N.T. Wrighta i innych wykwalifikowanych teologów.

Zakuty w kajdany umysł Świadka Jehowy - Dlaczego oddają swoje życie Organizacji Strażnica. Książka ta przygląda się polityce Towarzystwa Strażnica, która w subtelny sposób odbiera członkom wolną wolę i wyrządza im szkody psychologiczne. W szczególnych sytuacjach niektóre zasady Strażnicy powodują rozpad rodzin Świadków Jehowy, a nawet dosłowną śmierć członków (260 stron).

Wersja Królestwa Bożego - Nowy Testament (wydanie trzecie). To trzecie wydanie zostało jeszcze bardziej udoskonalone, aby ułatwić czytanie i zwiększyć dokładność terminów, zwłaszcza w Księdze Objawienia. Jest to wersja dosłownie-idiomatyczna, ale bez żargonu wielu innych wersji. Istotne uwagi na odwrocie podają powody różnych wyborów słów i zwrotów wraz z komentarzami wyjaśniającymi i interpretacyjnymi, które wyjaśniają, że Bóg jest jedną osobą, a nie triadyczną trójcą, a także dają jasność co do wielu innych nauk biblijnych (502 strony).



e-mail: rcfaircloth@msn.com